

Gonią lidera i w ogóle nie tracą goli

strona 16

TYGODNIK LOKALNY

wspólnota łęczyńska

tuba ŁĘCZNEJ

17 - 23 listopada 2026 r. ■ nr 46 (573) ■ Cena 5,49 zł (w tym VAT 5%)

ŁĘCZNA ▪ SPICZYN ▪ LUDWIN ▪ PUCHACZÓW ▪ MILEJÓW ▪ CYCÓW

Okupacja sali konferencyjnej w siedzibie zarządu LW „Bogdanka" trwa, nakaz pracy w sobotę

STR. 4



Poseł Michał Moskal spotkał się ze związkowcami z LW Bogdanka

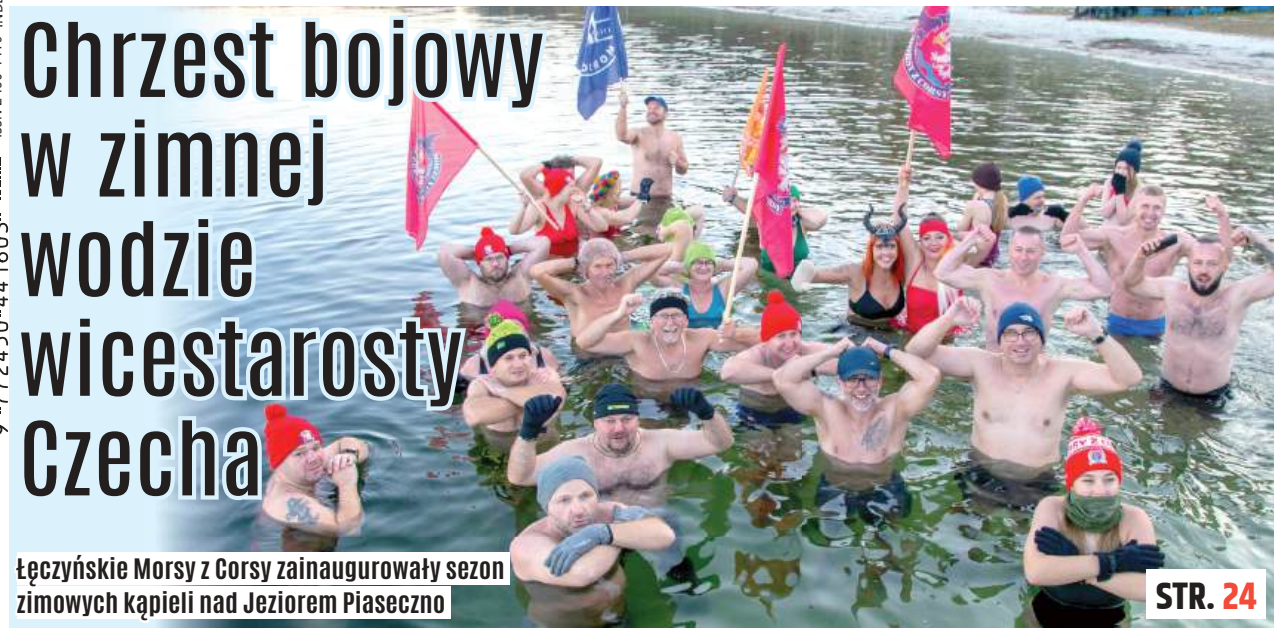
Ta droga to był wstyd. Kraśnicka spółka przebuduje ją za blisko 38 milionów złotych

STR. 6



Zarząd Dróg Wojewódzkich w Lublinie wybrał wykonawcę gruntownej rozbudowy ponad 7-kilometrowego odcinka drogi wojewódzkiej numer 829 między Łęczną a Kijanami

Chrzest bojowy w zimnej wodzie wicestarosty Czecha



Łęczyńskie Morsy z Corsy zainaugurowały sezon zimowych kąpieli nad Jeziorem Piaseczno

STR. 24

Tak świętowaliśmy odzyskanie niepodległości

STR. 22-23









fot. Urząd Gminy Cyców/Facebook

Raport oświatowy: Ponad 52 miliony złotych na szkoły i przedszkola

STR. 4

IV liga. Rywal ugryzł zawodnika Tura!

STR. 18

REKLAMA

ŁĘCZYŃSKIE CENTRUM KOMINIARSTWA
Czyszczenie, Przeglądy Ceeb, Odbiory.
Frezowanie (rozwiercanie), wkłady kominowe ceramiczne, nierdzewne, stalowe.
Uszczelnianie kominów, szlamowanie.
Budowa całych kominów i remonty ponad dachem.
Kominy Izolowane Kwasoodporne.
Tel. 781-495-997, 578 143 582

N 810
ISSN 2450-4416 INDEX 409642
9 772450 441603

LEC

eprasa.pl b3014827ab

STOPKA
wspólnota
TYGODNIK LOKALNY

Redaktor Naczelny:
Mateusz Orzechowski

Dziennikarze:
Dominik Smagała
tel. 780 029 990
smagała@24wspolnota.pl

Reklama:

Agata Badziak
Specjalista ds. reklamy
tel. 517 070 803
badziak@24wspolnota.pl

Skład:
Krzysztof Pałys

Adres redakcji:
21-100 Lubartów, ul. Ks. A Szulca 1

Księgowość:
tel. 510 166 892

Kolportaż:
tel. 791 193 007

Wydawca:
Wydawnictwo Wspólnota
Mateusz Orzechowski

Druk:
Polska Press Drukarnia
Białystok - ul. Ignatki 40/2

Informacja o polityce ochrony danych osobowych Wydawnictwa Wspólnota dostępna jest na naszej stronie internetowej 24wspolnota.pl oraz w siedzibach redakcji.

TU NADASZ
OGŁOSZENIE
ŁĘCZNA
• **BIURO UBEZPIECZEŃ - ZOFIA OSAK, ul. Targowa 14**

INFORMATOR

UBEZPIECZENIA
BIURO UBEZPIECZEŃ - ZOFIA OSAK
UL. TARGOWA 14
21-010 ŁĘCZNA
tel. 81 752 0 900; tel. 515 034 328
email; biuro@ubezpieczenie-leczna.pl
www.facebook.com/gamaubezpieczen

KOMINIARZ
USŁUGI KOMINIARSKIE
MONTAŻ WKŁADÓW KOMINOWYCH
tel. 506-374-693

POMOC DROGOWA
POMOC DROGOWA 24/7
PUCHACZÓW
tel. 691 668 724

PRZEGLĄDY STANU TECHNICZNEGO BUDYNKÓW:
Kominiarskie, gazowe, budowlane, elektryczne
tel. 502 402 728

KASY I DRUKARKI FISKALNE
KASY I DRUKARKI FISKALNE
SYSTEMY KASOWE, WAGI, METKOWNICE
SPRZEDAŻ, SERWIS
ŁĘCZNA tel. 602-289-687

USŁUGI
Monika Iskra
Łęczna, ul. Braci Wójcickich 15
kontakt@biurospark.pl
Oferujemy kompleksowy zakres usług:
- pomoc w zakładaniu firm,
- księga przychodów i rozchodów,
- księgi handlowe,
- ewidencja ryczałtowa,
- płace i kadry.

KOMPUTERY
NAPRAWA KOMPUTERÓW
Zezulin Pierwszy 81
Facebook: serwis CYBERDELIA
tel. 669-536-236

Seniorzy z gminy Cyców świętowali w Zespole Szkół







Uroczysta msza święta, program artystyczny przygotowany przez młodzież oraz wręczenie odznaczeń i dyplomów złożyły się na obchody Dnia Seniora w gminie Cyców. Wydarzenie zorganizowane przez miejscowy oddział Polskiego Związku Emerytów i Rencistów zgromadziło licznych mieszkańców oraz przedstawicieli samorządu i duchowieństwa.

Obchody zainaugurowała msza święta odprawiona w kościele parafialnym w Cycowie. Następnie uczestnicy przenieśli się do budynku Zespołu Szkół w Cycowie, gdzie odbyła się główna część spotkania przygotowana przez Polski Związek Emerytów i Rencistów – Oddział w Cycowie przy wsparciu Gminy Cyców. W uroczystości wzięli udział seniorzy z terenu gminy, duchowieństwo oraz przedstawiciele władz samorządowych gminy i powiatu łęczyńskiego.

Część artystyczną przygotowali uczniowie i nauczyciele z Zespołu Szkół w Cycowie. Program nawiązywał do zbliżającego się Narodowego Święta Niepodległości – na sali gimnastycznej zawisła biało-czerwona dekoracja z godłem państwowym oraz cytatem z wiersza Artura Oppmana: „Pieśń... Czyn... Wspomnienie... To jedno – to Polska!”. Młodzi wykonawcy zaprezentowali musztrę w strojach stylizowanych na żołnierskie w asyście szkolnego pocztu sztandarowego, recytowali wiersze w strojach ludowych oraz śpiewali pieśni patriotyczne.

Ważnym punktem spotkania było uhonorowanie najbardziej aktywnych członków związku medalami oraz dyplomami za działalność społeczną i zaangażowanie na rzecz lokalnego środowiska. Okolicznościowe dyplomy odebrali również reprezentanci gminy biorący udział w 1. Senioriadzie zorganizowanej przez Powiat Łęczyński. Oprawę muzyczną wydarzenia zapewnili podopieczni Warsztatu Terapii Zajęciowej w Janowicy, prezentując zarówno występy solowe, jak i grupowe.

Grzegorz Kuczyński

Przedszkolaki zebrały karmę i akcesoria dla podopiecznych Stowarzyszenia Milejów Dla Zwierząt



Zakończyła się kilkutygodniowa zbiórka darów prowadzona w Przedszkolu Publicznym nr 1 w Łęcznej na rzecz zwierząt pozostających pod opieką Stowarzyszenia Milejów Dla Zwierząt. Dzięki zaangażowaniu wychowanków oraz ich rodziców udało się zgromadzić zapasy żywności i akcesoriów, które pomogą czworonogom przetrwać chłodniejsze miesiące.

Inicjatywa przebiegała pod hasłem „Pomóżmy zwierzętom!”. Przez ostatnie tygodnie pojemniki systematycznie zapełniały się produktami przynoszonymi przez dzieci.

Wśród zebranych darów znalazły się między innymi mokra karma w saszetkach, pasztety, sucha karma, żwirek, a także ciepłe kocyki, podkłady, legowiska i zabawki dla psów oraz kotów. Przedszkolaki z Przedszkola Publicznego nr 1 z dużym zaangażowaniem uczestniczyły w zbiórce, wspólnie przeglądając zgromadzone w skrzyniach zapasy.

Grzegorz Kuczyński

Malwina i Marcjanna Dęga zdobyły wyróżnienie na ogólnopolskim festiwalu w Kolbuszowej

Duet wokalny Malwina i Marcjanna Dęga, reprezentujący Centrum Kultury w Łęcznej, wyśpiewał wyróżnienie podczas 2. Ogólnopolskiego Festiwalu Piosenki Patriotycznej w Kolbuszowej. Młode wokalistki przygotowują się do występów pod kierunkiem instruktor Dominiki Leszczyńskiej.



Na co dzień Malwina i Marcjanna Dęga szlifują swój warsztat w pracowni muzycznej Centrum Kultury CK w Łęcznej pod okiem Dominiki Leszczyńskiej

Przegląd zorganizowany pod hasłem „Z miłości do Ojczyzny, z pasji do śpiewania” odbył się 7 listopada, a jego zwieńczeniem była gala finałowa zaplanowana na kolejny dzień. Reprezentantki Łęcznej rywalizowały w kategorii duetów obejmującej uczniów klas 4–8. Jury doceniło wykonanie młodych artystek, przyznając im festiwalowe wyróżnienie.

Grzegorz Kuczyński

Spotkanie autorskie z Karoliną Mazur w bibliotece w Ludwinie

Gminna Biblioteka Publiczna im. Andrzeja Łuczeńczyka w Ludwinie zaprasza mieszkańców na spotkanie autorskie z Karoliną Mazur, autorką publikacji poświęconych historii literatury oraz obyczajowości. Wydarzenie odbędzie się we wtorek, 17 listopada o godzinie 16 w Sali Patrona Biblioteki.

Czytelnicy będą mieli okazję poznać kulisy pracy badawczej i pisarskiej autorki. W jej dorobku znajdują się między innymi książki „Wyobrażenia i wzory kobiecości w twórczości J. I. Kraszewskiego”, „Funkcje ubioru i mody w twórczości i publicystyce Gabrieli Zapolskiej” oraz opracowanie „Apolinary Nosalski. Życie i twórczość”.

Grzegorz Kuczyński

Cztery medale młodych badmintonistów z Łęcznej

Reprezentanci klubu Badminton Łęczna wywalczyli 4 miejsca na podium podczas międzynarodowego turnieju Yonex Polish International Festival w Białymstoku. W zawodach rozgrywanych w kategoriach wiekowych U-11, U-13 oraz U-15 rywalizowało łącznie 207 zawodników z Polski oraz zagranicy.



Turniej w stolicy Podlasia zgromadził młodych badmintonistów między innymi z Litwy, Ukrainy, Słowacji oraz Polski. Zawodnicy z Łęcznej najlepiej zaprezentowali się w najmłodszej kategorii wiekowej U-11 w grze pojedynczej dziewcząt, obsadzając 2 miejsca na podium. Srebrny medal oraz puchar za zajęcie 2. pozycji zdobyła Kaja Szalast, natomiast 3. miejsce i brązowy krążek wywalczyła Julia Miotła.

Kolejne medale reprezentanci łęczyńskiego klubu zdobyli w grach podwójnych i mieszanych. W rywalizacji deblowej dziewcząt do lat 13 na 3. stopniu podium stanęły Maria Brzozowska oraz Emilia Choińska. Z kolei w kategorii U-15 w grze mieszanej srebrny medal za 2. miejsce wywalczył Antoni Miotła, występujący w parze z Oliwią Żądło z klubu Beninca UKS Feniks K-K.

Dobre wyniki odnotowali także pozostali zawodnicy z Łęcznej, którzy zarówno w grach pojedynczych, jak i podwójnych dotarli do fazy ćwierćfinałowej.

Grzegorz Kuczyński

LEC

eprasa.pl b3014827ab

Raport oświatowy: Ponad 52 miliony złotych na szkoły i przedszkola

Podczas gdy w szkołach podstawowych liczba uczniów wzrosła, w przedszkolach widać wyraźne skutki niżu demograficznego. Dynamicznie rośnie grupa dzieci wymagających specjalistycznego wsparcia psychologiczno-pedagogicznego, co winduje wydatki na kadrę wspomagającą.

Władze Łęcznej podsumowały funkcjonowanie gminnej oświaty w roku szkolnym 2025/2026. Obszerny raport przedstawiony na sesji Rady Miejskiej. Łączny koszt utrzymania gminnych placówek przekroczył 52 mln zł.

Kontrasty demograficzne w klasach i oddziałach przedszkolnych

Szczegółowe dane statystyczne dotyczące sieci placówek zreferował radnym kierownik Zespołu Obsługi Szkół i Przedszkoli Artur Radko. Gmina Łęczna pozostaje organem prowadzącym dla dwóch placówek podstawowych - Szkoły Podstawowej nr 2 i Szkoły Podstawowej nr 4, a także czterech przedszkoli publicznych.

W minionym roku szkolnym w obu miejskich podstawówkach funkcjonowało łącznie 96 oddziałów, w których uczyło się 2147 dzieci. Do SP nr 2 uczęszczało 1125 uczniów w 50 klasach, natomiast SP nr 4 liczyła 1022 uczniów zgrupowanych w 46 oddziałach. Zestawienie z poprzednim okresem wykazuje wzrost o 23 uczniów. Odmienna tendencja zaznaczyła się w wychowaniu przedszkolnym.

- W czterech przedszkolach publicznych grup było 22. Dla porównania rok wcześniej było 25, czyli mamy zmniejszenie w naszych przedszkolach o trzy grupy i liczba dzieci również: 506 uczęszczających do tych przedszkoli, gdzie rok wcześniej było to 562. Tu już jest widoczna różnica. Demografia wskazuje na to, że ta sytuacja będzie się pogłębiała i liczba dzieci w naszych przedszkolach będzie systematycznie spadała – wyliczał podczas wystąpienia Artur Radko.

Uzupełnieniem sieci publicznej na terenie gminy pozostają placówki niepubliczne oraz społeczne. Funkcjonuje prowadzona przez stowarzyszenie Szkoła Podstawowa w Zofiówce wraz z oddziałem przedszkolnym, trzy przedszkola niepubliczne, cztery żłobki prywatne oraz samorządowy Żłobek Publiczny w Łęcznej, zapewniający opiekę 118 maluchom.

Gwałtowny wzrost potrzeb wsparcia specjalistycznego

W gminnych szkołach i przedszkolach zatrudnionych było 286 pracowników pedagogicznych oraz 143 pracowników administracji i obsługi. Wśród nauczycieli dominuje kadra o najwyższych kwalifikacjach zawodowych: 177 osób ma tytuł nauczyciela dyplomowanego, 67 to nauczyciele mianowani, a 55 znajduje się na szczeblu nauczyciela początkującego.

Kluczowym wyzwaniem organizacyjnym staje się lawinowo rosnąca liczba dzieci wymagających zindywidualizowanego toku pracy. Pomocą psychologiczno-pedagogiczną, potwierdzoną orzeczeniami lub opiniami publicznych poradni, objęto łącznie 994 uczniów. W Szkole Podstawowej nr 4 wsparcie tego rodzaju otrzymywało 580 uczniów, w Szkole Podstawowej nr 2 było to 342 wychowanków, a w przedszkolach 72 maluchów.

- Dla porównania rok wcześniej uczniów tych było 904, czyli o 90 uczniów zwiększyła się liczba objętych pomocą psychologiczno-pedagogiczną. To pociąga za sobą również konieczność zatrudniania nauczycieli, głównie chodzi o nauczycieli współorganizujących kształcenie – podkreślił szef ZOSziP Artur Radko.

Szkoły realizowały szereg terapii, w tym zajęcia korekcyjno-kompensacyjne dla 403 uczniów, wsparcie logopedyczne dla 295 dzieci oraz zajęcia rozwijające kompetencje emocjonalno-społeczne dla 144 wychowanków.

Dobre wyniki egzaminów ósmoklasistów

Wiosną br. do egzaminu ósmoklasisty przystąpiło łącznie 237 uczniów łęczyńskich podstawówek, co stanowiło wzrost w porównaniu z grupą 194 zdających w roku poprzednim.

Najlepiej wypadł sprawdzian z języka polskiego, w którym średnia gminna osiągnęła 71 proc., co plasuje Łęczną w 7. staninie, oznaczającym wynik wysoki. W Szkole Podstawowej nr 2 średnia wyniosła 72 proc., a w Szkole Podstawowej nr 4 osiągnęła 71 procent. W obu przypadkach łęczyńscy uczniowie uzyskali rezultaty wyraźnie przewyższające średnią powiatu łęczyńskiego (69 proc.), województwa lubelskiego (67 proc.) oraz średnią ogólnokrajową wynoszącą 65 proc.

Z matematyki średni rezultat w gminie ukształtował się na poziomie 52 proc., odpowiadającym 5. staninowi, czyli wynikowi średniemu. Uczniowie „Dwójki" osiągnęli 53 procent, natomiast ósmoklasiści z „Czwórki" uzyskali 52 proc.

Egzamin z języka angielskiego przyniósł średnią gminną na poziomie 74 procent. Szkoła Podstawowa nr 2 zanotowała wynik 75 proc. (6. stanin – poziom wyżej średni), natomiast Szkoła Podstawowa nr 4 wypracowała 73 procent (5. stanin). Obie placówki odnotowały wskaźniki lepsze od średniej powiatowej (70 proc.) i wojewódzkiej (71 proc.).

Wyjazdy, posiłki i bezpieczny dowóz

Raport zawiera również szczegółowe rozliczenie opieki socjalnej i logistyki. Ze stołówek szkolnych prowadzonych w systemie zorganizowanym korzystało średnio 1256 dzieci, z czego 696 w Szkole Podstawowej nr 2 oraz 560 w Szkole Podstawowej nr 4.

Gmina zorganizowała codzienne dowozy dla 351 uczniów uczęszczających do łęczyńskich szkół miejskich. Do Szkoły Podstawowej nr 2 transportem autobusowym na 5 trasach docierało 309 dzieci mieszkających w ościennych sołectwach. Z kolei do Szkoły Podstawowej nr 4 dowożono 42 uczniów na dwóch trasach. Dodatkowo samorząd zabezpieczył dojazdy dla 95 uczniów Szkoły Podstawowej w Zofiówce oraz sfinansował specjalistyczny transport dla 33 niepełnosprawnych wychowanków dowożonych m.in. do ośrodków w Bystrzycy, Lublinie, Świdniku i Ludwinie.

Wypłacono stypendia i zasiłki szkolne dla 18 uczniów na łączną kwotę 27 450 zł. Na wyposażenie uczniów w bezpłatne podręczniki i materiały ćwiczeniowe wykorzystano 181 201 zł z dotacji celowej, a rządowy program wsparcia uczniów z niepełnosprawnościami zasilił 6 osób kwotą 2597 zł.

Cyfryzacja, inwestycje i budżet oświatowy

Łączne wydatki bieżące na utrzymanie szkół podstawowych i przedszkoli prowadzonych przez gminę Łęczna zamknęły się w roku szkolnym 2025/2026 kwotą 52 173 684 zł. Utrzymanie SP nr 2 pochłonęło 21 323 656 zł, SP nr 4 – 18 293 235 zł, a miejskie przedszkola publiczne kosztowały łącznie 12 556 792 zł. Obok szkół własnych gmina przekazała dotacje dla placówek niepublicznych i stowarzyszeniowych w wysokości 15 573 481 zł, w tym 8 811 492 zł dla szkoły w Zofiówce oraz 3 689 035 zł dla Przedszkola „Casper". Kwotę 71 562 zł przekazano innym samorządom z tytułu uczęszczania małych Łęcznian do przedszkoli poza granicami gminy.

W szkołach pojawił się sprzęt elektroniczny o dużej wartości. W ramach programów rządowych i funduszy zewnętrznych placówki wzbogaciły się o 244 sztuki komputerów przenośnych i tabletów na kwotę 543 000 złotych. Do szkół trafiły nowoczesne jednostki centralne ze sztuczną inteligencją o wartości ponad 310 000 złotych oraz zestawy do nauki zdalnej warte 51 000 zł. Przy kompleksie Orlik przy Szkole Podstawowej nr 4 oddano do użytku sprawnościowy plac zabaw za kwotę 1 087 184 zł, zrealizowany z dofinansowania zewnętrznego.

W przedszkolach na zadania remontowo-modernizacyjne przeznaczono ponad 208 000 zł. Kluczową pozycją okazała się gruntowna modernizacja i doposażenie kuchni w Przedszkolu Publicznym nr 1 za 200 000 zł, która przygotowuje posiłki również dla miejskiego żłobka. W Szkole Podstawowej nr 2 prace modernizacyjne instalacji i toalet pochłonęły ponad 50 000 zł, a w Szkole Podstawowej nr 4 wydatki na infrastrukturę przekroczyły 45 000 zł.

Prezentacja raportu nie wywołała dyskusji wśród radnych, którzy przyjęli dokument bez pytań i uwag, przechodząc do kolejnych punktów porządku obrad.

Grzegorz Kuczyński

Gminny Konkurs Patriotyczny „Polska – Mój Dom". Znamy laureatów

12 listopada w Gminnym Ośrodku Kultury w Puchaczowie odbyła się muzyczna odsłona VII Gminnego Konkursu Patriotycznego „Polska – Mój Dom".



Młodzi artyści zaprezentowali umiejętności wokalne, wykonując utwory o tematyce patriotycznej. Uczestnicy konkursu rywalizowali w czterech kategoriach wiekowych: przedszkole, klasy I–III, klasy IV–VI oraz klasy VII–VIII.

- Serdecznie gratulujemy wszystkim laureatom i wyróżnionym! Dziękujemy również wszystkim uczestnikom za piękne, pełne emocji występy, a nauczycielom i opiekunom za przygotowanie młodych wykonawców. Cieszymy się, że poprzez muzykę i wspólne śpiewanie możemy pielęgnować patriotyzm oraz kształtować miłość do Ojczyzny już od najmłodszych lat – informują w mediach społecznościowych pracownicy Gminnego Ośrodka Kultury w Puchaczowie.

KS

KATEGORIA – PRZEDSZKOLE

I miejsce - Pola Wyszomirska
II miejsce - Pola Leszczyńska
III miejsce - Iga Żuchowska

KATEGORIA – KLASY I–III

I miejsce - Alicja Jastrzębska
II miejsce - Wojciech Kowalik
III miejsce - Alicja Wójcik
Wyróżnienie - Hanna Hrycyszyn

KATEGORIA – KLASY IV–VI

I miejsce - Klaudia Rutkowska
II miejsce - Joanna Palejczuk
III miejsce - Maria Tarkowska
Wyróżnienie - Aleksander Znamirowski

KATEGORIA – KLASY VII–VIII

I miejsce - Liliana Nogieć
II miejsce - Oliwia Macioszek
III miejsce - Nikola Jędrzejczyk
Wyróżnienie - Maja Haraszczuk

LEC

eprasa.pl b3014827ab

Górnicy czekają na rozmowy z rządem

Okupacja sali konferencyjnej w siedzibie zarządu Lubelskiego Węgla „Bogdanka” trwa już niemal trzy tygodnie, a załoga utrzymuje bojkot pracy w weekendy.

Po nadzwyczajnej sesji sejmiku województwa, wizytach parlamentarzystów oraz merytorycznym spotkaniu z wojewodą lubelskim Krzysztofem Komorskim, związkowcy zyskali wsparcie organizacji pracowniczych z elektrowni w Kozienicach i Połańcu. Strona społeczna szykuje się teraz do decydujących negocjacji z władzami Grupy Enea w Poznaniu oraz ministrem aktywów państwowych Wojciechem Balczunem.



Spotkanie związkowców z posłanką Magdaleną Filipek-Sobczak

Od sporu o weekendy do sojuszu w Grupie Enea

Trwający od 26 października protest czterech organizacji pracowniczych – NSZZ „Solidarność”, Związku Zawodowego „Przeróbka”, Związku Zawodowego Górników w Polsce oraz Porozumienia Związków Zawodowych „Kadra” – wszedł w piątek, 13 listopada, w 19. dzień. Po ubiegłotygodniowym odrzuceniu przez załogę projektu porozumienia w sprawie nagrody doraźnej uzależnionej od planu wydobywczego punkt ciężkości sporu przesunął się na długofalowe gwarancje funkcjonowania kopalni oraz relacje handlowe wewnątrz Grupy Enea.

W piątek do okupowanej siedziby zarządu przyjechali przedstawiciele central związkowych z Elektrowni Kozienice oraz Elektrowni Połaniec, czyli głównych odbiorców lubelskiego węgla. Delegacja ze świętokrzyskiej siłowni stanęła przed budynkiem dyrekcji ze związkowymi transparentami, natomiast w okupowanej sali konferencyjnej zawisł baner z hasłem „Enea tuczy się naszym kosztem! Stop drenażowi lubelskiego węgla!”. Rozmowy dotyczyły wpływu polityki klimatycznej na przyszłość wytwarzania energii z surowców kopalnych oraz przedstawionych stronie społecznej scenariuszy zakładających głęboką redukcję zatrudnienia w spółkach wydobywczych i wytwórczych koncernu. Reprezentanci załóg z Bogdanki, Kozienic i Połańca wstępnie uzgodnili zorganizowanie jeszcze w listopadzie wspólnego spotkania wszystkich organizacji związkowych działających w Grupie Enea, aby wypracować jednolite stanowisko w obronie miejsc pracy.

Równolegle napięcie utrzymuje się w spółce PHU „Górnik”, obsługującej weekendowe i świąteczne prace w kopalni. W czwartek, 12 listopada zarząd tego podmiotu w komunikacie podpisanym przez prezesa Piotra Suszyńskiego ogłosił jednostronną decyzję o przyznaniu pracownikom dodatkowej nagrody doraźnej za listopad i grudzień br., wypłacanej do 15 stycznia 2027 roku. Zatrudnionym w systemie od poniedziałku do piątku zaproponowano po 400 zł brutto, natomiast osobom pracującym wyłącznie w weekendy i święta po 50 zł brutto za dniówkę. Wypłatę świadczenia obwarowano jednak szeregiem warunków – pracownik musi pozostawać w zatrudnieniu zarówno 1 listopada, jak i 31 grudnia br., a prawo do pieniędzy traci w całości między innymi w przypadku nieusprawiedliwionej nieobecności, nałożenia kary porządkowej nagany czy skorzystania z urlopu bezpłatnego dłuższego niż dwa dni. Władze spółki zapowiedziały jednocześnie wypłatę dotychczasowej rocznej nagrody specjalnej za 2026 rok w terminie do 10 stycznia 2027 roku, natomiast stałe podwyżki stawek zaszeregowania uzależniły od poprawy warunków finansowych współpracy z Lubelskim Węglem „Bogdanka” S.A. Wszystkie cztery związki zawodowe z kopalni wydały komunikat, w którym odcięły się od tej oferty, podkreślając, że warunki premii narzucono bez udziału strony społecznej, a załoga oczekuje systemowego wzrostu stawek zasadniczych.

Sejmik i posłowie o koncesji oraz strategii wydobycia

W ostatnich dniach sytuacja lubelskiej kopalni stała się głównym tematem debaty politycznej w regionie. W poniedziałek, 9 listopada zebrał się na nadzwyczajnej sesji Sejmik Województwa Lubelskiego. Radni przyjęli 6-punktowe stanowisko w obronie zakładu, wzywając rząd oraz właściciela do zwiększenia samodzielności ekonomicznej spółki, zapewnienia opłacalnych warunków sprzedaży węgla, opracowania długoterminowej strategii oraz wydania koncesji gwarantujących ciągłość wydobycia.

– Bogdanka to dobro narodowe, a dekarbonizacja może następować w perspektywie kilkunastu czy kilkudziesięciu lat. Jeszcze do niedawna lubelska kopalnia stanowiła wzór dla zakładów śląskich. Trudno godzić się na traktowanie jej jako obciążenia w Grupie Enea. Koncern oraz Skarb Państwa powinny zapewnić spółce możliwości rozwoju i realizacji zadań, które wypełnia od lat – mówił podczas obrad marszałek województwa lubelskiego Jarosław Stawiarski.

Obecna na sesji oraz wizytująca protestujących we wtorek, 10 listopada poseł Prawa i Sprawiedliwości Magdalena Filipek-Sobczak zwracała uwagę na wieloletnie oczekiwanie załogi na wiążące dokumenty planistyczne.

– Od ponad dwóch lat strona społeczna domaga się rzetelnej strategii określającej zasady funkcjonowania Lubelskiego Węgla Bogdanka. Z dokumentu przedstawionego na początku stycznia 2025 roku wynikało, że do 2035 roku wydobycie węgla w kopalni miałoby zostać zmniejszone o 75 procent. Podejmujemy działania, aby wyegzekwować od zarządu spółki oraz rządu godziwe wynagrodzenia i utrzymanie realnej płynności finansowej, ponieważ zasoby wydobywcze pozwalają na pracę zakładu przez długie lata – podkreślała parlamentarzystka PiS.

W weekend poprzedzający sesję z protestującymi w Bogdance spotkali się również poseł PiS Michał Moskal oraz wicemarszałek Sejmu Krzysztof Bosak z Konfederacji, któremu towarzyszyli regionalni liderzy ugrupowania Rafał Mekler i Piotr Zduńczyk. Wicemarszałek wskazał, że koncesja na główne pole wydobywcze obowiązuje do końca 2031 roku, a starania o jej przedłużenie trwają już 15 lat, co przy wieloletnim cyklu inwestycji górniczych wymaga pilnych rozstrzygnięć administracyjnych.

– Rozmawialiśmy przy szybie wydobywczym pola Stefanów. Wydobycie węgla trwa, ale istnieje problem z ceną sprzedaży surowca oraz negocjowaniem kontraktów tak, aby utrzymać zarówno inwestycje, jak i rezerwy płynnościowe na właściwym poziomie. Związkowcy domagają się profesjonalnego zarządzania i ustalania cen proporcjonalnie do kosztów. Popieramy te postulaty, ponieważ chcemy, aby jedna z najlepiej zarządzanych kopalń w Polsce prowadziła wydobycie jeszcze przez wiele lat – zaznaczył Krzysztof Bosak.

Płynność finansowa i zniekształcony rynek surowca

Ekonomiczne podłoże protestu szerzej przedstawił przewodniczący kopalnianej NSZZ „Solidarność” Mariusz Romańczuk w wywiadzie dla kanału PSTV. Związkowiec wyjaśnił, że strona społeczna sygnalizuje ryzyko utraty płynności finansowej od dwóch lat, a obecne tempo topnienia rezerw gotówkowych może doprowadzić do trudności operacyjnych już w pierwszym kwartale przyszłego roku. Zwrócił uwagę, że ze względu na bankowe ograniczenia kredytowe wobec sektora węglowego kopalnia pozbawiona jest możliwości zaciągania komercyjnych pożyczek obrotowych i musi utrzymywać własną poduszkę finansową na poziomie około 1/12 rocznych przychodów.

Zdaniem związkowców obecne kłopoty rentowności wynikają z nierównej konkurencji na krajowym rynku energetycznym, gdzie około 2/3 podaży węgla opiera się na dotacjach publicznych do wygaszania nierentownych kopalń, co zaniża ceny dla rentownych i samodzielnych finansowo podmiotów takich jak LW Bogdanka. Jako rozwiązania doraźne strona społeczna zaproponowała w resorcie aktywów państwowych czasowe zawieszenie rygorystycznych norm jakościowych dla paliw stałych oraz złagodzenie wymogów współspalania biomasy w elektrowniach, co mogłoby zwiększyć zbyt krajowego surowca i obniżyć ceny opału dla odbiorców indywidualnych. O ochronie krajowych miejsc pracy dyskutowano również 9 listopada w Katowicach podczas posiedzenia Trójstronnego Zespołu Branżowego do spraw Bezpieczeństwa Socjalnego Górników.

Spokojniejsza rozmowa u wojewody i oczekiwanie na 19 listopada

Po ubiegłotygodniowej pełnej emocji wymianie zdań podczas otwarcia żłobka w Albertowie w czwartek, 12 listopada doszło do oficjalnego spotkania delegacji związkowej z wojewodą lubelskim Krzysztofem Komorskim w Lubelskim Urzędzie Wojewódzkim. Tym razem obie strony określiły przebieg negocjacji jako rzeczowy i konstruktywny.

– Przekazaliśmy wojewodzie informacje dotyczące aktualnego stanu spółki Lubelski Węgiel Bogdanka i poprosiliśmy o ich przedstawienie w Ministerstwie Aktywów Państwowych. Rozmowa była merytoryczna, a wojewoda przyjął nas życzliwie i obiecał interwencję – relacjonował po wyjściu z urzędu Artur Brzozowski z PZZ „Kadra”.

Przewodniczący NSZZ „Solidarność” Mariusz Romańczuk podkreślił, że załoga podejmuje działania wyprzedzająco, zanim dojdzie do załamania finansowego spółki giełdowej, której ze względu na przepisy o pomocy publicznej państwo będzie mogło ratować wyłącznie z zachowaniem ścisłych procedur rynkowych.

– Działamy wyprzedzająco, zanim wszystko się załamie. Protestujemy w obronie naszej spółki, miejsc pracy i ludzi zatrudnionych w zakładzie. Chcielibyśmy, aby Bogdanka funkcjonowała jak najdłużej, ponieważ graniczny rok 2049 został narzucony bez naszego udziału w umowie społecznej. Ewentualna utrata płynności przez kopalnię wywołałaby na Lubelszczyźnie skutki porównywalne z gospodarczą bombą atomową, uderzając w dochody podatkowe samorządów oraz finansowanie regionalnego sportu i kultury – argumentował Mariusz Romańczuk.

Wojewoda Krzysztof Komorski zadeklarował przekazanie postulatów strony społecznej do rządu oraz potwierdził termin wizyty przedstawicieli resortu w kopalni.

– W imieniu administracji rządowej w terenie potwierdzam, że w przyszłym tygodniu odbędzie się ważne spotkanie w kopalni z udziałem przedstawicieli Ministerstwa Aktywów Państwowych, którzy na miejscu przystąpią do pierwszych ustaleń. Składam również deklarację, że nikt nie pozwoli, aby Bogdance stała się krzywda, a pracownicy mogą być spokojni – oświadczył wojewoda lubelski.

Najbliższy tydzień przyniesie rozstrzygnięcia dla dalszego przebiegu protestu. W poniedziałek, 16 listopada związkowcy udają się do Poznania na rozmowy z zarządem Grupy Enea, natomiast w czwartek, 19 listopada w siedzibie LW Bogdanka zbierze się rada nadzorcza z udziałem ministra aktywów państwowych Wojciecha Balczuna oraz wiceministra Grzegorza Wrony.

Szef resortu odniósł się krótko do sytuacji lubelskiej kopalni we wpisie w mediach społecznościowych. - A w temacie Bogdanki uspokajam - szczegóły wkrótce - przekazał minister Wojciech Balczun. Od efektów przyszłotygodniowych spotkań załoga uzależnia decyzję o ewentualnym rozpoczęciu procedury referendum strajkowego.

Jak poinformował nas Jarosław Niemiec ze Związku Zawodowego „Przeróbka” w LW Bogdanka, pracownicy otrzymali nakaz pracy w sobotę (14 listopada).

Jak możemy przeczytać w piśmie z dnia 13 listopada: „(…) w celu zabezpieczenia w szczególności wywozu węgla oraz właściwej konserwacji i utrzymania ruchu maszyn i urządzeń, zarządzam wykonywanie (…) pracy w dniu 14.11.2026 r”.

Związki zawodowe zapowiedziały zawiadomienie o sprawie Państwową Inspekcję Pracy.

Grzegorz Kuczyński

LUB

eprasa.pl b3014827ab

Pięciolatki z Przedszkola Publicznego nr 3 zbudowały makietę Łęcznej

Przestrzenna makieta przedstawiająca ratusz, osiedlowe bloki, strażnicę oraz Park Podzamcze stanęła w holu Urzędu Miejskiego w Łęcznej. Praca powstała w ramach projektu edukacyjnego zrealizowanego przez 5-latki z Przedszkola Publicznego nr 3 we współpracy z rodzicami.



Na zielonej planszy z wytyczonymi jezdniami i miejscami parkingowymi ustawiono biały gmach ratusza z wieżą zegarową, wielopiętrowe bloki mieszkalne oraz budynek remizy Ochotniczej Straży Pożarnej

Przedsięwzięcie pod hasłem „Małe ręce, wielkie pomysły – tak pięciolatki widzą swoje miasto!" miało na celu przybliżenie najmłodszym mieszkańcom topografii i charakterystycznych punktów Łęcznej, a także rozwijanie ich wyobraźni przestrzennej oraz zdolności manualnych. Reprezentacja grupy z Przedszkola Publicznego nr 3 wraz z opiekunką zaprezentowała gotową pracę burmistrzowi Leszkowi Włodarskiemu w siedzibie magistratu.

Konstrukcja wykonana z kartonu, kolorowego papieru oraz materiałów naturalnych odwzorowuje, oczami wyobraźni dzieci, znane obiekty w przestrzeni miejskiej. Na zielonej planszy z wytyczonymi jezdniami i miejscami parkingowymi ustawiono biały gmach ratusza z wieżą zegarową, wielopiętrowe bloki mieszkalne oraz budynek remizy Ochotniczej Straży Pożarnej. Osobny element ekspozycji stanowi przyrodnicza diorama Parku Podzamcze wyłożona mchem i szyszkami, z zaznaczonym biegiem rzeki, mostkiem oraz figurkami zwierząt, której towarzyszy plansza informacyjna o projekcie.

Grzegorz Kuczyński

Roczny kocur Rufus szuka domu

Stowarzyszenie Milejów Dla Zwierząt przedstawiło swojego nowego podopiecznego, który poszukuje stałego domu. To około roczny kocur o imieniu Rufus, wyróżniający się łagodnym usposobieniem oraz sporą posturą.



Zwierzę trafiło pod opiekę wolontariuszy przed kilkoma dniami. Mimo młodego wieku kocur ma już masywną budowę ciała i szybko zaaklimatyzował się w kociarni. Rufus ma duży apetyt, chętnie nawiązuje kontakt z człowiekiem, mruczy przy głaskaniu i wyraźnie domaga się uwagi.

Kocur przeszedł już podstawową profilaktykę weterynaryjną oraz zabieg kastracji, dzięki czemu jest w pełni przygotowany do zamieszkania w nowym miejscu.

Osoby zainteresowane adopcją Rufusa mogą kontaktować się bezpośrednio ze Stowarzyszeniem Milejów Dla Zwierząt.

Grzegorz Kuczyński

Przedszkolaki z „Dwójki" w Łęcznej uczciły Narodowe Święto Niepodległości



Wychowankowie Przedszkola Publicznego nr 2 w Łęcznej wzięli udział w uroczystości z okazji rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości. Spotkanie było okazją do kształtowania postaw patriotycznych oraz nauki wspólnego świętowania wśród najmłodszych mieszkańców miasta. Obchody odbyły się w przeddzień Narodowego Święta Niepodległości w siedzibie Przedszkola Publicznego nr 2 w Łęcznej. Program uroczystości nawiązywał do historii kraju oraz poezji patriotycznej, w tym utworu „11 listopada" autorstwa Ludwika Wiszniewskiego.

Grzegorz Kuczyński

Uczniowie z Zezulina przygotowali akademię z okazji Święta Niepodległości



Uczniowie Szkoły Podstawowej w Zezulinie uczcili rocznicę odzyskania przez Polskę niepodległości podczas uroczystego apelu. Okolicznościowy program artystyczny przygotowali wspólnie przedstawiciele klas 4 oraz 8. Szkolna uroczystość odbyła się w piątek, 13 listopada w sali gimnastycznej placówki. Zgromadzona na apelu społeczność uczniowska oraz grono pedagogiczne wzięli udział w spotkaniu w obecności szkolnego pocztu sztandarowego. Uczniowie zaprezentowali montaż słowno-muzyczny, przypominający drogę Polaków do niepodległości.

Grzegorz Kuczyński

Przedszkolaki z „Jedynki" wysłuchały opowiadań Marii Kownackiej



Kolejne spotkanie z cyklu „Cała Łęczna czyta przedszkolakom" odbyło się w Przedszkolu Publicznym nr 1 im. Marii Konopnickiej w Łęcznej. Grupę najmłodszych wychowanków odwiedziła mama jednej z podopiecznych, która przeczytała dzieciom książkę „Skrzynka skarbów".

Grzegorz Kuczyński

Centrum Kultury w Łęcznej zaprasza dzieci na bezpłatny seans mikołajkowy

Projekcja filmu o tematyce świątecznej, animacje oraz wizyta Świętego Mikołaja złożą się na program mikołajkowego spotkania dla najmłodszych mieszkańców miasta. Wydarzenie odbędzie się 6 grudnia w Piwnicy Artystycznej Centrum Kultury w Łęcznej.

Początek spotkania zaplanowano na godzinę 13 w siedzibie placówki przy ulicy Obrońców Pokoju 1. Oferta Centrum Kultury w Łęcznej skierowana jest do dzieci powyżej 6. roku życia. W programie przewidziano wspólne oglądanie filmu o tematyce bożonarodzeniowej, zabawy i animacje, a także spotkanie ze Świętym Mikołajem.

Wstęp na wydarzenie jest bezpłatny, jednak ze względu na ograniczoną liczbę miejsc w Piwnicy Artystycznej obowiązują wcześniejsze zapisy. Zgłoszenia przyjmowane są telefonicznie pod numerami 81 752 15 47 oraz 508 253 478.

Grzegorz Kuczyński

eprasa.pl b3014827ab

tuba ŁĘCZNEJ

Ta droga to był wstyd. Kraśnicka spółka przebuduje ją za blisko 38 milionów złotych

Zarząd Dróg Wojewódzkich w Lublinie wybrał wykonawcę gruntownej rozbudowy ponad 7-kilometrowego odcinka drogi wojewódzkiej numer 829 między Łęczną a Kijanami. Prace budowlane zrealizuje spółka PBI Infrastruktura z Kraśnika za 37,8 miliona złotych brutto, a całe przedsięwzięcie zyskało unijne oraz rządowe wsparcie przyznane uchwałą Zarządu Województwa Lubelskiego.



Obecny stan techniczny 7,139-kilometrowego odcinka drogi wojewódzkiej numer 829, prowadzącego od granic Łęcznej przez osiedle Kolonia Trębaczów oraz Nowogród do Kijan, stwarza liczne utrudnienia dla zmotoryzowanych i pieszych

Wybór wykonawcy po walce o kryteria przetargowe

Postępowanie o udzielenie zamówienia publicznego Zarząd Dróg Wojewódzkich w Lublinie rozstrzygnął 8 października. W zawiadomieniu podpisanym przez dyrektora ZDW Pawła Szumerę za najkorzystniejszą uznano ofertę przedsiębiorstwa PBI Infrastruktura S.A. z siedzibą przy ulicy Kolejowej 10e w Kraśniku. Spółka wyceniła prace na 37 796 801,19 zł brutto, z czego 30 729 106,66 zł stanowi wartość netto, a 7 067 694,53 zł to podatek VAT.

Kraśnicka firma zdobyła maksymalną ocenę 10,00 punktów na 10 możliwych. Kolejne miejsca w punktacji zajęły Strabag Sp. z o.o. z Pruszkowa z ofertą 41 427 956,32 zł i wynikiem 9,47 punktu, Rubau Polska Sp. z o.o. z Warszawy z ceną 48 408 587,04 zł i oceną 8,69 punktu oraz Duna Polska S.A. z Krakowa z propozycją 54 287 413,00 zł i wynikiem 8,18 punktu. W lipcowym otwarciu ofert uczestniczyło łącznie sześć podmiotów, w tym także WOD-BUD z Kraśnika oraz Przedsiębiorstwo Robót Drogowych Lubartów.

Zanim doszło do otwarcia ofert 24 lipca, urzędnicy sześciokrotnie przesuwali termin składania dokumentów i modyfikowali specyfikację po dziesiątkach zapytań od firm budowlanych. Największy spór dotyczył wymaganego doświadczenia. Początkowo ZDW żądał wykazania realizacji w ostatnich pięciu latach inwestycji drogowej o wartości minimum 20 milionów złotych netto. Dyrektor Paweł Szumera argumentował wtedy, że wysoki próg gwarantuje należyte wykonanie zlecenia i bezpieczeństwo środków publicznych. Pod wpływem wniosków przedsiębiorców na początku lipca zamawiający obniżył ten warunek do 18 milionów złotych netto, co otworzyło drogę szerszej konkurencji.

Koniec z dziurami, powstanie ścieżka rowerowa i rondo

Obecny stan techniczny 7,139-kilometrowego odcinka drogi wojewódzkiej numer 829, prowadzącego od granic Łęcznej przez osiedle Kolonia Trębaczów oraz Nowogród do Kijan, stwarza liczne utrudnienia dla zmotoryzowanych i pieszych. Jezdnia jest pofałdowana, spękana i pokryta wieloma łatami asfaltowymi. O nierównościach na dystansie 1,8 km ostrzegają żółte znaki drogowe, a na części trasy obowiązuje ograniczenie prędkości do 60 km/h. W nawierzchni widoczne są głębokie wyrwy oraz wykruszenia krawędzi, natomiast rowerzyści i piesi korzystają obecnie z wąskiego skraju jezdni lub rozjeżdżonych poboczy z zastoinami wody.

Rozbudowa odmieni parametry całej arterii. Dotychczasowa konstrukcja zostanie rozebrana, poszerzona i wzmocniona nowymi warstwami bitumicznymi. Drogowcy wyprofilują niebezpieczne łuki, przebudują skrzyżowania z drogami podporządkowanymi oraz zbudują nowe rondo z pierścieniem z kostki kamiennej. Rowerzyści i piesi zyskają 6,917 km wydzielonej infrastruktury rowerowej oraz ciągów pieszo-rowerowych, co całkowicie odseparuje ich od ruchu samochodowego.

Zakres robót przewiduje również budowę chodników, zatok autobusowych, oświetlenia przy skrzyżowaniach i przejściach dla pieszych oraz zatoki do kontroli pojazdów dla policji i Inspekcji Transportu Drogowego. Jeden z obiektów inżynieryjnych zostanie w pełni dostosowany do potrzeb osób z niepełnosprawnościami. Zgodnie z wymogami audytu bezpieczeństwa ruchu drogowego, zatwierdzonymi przez pełniącego obowiązki kierownika działu Drogownictwa i Ruchu Drogowego w Urzędzie Marszałkowskim Krzysztofa Tajera, w rejonie projektowanego przejścia dla pieszych w Kijanach wprowadzone zostanie ograniczenie prędkości do 50 km/h. Inwestycja obejmuje także przebudowę sieci gazowych, wodociągowych, kanalizacyjnych i elektroenergetycznych oraz wyburzenie jednego budynku mieszkalnego kolidującego z trasą w Nowogrodzie.

Spójny szlak połączy Łęczną z pojezierzem

Zmodernizowana trasa wojewódzka dopełni samorządowe inwestycje komunikacyjno-rekreacyjne prowadzone na terenie stolicy powiatu łęczyńskiego. Nowa droga dla jednośladów stworzy ciągłe połączenie z miejską siecią tras rowerowych w dolinie rzek Wieprz i Świnka.

– Wraz z przebudową drogi powstanie bezpieczna ścieżka pieszo-rowerowa, która stworzy nowe możliwości aktywnego wypoczynku i rekreacji. Ta inwestycja, połączona z realizowanym przedsięwzięciem gminy Łęczna w postaci budowy nowych mostów na rzekach Wieprz i Świnka w Parku Podzamcze, stworzy spójną i bezpieczną trasę rowerową, umożliwiającą wygodny dojazd do drogi wojewódzkiej numer 820 prowadzącej do naszych jezior. Trasa będzie przebiegać przez Park Podzamcze, w którym wkrótce powstanie również przystań kajakowa – podkreśla burmistrz Łęcznej Leszek Włodarski.

Połączenie wojewódzkiej ścieżki z miejskimi przeprawami mostowymi oraz drogą wojewódzką numer 820 zapewni mieszkańcom regionu i turystom wygodny przejazd rowerem w stronę Pojezierza Łęczyńsko-Włodawskiego. Harmonogram projektu zakłada zakończenie prac budowlanych do 31 sierpnia 2028 roku oraz pełne rozliczenie finansowe przedsięwzięcia do 30 września 2028 roku, przy czym wykonawca ma 23 miesiące od dnia podpisania umowy na zrealizowanie robót i uzyskanie pozwolenia na użytkowanie.

Grzegorz Kuczyński

Baza Rodzin Szlachetnej Paczki już otwarta, więc mieszkańcy mogą wybrać potrzebujących

Internetowa Baza Rodzin Szlachetnej Paczki ruszyła 14 listopada, otwierając drogę do niesienia mądrej pomocy mieszkańcom regionu w trudnej sytuacji życiowej. Wyboru konkretnej rodziny z powiatu łęczyńskiego można dokonać za pośrednictwem strony www.szlachetnapaczka.pl.

Ogólnopolski program społeczny realizowany przez Stowarzyszenie WIOSNA wszedł w decydującą fazę. Przez ostatnie tygodnie wolontariusze odwiedzali zgłoszone domy, rozmawiali z mieszkańcami oraz weryfikowali ich najpilniejsze potrzeby materialne. Efektem tej pracy jest publikacja opisów rodzin zakwalifikowanych do tegorocznej edycji akcji.

– Choć trudno zmienić cały świat, każdy z nas może odmienić życie jednej, konkretnej osoby i stać się dla kogoś powodem do uśmiechu. Baza Rodzin Szlachetnej Paczki jest już otwarta. Kryją się w niej prawdziwe, często bardzo trudne historie ludzi, którzy znaleźli się na życiowym zakręcie, w tym osób starszych, samotnych, chorych czy rodziców walczących o godne jutro dla swoich dzieci. Dla tych rodzin przygotowana przez nas paczka stanowi coś znacznie więcej niż żywność, ciepłe ubrania czy opał na zimę. To wyraźny sygnał, że mogą liczyć na wsparcie drugiego człowieka, któremu po prostu zależy – apeluje Aleksandra Bielecka, koordynatorka Szlachetnej Paczki w Łęcznej.

Ideą inicjatywy pozostaje celowana pomoc, dopasowana precyzyjnie do indywidualnej sytuacji każdego gospodarstwa domowego. Darczyńcy otrzymują szczegółową listę najpotrzebniejszych artykułów, wśród których znajdują się produkty spożywcze o długim terminie przydatności, środki czystości, odzież, obuwie, sprzęt gospodarstwa domowego, materiały szkolne czy leki. Paczkę można skompletować samodzielnie albo połączyć siły w większej grupie, angażując bliskich, znajomych ze szkoły lub współpracowników z zakładu pracy.

– Wejdźcie na stronę www.szlachetnapaczka.pl, przeczytajcie opisane tam historie i otwórzcie swoje serca. Zaproście do pomocy bliskich, przyjaciół oraz sąsiadów. Wspólnymi siłami możemy podarować potrzebującym konkretną pomoc materialną, a przede wszystkim nadzieję i wiarę w to, że jeszcze będzie dobrze. Dobro naprawdę wraca, dlatego podajmy je dalej – dodaje koordynatorka akcji.

Czas na wybór rodziny i skompletowanie podarunków potrwa do 11 grudnia 2026 roku. Finał przedsięwzięcia, określany mianem Weekendu Cudów, zaplanowano na 12 i 13 grudnia. Wówczas darczyńcy dostarczą przygotowane i spakowane paczki do wyznaczonych magazynów rejonowych, skąd wolontariusze przekażą je bezpośrednio wybranym rodzinom z terenu powiatu łęczyńskiego.

Grzegorz Kuczyński

Łęczyńscy policjanci oddali krew dla rannych funkcjonariuszy z Krakowa



Funkcjonariusze z łęczyńskiej komendy włączyli się w akcję honorowego krwiodawstwa na rzecz policjantów poszkodowanych podczas terrorystycznego ataku w Krakowie. Mundurowi odpowiedzieli na apel o wsparcie, dzieląc się lekiem ratującym zdrowie i życie.

W punkcie poboru krwi zasiedli na fotelach donacyjnych, aby bezpośrednio wesprzeć leczenie rannych kolegów z Małopolski.

Łęczyńscy stróże prawa przypominają przy tej okazji, że krew pozostaje niezastąpionym darem, a każda donacja realnie przyczynia się do ratowania ludzkiego życia.

Grzegorz Kuczyński

LEC

eprasa.pl b3014827ab

Prawo jazdy miał zaledwie cztery miesiące. Pędził 120 km/h w terenie zabudowanym, bo spieszył się na myjnię

Zaledwie cztery miesiące cieszył się prawem jazdy 18-letni kierowca, który w Młynkach w gminie Końskowola rozpędził Skodę do 120 km/h. W terenie zabudowanym przekroczył dopuszczalną prędkość o ponad 50 km/h. Zapytany przez policjantów o powód pośpiechu odpowiedział, że spieszył się na myjnię. Stracił prawo jazdy na trzy miesiące. Nie on jeden.



fot. KPP Puławy

18-latek tylko przez cztery miesiące cieszył się z prawa jazdy. Teraz za zbyt szybką jazdę przez kilka miesięcy nie wsiądzie za kierownicę

To nie jedyny przypadek rażącego łamania przepisów na drogach powiatu puławskiego. Od początku listopada policjanci z puławskiej drogówki zatrzymali prawa jazdy aż pięciu kierowcom, którzy w obszarze zabudowanym jechali o ponad 50 km/h szybciej, niż pozwalają przepisy.

Do jednego ze zdarzeń doszło w Młynkach. 18-latek, który dopiero od czterech miesięcy miał uprawnienia do kierowania pojazdami, jechał z prędkością 120 km/h. Jego tłumaczenie zaskoczyło funkcjonariuszy – młody mężczyzna wyjaśnił, że spieszył się na myjnię.

Kolejny przypadek niebezpiecznej jazdy odnotowano w Puławach. Policjanci zatrzymali kierującego Audi, który poruszał się z prędkością przekraczającą 100 km/h. Mężczyzna, mieszkaniec powiatu parczewskiego, również stracił prawo jazdy.

Łącznie pięciu kierowców zatrzymanych od początku miesiąca straciło uprawnienia na trzy miesiące. Każdy został także ukarany wysokim mandatem i punktami karnymi.

Marta Pietroń

Łęczna. Uderzył w inne auto i odjechał. Świadek ruszył za nietrzeźwym kierowcą

Dzięki zdecydowanej postawie świadka policjanci zatrzymali mężczyznę z powiatu lubelskiego. Miał blisko dwa promile, ale na tym nie koniec.

Jak informuje aspirant sztabowy Magdalena Krasna z łęczyńskiej policji, w miniony wtorek około godziny 18 policjanci otrzymali zgłoszenie. Wynikało z niego, iż w kierunku miejscowości Charlęż w gminie Spiczyn, pojazdem marki Audi kieruje osoba, która prawdopodobnie jest nietrzeźwa. Policjanci ruszyli na miejsce. Po dotarciu okazało się, że zgłaszający dokonał obywatelskiego ujęcia.

- Z relacji zgłaszającego wynikało, że jadąc swoim autem w Łęcznej, zauważył, jak kierujący Audi uderzył w tył pojazdu, który ustępował pierwszeństwa pieszemu przechodzącemu przez przejście dla pieszych. Następnie odjechał z miejsca zdarzenia. Zgłaszający nie pozostał obojętny. Ruszył za nim i jednocześnie zadzwonił na numer alarmowy, informując, że styl jazdy tego kierującego wskazuje, że może być nietrzeźwy. W miejscowości Charlęż kierujący Audi zatrzymał się na poboczu. Zgłaszający natychmiast podbiegł do auta i zabrał mu kluczyki, uniemożliwiając dalszą jazdę – informuje aspirant sztabowy Magdalena Krasna.

Okazało się, że za kierownicą siedział 24-letni mieszkaniec powiatu lubelskiego. Miał blisko dwa promile alkoholu w organizmie. Wyszło także na jaw, że posiada pięć aktywnych zakazów prowadzenia wszystkich pojazdów mechanicznych, w tym jeden dożywotni. Dodatkowo mężczyzna podróżował ze swoimi znajomymi, którzy również byli nietrzeźwi. Został aresztowany.

KS

Nowa technologia w puławskim szpitalu. Robot chirurgiczny CORI wspomógł operacje kolana

5 listopada w puławskim szpitalu po raz pierwszy przeprowadzono operacje wszczepienia endoprotez stawu kolanowego z wykorzystaniem nowoczesnego systemu robotycznego CORI firmy Smith+Nephew. To kolejny krok w rozwoju Oddziału Ortopedii i Traumatologii Narządu Ruchu oraz wdrażaniu zaawansowanych metod leczenia.

SP ZOZ w Puławach zmienia się nie tylko dzięki cały czas prowadzonym modernizacjom szpitalnych obiektów. Placówka także stale doposaża się w nowoczesną aparaturę medyczną, dzięki czemu jeszcze skuteczniej może nieść pomoc.


fot. SP ZOZ w Puławach

Oddział ciągle się rozwija. W listopadzie lekarze z puławskiej ortopedii przeprowadzili pierwsze zabiegi za pomocą systemu robotycznego CORI

Teraz sprzętowe nowości zawitały do Oddziału Ortopedii i Traumatologii Narządów Ruchu. Lekarzom przeprowadzającym zabiegi chirurgiczne pomaga robot.

Wprowadzenie systemu CORI to ważny moment dla puławskiej ortopedii. Nowoczesna technologia ma pozwolić na podnoszenie standardów leczenia i zapewnienie pacjentom z Puław oraz całego regionu dostępu do coraz bardziej zaawansowanych metod operacyjnych.

System CORI wspomaga chirurga przede wszystkim w precyzyjnym planowaniu i przeprowadzaniu zabiegu. Pozwala uwzględnić indywidualną anatomię pacjenta, ustawienie kończyny oraz napięcie więzadeł. Dzięki temu lekarz może dokładniej dopasować położenie elementów endoprotezy i kontrolować stabilność operowanego stawu.

Zastosowanie technologii robotycznej może również ograniczyć ryzyko niezamierzonego uszkodzenia zdrowych tkanek oraz sprzyjać lepszemu odtworzeniu naturalnej biomechaniki kolana. W efekcie pacjenci mogą zyskać szansę na uzyskanie lepszej funkcji operowanego stawu.

Jak podkreśla szpital, robot nie zastępuje lekarza. Jest narzędziem wspierającym jego pracę, natomiast chirurg przez cały czas kontroluje przebieg operacji i podejmuje wszystkie najważniejsze decyzje.

Tego dnia wykonano dwa zabiegi endoprotezoplastyki stawu kolanowego. Operacje odbyły się pod okiem i przy wsparciu dr. Andrzeja Baryluka, który dzielił się z zespołem swoją wiedzą i doświadczeniem, pomagając we wdrożeniu nowej technologii.

Marta Pietroń

PUL

Zderzenie hulajnogi z rowerem w Puławach. Policja szuka świadków

4 października na terenie skateparku przy ul. Niemcewicza w Puławach doszło do zderzenia osoby kierującej hulajnogą elektryczną z 78-letnim rowerzystą. Mężczyzna doznał poważnych obrażeń ciała. Według wstępnych ustaleń kierujący hulajnogą nie ustąpił mu pierwszeństwa przejazdu.

W sprawie prowadzone jest postępowanie przygotowawcze w kierunku wypadku drogowego. Policjanci z Wydziału Kryminalnego Komendy Powiatowej Policji w Puławach proszą o kontakt osoby, które widziały zdarzenie lub mają informacje pomocne w ustaleniu jego okoliczności. Z funkcjonariuszem prowadzącym postępowanie można skontaktować się pod numerem (47) 81 23 348. Informacje można również przekazać osobiście w Komendzie Powiatowej Policji w Puławach przy ulicy Wojska Polskiego 6.

Marta Pietroń

„Buchnął" wodomierze. Niejedno ma na sumieniu

44-latek z Puław wykorzystał nieobecność monterów, którzy zostawili sprzęt na klatce jednego z bloków, a sami zajęli się montażem urządzeń w jednym z mieszkań. To nie pierwsza kradzież na jego koncie.

Do zderzenia doszło w miniony poniedziałek, 9 listopada na jednym z osiedli w Puławach. W jednym z bloków monterzy prowadzili wymianę wodomierzy. Zostawili część swoich narzędzi i kilka urządzeń na klatce schodowej, a sami zajęli się wymianą sprzętu w jednym z mieszkań. Gdy wyszli z powrotem na korytarz, okazało się, że wodomierze zniknęły. Ich wartość oszacowano na blisko 1 tys. zł. Przedstawiciel spółdzielni mieszkaniowej zgłosił zajście na policję. Funkcjonariusze ustalili, że za wszystkim może stać 44-letni Puławianin. Został zatrzymany. Czekały go zarzuty za kradzież. Był już karany.

Marta Pietroń

Potrącenie rowerzystki w Końskowoli

62-latka wyjechała rowerem wprost pod koła nadjeżdżającego od strony Kurowa Mercedesa. Została przewieziona do szpitala. Kobieta będzie odpowiadać za spowodowanie kolizji.

Pracowite popołudnie miały w miniony czwartek, 12 listopada służby w powiecie puławskim. Najpierw w Trzciankach w gminie Janowiec doszło do tragicznego w skutkach wypadku, w którym zginął młody mieszkaniec powiatu, a niedługo później do kolejnego niebezpiecznego zdarzenia doszło w Końskowoli na ul. Lubelskiej.

Jak informuje puławska policja, ul. Polną do ul. Lubelskiej zmierzało trzech rowerzystów. Pierwsza jechała 64-latka z gminy Końskowola. Kobieta nie zastosowała się do znaku STOP i wjechała wprost pod koła Mercedesa, jadącego od strony Kurowa w kierunku Puław. Jak wynika z ustaleń policji, kierowca próbował uniknąć zderzenia z rowerzystką, odbijając kierownicą na przeciwny pas ruchu. Niestety mimo to, zahaczył kobietę na rowerze, która w wyniku tego spadała na jezdnię.

Mieszkanka gminy Końskowola została przewieziona na do puławskiego szpitala. Badania wykazały złamanie ręki. Kobieta będzie odpowiadać za spowodowanie kolizji drogowej.

Marta Pietroń

Giełda Winyli ponownie w Puławach

Miłośnicy płyt powinni zarezerwować sobie czas na piątek 11 grudnia. Tego dnia w Puławskim Ośrodku Kultury „Dom Chemika" odbędzie się druga edycja giełdy winyli.

Po raz pierwszy wydarzenie zostało zorganizowane w marcu. Podczas giełdy można było zakupić wiele płyt czy winyli różnych gatunków muzycznych.

Teraz będzie okazja, aby znaleźć muzyczny prezent dla bliskiej osoby przed świętami Bożego Narodzenia lub uzupełnić własną kolekcję.

- Wpadajcie poszperać w skrzynkach, odkryć nowe brzmienia i znaleźć album, którego od dawna szukacie. A może przy okazji upolujecie coś dla bliskiej osoby? - piszą organizatorzy w mediach społecznościowych.

Giełda wystartuje o godz. 15 i potrwa do godz. 18.

Dominik Kęsik

eprasa.pl b3014827ab

Chwile grozy przy budowie obwodnicy. Gazociąg uszkodzony, mieszkańcy ewakuowani

Niebezpieczne zdarzenie na placu budowy obwodnicy Opola Lubelskiego pokazało, jak duża infrastruktura powstaje w sąsiedztwie miejskiej zabudowy. 10 listopada podczas prac ziemnych doszło do uszkodzenia gazociągu. Ewakuowano ponad 30 osób, a na miejscu interweniowały liczne zastępy straży pożarnej i inne służby. Tymczasem budowa nowej trasy postępuje - zaawansowanie prac przekroczyło już 20-25 procent.

Do zdarzenia doszło we wtorek, 10 listopada około godz. 9.05 w rejonie ulic Kolejowej i Fabrycznej w Opolu Lubelskim. Podczas prac przy budowie obwodnicy koparka uszkodziła przesyłowy gazociąg. Sytuacja była poważna, ponieważ ulatniający się gaz stwarzał zagrożenie dla osób przebywających w pobliżu.

Strażacy i policjanci wyznaczyli strefę bezpieczeństwa i przeprowadzili ewakuację mieszkańców oraz osób przebywających w okolicznych obiektach.

- Policjanci z Opola Lubelskiego wraz z funkcjonariuszami KP PSP Opole Lubelskie dokonali ewakuacji ponad 30 osób z Dziennego Domu Pomocy Społecznej w Opolu Lubelskim i pobliskich budynków mieszkalnych - przekazuje opolska policja.

Na miejscu pracowały jednostki Państwowej i Ochotniczej Straży Pożarnej, policja, pogotowie gazowe i energetyczne. Do działań skierowana została również specjalistyczna grupa ratownictwa chemiczno-ekologicznego z Lublina.

Pogotowie gazowe odcięło dopływ gazu do uszkodzonego odcinka. Po sprawdzeniu stężeń i upewnieniu się, że nie ma już zagrożenia, ewakuowane osoby mogły wrócić do swoich budynków. Nikt nie odniósł obrażeń, a ruch w rejonie ulic Kolejowej i Fabrycznej został przywrócony.

Obwodnica za 45 milionów złotych

Do uszkodzenia gazociągu doszło podczas realizacji jednej z najważniejszych inwestycji drogowych w tej części powiatu. Obwodnica powstaje w ciągu drogi wojewódzkiej nr 824. Jej zadaniem będzie wyprowadzenie części ruchu tranzytowego z centrum Opola Lubelskiego, poprawa bezpieczeństwa i usprawnienie przejazdu przez miasto.

Zarząd Dróg Wojewódzkich w Lublinie poinformował 6 listopada, że zaawansowanie prac wynosi około 25 procent. Całkowita wartość inwestycji to 45 mln zł, z czego 27 mln zł pochodzi z Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg.

Nowa trasa będzie miała około 1,7 kilometra długości. W ramach zadania zaplanowano budowę dwóch rond, przebudowę i wykonanie skrzyżowań, a także mostu na rzece Jankówka. Powstaną również chodniki, ścieżki rowerowe i pieszo-rowerowe oraz dodatkowe jezdnie zapewniające dojazd do przyległych nieruchomości. Projekt obejmuje także kanalizację deszczową, oświetlenie i urządzenia służące ochronie środowiska.

Kiedy kierowcy pojadą nową trasą?

Za realizację inwestycji odpowiada PBI Infrastruktura z Kraśnika. Umowa z wykonawcą podpisana została 18 maja br. Zgodnie z przedstawianym harmonogramem zakończenie robót planowane jest na lipiec 2027 roku.

Dla mieszkańców Opola Lubelskiego najważniejszym efektem ma być ograniczenie ruchu tranzytowego w centrum. Nowa droga połączy rejon ulicy Lubelskiej z ulicami Fabryczną i Owocową, przejmując część ruchu odbywającego się dziś przez miejskie ulice.

Listopadowa awaria gazociągu była poważnym incydentem na placu budowy, ale nie ma obecnie potwierdzenia, by miała wpłynąć na harmonogram całej inwestycji. Na razie najnowsze informacje Zarządu Dróg Wojewódzkich wskazują, że prace są kontynuowane, a ich zaawansowanie wynosi około jednej czwartej.

Agnieszka Gołębiowska

Mieszkaniec powiatu puławskiego z zarzutem kradzieży. Policjanci odzyskali skradziony sprzęt

52-latek wyniósł z marketu budowlanego narzędzia o wartości ponad 2 tys. zł. Wykorzystał kasę zewnętrzną, w której zapłacił tylko za część przedmiotów, które miał w koszyku.

Do zdarzenia doszło w październiku, ale zgłoszenie od przedstawiciela marketu budowlanego na terenie powiatu do Komendy Powiatowej Policji w Puławach wpłynęło w tym tygodniu. Jak udało się ustalić policjantom, mężczyzna robiący zakupy w sklepie włożył do koszycka kilka przedmiotów, następnie skierował się do kasy zewnętrznej, gdzie zapłacił tylko za część produktów. Natomiast droższy asortyment - warty 1,6 tys. zł klucz udarowy ora dedykowany do niego akumulator za 650 zł - wyniósł bez uiszczenia opłaty i jak gdyby nigdy nic opuścił teren sklepu.

- Policjanci zajmujący się sprawą przeprowadzili czynności, które pozwoliły ustalić tożsamość osoby odpowiedzialnej za kradzież. Okazał się nim 52-letni mieszkaniec powiatu puławskiego. Mężczyzna usłyszał już zarzut kradzieży. Funkcjonariusze odzyskali skradzione urządzenie i zabezpieczyli od niego mienie na poczet przyszłych kar i grzywien - informuje nadkom. Ewa Rejn-Kozak, rzecznik prasowy KPP w Puławach.

Mężczyźnie grozi od 3 miesięcy do 5 lat pozbawienia wolności.

Marta Pietroń



fot. KPP Puławy

52-latek wyniósł ze sklepu budowlanego sprzęt warty 2,2 tys. zł. Zapłacił tylko za tańsze z produktów, które włożył do koszyka

Ponad 950 kontroli i sześciu kierujących po alkoholu. Niechlubny rekordzista na rowerze

W piątek, 6 listopada policjanci z Wydziału Ruchu Drogowego Komendy Powiatowej Policji w Opolu Lubelskim prowadzili całodniowe działania na terenie całego powiatu. Funkcjonariusze kontrolowali kierujących w różnych miejscach jednocześnie, sprawdzając, czy nie wsiadają za kierownicę po alkoholu.

Łącznie przebadali ponad 950 osób. Niestety, mimo licznych apeli policji, sześciu uczestników ruchu zdecydowało się na jazdę po alkoholu. Wśród nich było dwóch kierujących samochodami oraz czterech rowerzystów.

Pierwszego z kierowców zatrzymano w Poniatowej. 36-letni mieszkaniec gminy kierował Peugeotem, mając w organizmie ponad 0,5 promila alkoholu. Drugi przypadek dotyczył 72-letniego mieszkańca gminy Józefów nad Wisłą, który prowadził Nissana w stanie po użyciu alkoholu.

Niebezpiecznie było również na drogach, po których poruszali się rowerzyści. Policjanci ujawnili czterech nietrzeźwych cyklistów. Najwięcej alkoholu miał 49-letni mieszkaniec gminy Opole Lubelskie. Mężczyzna jechał rowerem, mając ponad dwa promile alkoholu w organizmie. Wszyscy czterej rowerzyści zostali ukarani mandatami karnymi.

Podczas piątkowych działań funkcjonariusze zatrzymali również dwa prawa jazdy za kierowanie pojazdem pod wpływem alkoholu.

Agnieszka Gołębiowska

Pijany 49-latek uderzył w drzewo

Do groźnie wyglądającego zdarzenia drogowego doszło w Lipniaku w gminie Kock. 49-letni kierowca Mercedesa stracił panowanie nad pojazdem i uderzył w przydrożne drzewo. Jak się okazało, mężczyzna prowadził samochód, mając w organizmie blisko 2,5 promila alkoholu. Trafił do szpitala, a jego życiu nie zagraża niebezpieczeństwo.

Do zdarzenia doszło 12 listopada około godz. 16.04. Ze wstępnych ustaleń policjantów wynika, że kierujący Mercedesem 49-letni mieszkaniec gminy Czemierniki najprawdopodobniej nie dostosował prędkości do panujących warunków na drodze. W konsekwencji stracił panowanie nad samochodem, zjechał z jezdni i uderzył w drzewo.



(fot. OSP KSRG Kock)

- 49-letni mieszkaniec gminy Czemierniki został przewieziony przez zespół ratownictwa medycznego do szpitala w Radzyniu Podlaskim. Jego stan nie zagraża życiu - przekazał mł. asp. Marcin Bajon

- 49-letni mężczyzna podróżował sam. Z uwagi na odniesione obrażenia został przetransportowany przez zespół ratownictwa medycznego do szpitala w Radzyniu Podlaskim. Jego stan nie zagraża życiu - przekazał mł. asp. Marcin Bajon z Komendy Powiatowej Policji w Lubartowie.

Jak ustalili funkcjonariusze, kierowca był nietrzeźwy. Przeprowadzone badanie alkomatem wykazało, że miał w organizmie blisko 2,5 promila alkoholu.

Na miejscu wypadku pracowała grupa dochodzeniowo-śledcza, która przeprowadziła niezbędne czynności procesowe. W działaniach uczestniczyły również zastępy Jednostki Ratowniczo-Gaśniczej w Lubartowie i Radzyniu Podlaskim, druhowie z OSP KSRG Kock oraz OSP Górka, zespół ratownictwa medycznego i policja.

- Policjanci ustalają dokładne okoliczności i przebieg zdarzenia. 49-latek odpowie za kierowanie pojazdem mechanicznym w stanie nietrzeźwości oraz spowodowanie zagrożenia bezpieczeństwa w ruchu drogowym - informuje mł. asp. Marcin Bajon.

Za prowadzenie pojazdu w stanie nietrzeźwości grozi kara do 3 lat pozbawienia wolności, wysoka grzywna oraz zakaz prowadzenia pojazdów.

Policja przypomina, że alkohol znacząco obniża koncentrację, spowalnia reakcję i zaburza ocenę sytuacji na drodze. Nietrzeźwi kierowcy stanowią poważne zagrożenie dla siebie oraz innych uczestników ruchu drogowego.

Funkcjonariusze apelują o reagowanie w przypadku podejrzenia, że za kierownicę wsiada osoba pod wpływem alkoholu. W takiej sytuacji należy niezwłocznie powiadomić służby, dzwoniąc pod numer alarmowy 112.

mp

WSP

eprasa.pl b3014827ab

Wyżły z Polski i Ukrainy rywalizowały w powiecie opolskim. To jedyne takie wydarzenie w Polsce

Dwadzieścia psów, międzynarodowa obsada i wymagające konkurencje w polu, wodzie i lesie. W okolicach Opola Lubelskiego odbył się „Puchar Ziemi Lubelskiej" – wyjątkowe wydarzenie w kalendarzu kynologii łowieckiej, a zarazem jedyny w Polsce konkurs wyżłów w klasie wszechstronnej.



fot. Gmina Opole Lubelskie

„Puchar Ziemi Lubelskiej" to wyjątkowe wydarzenie w kalendarzu kynologii łowieckiej, a zarazem jedyny w Polsce konkurs wyżłów w klasie wszechstronnej

W okolicach Opola Lubelskiego odbyły się VI Międzynarodowy Konkurs Pracy Wyżłów Kontynentalnych w Klasie Wielostronnej oraz II Międzynarodowy Konkurs Pracy Wyżłów Kontynentalnych w Klasie Wszechstronnej „Puchar Ziemi Lubelskiej". Były sportowe emocje, trudne warunki pogodowe i znakomite wyniki. Ale szczególną uwagę zwraca ranga konkursu wszechstronnego, który, jak podkreśla Andrzej Tomasiak, przewodniczący Komisji Kynologicznej przy Zarządzie Okręgowym PZŁ w Lublinie, jest jedynym takim wydarzeniem w Polsce.

Zawody zorganizowały wspólnie środowiska lubelskich myśliwych i kynologów. W przygotowanie imprezy zaangażowały się przede wszystkim Komisja Kynologiczna przy Zarządzie Okręgowym PZŁ w Lublinie, Koło Łowieckie nr 47 „Bekas" w Opolu Lubelskim i Sekcja Psów Myśliwskich lubelskiego oddziału Związku Kynologicznego w Polsce. Gospodarzem terenów łowieckich, na których rozegrano konkurencje, było opolskie Koło Łowieckie „Bekas".

Tegoroczna impreza obejmowała dwa konkursy. W klasie wielostronnej psy sprawdzały swoje umiejętności w konkurencjach polowych i wodnych. Klasa wszechstronna jest jeszcze bardziej wymagająca – obejmuje pracę w polu, wodzie i lesie. To właśnie ta druga część wydarzenia ma szczególne znaczenie dla lubelskiego środowiska kynologicznego.

– Na chwilę obecną, jak już wcześniej wspomniano, organizowany w klasie wszechstronnej „Puchar Ziemi Lubelskiej" jest jedynym takim konkursem w Polsce – zaznacza Andrzej Tomasiak.

Tylko cztery psy zdobyły dyplomy

Do rywalizacji stanęło łącznie 20 przewodników z psami – po dziesięć w każdej klasie. Wśród uczestników znalazł się także gość z Kijowa. Choć na starcie pojawiły się psy mające już na koncie wcześniejsze osiągnięcia konkursowe, konkurencje okazały się dużym wyzwaniem. W obu klasach dyplomy zdobyły zaledwie po cztery psy.

– Zdecydowanie należy podkreślić, że startujące w konkursach psy prezentowały wysoki poziom wyszkolenia, a przewodnicy wykazywali się kunsztem pracy z psem legawym – ocenia przewodniczący Komisji Kynologicznej.

Nie ułatwiała zadania pogoda. Zmienny, bardzo słaby wiatr, wysoka wilgotność powietrza i mgły utrudniały pracę w polu. W takich warunkach szczególnie liczyły się doświadczenie, umiejętności psa i współpraca z przewodnikiem.

– Warunki te wymagały od psów oraz ich przewodników wykazania się kunsztem pracy w polu – dodaje Andrzej Tomasiak.

Próby wodne przeprowadzone były na stawach, na których Koło Łowieckie „Bekas" organizuje polowania na kaczki. Dzięki temu psy pracowały w warunkach odpowiadających rzeczywistym zadaniom, z jakimi mogą spotkać się podczas polowania. Konkurencje polowe odbywały się na rozległych łąkach stanowiących naturalne środowisko dla bażantów. Drugiego dnia rozegrane zostały również próby leśne.

Dereń Anons najlepszy w klasie wszechstronnej

W klasie wszechstronnej najwyższy wynik uzyskał wyżeł niemiecki krótkowłosy DEREŃ Anons prowadzony przez Pawła Lisiaka. Para zdobyła 377 punktów, dyplom I stopnia oraz wniosek CACIT/CACT.

Drugie miejsce zajęła młoda suka rasy wyżeł niemiecki szorstkowłosy CYKADA Łowiec Lubelski, której przewodnikiem jest Kacper Jamroży. Zawodnicy uzyskali tyle samo punktów co zwycięzcy – 377 – jednak otrzymali dyplom II stopnia. Kacper Jamroży został ponadto wybrany najlepszym przewodnikiem konkursu w klasie wszechstronnej.

Na trzeciej pozycji uplasował się reprezentant Ukrainy Dmytro Meretskyi z suką rasy wyżeł niemiecki krótkowłosy KALMA Triumphant Dog. Duet zdobył 360 punktów i dyplom III stopnia.

Dyplom uzyskała również OSA Kajminia, suka rasy wyżeł niemiecki krótkowłosy prowadzona przez Bogdana Olszewskiego, stałego uczestnika lubelskich konkursów. Para zakończyła zmagania z wynikiem 356 punktów.

Międzynarodowe grono sędziów

Pracę psów oceniali sędziowie z Polski, Czech i Ukrainy. W składzie znaleźli się Marzena i Piotr Błońscy, Roman i Jana Trojkowie z Czech, Konrad Mąkosa, Igor Troyan z Ukrainy oraz Anastazja Walczak, dla której było to pierwsze sędziowanie na Lubelszczyźnie.

Sędzią głównym konkursu w klasie wielostronnej był Piotr Błoński, natomiast w klasie wszechstronnej – Konrad Mąkosa. W przeprowadzeniu poszczególnych konkurencji pomagali również asystenci kynologiczni, wśród nich Radosław Kuta i Andrzej Tomasiak.

Poza samą rywalizacją ważnym elementem wydarzenia była integracja środowiska. Z soboty na niedzielę odbyła się biesiada myśliwska, podczas której uczestnicy, organizatorzy i sędziowie omawiali przebieg pierwszego dnia oraz wymieniali doświadczenia związane z kynologią łowiecką.

Konkurs, którego nie może zabraknąć w Polsce

Organizatorzy zwracają uwagę, że konkurs wszechstronny ma znaczenie wykraczające poza lokalną imprezę. Jak podkreśla Andrzej Tomasiak, bez lubelskiego wydarzenia w ostatnich dwóch latach w Polsce zabrakłoby konkursu pracy wyżłów w tej klasie.

– Warto podkreślić, że gdyby nie lubelski konkurs to klasy wszechstronnej wyżłów nie mielibyśmy w Polsce od ostatnich dwóch lat. Nie możemy do tego dopuścić – zaznacza.

Dlatego tak istotne jest utrzymanie i dalszy rozwój „Pucharu Ziemi Lubelskiej". Przeprowadzenie zawodów było możliwe dzięki wsparciu finansowemu Zarządu Głównego PZŁ, Zarządu Okręgowego PZŁ w Lublinie, lubelskiego oddziału ZKwP oraz marszałka województwa lubelskiego. Nagrody dla uczestników ufundowali burmistrz Opola Lubelskiego, firma Nocpix oraz – tradycyjnie – Ellite Expedition.

Wydarzenie objęto honorowym patronatem łowczego krajowego Eugeniusza Grzeszczaka, marszałka województwa lubelskiego oraz burmistrza Opola Lubelskiego.

Agnieszka Gołębiowska

Tragedia na drodze pod Puławami. Nie żyje młody mężczyzna

Kierowca Volkswagena z nieustalonych przyczyn zjechał z drogi i uderzył w przydrożne drzewo. Mimo wysiłków służb ratunkowych jego życia nie udało się uratować. Przyczyny tego tragicznego zdarzenia wyjaśnia puławska prokuratura.



fot. KPP Puławy

Mimo wysiłków ratowników życia młodego mieszkańca naszego powiatu nie udało się uratować

Do tragicznego w skutkach zdarzenia doszło w czwartkowe popołudnie 12 listopada w miejscowości Trzcianki na drodze wojewódzkiej między Górą Puławską a Janowcem. Ze wstępnych ustaleń policji wynikało, że kierujący Volkswagenem Polo mężczyzna zjechał z drogi i uderzył w przydrożne drzewo.

Wkrótce na miejscu pojawiły się służby - policja, straż pożarna i pogotowie, które podjęły dramatyczną walkę o życie młodego kierowcy. Niestety, mimo ich wysiłków zmarł. Ofiara wypadku to 19-letni mieszkanie gminy Janowiec.

W miejscu zdarzenia przez kilka godzin trwały czynności pod nadzorem prokuratora, droga była całkowicie zablokowana, a kierowcy kierowani na objazdy.

Postępowanie w sprawie wypadku komunikacyjnego ze skutkiem śmiertelnym prowadzi Prokuratura Rejonowa w Puławach.

- Po godz. 15 Komenda Powiatowa Policji w Puławach została powiadomiona o wypadku komunikacyjnym w miejscowości Trzcianki. Ze wstępnych ustaleń w sprawie wynikało, iż kierujący samochodem osobowym marki Volkswagen Polo mężczyzna w wieku lat 19, poruszając się od strony Kolonii Góra Puławska w kierunku miejscowości Oblasy, z nieustalonych przyczyn zjechał na pobocze, a następnie uderzył w przydrożne drzewo. Na miejsce zdarzenia udali się funkcjonariusze policji oraz zespół ratownictwa medycznego, zostały podjęte czynności w celu przywrócenia czynności życiowych. Jednak okazały się one nieskuteczne i około godz. 16 stwierdzono zgon kierującego - wyjaśnia Grzegorz Kwit, szef puławskiej prokuratury i dodaje:

- Ciało zostało zabezpieczone celem przeprowadzenia badań sekcyjnych, samochód zostanie poddany oględzinom i badaniu.

Marta Pietroń

WSP

eprasa.pl b3014827ab

Były poseł z Puław zasiądzie na ławie oskarżonych.

Włodzimierz K. nie przyznaje się do wzięcia ponad 5 mln zł łapówki

4 grudnia w Sądzie Okręgowym w Warszawie ma ruszyć proces w sprawie tzw. afery śmieciowej w Warszawie, mającej związek z ustawianiem przetargów na odbiór odpadów. Wśród 17 oskarżonych jest pochodzący z Puław były poseł i Minister Skarbu Państwa, który w przeszłości kierował również stołecznym Miejskim Przedsiębiorstwem Oczyszczania.



Prokurator oskarża Włodzimierza K. o przyjęcie znacznej korzyści majątkowej, ale nie zalicza go do zorganizowanej grupy przestępczej. Były poseł z Puław nie przyznaje się do winy

Milionowe łapówki i dziesiątki tomów akt

Sprawa tzw. warszawskiej afery śmieciowej wyszła na jaw na początku 2023 roku. Włodzimierz K., były szef Miejskiego Przedsiębiorstwa Oczyszczania w Warszawie, a następnie sekretarz stołecznego ratusza, został zatrzymany przez CBA pod zarzutem korupcji przy przetargach na zagospodarowanie odpadów. Według prokuratury miał żądać 2,5 proc. wartości zamówień w zamian za zmianę warunków przetargowych. Wartość kontraktów przekraczała 500 mln zł, a zarzucana mu korzyść majątkowa wyniosła ponad 5,2 mln zł.

Śledczy ustalili, że pieniądze miały być przekazywane za pośrednictwem fikcyjnych faktur VAT wystawianych przez spółki za usługi wynajmu maszyn, których w rzeczywistości nie posiadały. Środki wypłacano następnie w gotówce i przekazywano osobom zaangażowanym w proceder.

W sprawie zgromadzono obszerny materiał dowodowy, obejmujący 99 tomów akt i 77 segregatorów dokumentacji przetargowej, a także korespondencję z komunikatorów internetowych. Akt oskarżenia przeciwko 17 osobom, w tym Włodzimierzowi K., trafił do Sądu Okręgowego w Katowicach w czerwcu ubiegłego roku. Niedługo potem sprawa została przeniesiona do Sądu Okręgowego w Warszawie. Polityk przebywał wcześniej w areszcie, który opuścił w grudniu 2023 roku. Późniejsze objęcie przez niego mandatu posła w Parlamencie Europejskim wymagało uchylenia tymczasowego aresztowania.

Według prokuratury korupcyjny mechanizm umożliwił firmom związanym z grupą kapitałową zajmującą się gospodarką odpadami uzyskanie kontraktów o wartości przekraczającej pół miliarda złotych. Wszystkie zarzuty są przedmiotem postępowania sądowego.

17 na ławie oskarżonych, w tym Włodzimierz K.

Do głośnej sprawy, na kilka tygodni przed rozpoczęciem procesu, wracają także ogólnopolskie media. Jak czytamy na stronie Wirtualnej Polski, która powołuje się na materiały ze śledztwa, kontrakt z warszawskim MPO dla firm zajmujących się odbiorem i przetwarzaniem odpadów, był jak żyła złota, ponieważ ceny ich zagospodarowania w stolicy były dużo wyższe, niż w innych regionach Polski. Jednakże w przetargach wymogiem było posiadanie przez firmę instalacji na terenie Mazowsza, co wiele przedsiębiorstw wykluczało już na starcie.

O wejście na warszawski rynek starała się spółka FB Serwis, ale aby to było możliwe, konieczne było wprowadzenie zmian w specyfikacji warunków zamówienia. W tym mieli pomóc oskarżeni Rafał B. i Włodzimierz K. który jak donosi WP, w zeznaniach innego oskarżonego, w dokumentacji sprawy pojawia się jako „Ryba" - od skojarzenia z nazwiskiem. Ponadto o tym, że chodzi o łapówki, jak czytamy w artykule Wirtualnej Polski, może świadczyć treść notatki odzyskanej przez śledczych z telefonu Rafała B., będącej streszczeniem jego rozmowy z przedstawicielem FB Serwis przygotowanym dla Włodzimierza B. Zdaniem prokuratury pojawiające się stwierdzenie „Success fee", czyli „prowizja za sukces", można uznać za określenie łapówki.

Były poseł nie przyznaje się do winy

Włodzimierz K. nie przyznaje się do zarzutów korupcyjnych w sprawie warszawskiej afery śmieciowej. Według prokuratury miał przyjąć 5,2 mln zł łapówek związanych z przetargami na zagospodarowanie odpadów w Warszawie. Polityk w rozmowie z portalem WP twierdzi jednak, że oskarżenie opiera się na relacji osoby, która jedynie słyszała od kogoś innego, że pieniądze miały trafiać do K.

Jak ponosi Wirtualna Polska, śledczy zwracają uwagę na okoliczności związane z zatrzymaniem polityka w lutym 2023 roku. Według prokuratury K. miał wówczas doprowadzić do skopiowania danych ze swojego telefonu na służbowy dysk, a następnie przekazać CBA inny aparat, tłumacząc, że dotychczasowy zgubił. Dysk z danymi odnaleziono dopiero kilka miesięcy później u jego obrońcy. Prokuratura wskazuje również na zmieniające się wyjaśnienia K. dotyczące kontaktów z przedstawicielami firm uczestniczących w przetargach.

Polityk odpiera zarzuty. Utrzymuje, że nie ingerował w przygotowanie przetargów, a zmiany ich warunków były konieczne, by przełamać monopol na rynku odbioru odpadów. Zaprzecza, by przyjmował jakiekolwiek korzyści majątkowe. Twierdzi, że nie miał wiedzy o przekazywaniu pieniędzy i nie uczestniczył w takim procederze.

Wątpliwości prokuratury dotyczą także źródeł finansowania zakupu nieruchomości przez byłego posła z Puław. Z informacji, do których dotarła WP, wynika, że śledczy kwestionują pożyczki udzielane mu przez członków rodziny, wskazując na ich sytuację dochodową.

Jak wynika z artykułu Wirtualnej Polski, Włodzimierz K. tłumaczył, że zakup dwóch nieruchomości sfinansował dzięki pożyczkom udzielonym mu przez trzech członków rodziny. Pożyczyli mu oni odpowiednio 85 tys., 80 tys. i 20 tys. zł. Prokuratura zwraca jednak uwagę, że roczne dochody dwojga z pożyczkodawców były niższe niż przekazane kwoty. Jedna z tych osób w całym 2021 roku wykazała dochód w wysokości zaledwie 1995 zł.

Jednocześnie śledczy przyznają, że nie udało się zabezpieczyć domniemanej kwoty łapówek przekraczającej 5 mln zł.

Proces 17 oskarżonych ma rozpocząć się 4 grudnia. Według prokuratury głównymi organizatorami procederu mieli być Rafał B. i Artur P., natomiast Włodzimierz K. będzie odpowiadał za przyjęcie korzyści majątkowej znacznej wartości. Śledczy nie zaliczają go do zorganizowanej grupy przestępczej.

Marta Pietroń

Psie wesele za 15 tysięcy złotych? Ogłoszenie z powiatu opolskiego rozgrzało internautów

Sala dla 30 osób, fotograf, ścianka do zdjęć, przekąski dla czworonożnych gości i weselne stroje dla psiej pary. Na profilu Spotted Chodel pojawiło się nietypowe ogłoszenie właścicieli dwóch psów dotyczące organizacji wesela dla dwóch piesków.

Autorzy pomysłu (właściciele zwierząt i sąsiedzi) deklarują budżet w wysokości 15 tys. zł, ale dopuszczają jego zwiększenie, jeśli ktoś zaproponuje coś wyjątkowego. Pod postem rozpętała się prawdziwa burza komentarzy. Sprawą zainteresował się również tiktoker znany jako Weź Tabletkę.

Pomysłodawcy ogłoszenia twierdzą, że chodzi o dwa zaprzyjaźnione pieski – ich właścicielkę i sąsiadkę łączy sympatia do czworonogów, a zwierzęta bardzo się lubią. Postanowiły więc zorganizować im wyjątkową uroczystość.

- Czy w okolicy znajdę osobę, która potrafi zorganizować wesele dla piesków? Ja i sąsiadka mamy dwa urocze pieski, które bardzo się lubią. Chcielibyśmy zrobić im mini wesele, na którym będzie fotograf oraz ścianka do zdjęć, przekąski dla naszych piesków oraz oczywiście gości. Stroje dla czworonogów mamy już gdzie zamówić - czytamy na Spotted Chodel.

Organizatorzy poszukują sali, do której można wprowadzać zwierzęta. Ma pomieścić maksymalnie 30 osób. Budżet? Do 15 tys. zł, choć, jak zaznaczyli w ogłoszeniu, jeśli pojawi się pomysł na coś bardziej wyjątkowego, kwota może wzrosnąć.

Jedni oferują pomoc, inni nie kryją zdziwienia

Pod postem szybko pojawiły się dziesiątki komentarzy.

Swoją ofertę przedstawiła również jedna z firm zajmujących się spa dla czworonogów. Przedstawiciele salonu zadeklarowali gotowość do przygotowania zarówno psiej pary, jak i weselnych gości. W żartobliwym wpisie rozpisali nawet cały zakres usług: od kąpieli i odżywki, przez fryzury i perfumowanie, aż po pielęgnację druhen i drużbów.

Panna Młoda - kąpiel, odżywka, fryzura, perfumki i taki błysk na sierści, że Pan Młody padnie na cztery łapy z wrażenia! - zapowiedzieli. Całość podsumowali hasłem:

- Bo na własnym weselu nawet pies musi wyglądać jak milion dolarów!

Chętni znaleźli się także na oprawę fotograficzną, ściankę do zdjęć i muzykę. Jakub zaproponował przygotowanie ścianki z różnymi motywami, a jeden z komentujących zaoferował busa dla młodej pary. Pojawiły się również propozycje dotyczące stylizacji, welonu i musznika, a nawet miejsca na noc poślubną.

Pojawiły się również pytania o obrączki, świadków, zapowiedzi i to, gdzie pieski zamieszkają po ślubie. Na to ostatnie jeden z użytkowników odpowiedział: „U Pana młodego".

Nie zabrakło także prób policzenia kosztów. Jeden z komentujących rozpisał przykładowy rachunek: DJ – 7 tys. zł, ścianka fotograficzna – 2 tys. zł, a poczęstunek dla 30 osób – około 12 tys. zł. Do tego trzeba byłoby doliczyć bufet dla psów. W takiej kalkulacji zakładane 15 tys. zł szybko przestałoby wystarczać.

Żart, przesada czy prawdziwe plany?

Pod ogłoszeniem pojawiło się również wiele głosów krytycznych. Część internautów uznała pomysł za przesadę i nie kryła zdziwienia, że ktoś chciałby przeznaczyć taką kwotę na uroczystość dla zwierząt. Inni sugerowali, że pieniądze można wykorzystać w inny sposób. Byli jednak i tacy, którzy bronili pomysłodawczyń, zwracając uwagę, że jeśli właściciele chcą zorganizować taką imprezę i mają na to środki, nie ma powodu, by im tego zabraniać.

Zainteresował się tym także tiktoker

Nietypowe ogłoszenie nie pozostało wyłącznie lokalną ciekawostką. Sprawą zainteresował się również twórca internetowy występujący pod nazwą Weź Tabletkę, który publikuje materiały na TikToku. To kolejny sygnał, że post ze Spotted Chodel przyciągnął uwagę znacznie szerszej publiczności.

Czy psie wesele rzeczywiście się odbędzie? Tego na razie nie wiadomo. W samym ogłoszeniu nie podano terminu uroczystości ani szczegółów dotyczących jej organizacji. Nie ma też pewności, czy pomysł jest całkowicie poważny, czy stanowi internetowy żart...

Agnieszka Gołębiowska

WSP

eprasa.pl b3014827ab

Prokurator i córka ofiary chcą prawie dwukrotnego zaostrzenia kary, obrona uniewinnienia

60-latek sądzony za zabójstwo schorowanego sąsiada. „To zdemoralizowana osoba”

POW. BIALSKI: Według śledczych pijany Jan H., z niewyjaśnionych przyczyn, zadał niepełnosprawnemu sąsiadowi śmiertelne ciosy nożem. Sam zainteresowany twierdzi, że to nieprawda. Sąd pierwszej instancji po poszlakowym procesie skazał go na 12 lat pozbawienia wolności, ale sprawa wróciła na wokandę.



fot. Dominik Smagała

Oskarżonego nie doprowadzono do sali rozpraw ze względu na zły stan zdrowia. Łączono się z nim poprzez kamerę, mężczyzna przebywa obecnie w Zakładzie Karnym w Hrubieszowie

> ***prok. Adam Hunek,*** *Prokuratura Rejonowa w Parczewie*
> *Jan H. bardzo dobrze znał pokrzywdzonego, wykorzystał jego bezradność, stan zdrowia, może naiwność*

Omamy, zwidy i ganianie diabła

Jan H. stanął przed Sądem Okręgowym w Lublinie w styczniu br. Z jednej strony nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu zabójstwa. Z drugiej, opowiadał o tym, jak ugodził nożem człowieka, ale twierdził, że zupełnie innego, niż pokrzywdzony. Nie była to prawda, bo wskazany przez 60-latka mężczyzna żyje i nawet nie widział się z oskarżonym w okolicach daty zdarzenia.

Oskarżony na rozprawach wspominał o omamach i zwidach, które mają się u niego pojawiać, gdy trzeźwieje po ciągach alkoholowych. Stwierdził nawet, że w składzie sędziowskim powinien znaleźć się egzorcysta, by mógł zapaść tu „sprawiedliwy wyrok”.

Sąsiedzi 60-latka przyznawali, że mężczyzna w przeszłości przejawiał różne nietypowe zachowania.

- Na przykład chodził po podwórku i diabła ganiał. Nie przywiązywaliśmy do tego wagi - mówiła świadek.

Witold nie miał szans. Jan uznany za winnego

Witold P. ze wsi Liszna w gminie Sławatycze (pow. bialski) został zamordowany w nocy z 3 na 4 marca 2024 roku. 78-letniego, mającego problemy z poruszaniem się mężczyznę wielokrotnie dźgnięto nożem, m.in. w szyję i klatkę piersiową. Zginął w domu, a atak nie miał motywu rabunkowego. Jako podejrzanego policjanci szybko wytypowali Jana H. 60-latek został aresztowany.

Sąd uznał go za winnego zabójstwa. Wskazano na dowody w postaci śladów krwi Witolda P. na butach czy kurtce oskarżonego oraz na nożu, który został użyty do popełnienia przestępstwa. Dodatkowo z zeznań świadków wynika, że Jan H. był w miejscu zamieszkania Witolda P. 3 marca, a następnego dnia mówił, że „zabił człowieka”. Mężczyzna został skazany na 12 lat pozbawienia wolności. Ma także zapłacić łącznie 150 tys. zł zadośćuczynienia dla dwóch bliskich Witolda P. oraz 15 tys. zł wspomnianym oskarżycielkom posiłkowym, tytułem zwrotu za adwokata.

> Zdaniem obrońcy oskarżonego, po poszlakowym procesie nie ma pewności, że to Jan H. pozbawił życia Witolda P.

Apelacje

Z takim wyrokiem nie zgodziły się wszystkie strony procesu, dlatego sprawa trafiła do Sądu Apelacyjnego w Lublinie. Proces przeprowadzono w czwartek, 5 listopada. Oskarżonego nie doprowadzono do sali rozpraw ze względu na zły stan zdrowia. Łączono się z nim poprzez kamerę, mężczyzna przebywa obecnie w Zakładzie Karnym w Hrubieszowie.

Obrona chce uniewinnienia. Oskarżony nie zamierza przepraszać

Zdaniem obrońcy Jana H., w tym poszlakowym procesie nie wyjaśniono części istotnych elementów, przez co nie ma pewności, że to Jan H. pozbawił życia Witolda P. Kwestionował też wysokość zasądzonego zadośćuczynienia. Adwokat 60-latka w swojej apelacji domaga się uniewinnienia Jana H., ewentualnie skazania mężczyzny karą w dolnych granicach ustawowego zagrożenia (za zabójstwo grozi od dziesięciu lat pozbawienia wolności). Ponadto oczekuje obniżenia zadośćuczynienia do kwot 50 i 20 tys. zł.

Oskarżony w swojej mowie końcowej odniósł się wyłącznie do kwestii zasądzonego zadośćuczynienia dla bliskich pokrzywdzonego. Długo opowiadał o sytuacji pokrzywdzonego, którego dobrze znał, dowodząc, że to on - jako sąsiad, a nie najbliżsi, na co dzień pomagał Witoldowi P. Dlatego też nie powinien, jak wynikało z jego wypowiedzi, być karanym zobowiązaniem do zapłacenia zadośćuczynienia. Stwierdził, że nie ma kogo przeprosić. Potem, już na sam koniec, przekonywał, że nie jest on zdolny nawet do uderzenia kogokolwiek, „a co dopiero mówić o zabójstwie”.

Dwadzieścia lat dla sześćdziesięciolatka?

Zarówno oskarżycielka posiłkowa, jak i prokurator, domagają się prawie dwukrotnego zaostrzenia kary - do 20 lat pozbawienia wolności. Wskazują przy tym na rażącą łagodność wyroku. Oskarżycielka posiłkowa oczekuje także podwyższenia zadośćuczynienia do 200 tys. zł.

- Wypowiedź oskarżonego wskazuje, że nie wyciągnął żadnych wniosków. Nie rozumie, co zrobił. Jest wysoce zdemoralizowany - kontrowała pełnomocniczka jednej z oskarżycielek posiłkowych. - Nie wyraził żadnej skruchy - podkreśliła.

W odpowiedzi na słowa Jana H. córka pokrzywdzonego - w procesie będąca oskarżycielem posiłkowym, opowiedziała o sytuacji swojej rodziny, dementując wypowiedzi oskarżonego dotyczące relacji rodzinnych Witolda P. z najbliższymi. Negowała rzekome dobre relacje Jana H. z jej ojcem, o których opowiadał oskarżony. Z trudem kryła emocje.

- Oskarżony to zdemoralizowana osoba, był już karany sądownie. Nie przestrzegał porządku prawnego. Bardzo dobrze znał pokrzywdzonego, wykorzystał jego bezradność, stan zdrowia, może naiwność. Zadał śmierć nożem, w miejscu zamieszkania pokrzywdzonego, który był osobą bezbronną, schorowaną. Oskarżony wprawił się w stan nietrzeźwości. Nic nie wskazuje na to, by pokrzywdzony miał sprowokować Jana H., z kolei po zdarzeniu oskarżony nie udzielił pokrzywdzonemu pomocy - powiedział prokurator Adam Hunek z Prokuratury Rejonowej w Parczewie, która prowadziła śledztwo. - Jan H. działał z zamiarem bezpośrednim, co wynika z miejsc zadania ciosów - dodał.

Wyrok zostanie ogłoszony w drugiej połowie listopada.

Dominik Smagała

103 lata i wciąż ten sam optymizm! Pani Stanisława z Janowca świętowała urodziny

- Nie daję się! - mówiła z uśmiechem pani Stanisława Andzelm z Janowca, która skończyła właśnie 103 lata. Z tej wyjątkowej okazji w piątek, 13 listopada Jubilatkę odwiedzili przedstawiciele samorządu. Były kwiaty, gratulacje i życzenia kolejnych lat w zdrowiu. A przede wszystkim dużo radości, której - jak pokazała nasza wizyta - pani Stanisławie nie brakuje.



Pani Stanisława Andzelm z Janowca skończyła 103 lata. Z życzeniami i upominkami odwiedzili ją dziś wójt Jan Gędek, kierownik USC Grażyna Biernacka i przewodnicząca Rady Gminy Aldona Wojtalik

Pani Stanisława urodziła się 12 listopada 1923 roku. Całe życie mieszkała w Janowcu i zajmowała się gospodarstwem. W 1942 roku wyszła za mąż za Mieczysława Andzelma. Od 1979 roku jest wdową. Obecnie mieszka z córką Hanną Kocoń i zięciem Marianem, na których wsparcie może liczyć każdego dnia.

Z okazji 103. urodzin Jubilatkę odwiedzili wójt gminy Janowiec Jan Gędek, Grażyna Biernacka, kierownik Urzędu Stanu Cywilnego w Janowcu oraz przewodnicząca Rady Gminy Aldona Wojtalik. Goście przekazali pani Stanisławie życzenia w imieniu własnym, wójta i radnych.

- W każdej chwili moc radości, niech Ci pachną kwiaty, drzewa, niech wszystko 200 lat śpiewa! - mówiła Grażyna Biernacka. - Zdrowia, pogody ducha, radości i jeszcze długich, długich lat życia - życzyła Jubilatce.

Pani Stanisława nie traciła dobrego humoru. Na pytanie o to, jak się czuje, odpowiedziała krótko:

- Nie daję się!.

A jej uśmiech mówił więcej niż niejeden długi komentarz.

Seniorka doczekała się trzech córek, pięciorga wnucząt i czworga prawnucząt. Rodzina jest dla niej szczególnie ważna. Podczas setnych urodzin na przyjęcie zjechało aż 64 bliskich.

- Mieliśmy aż 64 osoby, sama rodzina - wspominała wówczas córka Jubilatki. Jak podkreślała, mama wytrwała do końca uroczystości.

Wśród gości był również najmłodszy prawnuk, który urodził się 3 listopada 2023 roku - zaledwie kilka dni przed setnymi urodzinami prababci.

Pani Stanisława od lat mieszka z córką i zięciem. To właśnie rodzinne ciepło i spokojne życie wskazywała jako swoją receptę na długowieczność. Podczas setnych urodzin mówiła, że najważniejsze są miłość najbliższych i unikanie nerwów. Córka zdradziła wtedy jeszcze jeden szczegół: mama zawsze używała tylko kremu Nivea.

- Mama używała zawsze tylko kremu Nivea, żadnych innych... Prowadziła bardzo spokojny styl życia. Tata bardzo ją kochał, szanował i otaczał ogromną opieką - opowiadała.

Dziś, trzy lata po tamtym jubileuszu, pani Stanisława znów przyjęła gości i kolejne życzenia. A jej krótkie „Nie daję się!” najlepiej pokazuje, że mimo upływu lat nie traci pogody ducha.

Redakcja „Wspólnoty” również przyłącza się do urodzinowych życzeń. Pani Stanisławie życzymy przede wszystkim zdrowia, radości, uśmiechu i wielu kolejnych pięknych chwil spędzonych w gronie kochającej rodziny.

Agnieszka Gołębiowska

WSP

eprasa.pl b3014827ab

Kulisy powstania zdjęć, które miały uderzyć w kandydata na wójta

Powiat lubartowski: Kandydat na wójta Niedźwiady angażuje sąd i prokuraturę. Chodzi o rozpowszechnianie zdjęcia z prywatnego spotkania.

O sprawie dowiedzieliśmy się z faacebooka Małgorzaty Jaksim, drugiej kandydatki w wyborach na wójta Niedźwiady. Pod koniec ub. tygodnia opublikowała na swoim profilu „Wezwanie do zaprzestania naruszeń", które otrzymała od Piotra Tarnowskiego.



W pierwszej turze Piotr Tarnowski, obecnie pełniący obowiązki wójta (wcześniej był zastępcą wójta i z tej racji przejął kierowanie gminą do czasu wyborów) zdobył 1074 głosy (43,05 proc.)

Pozowane zdjęcia ze spotkania towarzyskiego

„Działając we własnym imieniu, w związku z powzięciem przeze mnie informacji o przekazywaniu i rozpowszechnianiu mojego wizerunku w postaci fotografii wykonanych podczas prywatnego spotkania towarzyskiego, wzywam Panią do natychmiastowego zaprzestania powielania, udostępniania, modyfikowania, przetwarzania, przekazywania oraz rozpowszechniania przedmiotowych fotografii, zarówno za pośrednictwem komunikatorów internetowych, w szczególności Messenger i WhatsApp, jak również portali społecznościowych, w tym Facebooka oraz wszelkich innych środków komunikacji. Wezwanie obejmuje również zaprzestanie przekazywania przedmiotowych materiałów osobom trzecim w celu ich dalszego udostępniania lub publikowania.

Podkreślam, że fotografie zostały wykonane podczas prywatnego spotkania towarzyskiego, w czasie wolnym od pracy, miały charakter humorystyczny, inscenizowany i pozowany, a ich dalsze wykorzystywanie i rozpowszechnianie w okresie kampanii wyborczej prowadzi do naruszenia moich dóbr osobistych, w szczególności prawa do wizerunku, czci i dobrego imienia" - pisze Piotr Tarnowski w wezwaniu.

Kandydat na wójta informuje też, że podjął już czynności prawne zmierzające do formalnego rozpoznania sprawy przez Sąd Okręgowy w Lublinie w trybie wyborczym oraz przez Prokuraturę Rejonową w Lubartowie, przez przygotowanie i złożenie zawiadomienia o podejrzeniu popełnienia czynu zabronionego.

Zapytany przez Wspólnotę o tę sprawę Piotr Tarnowski odpowiedział, że nie chce komentować, żeby nie „podsycać ognia", przyznaje natomiast, że nie tylko do Małgorzaty Jaksim wysłał podobne wezwania.

Odbiera wezwanie jako zastraszenie

Sama Małgorzata Jaksim również nie chce komentować sprawy, ponad to, co opublikowała na profilu na facebooku. Uważa, że „szkalowane jest jej dobre imię" a wezwanie odbiera jako próbę zastraszenia.

- Drodzy Mieszkańcy, powodowana wezwaniem, które w dniu 10 listopada br., otrzymałam za pośrednictwem jednego z komunikatorów internetowych od pełniącego obowiązki Wójta Pana Piotra Tarnowskiego, w imię interesu publicznego nie mogę dłużej milczeć, tym bardziej że szkalowane jest moje imię. Jak Państwo przeczytacie, z treści wezwania nie wynika, o jakie konkretnie zdjęcia chodzi, gdzie i w jakich okolicznościach miały zostać zrobione i w końcu komu i gdzie miałabym publicznie je rozpowszechniać czy przekazywać. Publikuję treść wezwania do Waszej oceny, jak i moją odpowiedź. Nie ma mojej zgody na brudną kampanię, zaś wezwanie odbieram jako próbę zastraszenia. Pana Tarnowskiego proszę o publicznie wykazanie, o jakie zdjęcia chodzi, zakładając, że nie ma nic do ukrycia.

Kandydatka na wójta przypomina natomiast, że sama była celem hejtu w czasie kampanii. - Do sieci trafił filmik, który bardzo godzi w moją osobę. Znieważyć drugiego człowieka można nie tylko słownie, ale również czynem lub gestem wyrażającym rażącą pogardę. Jest to czyn głęboko godzący w godność osobistą człowieka. Nie wiem, czy to ktoś potraktował jako żart. Dla mnie to żartem nie jest. To poniżenie, agresja i hejt, na które nie ma zgody. Ponadto moje banery wyborcze i plakaty są notorycznie usuwane - pisała na swoim facebookowym profilu w październiku.

Co jest na zdjęciach?

Na zdjęciach, o które chodzi w całej sprawie, jest Piotr Tarnowski oraz Anna Woźniak, skarbnik gm. Niedźwiada, obok leżą butelki alkoholu. Zostały zrobione podczas imprezy, fotografie wyraźnie są pozowane, zrobiła je osoba, która była wraz z uwiecznionymi na zdjęciach. Takie fotografie zaczęły trafiać do mieszkańców gminy w ostatnich dniach. O tym, jak powstały w oświadczeniu Anny Woźniak, które publikujemy.

Wybory w gm. Niedźwiada są przeprowadzane, bo poprzedni wójt stracił stanowisko po wyroku za jazdę po pijanemu.

Pierwsza tura odbyła się 8 listopada. Piotr Tarnowski, obecnie pełniący obowiązki wójta (wcześniej był zastępcą wójta i z tej racji przejął kierowanie gminą do czasu wyborów) zdobył 1074 głosy (43,05 proc.) a Małgorzata Jaksim, obecna sekretarz gminy - 873 głosy (34.99 proc.). Wyprzedzili pozostałą dwójkę kandydatów, Monikę Pękalę i Krzysztofa Walenciuka.

Druga tura odbędzie się 22 listopada. Obydwoje kandydaci skarżyli się podczas kampanii, że niszczone są ich banery wyborcze.

MK

MATERIAŁ ZEWNĘTRZNY

LIST ANNY WOŹNIAK

Historia dwóch zdjęć mrożąca krew w żyłach

Drodzy Państwo, Szanowni Mieszkańcy Gminy Niedźwiada,

z zasady nie wypowiadam się publicznie i nie jest to dla mnie łatwe zadanie zwłaszcza w tych okolicznościach.

Ale już dość!

Muszę się odnieść do historii dwóch zdjęć, które pojawiły się w sieci, nawet dotarły do gazet, co bardzo mi się nie podoba, bo jestem bez makijażu, a w moim wieku to już straszna wtopa.

Wycieczka do Wilna. Nadmieniam, że wszyscy zapłaciliśmy za wyjazd z własnych pieniędzy, byliśmy na urlopach, w czasie zupełnie prywatnym.

Świetne towarzystwo seniorów, kilkunastu pracowników Urzędu na czele z Panią Sekretarz i Panią Radną.

Augustów. Wszyscy byli zmęczeni, ale my jako starzy przyjaciele ciągle zaabsorbowani pracą, ciągle w biegu z głowami pełnymi pomysłów, chcieliśmy pogadać przy winie jak to mamy w zwyczaju. Z pokojów dochodziły nas odgłosy zabawy i rozmów.

Ponieważ nasi koledzy w pokojach spali, usiedliśmy na klatce schodowej, pytając wcześniej pracownicy hotelu czy nie byłoby gdzieś jakiejś salki, w której można by pogadać i napić się wina – ze śmiechem wskazała nam schody, mówiąc, że jak migające światło nie będzie nam przeszkadzać, to tylko tu. Bardzo szybko dołączały do nas ciągle inne osoby z grona pracowników, przewijały się, każda przychodziła, donosząc to, co miała. Była też Pani X, świetny kompan do zabawy. Zawsze uśmiechnięta, gotowa do rozmowy i bardzo otwarta. Śmiałyśmy się obie, dowcipkowałyśmy. X zaczęła robić zdjęcia. Nie, nie! Nie tylko nam! Robiła je sobie z nami! No i niefortunne żarty. Było wesoło, zwłaszcza że nasz kolega miał już nas serdecznie dosyć. I oto cała historyja! Sensacja na pół Polski!

Zaraz! A może to była ustawka? A może komuś zależało na tym, żeby to zdjęcie tak wyglądało? Kto wie?

Oto te dwa zdjęcia, które nabrały takiego zasięgu i które po raz pierwszy zobaczyłam przesłane przez kogoś do kogoś.

Na pierwszym planie obu oczywiście ja! Jak zawsze ja! Bo generalnie wszystkie głupie pomysły są moje. Ach te moje żarty!

Jeżeli jeszcze ich Państwo nie widzieli to pewnie wcześniej czy później do Państwa dotrą.

Czy mam przepraszać świat, że w czasie prywatnym jestem w dresie i że siedzę na schodach? Piotrek – człowiek z Twoją pozycją na urlopie w krótkich spodenkach i bez nienagannej fryzury?!

Nie, nie przepraszam! Nigdy w życiu! Jestem dorosłą osobą, która ma prawo spędzać swój urlop tak, jak mi się podoba i nikt nie ma prawa rozsyłać moich prywatnych zdjęć. A wszystkie osoby (sama znam już prawie 80 nazwisk) zapraszam do mnie. Mam ich całe albumy jak każdy z nas! Zajrzymy? Mam różne, czasem z winem, czasem z papierosem. Tak wiem, nie jestem doskonała.

Przesłać komuś, czy od razu do Wspólnoty?

Okazało się, że koleżanka X wybrała dwa zdjęcia (dlaczego akurat te?) i wysłała do Pani Y. Dlaczego nie swoje? Może źle wyszła?

Zrobiła to zaraz po pierwszej turze wyborów, ponieważ, jak powiedziała mi w rozmowie telefonicznej, której świadkami było kilku pracowników, że „jakaś nieokreślona pani, jacyś ludzie" opowiadają, że jak Piotr wygra, to ją zwolni. Notabene, zanim zawędrowałam do Niedźwiady, skład pracowników uległ tu poważnej zmianie (14 osób). Czy na pewno z merytorycznych powodów?

Jak wynika z kontekstu, wysłała zdjęcia, żeby wygrał kontrkandydat? Czyli to miał być haczyk? Kto wpadł na pomysł ich publikacji?

Ocenę i odpowiedź na pytania pozostawiam państwu. Oceńcie państwo zasadność oskarżeń.

Z tą uczciwością coś jednak nie halo, skoro „oni" posuwają się do tak perfidnego zagrania.

I to tyle! Ja jestem na zdjęciach roześmiana jak zwykle, z butelką w ręku, siedzę w dresie, pozując X przy równo ustawionych butelkach! Tak proszę Państwa!

I nic nikomu do tego!

Nie piję w pracy, nie jeżdżę po alkoholu, nie obmawiam ludzi, nawet jestem chyba niezłym pracownikiem… tylko raz słabo wybrałam kompana wygłupów.

A poza tym poznałam w tej gminie cudownych, otwartych ludzi, którzy przyjęli mnie z sercem na dłoni. Poznałam świetnych seniorów, których szeregi z ogromną radością niedługo zasilę. A i do klubu seniora Niedźwiada zapiszę się (jak mnie zechcą po tej „aferze") i będę śpiewać razem z Nimi.

Przepraszam Piotrek. Nie pozwoliłeś mi – ale ja to zrobić musiałam i wiedz, że z całego serca życzę Ci sukcesu.

Bardzo dziękuję, że starałeś się mnie chronić.

Anna Woźniak (prywatnie)

WSP

eprasa.pl b3014827ab

Witamy na świecie

Dzieci urodzone w lubartowskim szpitalu



Alicja Dobosz z tatą, Tarło Kolonia
ur. 8 listopada, g. 21.37; 3680 g, 54 cm
rodzice: Marlena, Emil



Leon Hołownia z tatą, Tuczna
ur. 8.11, g. 10.46; 3500 g, 56 cm
rodzice: Karolina, Andrzej
rodzeństwo: Nikodem



Remigiusz Radwański z tatą, Nowa Wola
ur. 12 listopada, g. 13.22; 4150 g, 58 cm
rodzice: Patrycja, Artur



Helena Matyjaszczyk, Brzeźnica Bychawska Kolonia
ur. 12 listopada, g. 12.40;
3950 g, 60 cm
rodzice: Aleksandra, Emilian
rodzeństwo: Anna



Maksymilian Jedut, Uścimów Stary
ur. 10 listopada, g. 10.51;
3520 g, 53 cm
rodzice: Paulina, Jacek
rodzeństwo: Amelia



Wiktoria Jakubas, Katarzyn
ur. 12 listopada, g. 16.23;
3840 g, 55 cm
rodzice: Joanna, Kamil
rodzeństwo: Nikola



Dominik, Łuków
ur. 10 listopada, g. 6.26;
3860 g
rodzice: Ewelina, Paweł
rodzeństwo: Małgosia



Nikodem Świć, Siedliska
ur. 10 listopada, g. 12.06;
3050 g, 53 cm
rodzice: Natalia, Przemysław
rodzeństwo: Franciszek



Klara, Wygnanów
ur. 7 listopada, g. 16.00;
3670 g, 56 cm
rodzice: Izabela, Paweł
rodzeństwo: Kinga, Ola

Izabela Andryszczyk wraca na fotel dyrektora Muzeum Nadwiślańskiego. Przed nią trzyletnia kadencja

Konkurs rozstrzygnięty, decyzja zarządu województwa podjęta. Izabela Andryszczyk ponownie pokieruje Muzeum Nadwiślańskim w Kazimierzu Dolnym.

To powrót na stanowisko, które zajmowała już w latach 2022–2024. Tym razem obejmie je na trzyletnią kadencję. W jej dorobku są duże wystawy, pozyskanie cennych kolekcji oraz wielomilionowe projekty remontowe i inwestycyjne. Jej poprzedni okres kierowania placówką przypadł jednak na czas poważnych dyskusji o przyszłości muzeum i Zamku w Janowcu.

Zarząd Województwa Lubelskiego podjął uchwałę o powołaniu Izabeli Andryszczyk na stanowisko dyrektora Muzeum Nadwiślańskiego w Kazimierzu Dolnym. Jej wybór jest efektem konkursu przeprowadzonego w ostatnich tygodniach. Wcześniej, 5 listopada, komisja konkursowa zarekomendowała właśnie tę kandydaturę. Ostateczna decyzja należała do władz województwa.

Andryszczyk nie jest nową osobą w kazimierskim muzeum. Kierowała nim już w latach 2022–2024. Teraz wraca do placówki na kolejne trzy lata. Jak podkreśla Muzeum Nadwiślańskie, „Izabela Andryszczyk jest menedżerką kultury z wieloletnim doświadczeniem w kierowaniu instytucjami, zespołami oraz projektami finansowanymi ze środków zewnętrznych".

Wystawy, kolekcje i dziedzictwo

Podczas poprzedniej kadencji koordynowała i nadzorowała kilkadziesiąt wystaw oraz wydarzeń kulturalnych o zasięgu ogólnopolskim i międzynarodowym. Wśród najważniejszych przedsięwzięć znalazły się wystawy „Łukaszowcy. Kazimierz Dolny - USA - Kazimierz Dolny" oraz „Niecodzienne przedmioty codziennego użytku. 200 lat platernictwa w Polsce".

- Jako dyrektor Muzeum Nadwiślańskiego koordynowała i nadzorowała pod względem merytorycznym oraz organizacyjnym kilkadziesiąt wystaw i wydarzeń kulturalnych o zasięgu ogólnopolskim i międzynarodowym - podkreśla Muzeum.

W jej dorobku znalazły się również przedsięwzięcia związane z pozyskiwaniem i ochroną cennych zbiorów.

- Nadzorowała sprowadzenie ze Stanów Zjednoczonych do Polski spuścizny Marii i Jerzego Kuncewiczów - czytamy w informacji MNKD.

Sfinalizowała także pozyskanie kolekcji dzieł Zenona Kononowicza do zbiorów placówki oraz zakup terenu wczesnośredniowiecznego grodziska w Kłodnicy, przeznaczonego na badania archeologiczne i historyczne.

Miliony na remonty i inwestycje

Jednym z istotnych obszarów doświadczenia nowej dyrektor jest zarządzanie projektami inwestycyjnymi i pozyskiwanie pieniędzy na ich realizację.

- Nadzorowała między innymi rozliczenie projektu obejmującego remont konserwatorski i modernizację ekspozycji w zabytkowych obiektach Muzeum Nadwiślańskiego o wartości blisko 22 mln zł - dodaje Muzeum Nadwiślańskie.

To nie jedyne duże przedsięwzięcie, z którym związana była Andryszczyk.

- Pozyskała ponadto 7 mln zł na prace remontowo-konserwatorskie i rozbudowę infrastruktury Zamku w Janowcu - podkreśla placówka.

Właśnie Janowiec był jednym z najważniejszych tematów dyskusji o przyszłości muzeum w 2024 roku. Wtedy władze województwa rozważały zmiany organizacyjne dotyczące zamku, w tym jego oddzielenie od Muzeum Nadwiślańskiego i utworzenie odrębnej instytucji kultury. Pojawił się również pomysł rozwijania tam działalności związanej z winiarstwem.

Plany te wywołały sprzeciw części środowiska lokalnego i osób związanych z ochroną dziedzictwa.

W tamtym czasie pojawiały się również informacje o napięciach wokół planowanych zmian i odejściu Izabeli Andryszczyk ze stanowiska. W lipcu 2024 roku, pytana przez „Wspólnotę" o swoje przygotowanie do kierowania placówką, podkreślała doświadczenie w realizacji dużych projektów i współpracy z samorządem.

- Gdybym nie wierzyła w wygraną w konkursie na dyrektora Muzeum Nadwiślańskiego w Kazimierzu Dolnym, nie aplikowałabym na to stanowisko. Spełniałam wszystkie wymagania określone w ogłoszeniu konkursowym - od lat współpracuję z samorządem, pozyskując fundusze zarówno na projekty miękkie, jak i inwestycyjne, realizując przedsięwzięcia o wielomilionowych budżetach. Jestem specjalistą z zakresu zamówień publicznych, marketingu i promocji. Mając na swoim koncie realizację projektów rewitalizacyjnych, nieszablonowe działania w kontekście planów rewitalizacji Zamku w Janowcu są wyzwaniem, którym jestem w stanie sprostać. To wszystko sprawiło, iż komisja pozytywnie zaopiniowała właśnie moją kandydaturę na stanowisko dyrektora Muzeum Nadwiślańskiego w Kazimierzu Dolnym - mówiła wówczas „Wspólnocie".



fot. Muzeum Nadwiślańskie w Kazimierzu Dolnym

Izabela Andryszczyk ponownie obejmie stanowisko dyrektora Muzeum Nadwiślańskiego w Kazimierzu Dolnym. Przed nią trzyletnia kadencja

Przed Izabelą Andryszczyk kolejna trzyletnia kadencja w jednej z najważniejszych instytucji kultury w regionie. Muzeum Nadwiślańskie zarządza cennymi zbiorami i zabytkowymi obiektami, a jego działalność wymaga nie tylko przygotowywania wystaw i wydarzeń, lecz także skutecznego pozyskiwania pieniędzy na ochronę dziedzictwa.

Agnieszka Gołębiowska

WSP

Urodziny obchodzi Stanisława Bielak z Łęcznej

W dniu Twoich urodzin
życzę Ci dużo,
dużo zdrowia.
Niech zginą kłopoty,
przepadną zmartwienia.
Niech Ci sprzyja dobry
los. Serdeczne życzenia,
gorące życzenia
od serca do serca
płynące wprost.
Jest tak pięknie i wesoło,
gdy przyjaciół ma się
wkoło z nimi mile czas
upływa, nawet
gdy nam czasem
smutno bywa.
Życzy przyjaciel.



eprasa.pl b3014827ab

Była wioska, nie ma wioski... Śladami Jagodnego (cz. I)

W jakim świecie żyła chłopka z lasu pod Łukowem

Zanim wszystkim mieszkańcom nakazano wyjazd w Olsztyńskie, na polanie w lesie położonym 15 kilometrów od Łukowa życie kwitło przez 500 lat. Były dwie leśniczówki, szkoła, dom ludowy, kilkuset mieszkańców, którzy potrafili tak śpiewać, że słychać ich było nawet za borem. Pierwszego sierpnia 1953 roku domy z niewygasłymi jeszcze piecami rozwaliły spychacze.

W dwudziestoleciu międzywojennym liczba mieszkańców zbliżała się do pięciuset. Mimo że gleby w tej okolicy są kiepściutkie i większość mieszkańców utrzymywała się „z lasu", stać ich było na zbudowanie jednoklasowej szkoły i domu ludowego, w którym koncentrowało się życie społeczne osady.

Po zakończeniu wojny wiele wskazywało, że wszystko, co najgorsze, w tym doświadczenie zbrodni niemieckich, Jagodne ma już za sobą. Silny, zwarty ośrodek doczekał się dróg do Domanic, Żdżar i Grzówki; do Łukowa z jajami i mięsem baby jeździły traktem piaskowym, ale jak najbardziej przejezdnym. Planowano bitą, solidną drogę do Grzówki, ale w pewnym momencie przerwano inwestycję. W lutym 1953 roku zwołano zebranie, na którym poinformowano mieszkańców, że ich wieś zostanie rozebrana, a teren przeznaczono pod realizację Narodowych Planów Gospodarczych – uchwalanych co roku zamaszystych ustaw inwestycyjnych mających zindustrializować kraj. Tym razem miało chodzić o poligon lotniczy. Wydaje się, że w pierwszym momencie nikt tej zapowiedzi nie potraktował serio.

Ostatnie takie żniwa

Dopiero w maju, po kolejnym spotkaniu, mieszkańcy docenili powagę sytuacji. Zaczęły się gwałtowne zabiegi o wstrzymanie i zmianę decyzji, prośby najpierw o to, żeby nie wysiedlać, potem już tylko o to, żeby nie na koniec świata, a może do pobliskiego Jeleńca... Wszystko na nic. W lipcu we wsi pojawili się strażacy, wojskowi oraz ludzie związani ewidentnie z tajnymi służbami. Niby pomagali chłopom w młócce świeżo żniwowanego ziarna, ale tak naprawdę pilnowali, żeby akcja przebiegła spokojnie. Przekazane dokumenty wskazywały, że wywłaszczenie następuje 1 sierpnia 1953 roku.

Kilka godzin na spakowanie życia

Rano do wsi zjechały sprowadzone z całej Polski duże ciężarówki. Każda przypisana była do odpowiedniego gospodarstwa, w każdej był też wyznaczony urzędnik, który miał pilnować dobytku. Auta ruszyły do stacji kolejowej Łapiguz. Stamtąd wagony potoczyły się w okolice Olsztyna. Zanim dotarły do celu, na polanę wjechały spychacze i rozprasowały drewniane domki. Kilka razy pojawili się zaradni z okolicznych osad, szukając na rumowisku czegoś, co mogłoby się przydać.

Została tylko historia

O życiu i obyczajach dawnych mieszkańców Jagodnego wiemy nadspodziewanie dużo. Wprawdzie urzędowe notki sprowadzają się głównie do akt podatkowych, jednak w połowie lat 80. XIX wieku zainteresował się tą społecznością Zygmunt Wasilewski (wówczas ledwie student, później wybitny polityk endecki i publicysta) i poświęcił jej najpierw dwa artykuły w piśmie „Wisła", a potem, z czasem, obszerne, ponad 200-stronnicowe studium etnograficzne. Bogactwo obserwacji i szczegółowość opisu imponują do dziś – znajdziemy tam mnóstwo ciekawostek o gwarze, budownictwie, obyczajach, strojach, przesądach itd. (publikacja jest łatwo dostępna np. w kolekcji Wielkopolskiej Biblioteki Cyfrowej, wbc.poznan.pl).

Oto, jak Wasilewski opisuje żywot i rolę kobiety w wiejskiej społeczności pod Łukowem w ostatniej dekadzie XIX stulecia:

Z obserwacji młodego inteligenta: podłukowskie niewolnictwo

„Chciałbym jednak, korzystając ze sposobności, choć w paru słowach dać pojęcie o duchowej organizacji tej chłopki. Pod tym względem typ nasz, jak sądzę, jest nie tylko miejscowym, lecz i powszechnie chłopskim. Ustrój duchowy chłopki, jak w ogóle kobiety, urobiony został ręką najgorszego z pedagogów: niewolnictwa. Podrzędność i bierność kobiety wobec mężczyzny pozostała nie tylko w stosunkach społeczno-prawnych i zwyczajowych; zakorzeniła się ona w jej poczuciu i przystosowała do siebie jej charakter i umysłowość. Chłopka nie ma poczucia samodzielności, jest przekonaną, że nie może istnieć inaczej, jak tylko topiąc swa indywidualność w spółce z mężczyzną. Chętnie przyznaje nad sobą bezwzględną władzę mężczyzny, uważając ją za warunek szczęścia małżeńskiego".



WIESNIACZKA Z OKOLIC ŁUKOWA.

Artykuł Wasilewskiego zawiera również rysunek niewiasty w stroju zaobserwowanym w Jagodnem i jego opis. W jej odzieniu zasługuje na zaznaczenie ta okoliczność, że prócz stroju na głowę, całe ono jest własnej, domowej roboty. Ta kobieta odziała się w szmaty przez siebie utkane z wełny, którą sama strzygła na owcy, w domu wyhodowanej. Do wełny domieszała kupnej bawełny, wskutek czego ubranie stało się cieńszy i nie tak ciepłe. Deseń spódnicy i kaftana ułożony jest w kratkę, ponieważ tak każe moda ustalona w parafii. Słowa kratka używają w tej miejscowości dla oznaczenia deseniu w ogóle. Pod względem barw ubranie to nie daje dobrego świadectwa o poczuciu piękna u miejscowych kobiet; trzeba jednak zwrócić uwagę na to, że tutaj u ludu nie tylko poczucie piękna decyduje w wyborze barw, lecz również i względy ekonomiczne. Farba zielona jest podobno znacznie tańsza, toteż kolor zielony panuje w deseniu miejscowych ubrań, pomimo że estetyka wioskowa uznaje kolor czerwony za najładniejszy. Nasz typ ma na głowie czepiec muślinowy z falbanką i nawiązaną na czepiec chustkę

Nieszczęście – wola boska...

Wszystko dzieje się na mocy dopustu bożego, za sprawą cudu, złego itp. Cały świat zaludniony jest duchami; żywioły, zwierzęta myślą i mówią po ludzku i, co dziwne, że kobieta również pewną jest tego, w co jej kazano wierzyć, jak i tego, czego własnymi doświadczyła zmysłami. Wydaje się, że taki umysł nie spostrzega zupełnie granicy między światem realnym i wyimaginowanym. Ta kobieta, którą widzimy na rysunku, z jednakową przedmiotowością opowiadała mi np. o rozmowie ognisk, jak i o rzeczach gospodarskich (tu Wasilewski daje w przypisie: „Ognie rozmawiają między sobą. Nie godzi się pożyczać ognia z innej chałupy. Pewna kobieta pożyczyła sobie ognia. Na kominie pożyczony ogień zaczął rozmawiać z miejscowym. «Moja gospodyni, mówi pierwszy z nich, co wieczór i poranek oczy mi przemyje, przeżegna». «A moja, mówi drugi, pomyjami mię zachlapie». – «Co jej za to zrobić?» «Trzeba z nią poigrać». «Wziena się chałupa i spaliła», kończy się opowiadanie. Opowiadająca uważa tę karę za bardzo słuszną, gdyż ogień powinno się na noc zalewać czystą wodą i «ogarniać»").

Po to chłop, żeby bił

Znanym jest ogólnie zdanie, wypowiedziane przez chłopkę w obronie bijącego ją męża: *na to on chłop, żeby bił* (żonę). Jest to filozofia istoty przystosowanej do warunków niewoli. Kobieta uważa się u ludu za niższą od swego męża, pod względem siły fizycznej i rozumu. Jeżeli mąż chełpi się siłą fizyczną, kobieta chwali się niemocą, chociaż w rzeczywistości nie ustępuje mu w sile. O ile zauważyłem, kobieta wiejska stoi umysłowo daleko niżej od mężczyzny. Chłop potrafi wyrobić sobie pewnego rodzaju światopogląd, nie boi się poruszać wodzów zdrowej logice, spojrzeć na coś krytycznie; kobieta zaś nie bierze nic na rozum, lecz wszystko na wiarę, a pojęć, tą drogą otrzymanych, nie sprawdza, abdykując z wszystkich umysłowych dociekań. W najprostszych zjawiskach natury lub w biegu codziennych wypadków nie przeczuwa ona nigdy przyczynowości

Kobieta sprytniejsza od mężczyzny...

Pomimo tej niższości kobiet w stosunku do mężczyzn zdarza się bardzo często w życiu, że kobieta zyskuje faktyczną przewagę nad mężem. Dzieje się to, o ile zauważyłem, głównie wskutek tego, że jak sprzyjało chłopu walczenie z naturą i nieustanne odpowiedzialne sterowanie nawą rodzinną wśród potężnych wrogich żywiołów wymagające pewnego natężenia myśli.

Chłop wrażliwszy od niewiasty...

Może wskutek tych samych przyczyn chłop ma więcej poczucia piękna i uczuć szlachetnych, niż kobieta i jest on od niej w ogóle wrażliwszy. Sądząc z pozoru, wnioskować można inaczej. Krzykliwe, gadatliwe objawy uczuć u kobiet wiejskich są częstokroć sztuczne; tymczasem chłop jest powściągliwszy, bardziej spokojny w objawianiu uczuć, lecz potrafi czuć głębiej. Porównawcze zestawienie psychologiczne dwóch płci u ludu i zbadanie wzajemnego ich stosunku jest tematem bardzo wdzięcznym dla psychologa i socjologa.

Co z tą emancypacją?

Chociaż nie było moim zamiarem potrącać o kwestię stanowiska społecznego chłopki, jednak uważam za stosowne nadmienić, że fakt rzekomego wyemancypowania się chłopek, podnoszony w celu zbudowania naszych «pań i panienek», wymaga pewnych zastrzeżeń! Prawda, że chłopki stoją moralnie wyżej od kobiet klas wyższych wskutek tego, że wszystkie pracują; lecz i niewolnicy krwawo pracowali, co ich bynajmniej nie emancypowało. Obowiązek pracy równouprawnia u ludu kobiety z mężczyznami, ale tylko przy pracy; poza nią udziałem kobiet jest podrzędność, zarówno w stosunkach społeczno-prawnych, zwyczajach, pożyciu domowym, jak i we własnym ich poczuciu.

cdn.

Krzysztof Czubaszek & Zbigniew Smółko

WSP

eprasa.pl b3014827ab

Ile naprawdę potomstwa mieli właściciele Puław?

Zapomniane dzieci księżnej Izabeli i księcia Adama Kazimierza

Doceniana przez mężczyzn uroda, wdzięk oraz gorąca krew księżnej sprawiły, że badacze genealogii rodu Czartoryskich mają przed sobą tyleż interesujące co trudne zadanie. W większości opracowań wymienia się siódemkę jej dzieci, w rzeczywistości było ich jednak prawdopodobnie dziewięcioro.

Ślub Izabeli z Flemingów z Adamem Kazimierzem Czartoryskim w 1761 roku był wydarzeniem nie lada jakim. Starszy o 11 lat pan młody, cioteczny wuj swojej wybranki, uważany był na najdworniejszego, najprzystojniejszego, najelegantszego, najlepiej wykształconego kawalera w kraju. Ona zaś była chudzinką ze śladami po ospie, kiepską cerą i przerzedzonymi włosami, zupełnie nierokującą na bohaterkę niezliczonych romansów. Tyle że każda buzia nabiera uroku, jeśli tatuś każe wybijać ją na złotych monetach... A Czartoryscy byli w dziedzinie udanych finansowo małżeństw absolutnymi wirtuozami.

Także intelektualnie wydawało się, że za błyskotliwym księciem dziewczątko zwyczajnie nie nadąży: zawieziona do Paryża na spotkaniach z filozofami i politykami niknęła w cieniu brylującego na salonach męża, potężnie się nudziła. Na szczęście któryś z filozofów potrafił grać na akordeonie i tak jakoś Izabelę zabawić. Dopiero po latach sytuacja zmieni się diametralnie i z brzydkiego kaczątka wyrośnie nie dość, że łabędź, to jeszcze kobieta o niemałych ambicjach intelektualnych.



Wizerunek księżnej Izabeli wybity na złotym medalionie z roku 1772 przez znakomitego mistrza Holzhaeussera. Wtedy już małżonka księcia Adama Kazimierza uchodziła za piękność

Sękate drzewo genealogiczne

W większości popularnych opracowań o książęcej parze wspomina się o siódemce progenitury, co daje też opowiadającym możliwość pożeglowania przez ocean plotek, opowiastek, domysłów, skandali. Jako żywo, wiele wskazuje, że tylko najstarsza z owej siódemki Teresa oraz zmarła we wczesnym dzieciństwie w roku 1781 Gabriela były biologicznymi córkami księcia Adama Kazimierza. Notabene był to człowiek tak kulturalny i uprzejmy, że przyjaźnił się nawet z własną żoną i nie pozwolił, żeby taki drobiazg zepsuł tę cenną relację. Nie dość, że jeśli tylko choć minimalnie udało się uzgodnić sprawy kalendarzowe (oboje sporo podróżowali...), to uznawał dzieci za własne i, co więcej, darzył je ciepłymi uczuciami, życzliwością i otaczał staranną opieką, za co one odpłacały wielkim i szczerym przywiązaniem.

cdn.

Zbigniew Smółko

REGION W DAWNEJ FOTOGRAFII

Mały kościółek z dużą historią – Kościeniewicze



Drewniany kościół pod wezwaniem Najświętszej Marii Panny Królowej Polski w Kościeniewiczach, dawna cerkiew unicka pw. świętego Jozafata Kuncewicza. Zdjęcie pochodzące z kolekcji Jana Makaruka na platformie Bialskiej Biblioteki Cyfrowej, opisane tam jako kościół pw. Niepokalanego Poczęcia Matki Bożej w Kościeniewiczach, wykonane po 1936 roku.

Cerkiew wzniesiono w połowie XVII wieku z funduszy kasztelanowej mińskiej Anny Rusieckich z Szujskich jako świątynię greko-katolicką. Po przymusowym przyłączeniu do Cerkwi Prawosławnej w 1875 roku była gruntownie wyremontowana, ponownie w 1906 roku. Po 1918 rewindykowana na rzecz Kościoła Katolickiego, w 1930 powołano parafię rzymskokatolicką. W 1936 obiekt został pokryty blachą, w 1949 – rozbudowano zakrystię. Kolejne remonty miały miejsce w 1974 (odnowiono wówczas dach) oraz w latach 1985–1989 (odremontowano fasadę i wieżę).

Świątynia, jak wszystkie niemal wschodniej proweniencji, jest orientowana. Ma lisice (czyli spięte pionowe wzmocnienia ścian ściągające je do środka i okapy). Została zbudowana na podmurówce ceglanej, obecnie kryta blachą, pierwotnie zapewne jakimś gontem. Obiekt jest trójdzielny, z prostokątnym i zamkniętym trójbocznie pomieszczeniem ołtarzowym, kwadratową nawą i niewielkim kwadratowym przedsionkiem, nad którym wznosi się wieża o konstrukcji słupowej. Obok znajduje się dzwonnica. Pozwalamy sobie na domysł jakiegoś pokrewieństwa pierwotnego kształtu z nieodległym kościółkiem w Ortelu Królewskim.

Zbigniew Smółko

WSP

Zaginiona dęblińska rezydencja Mniszchów (cz. III)

Zanim nadleciały tu Orlęta

Pierwszy wizerunek pałacu i jego otoczenia zawdzięczamy Zygmuntowi Vogelowi, ale i on malował go w 1796 roku już przebudowany. Rezydencja w Dęblinie kilkukrotnie znacząco zmieniała swój wygląd, gospodarzy i przeznaczenie.

Przebudowę dawniejszego budynku, w kierunku zapewne saskiego rokokowego założenia, rozpoczęto już w latach 30. XVIII wieku, a ukończono przed śmiercią Józefa Wandalina Mniszcha w 1747 r. Z tego czasu nie zachowała się żadna rycina, natomiast o jego wyglądzie wiemy dzięki późniejszym o kilkadziesiąt lat planom przebudowy, które zbadała m.in. pani Alina Barczyk. Na przełomie lat 70. i 80. XVIII stulecia powstało kilka wersji takich projektów, m.in. autorstwa wybitnego warszawskiego architekta Jakuba Kubickiego. Czytamy w książce „Rezydencje rodu Mniszchów w czasach saskich. Historia i treści ideowe architektury": „Pałac Józefa Wandalina Mniszcha został wzniesiony na planie czworokąta. Rezydencja dęblińska była budowlą murowaną, dwukondygnacyjną. Dłuższe elewacje miały siedemnaście osi – trzy centralne wpisywały się w ryzalit (czyli część wysuniętą nieco naprzód - przyp. ZS), który mógł wieńczyć trójkątny przyczółek. Okna na parterze, jak się wydaje, były nieco wyższe niż na piętrze. (...) Główny korpus uzyskał w przybliżeniu wymiary 55,5 na 14 metrów". Widzimy więc, że dopiero później dostawiono całe zachodnie parterowe skrzydło, w którym mieściła się m.in. sala balowa.

Jak wyglądało wnętrze

Możemy bez obawy popełnienia błędu przyjąć, że organizacja parteru miała charakter dwutraktowy, tzn. wzdłuż dłuższych ścian ciągnęły się dwa rzędy symetrycznie rozłożonych pomieszczeń, z których można było przechodzić do kolejnych. Przypuszczalnie dzieląca je ściana nośna była przesunięta nieco na południe, więc pomieszczenia z tej strony były nieco węższe. W środkowej części wchodziło się do obszernego westybulu, który naprzeciw siebie miał równie okazały salon główny. Po bokach były wygodnie przedpokoje, które prowadziły dalej do gabinetów i sypialni. Na krótszych bokach umieszczono zapewne sienie, które miały jednak zwykłe funkcje użytkowe. Nie znamy rozkładu piętra, najpewniej jednak był tam, dający wejścia do pomieszczeń, korytarz. W literaturze znajdujemy kilka innych domysłów dotyczących m.in. istnienia ogrodu zimowego w postaci dobudowanej do skrzydła oszklonej konstrukcji (utrzymywanie takowych albo nawet wznoszenie oddzielnych, nieraz bardzo okazałych - vide Radzyń Podlaski - oranżerii było jedną z pasji epoki...), klatki schodowej w środkowej części budynku i przylegającej do niej biblioteki, jednak wszystkie one wymykają się dowodnej weryfikacji.

cdn.

Zbigniew Smółko

Czym było rokoko? Był to kierunek w architekturze, w Polsce obecny najmocniej w czasach Augusta III, którego cechami było wielkie bogactwo dekoracji, często przypominających muszle albo kogucie grzebienie, girlandy, a nawet zdobnicze motywy chińskie. W rezydencjach z tej epoki spotykamy zjawisko zborności architektury, rzeźby, malarstwa i wyposażenia, które stanowiły zwykle pewną, wzajemnie kompatybilną estetycznie i treściowo, całość. W Polsce spotkać można pewne swoistości w postaci odniesień do kultury sarmackiej. Na Lubelszczyźnie najdoskonalszym przykładem rezydencji wzniesionej w tym stylu jest Pałac Potockich w Radzyniu Podlaskim.

eprasa.pl b3014827ab

PIŁKA NOŻNA – BETCLIC II LIGA

Gonią lidera i w ogóle nie tracą goli

Drużyna trenera Jurija Szatałowa gra jak z nut. Górnik w sobotę przedłużył swoją imponującą serię wygranych z rzędu. Co więcej, przedłużona została seria meczów bez straty gola. Do listy drużyn rozmontowanych przez zielono-czarnych dołączył Hutnik Kraków.



fot. Screen z YouTube/Górnik Łęczna

fot. Górnik Łęczna/Archiwum

Zielono-czarni mają po 16 grach 32 punkty, tracąc dwa oczka do liderującego Znicza Pruszków

„Górnikom" przed spotkaniem z Hutnikiem przyświecał jeden cel - podtrzymać świetną serię wygranych. Ekipa trenera Jurija Szatałowa do meczu z drużyną z Małopolski notowała cztery wygrane z rzędu, w których strzeliła 12 goli, nie tracąc żadnego. Zielono-czarni, jako wicelider Betclic II Ligi, byli faworytem rywalizacji z Hutnikiem.

Podopieczni trenera Krzysztofa Świątka przyjeżdżali w sobotę na Lubelszczyznę po raz drugi na przestrzeni tygodnia. W poprzedniej kolejce Hutnik grał bowiem w Świdniku, gdzie przegrał 1:2 z Avią. Do czasu konfrontacji z Górnikiem w delegacjach Krakowianie wygrali dwa razy, tyle samo razy remisowali i ponieśli trzy porażki.

Do przerwy było 0:0, choć „Górnicy" kilka razy postraszyli defensywę Hutnika. Najaktywniejszy w ataku zielono-czarnych był Bartłomiej Korbecki, który z różnych pozycji uderzał na bramkę Krakowian. Goście potrafili odpowiedzieć niecelnymi strzałami z dystansu.

Na pierwszego, a jak się później okazało jedynego gola w tym meczu, trzeba było poczekać aż do 64. minuty. Na listę strzelców wpisał się Michał Walski. Pomocnik uderzył zza pola karnego, piłka trafiła w jednego z obrońców i zmyliła bramkarza Hutnika, a następnie wpadła do siatki. To trzecia bramka 29-latka w barwach Górnika.

Na 2:0 powinien niedługo później podwyższyć Jakub Myszor. Ze strzałem pomocnika zielono-czarnych poradził sobie jednak bramkarz ekipy ze stolicy Małopolski. Podobnie było w końcówce po uderzeniu Korbeckiego, gdy piłkę zmierzającą do siatki wybił obrońca gości.

Ostatecznie Górnik pokonał Hutnika 1:0 i dopisał do swojego bilansu dziesiąte zwycięstwo w sezonie.

Górnik Łęczna - Hutnik Kraków
1:0 (0:0)

Bramka: Walski 64'.
Górnik: Matysek – Rogala, Jaroszyński, Kobryń, Myszor, Tkacz, Walski, Quainoo (53' Stadnicki), Korbecki (90'+2 Osipiuk), Niewiarowski (61' Ahmedov), Antkowiak (61' Novotny).
Hutnik: Hoyo-Kowalski - Burka, Sowiński, Bracik, Florek, Soja (73' Kordykiewicz), Zawada, Sajdak (72' Lelek), Ściuk (72' Motrych), Nweke, Budziński (15' Laskowski).
Żółte kartki: Jaroszyński - Bracik, Nweke, Burka.
Sędziował: Karol Wójcik (Mińsk Mazowiecki).

Dominik Smagała



Ser
Pr
asystent trenera Górnika Łęczna

Determinacja i konsekwencja w obronie

- Spodziewaliśmy się bardzo trudnego meczu. Wiadomo: mieliśmy zwycięstwa i graliśmy na zero z tyłu, ale wiedzieliśmy, że Hutnik to jest zespół, który gra bardzo agresywnie, bardzo dobrze w pojedynkach jeden na jeden i bardzo dobrze w fazach przejściowych. Zdetronizowaliśmy to. Jeśli chodzi o nasz zespół, to na duży plus jest determinacja i konsekwencja w obronie oraz cierpliwość. Powtarzaliśmy zawodnikom, że jeśli będą cierpliwi w obronie, to okazja do strzelenia gola w końcu będzie. I tak się stało, wykorzystaliśmy jedną z sytuacji i z tego się cieszymy.

BETCLIC II LIGA

WYNIKI 16. KOLEJKI
Chojniczanka - Zawisza 0:2
Tychy - Rekord 1:0
Górnik - Hutnik 1:0
Podhale - Avia 1:0
Stal - Olimpia 0:0
Śląsk II - Lechia 0:1
Znicz - Sokół 2:2
Legia II - Sandecja (2 grudnia)
Resocia - Świt (przełożony)

Drużyna	M.	Br.	Pkt.
1. Znicz Pruszków	16	31-19	34
2. Górnik Łęczna	16	34-15	32
3. GKS Tychy	15	21-9	30
4. Zawisza Bydgoszcz	15	28-20	25
5. Podhale Nowy Targ	16	27-24	25
6. Lechia Zielona Góra	16	25-26	25
7. Chojniczanka Chojnice	16	26-26	24
8. Olimpia Grudziądz	16	19-22	23
9. Legia II Warszawa	15	30-25	22
10. Sandecja Nowy Sącz	15	23-20	22
11. Hutnik Kraków	16	24-23	21
12. Stal Stalowa Wola	16	24-28	20
13. Avia Świdnik	16	18-23	20
14. Sokół Kleczew	16	23-32	19
15. Rekord Bielsko-Biała	16	20-20	18
16. Świt Szczecin	15	19-32	13
17. Śląsk II Wrocław	16	22-34	10
18. Resovia	15	9-25	6

NASTĘPNA KOLEJKA (20-22.11.)
Avia - Legia II, Hutnik - Resovia, Lechia - Chojniczanka, Olimpia - Górnik (22.11., 12.30), Rekord - Śląsk II, Sandecja - Znicz, Sokół - Tychy, Świt - Stal, Zawisza - Podhale

dsm

Trener nie przychodzi na konferencje. Kibice liczą, że tak już zostanie

Od kilku tygodni po meczach Górnika na konferencje prasowe po spotkaniach nie przychodzi Jurij Szatałow. Nie chodzi jednak o to, że trener zielono-czarnych obraził się na dziennikarzy.



fot. Górnik Łęczna/Archiwum

Trener Jurij Szatałow zdecydował, że nie będzie przychodził na konferencje prasowe po wygranych meczach swojego zespołu...

Jurij Szatałow nie przyszedł na konferencję prasową po efektownej wygranej Górnika w Zielonej Górze, gdzie Łęcznianie rozbili 6:0 miejscową Lechię. Nie pojawił się też na spotkaniu z mediami po kolejnym meczu - sensacyjnej wygranej „Górników" w STS Pucharze Polski z ekstraklasowym GKS-em Katowice. Zamiast tego, postawę drużyny omawiał asystent szkoleniowca. W końcu zapytano, dlaczego doświadczony trener nie przychodzi na konferencje.

- Trener promuje swój sztab po zwycięstwach. Daje możliwość nam przychodzić na konferencje. Po porażkach on bierze za to odpowiedzialność i pojawia się na konferencjach - wyjaśnił po meczu z GKS-em Luiz Mołodecki, asystent trenera Górnika. - Czy zobaczymy jeszcze Jurija Szatałowa na konferencji w tym sezonie? Prawdopodobnie nie - zażartował młody szkoleniowiec.

Nie były to jednak pierwsze takie sytuacje w tym sezonie, bo zasada wysyłania na konferencje asystentów po zwycięstwach została wprowadzona już znacznie wcześniej i w ten sposób swoje podsumowania spotkań prezentowali już m.in. Mołodecki, Łukasz Mierzejewski czy Robert Skok.

Co szczególnie istotne, od wspomnianego meczu w Zielonej Górze Jurij Szatałow regularnie nie przychodzi na spotkania z dziennikarzami. A to dlatego, że Górnik po prostu seryjnie wygrywa. Po zwycięstwie nad Katowiczanami zielono-czarni odprawili kolejno Znicza Pruszków, Resovię i Hutnika Kraków, nie tracąc przy tym ani jednego gola. Dlatego na pytania dziennikarzy po meczach odpowiadali Mierzejewski czy ostatnio Sergiusz Prusak.

- Cieszy to, że kolejny raz jest tu ktoś z asystentów, a to oznacza, że Górnik kolejny raz wygrał - powiedział w sobotę popularny „Serek", trener bramkarzy łęczyńskiej ekipy.

Do końca roku zostały cztery mecze, w tym pucharowy z ekstraklasową Wisłą Płock. Czy Jurija Szatałowa nie zobaczymy już do końca 2026 roku na pomeczowych konferencjach? Kibice zielono-czarnych mają taką nadzieję...

dsm

PIŁKA NOŻNA KOBIET – ORLEN EKSTRALIGA

„Górniczki" tylko na remis we Wrocławiu

Miało być pokrzepiające zwycięstwo na koniec ligowego grania w 2026 roku, a jest rozczarowujący remis z ostatnią drużyną w tabeli. Piłkarki GKS-u Górnika Łęczna kolejny mecz rozegrają dopiero w przyszłym roku.

Dziesięć meczów, a w nich trzy remisy i siedem porażek. Przy tym 25 goli straconych i tylko dziewięć strzelonych. Tak przed niedzielnym spotkaniem z GKS-em prezentował się bilans ostatniego w tabeli Śląska Wrocław. Dlatego Łęcznianki jechały na Dolny Śląsk jako zdecydowane faworytki tej rywalizacji. Nawet pomimo tego, że ostatnio zanotowały słabsze wyniki - na swoim boisku przegrały z Czarnymi Sosnowiec i zremisowały z UJ Kraków.

Tymczasem „Górniczki" bardzo długo nie potrafiły zaskoczyć defensywy rywalek. Wynik otworzyła dopiero w 80. minucie Klaudia Lefeld. Nie wystarczyło to jednak do wygranej, bo już w doliczonym czasie gry, ku zaskoczeniu obserwatorów, wyrównała Joanna Wróblewska. Skończyło się na wyniku 1:1 i trzecim remisie zielono-czarnych w tym sezonie.

Po rundzie jesiennej „Górniczki" są na czwartym miejscu w tabeli Orlen Ekstraligi Kobiet.

Drużyna	M.	Br.	Pkt.
1. GKS Katowice	10	31-10	25
2. Pogoń Szczecin	11	28-12	24
3. Czarni Sosnowiec	11	28-15	23
4. GKS Górnika Łęczna	11	25-12	21
5. APLG Gdańsk	11	16-15	18
6. UJ Kraków	11	15-17	15
7. Legionistki Warszawa	11	19-22	14
8. Ślęza Wrocław	11	20-26	11
9. Lech/UAM Poznań	10	16-23	10
10. Rekord Bielsko-Biała	10	11-25	7
11. UKS SMS Łódź	10	5-21	6
12. Śląsk Wrocław	11	10-26	4

Śląsk Wrocław – GKS Górnik Łęczna
1:1 (0:0)

Bramki: Wróblewska 90'+2 – Lefeld 80'.
Śląsk: Błaszczyk – Korda, Dembowska, Buś, Żurek, Krupa, Wróblewska, Siwińska, Białoszewska, Lewicka, Guzik.
Górnik: Piątek – Grec, Kazanowska, Lefeld, Rędzia, Mesjasz, Kaczor, Sikora, Maskiewicz, Zarković, Jędrzejewska.

WYNIKI 11. KOLEJKI
Kraków - Łódź 3:0
Śląsk - Górnik 1:1
Pogoń - Katowice 3:0
Rekord - Ślęza 1:4
Lech - Czarni 2:3
Legionistki - Gdańsk 0:2

dsm

WSP

eprasa.pl b3014827ab

Pożegnanie z Europą w cieniu kontuzji

Piłkarki ręczne PGE MKS El-Volt Lublin nie zagrają w tym sezonie w fazie grupowej europejskich pucharów. W ostatniej rundzie eliminacji do EHF European League biało-zielone uległy w dwumeczu SCM Râmnicu Vâlcea.



fot. PGE MKS El-Volt Lublin

Zespół z Rumunii dwukrotnie pokonał PGE MKS El-Volt w stosunku 32:27

Tuż po losowaniu lubelski klub podkreślał w swoich mediach, że między polską Lotto Superligą Kobiet a rumuńską Liga Florilol MOL istnieje finansowa przepaść. Nie było tego widać w pierwszej połowie rewanżu, gdy mecz był dość zacięty i długimi fragmentami wyrównany, a nawet ze wskazaniem na ekipę trenera Pawła Tetelewskiego. Do przerwy gospodynie prowadziły różnicą dwóch bramek. Wynik mógł być okazalszy, niż 13:11, ale bardzo dobrze między słupkami przyjezdnych spisywała się Gabrijela Bartulović. Co ciekawe, ta chorwacka bramkarka broniła biało-zielonych barw w latach 2017-2020.

Przy zejściu do szatni szczypiornistki PGE MKS-u El-Volt słyszały z trybun „*jesteście lepsze, dziewczyny, jesteście lepsze!*". Po zmianie stron wyższą skuteczność zaprezentowała jednak drużyna gości. Walkę o korzystny rezultat utrudniły miejscowym problemy kadrowe. Nie dość, że Lublinianki musiały przystąpić do rywalizacji bez kontuzjowanej rozgrywającej Sarah Paulsen oraz bramkarki Caroline Martins, to po sześciu minutach drugiej połowy poważnie wyglądającego urazu doznała Aleksandra Rosiak. Kapitan zespołu z Lublina opuściła parkiet na noszach. Niewykluczone, że czeka ją dłuższa przerwa od piłki ręcznej, przez którą straci nadchodzące mistrzostwa Europy.

Po tym osłabieniu wicemistrzynie kraju już nie potrafiły się podnieść i ostatecznie musiały przełknąć gorycz porażki. Przyjezdne kontrolowały przebieg boiskowych wydarzeń, a pod koniec zmagań zbudowały przewagę. Finalnie - tak jak przed tygodniem we własnej hali - triumfowały pięcioma trafieniami i to 19-krotne mistrzynie Rumunii zagrają w fazie grupowej Ligi Europejskiej. MVP w ich szeregach wybrano Grace Deuna Zaadi. Natomiast po stronie miejscowych wyróżniono Darię Przywarę.

– Wiedziałyśmy, z jakim rywalem gramy, ale od samego początku walczyłyśmy. Chciałyśmy z całych sił dać z siebie wszystko, żeby końcowy wynik był jak najlepszy. Niestety nie udało się wygrać i jest nam przykro. Każda z nas chciała grać na europejskich parkietach, ale teraz trzeba się skupić na rywalizacji o najwyższe cele w polskiej lidze. Mamy nadzieję, że z Olą Rosiak będzie wszystko dobrze, bo takie kontuzje nie są niczym przyjemnym. Całym zespołem ją wspieramy i trzymamy mocno kciuki, żeby szybko do nas wróciła – podsumowała bramkarka Paulina Wdowiak.

Następny mecz czeka podopieczne trenera Pawła Tetelewskiego w piątek, 20 listopada. Wicemistrzynie Polski zmierzą się wówczas na wyjeździe z Energa Startem Elbląd. Początek tego starcia zaplanowano na godzinę 18:00.

PGE MKS El-Volt Lublin – SCM Râmnicu Vâlcea
27:32 (13:11)

Lublin: Wdowiak, Smelcerz – Monkielewicz 6, Przywara 6, Rosiak 4, O'Mullony 4, Lopes 3, Radosavljević 2, Andruszak 1, Domagalska, Pankowska, Lima

Karol Kurzępa

Nowy zawodnik i jego debiut-marzenie. Najlepszy w XXI wieku

Koszykarze PGE Startu Lublin wywalczyli drugie zwycięstwo w sezonie 2026/27. W siódmej kolejce rozgrywek podopieczni trenera Wojciecha Kamińskiego pokonali u siebie Euvic GTK Gliwice. W meczu nie brakowało dramaturgii i zwrotów akcji.

Pierwsza kwarta należała do gospodarzy, którzy wypracowali przewagę ośmiu oczek, głównie za sprawą świetnie dysponowanego Tahjona Starksa. Amerykanin debiutował w czerwono-czarnych barwach, zastępując w składzie kontuzjowanego Courtneya Rameya. – Cieszymy się, że „T.J." do nas dołączył, bo potrzebowaliśmy wzmocnień w obliczu problemów zdrowotnych. Znaleźliśmy zawodnika, który potrafi punktować, a wiadomo, że atak jest naszą bolączką w tym sezonie. Szukaliśmy łowcy punktów, a w większości klubów, w których Starks występował, był bardzo dobrym strzelcem. Liczymy na to, że pomoże nam w organizacji ataku i rzucaniu punktów. Kontrakt jest podpisany do końca sezonu, z opcją możliwości rozwiązania umowy po dwóch miesiącach z woli klubu. Zobaczymy, jak będzie się układała nasza współpraca i jego gra – powiedział trener Wojciech Kamiński.

I choć do przerwy 28-latek rzucił 19 punktów, to do szatni z prowadzeniem schodzili goście. W drugiej odsłonie Gliwiczanie prezentowali bowiem dużo lepszą skuteczność i to oni wygrywali na półmetku meczu 46:40.

Po zmianie stron nadal lubelska defensywa miała dużo problemów z rywalami. Przed trzecią partią przyjezdni prowadzili 66:55, ale drużyna trenera Kamińskiego nie składała broni. Podczas ostatniej z ćwiartek ambitnie grający czerwono-czarni zdołali odrobić straty z nawiązką. Dużej poprawie uległa obrona, a w ataku prym wiedli zwłaszcza nadal skuteczny Starks oraz Lucas Williamson. Wynik był na styku praktycznie do ostatnich sekund, ale finalnie zwycięstwo zostało w Lublinie. Duża w tym zasługa Starksa, który zakończył swój debiut w PGE Basket Lidze z dorobkiem 36 punktów, trzech zbiórek i asystą. Według statystyk „Pulsu Basketu" był to najlepszy pierwszy występ w polskich rozgrywkach w XXI wieku.

W następnej kolejce PGE Start znów zagra przed własną publicznością. Tym razem do hali Globus przyjedzie zespół Arriva Lotto Twarde Pierniki Toruń. Początek konfrontacji z tym przeciwnikiem zaplanowano w sobotę, 21 listopada o godzinie 12:30.

PGE Start Lublin - Euvic GTK Gliwice
87:83
(21:13, 19:33, 15:20, 32:17)

PGE Start: Starks 36, Williamson 26, Lottie 11, Miška 5, Pelczar 5, Jõesaar 2, Put 2, Tass

Karol Kurzępa

Są nie do zatrzymania

Siatkarze Bogdanki LUK Lublin kontynuują wspaniały początek sezonu 2026/27. W meczu 6. kolejki trwających rozgrywek Tauron Ligi aktualni wicemistrzowie Polski odnieśli kolejne zwycięstwo.

Gospodarze przystąpili do niedzielnej potyczki niepokonani i podtrzymali tę passę. Ekipa z Podkarpacia nie potrafiła przeciwstawić się bardzo dobrze dysponowanej drużynie z Lublina i zawody przez większość czasu były jednostronne. Marcin Komenda i spółka przeważali we wszystkich formacjach i elementach siatkarskiego rzemiosła.

W otwierającym secie Bogdanka LUK nie pozwoliła rywalom nawiązać walki. W drugiej partii Rzeszowianie utrzymywali się w grze do stanu 17:17, ale końcówka należała do Lublinian. W trzeciej partii miejscowi prowadzili już 22:17, ale Rzeszowianie zdołali wówczas doprowadzić do stanu 23:23. Ostatecznie cały mecz zakończył kapitalnym asem serwisowym Ran Takahashi. Chwilę później tytuł MVP meczu otrzymał jego rodak, grający na pozycji libero Tomohiro Ogawa. Natomiast po nagrodę Red Bull Super Asa sięgnął Wilfredo Leon, który posłał piłkę z prędkością 114 kilometrów na godzinę.

Po stronie gości najskuteczniejszy na parkiecie był dobrze znający halę Globus przyjmujący Tobias Brand. Niemiec występował w żółto-czarnych barwach w sezonie 2023/24. Tym razem zapisał na koncie 12 oczek, ale to nie pomogło jego zespołowi wywalczyć nawet seta.

Już w środę żółto-czarni rozegrają następną kolejkę. Podopieczni trenera Stephane'a Antigi zmierzą się na wyjeździe ze Stilonem Gorzów. Początek tej konfrontacji zaplanowano 18 listopada o godzinie 20:30.

Bogdanka LUK Lublin - Asseco Resovia Rzeszów
3:0
(25:17, 25:21, 25:23)

Lublin: Malinowski 12, Komenda 2, Leon 12, Takahashi 14, Gueye 9, Grozdanow 8, Ogawa (libero) oraz Sasak i Sawicki

Karol Kurzępa

Jeden z liderów przeszedł zabieg

Piłkarze Motoru Lublin wygrali cztery z ostatnich pięciu meczów w PKO BP Ekstraklasie. Co ciekawe, żółto-biało-niebiescy dokonali tego pomimo absencji jednego z najważniejszych zawodników w składzie drużyny trenera Mariusza Misiury.

Chodzi o Ivo Rodriguesa. Portugalski pomocnik trafił do Motoru latem ubiegłego roku. W poprzednich rozgrywkach zagrał w 31 spotkaniach ligowych, notując przy tym pięć asyst i dwa gole. Na murawie spędził 2444 minuty, będąc jednym z kluczowych piłkarzy, z bardzo dobrym przeglądem pola i wizją gry. Nie mógł dziwić więc fakt, że kontrakt 31-latka został przedłużony, a po roszadzie na stanowisku szkoleniowca jego rola w lubelskim zespole nie uległa zmianie. Niemalże od początku trwającej kampanii zawodnik z Półwyspu Iberyjskiego ma jednak sporo problemów ze zdrowiem. Portugalczyk zagrał tylko w sześciu z 14 ligowych spotkań, notując przy tym cztery asysty. Po raz ostatni pojawił się na murawie 19 września.

Niespełna miesiąc później klub poinformował o tym, że Rodrigues przeszedł zabieg kontuzjowanego stawu barkowo-obojczykowego. – Jego powrót do pełni sił i treningów planowany jest na początek przyszłego roku – czytamy.

Portugalczyk to zawodnik, którego od początku swojego pobytu w Motorze bardzo komplementował trener Misiura. – Trudniej się gra i buduje akcje, czy organizuje ofensywę bez swojego najlepszego zawodnika, który ma zmysł. On potrafi dotknąć piłki w magiczny sposób i to w momencie, gdy wszyscy myślą, że zrobi jakieś zagranie, to za sprawą tego zmysłu robi coś innego, jeszcze lepszego i tworzy nam sytuację – mówił szkoleniowiec.

Z uwagi na mecze reprezentacyjne, żółto-biało-niebiescy mają przerwę w rozgrywkach ligowych. Następne spotkanie w ekstraklasie „Motorowcy" rozegrają 23 listopada, mierząc się wówczas na wyjeździe z Wieczystą Kraków.

Karol Kurzępa

eprasa.pl b3014827ab

Powiślak ograł Ruch. Hat-trick Prylińskiego.

Semeniuk najskuteczniejszy! Super seria u siebie

Powiślak Końskowola zakończył rundę jesienną IV ligi lubelskiej w znakomitym stylu. W spotkaniu 15. kolejki podopieczni trenera Roberta Makarewicza pokonali na własnym stadionie Ruch Ryki 4:2. Gospodarze zapewnili kibicom sporo emocji, a bohaterem sobotniego starcia został Jakub Pryliński, który zdobył trzy bramki. Zespół z Końskowoli może pochwalić się również imponującą serią - jesienią nie przegrał żadnego meczu przed własną publicznością.



To była udana runda w wykonaniu piłkarzy Powiślaka Końskowola!

Od pierwszych minut spotkania Powiślak narzucił rywalom swoje warunki gry. Gospodarze byli skuteczni, a ich przewaga szybko znalazła odzwierciedlenie w wyniku. Już po 25 minutach drużyna Roberta Makarewicza prowadziła 3:0, stawiając Ruch Ryki w bardzo trudnym położeniu.

Sobotnie spotkanie zapowiadało się również jako pojedynek czołowych strzelców ligi. W barwach Powiślaka występuje Pavlo Semeniuk, natomiast po stronie Ruchu Ryki jednym z najgroźniejszych zawodników jest Bartłomiej Bułhak. Obaj napastnicy wpisali się na listę strzelców, jednak największe show należało do Jakuba Prylińskiego.

Kapitan zespołu z Ryk zdołał zmniejszyć straty jeszcze przed przerwą, dając swojej drużynie nadzieję na odwrócenie losów rywalizacji. Po zmianie stron goście mieli kolejną okazję do zdobycia bramki. Przy stanie 3:1 w 60. minucie Bartłomiej Bułhak stanął przed szansą wykorzystania rzutu karnego. Na wysokości zadania stanął jednak Jakub Adamczyk, który obronił jedenastkę, utrzymując bezpieczne prowadzenie gospodarzy.

Chwilę później Jakub Pryliński skompletował hat-tricka, po raz trzeci pokonując bramkarza Ruchu. Tym samym praktycznie przesądził o losach spotkania. Wynik na 4:2 ustalił Mateusz Gąsior, a trzy punkty pozostały w Końskowoli.

Zwycięstwo pozwoliło Powiślakowi zakończyć jesienne zmagania na piątym miejscu w tabeli. Zespół traci zaledwie punkt do trzeciego Lewartu Lubartów. Wyżej, na czwartej pozycji, znajdują się Orlęta Radzyń Podlaski, które mają lepszy bilans bramkowy. Wiosenna część rozgrywek zapowiada się więc niezwykle interesująco.

Ciekawie wygląda również rywalizacja o koronę króla strzelców. Pavlo Semeniuk z Powiślaka oraz Ezana Kahsay z Lublinianki Lublin mają po 15 trafień i wspólnie przewodzą klasyfikacji najskuteczniejszych zawodników. Tuż za nimi plasuje się Jakub Pryliński, który po sobotnim hat-tricku ma już 13 bramek.

Powiślak Końskowola kończy rundę jesienną z solidnym dorobkiem, wysoką pozycją w tabeli i niepokonanym domowym bilansem. Kibice mogą z optymizmem oczekiwać wiosny, która przyniesie dalszą walkę o ligowe podium oraz emocjonujący wyścig najlepszych strzelców IV ligi.

Powiślak Końskowola - Ruch Ryki
4:2 (3:1)

Bramki: Pryliński 3' (k), 25', 65', Semeniuk 13' - Bułhak 43', Gąsior 69'.
Powiślak: Adamczyk - Próchniak (83' Osiak), Czapla, Kozak, Przychodzień (79' Szczepański), Eminowicz (61' Piasek), Kiełczewski, Konc (68' Baran), Figura (87' Michalski), Semeniuk (87' Owczarek), Pryliński (75' Bielawski).
Żółta kartka: Kozak.

mp

IV LIGA

WYNIKI 15. KOLEJKI

Powiślak - Ruch 4:2
Tomasovia - Avia II 3:1
Bug - Tur 0:0
Orlęta Ł. - Świdniczanka 0:3
Granit - Janowianka 1:3
Victoria - Łada 0:5
Orlęta R. - Lublinianka 1:1
Lewart - Górnik II 2:5

TABELA IV LIGI

L.p.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	Łada Biłgoraj	15	42	46:15
2	Lublinianka Lublin	15	38	47:16
3	Lewart Lubartów	15	31	39:27
4	Orlęta Radzyń Podl.	15	30	32:12
5	Powiślak Końskowola	15	30	50:41
6	Avia II Świdnik	15	26	34:15
7	Janowianka Janów Lub.	15	20	30:28
8	Victoria Łukowa	15	18	16:23
9	Świdniczanka Świdnik	15	18	26:35
10	Górnik II Łęczna	15	17	27:37
11	Tur Milejów	15	14	22:25
12	Tomasovia Tom. Lub.	15	13	21:40
13	Granit Bychawa	15	13	16:25
14	Ruch Ryki	15	12	24:34
15	Bug Hanna	15	10	18:41
16	Orlęta Łuków	15	7	14:48

Piłkarze IV ligi zakończyli zmagania w rundzie jesiennej.

mp

Górnik II zbił Lewart.

Dotkliwa porażka na koniec rundy jesiennej

Niespodzianką zakończyło się ostatnie spotkanie rundy jesiennej w wykonaniu MKS Lewart Lubartów. Lubartowski zespół przegrał przed własną publicznością aż 2:5 z rezerwami Górnika Łęczna. Goście od początku narzucili swoje warunki gry, a błędy defensywne gospodarzy sprawiły, że losy spotkania rozstrzygnęły się w dużej mierze już przed przerwą.

Początek meczu okazał się dla Lewartu wyjątkowo nieudany. Już w 4. minucie Mikołaj Orzyłowski wykorzystał zamieszanie w polu bramkowym gospodarzy i głową skierował piłkę do siatki. Cztery minuty później Górnik II Łęczna ponownie zadał cios. Po kontrataku na listę strzelców wpisał się Michał Steszuk, były zawodnik lubartowskiego klubu. Lewart znalazł się w trudnym położeniu, przegrywając 0:2.

Gospodarze nie zamierzali jednak rezygnować. W 12. minucie Karol Kalita został sfaulowany przez bramkarza rywali po dobrym podaniu Najdy. Sędzia wskazał na jedenasty metr, a rzut karny pewnie wykorzystał sam poszkodowany. Lewart złapał kontakt, a kibice mogli mieć nadzieję na odwrócenie losów spotkania.

Niestety, dalsza część pierwszej połowy należała do przyjezdnych. W 35. minucie Orzyłowski po dobrze rozegranej akcji zdobył swoją drugą bramkę w meczu, podwyższając prowadzenie Górnika na 3:1. Tuż przed przerwą goście otrzymali kolejny rzut karny. Piłkę ręką w polu karnym zagrał Marciniak, a jedenastkę na gola zamienił Kacper Brzyski. Choć Damian Podleśny wyczuł intencje strzelca i dotknął piłki, nie zdołał zapobiec utracie bramki. Do szatni Lewart schodził przy wyniku 1:4.

Po zmianie stron gospodarze próbowali jeszcze nawiązać walkę. W 47. minucie bliski zdobycia gola był Kalita po dośrodkowaniu Najdy, jednak obrońcy Górnika skutecznie zablokowali jego próbę. Chwilę później Lewart otrzymał kolejny cios. W 57. minucie Dąber dobił strzał Steszuka, który wcześniej obronił Podleśny, i było już 1:5.

Sytuację Lubartowian dodatkowo skomplikowała czerwona kartka dla Wiktora Szymony. W 59. minucie zawodnik Lewartu obejrzał drugą żółtą kartkę, co oznaczało grę w osłabieniu. Mimo trudnych okoliczności gospodarze nadal starali się konstruować akcje ofensywne. Dorian Paluch w 60. minucie uderzył w poprzeczkę, a swoje szanse mieli również Bednarczyk i Zieliński.

W końcówce spotkania Lewart próbował jeszcze zmniejszyć rozmiary porażki, jednak defensywa Górnika skutecznie odpierała ataki. Ostatecznie wynik nie uległ zmianie i rezerwy łęczyńskiego klubu zwyciężyły 5:2.

Lewart Lubartów - Górnik II Łęczna
2:5 (1:4)

Bramki: Kalita 13' (k), 90' - Orzyłowski 4', 36', Steszuk 8', Brzyski 45+2' (k), Dąber 57'.
Lewart: Podleśny - Szymona, Kventsar, Marciniak, Czapski, Piekarski, Bednarczyk, Najda, Skrzyński, Paluch, Kalita.
Górnik II: Wilk - D. Bronowicki, Stępniak, Małyska, Brzyski, Orzyłowski, Samonek, Steszuk, Idzikowski, Radkowski, Świerkot.
Żółte kartki: Najda, Szymona, Kalita - Brzyski, Wilk.
Czerwona kartka: Szymona 59', za dwie żółte kartki.

mp

IV liga. Rywal ugryzł zawodnika Tura!

Bezbramkowym remisem zakończyło się spotkanie Tura na trudnym terenie w Hannie. Choć drużyna może cieszyć się z kolejnego meczu bez porażki i cennego punktu na koniec rundy, wydarzenia z boiska pozostawiły spory niesmak. Wszystko za sprawą skandalicznego incydentu, w którym zawodnik drużyny przeciwnej miał ugryźć piłkarza Tura.

Dla zespołu Tura remis 0:0 ma również pozytywne znaczenie. Był to już piąty mecz z rzędu bez porażki, co stanowi dobry akcent na zakończenie rundy. Zdobyty punkt na wymagającym boisku w Hannie może okazać się istotny w dalszej rywalizacji.

Niestety, sportowe emocje zostały przyćmione przez sytuację, do której doszło podczas spotkania. Jak wynika ze stanowiska drużyny Tura Milejów, jeden z zawodników gospodarzy ugryzł piłkarza gości. Szczególne oburzenie wzbudził fakt, że sytuacja nie spotkała się z reakcją sędziów.

Przedstawiciele Tura nie kryją swojego niezadowolenia i podkreślają, że tego typu zachowania są niedopuszczalne na boisku. W ich opinii wszelkie przejawy niesportowego zachowania powinny spotykać się z odpowiednimi konsekwencjami, niezależnie od przebiegu spotkania czy towarzyszących mu emocji.

W związku z zaistniałym zdarzeniem, po konsultacji i decyzji drużyny, kierownik zespołu złożył oficjalny protest. Klub oczekuje rzetelnego wyjaśnienia sprawy oraz sprawiedliwego rozpatrzenia incydentu.

mp

PUL

eprasa.pl b3014827ab

Szkoła Podstawowa w Zofiówce otworzyła nowe skrzydło z salą relaksacji i gabinetami

Społeczność Szkoły Podstawowej im. Jana Brzechwy w Zofiówce uroczyście oddała do użytku rozbudowaną część budynku. W miniony piątek uczniowie, nauczyciele oraz zaproszeni samorządowcy przecięli wstęgę w nowym skrzydle, w którym powstały sale dydaktyczne, gabinety do pracy indywidualnej oraz strefa wyciszenia.



W uroczystości uczestniczyli przedstawiciele władz samorządowych gminy Łęczna: burmistrz Leszek Włodarski, zastępca burmistrza Bartłomiej Zwolakiewicz, skarbnik Renata Brońska oraz radni miejscy Bożena Brzezicka, Karolina Budzińska-Grzesiuk, Iga Zawisza-Klimkiewicz, Jan Skibiński i Zbigniew Łagodziński. Obecni byli również reprezentanci wykonawcy robót, członkowie Rady Rodziców oraz przyjaciele placówki. Poświęcenia nowych pomieszczeń dokonał ksiądz proboszcz Jerzy Piech

fot. Szkoła w Zofiówce



fot. Szkoła w Zofiówce

Inwestycja zrealizowana przez firmę EDOM znacząco poprawiła warunki nauki i opieki specjalistycznej w Szkole Podstawowej w Zofiówce. Na zaadaptowanym poddaszu urządzono jasne gabinety przeznaczone do zajęć indywidualnych oraz profilaktyki zdrowotnej uczniów. Szczególną uwagę zwraca innowacyjna sala relaksacji. Pomieszczenie wyposażono w miękkie siedziska, pleciony pufy, ścienne panele akustyczne, kolumnę wodną oraz ekran zachęcający najmłodszych do chwili odpoczynku i wyciszenia między lekcjami.

Grzegorz Kuczyński

Mieszkańcy gminy Spiczyn przeszli w wieczornym 14. Marszu Niepodległości mimo deszczu i chłodu

Wieczorny przemarsz z pochodniami, salwa honorowa rekonstruktorów oraz złożenie kwiatów pod pomnikiem Gloria Victis złożyły się na obchody Narodowego Święta Niepodległości w gminie Spiczyn. W 14. edycji wydarzenia, zorganizowanego w deszczowej i chłodnej aurze, uczestniczyli samorządowcy, strażacy, uczniowie oraz mieszkańcy.







Organizatorami 14. Marszu Niepodległości były Gmina Spiczyn, Gminne Centrum Kultury w Ziółkowie oraz Stowarzyszenie Chorągiew Zamku w Zawieprzycach. Oprawę historyczną uroczystości zapewnili rekonstruktorzy w strojach szlacheckich oraz umundurowaniu powstańców styczniowych, wspierani przez Stowarzyszenie Historyczne Ćwieki ze Starościna. Kolumna uczestników przeszła wieczorem ulicami miejscowości z zapalonymi pochodniami, biało-czerwonymi kotylionami oraz pocztami sztandarowymi wszystkich szkół podstawowych z terenu gminy i jednostek Ochotniczych Straży Pożarnych. W trakcie uroczystości oddano również salwę honorową z broni czarnoprochowej.

Główna część obchodów odbyła się przed budynkiem urzędu gminy oraz przy oświetlonym w biało-czerwonych barwach pomniku Gloria Victis, upamiętniającym dwóch żołnierzy z oddziału kapitana Kajetana Cieszkowskiego pseudonim Ćwiek, poległych w powstaniu styczniowym.

Program artystyczny towarzyszący obchodom przygotowali uczniowie i nauczyciele ze Szkoły Podstawowej w Januszówce. Mimo niesprzyjających warunków atmosferycznych w wieczornym spotkaniu wzięli udział liczni mieszkańcy gminy wraz z dziećmi.

Grzegorz Kuczyński

Międzypokoleniowe obchody Narodowego Święta Niepodległości w Zespole Placówek Specjalnych w Łęcznej

Wychowankowie Zespołu Placówek Specjalnych w Łęcznej wspólnie z członkami miejscowego Klubu Seniora uczcili rocznicę odzyskania przez Polskę niepodległości. Spotkanie zorganizowane 10 listopada połączyło program artystyczny uczniów ze wspólnym śpiewaniem pieśni patriotycznych.

Uroczystość w siedzibie Zespołu Placówek Specjalnych w Łęcznej otworzyła dyrektor placówki Magdalena Majewska, witając podopiecznych, kadrę pedagogiczną, opiekunów oraz zaproszonych gości. W wydarzeniu uczestniczyli przedstawiciele samorządu powiatowego: starosta łęczyński Łukasz Reszka oraz wicestarosta Szymon Czech.

Główną część oficjalną przygotowali uczniowie ośrodka. Najmłodsi wychowankowie z pomocą nauczycielek włączyli się w zajęcia rytmiczno-muzyczne z wykorzystaniem tamburynu oraz dzwonków, natomiast starsi uczniowie zaprezentowali występy wokalne.

Istotnym punktem programu był udział uczestniczek Klubu Seniora w Łęcznej. Seniorki ubrane w białe bluzki ozdobione biało-czerwonymi rozetami wspólnie z młodzieżą odśpiewały tradycyjne pieśni patriotyczne. Podczas spotkania podopieczni placówki pozowali także do pamiątkowych zdjęć w kolorowej ramce fotograficznej z hasłem „Polska moją ojczyzną".

Grzegorz Kuczyński



LEC

eprasa.pl b3014827ab

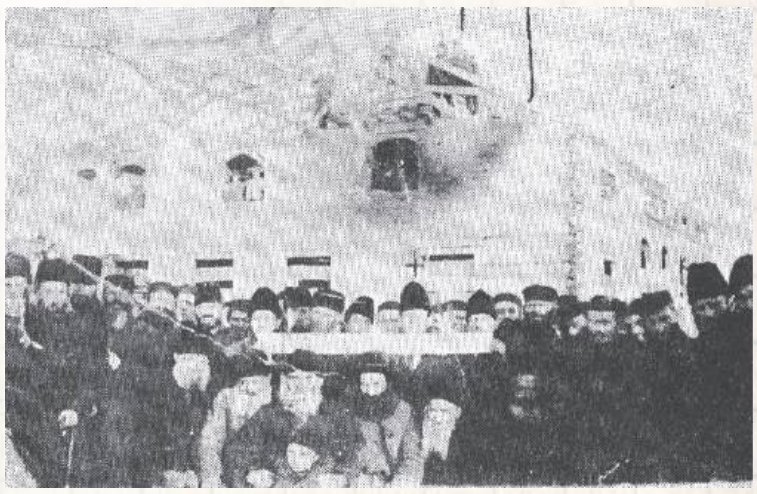
tuba ŁĘCZNEJ

Komu nie bije dzwon
Echo zapomnianych świątyń Ziemi Lubartowskiej i Łęczyńskiej

W Ostrowie Lubelskim były dwie synagogi i cztery domy modlitwy - Tam, gdzie był cmenta

Strzępy pamięci z niei miasteczka Ostrów

- Mam na biurku mnóstwo kartek, niektóre zapisane ręcznie a niektóre na maszynie, niektóre pokryte są samymi cyframi. Te zapisy to bardzo ważne kawałki papieru. Zebranie ich zajęło nam dużo czasu, bardzo trudno było je odnaleźć. To pozostałość z historii ludności żydowskiej Ostrowa Lubelskiego w minionych latach - pisała pani Bronia Wassermann-Eckhaus, zaczynając swoje wspomnienia o miasteczku, w którym się urodziła.



Zdjęcie z Księgi Pamięci opisane jako "Komitet Budowy beta midraszu", czyli budynku będącego połączeniem synagogi i miejsca nauki Tory. Jest ono dla nas pewną zagadką. Wiemy bowiem o dwóch takich miejscach: duża synagoga nie była w tym czasie remontowana, a miejsce modlitwy chasydów było opisywane jako "mała synagoga"



Żydzi z Ostrowa Lubelskiego, fotografia z lat dwudziestych XX wieku. W większości zajmowali się rzemiosłem, drobnym handlem i usługami. Według zachowanych relacji większość rodzin prosperowała całkiem nieźle. Zwłaszcza końcówka XIX i początek XX wieku były czasem znacznego przyrostu naturalnego. W 1914 roku liczba Żydów w mieście sięgnęła niemal 5 tysięcy, co oznaczało ponad 60 proc. mieszkańców

Jak umilić sąsiadom życie

Nie chodzi tu o malowanie słodkiego, pastelowego obrazka, bo przecież chłopaczyska w każdym zakątku świata są takie same. Słuchamy opowieści: „Nasze dzieci to dokuczali Żydom... O tu ze szkoły, w tej szkole co ja się uczyłem, Żydzi mieszkali po sąsiedzku zaraz za tym i mieli w dachu otwartą klapę. A drzewo było kasztan. Przy tej szkole kasztanów było dużo. W tym czasie było ich święto (chodzi o Kuczki, Święto Namiotów, kiedy pobożni musieli spędzać noc pod gołym niebem - przyp. ZS). To tymi kasztanami tam rzucali... Dokuczali im. Oni tam cierpieli, aleśmy się godzili. Tak, na wszystkie strony, bo oni od nas brali, handlowali końmi, krowami...". Zapewne żydowskie chłopaki znaleźli potem sposób, żeby „się odwinąć".

Niesłychanie cennym źródłem do dziejów miasta, a zwłaszcza społeczności żydowskiej Ostrowa Lubelskiego, jest „Sefer-yizkor Ostrow-Lubelski" (Księga Pamięci Ostrowa Lubelskiego), zawierająca opowieści tych spośród dawnych mieszkańców, albo ich potomstwa, którzy albo wyjechali przed wojną, albo udało się im przeżyć. Wydana w 1987 r. w Izraelu pod redakcją pana Davida Shtockfisha publikacja ma 432 strony, spisana jest w hebrajskim i jidysz. Znajdziemy w niej również reprodukcje fotografii oraz kilku dokumentów. Niektóre fragmenty przetłumaczone na angielski dostępne są też w internecie https://www.jewishgen.org/yizkor/ostrow_lubelski/ostrow_lubelski.html. Takie Księgi napisano dla niemal każdej większej społeczności żydowskiej w Europie Środkowo - Wschodniej.

My dalej znajdujemy je na mapie we wschodniej części powiatu lubartowskiego, ale to jest już zupełnie inne miasteczko.

Ostrów znaczy tyle, co wyspa. Ośrodek miejski powstał rzeczywiście na wzgórzu, kępie wynoszącej się ponad mokradła Tyśmienicy. W źródłach odnotowany został w XII wieku, ale ośrodek osadniczy jest na pewno starszy. Prawa miejskie dobry król Zygmunt August nadał mu w połowie XVI stulecia. I już wtedy zapewne byli tutaj Żydzi - w nieodległym przecież Parczewie funkcjonowała już pełnoprawna, dobrze zorganizowana gmina.

Wieloetniczny Ostrów

Miasteczko odwiecznie było miejscem spotkania trzech kultur. Oprócz polskiego i jidysz (codziennego języka Żydów Europy Środkowo-Wschodniej, ktoś kiedyś powiedział: taki trochę niemiecki, ale z poczuciem humoru...) można było usłyszeć też rusińską prostą mowę, bo nawet ćwierć populacji modlić się chodziła do cerkwi. Kuśnierstwo, krawiectwo, szewstwo, browarnictwo - dobre położenie przy szlakach sprawiało, że na jakieś specjalne swary nikomu nie starczało czasu.

Synagogi Ostrowa

Pierwsza synagoga w Ostrowie została wzniesiona prawdopodobnie niedługo po 1565 r., a z pewnością przed 1634 rokiem, bo wtedy w dokumencie króla Władysława IV wzmiankowany jest m.in. plac po nieistniejącej bożnicy. Następna miała być wzorowana na parczewskiej. W jej miejscu w latach 1876-1890 miejscowa gmina wybudowała nową synagogę, która przetrwała do czasów II wojny światowej. Opowiada pan Antoni Bunia (relacja z 2015 roku, w zasobie Historii Mówionej lubelskiego Teatru NN):

„Żydzi mieszkali przeważnie to tak od kościoła. Za kościołem to nie, tam tylko dwa Żydki... A tutaj to przeważnie na samym centrum. (...) I było dwie synagogi... Jedna to takich bardziej tych husytów [chasydów, red.], a druga taka ogólna, duża synagoga. Jedna synagoga, tych husytów, to była tu gdzie teraz stoi bank na tym miejscu. A druga synagoga tu, gdzie jest piekarnia. Po lewej stronie...

... Ta duża synagoga miała może i lepiej niż 20 metrów długości, a szerokości może 10, może lepiej, była długa, płaska, miała dużo okien..." - stojąc na dzisiejszej ulicy Pod Lipami, potwierdza pan Józef Wiśniewski i wskazuje miejsce, w którym przez kilkaset lat było centrum duchowego życia ostrowieckich Żydów.

Społeczność była zróżnicowana. Oprócz dwóch dużych funkcjonowały co najmniej cztery prywatne, małe domy modlitwy. Sami chasydzi nie byli jednolici. Estymą darzyli różnych cadyków - najpopularniejszy był chyba ten z Góry Kalwarii.

A w tajemnicy Wam powiem, że nie wszyscy Żydzi byli pobożni, zwłaszcza młodzi. Byli socjaliści, syjoniści, bundowcy, nawet komuniści ponoć. Ale o tym sza!

Szabat, „habit", piękne Żydówki

Ciekawość nie pozwalała przełamać konwenansu społecznego i zajrzeć do środka, jednak starannie obserwowano odmienne obyczaje i zachowania.

- Obie synagogi drewniane były, ale w środku nie byłem... Oni bardzo się trzymali w skupisku, Żydzi. Ja nie śmiał tak iść. Bo nawet w dzień szabatu to oni tak świętowali ślicznie. Tak że tam nawet nieprzyjemnie było się mieszać do nich... Oni se spacerowali na swój kirkut. Wracali tutaj. A ludzie swoje robili, bo to był dzień, sobota, każden miał zajęcie. Ale odświętnie oni chodzili. Ubierali się, podszywali (...) I habity takie mieli, nasadzali na głowę (chodzi o tzw. tałesy, białe elementy stroju w kształcie przypominającym prostokątne ponczo). I tam jeden Żyd z rodziny prowadzi swoje tam modły takie. No i sklepy były zamknięte w sobotę. Jeden leci i krzyczy. A te wylatują ze sklepu i zamykają drzwi. „Już idź, idź, idź, idź, idź" – ze sklepu wygania. „Już idź, idź, już idź". Bo ten przyleciał.(...) Żydówki bardzo ładnie się ubierali. Ładnie się ubrali. To to było widoczne, kogo stać było. Ale starali się święty dzień pokazać i uczcić. Pokazać i uczcić nawet. Siadali, jak była pogoda, pogodny dzień, to tam na schodach siadali. U nich pijaństwa tak nie było widać. U naszych, to ludzie potrafili okazywać. U nich tego nie było, żeby Żyd się taczał pijany, nie... - opowiada pan Bunia.

Z drugiej strony też sprawa przełamania barier nie była bynajmniej łatwa. Pani Bronia Wassermann-Eckhaus opisuje, że wychowywane w duchu chasydzkim dzieci tylko w wielkiej tajemnicy mogły się uczyć czytać po polsku i rosyjsku...

Barbarzyńscy spalili książki

Potem, kiedy przyszli Niemcy, jednym z pierwszych celów była właśnie synagoga. Nawet nie sam budynek. Barbarzyńcy zniszczyli książki. Znowu pan Antoni: „Wszystkie ich te książki, te mądre książki, wynieśli pod gminę na plac. O tak, sterta. Sterta taka o wysokości, o naokoło tak narzucane. Modły ich. Modły. I zebrali tych Żydziaków takich młodych... Rozumiecie. I kazali się naokoło... Te kupy tych ich modłów podpalili...".

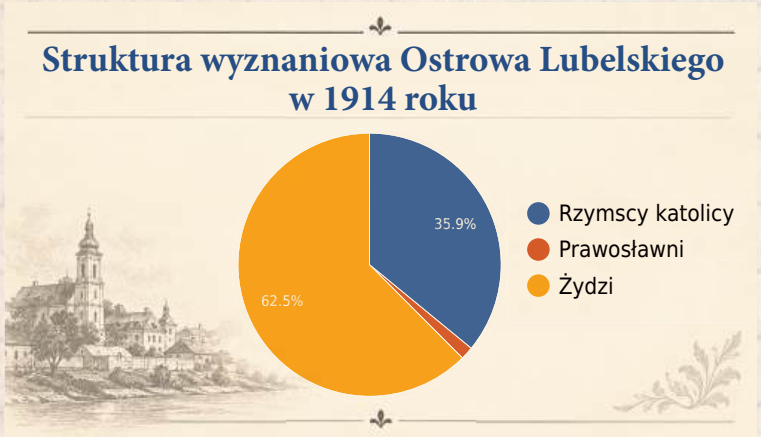
W Ostrowie powstało getto. Zwieziono do niego ofiary nie tylko z okolicznych wsi i miasteczek, ale także Poznania, Czechosłowacji i Węgier. Synagoga straciła swoją religijną rolę na rzecz społecznej: stała się przytułkiem i szpitalem. Niemcy spalili ją w roku 1943 albo 1944.

LEC

eprasa.pl b3014827ab

rz, biegnie droga - Została Księga Pamięci

stniejącego





Nie ma też śladów po cmentarzu

Kirkut, mający powierzchnię ponad 1,5 hektara, znajdował się w rejonie dzisiejszych ulic Batalionów Chłopskich i Unickiej. Chrześcijańskie dzieci z dużym zaciekawieniem obserwowały odbywające się na nim pogrzeby, swoją dynamiką mocno różniące się od statycznego, majestatycznego orszaku katolickiego. Żydzi, jeśli to tylko możliwe, swoich zmarłych chowają tego samego dnia. Podobnie jak przy wielu innych okazjach, czego nie rozumiano, to sobie dopowiedziano. Także w Ostrowie wierzono, że starozakonni swoich zmarłych chowają na siedząco albo „w kucki" - co oczywiście nie ma żadnego pokrycia w faktach. Czytamy w relacji przedwojennego chłopaka: „...Żydów chowali na siedząco podobno. Ja tego nie widziałem, nie byłem tam, jak wsadzali. Ale byłem przy domu, gdzie Żyd czy tam Żydówka umarła. „Ajajaj" – oni tak zawsze głośno płakali. Płakali. Chciałem zobaczyć, ale się bałem nawet między tych Żydów tam wejść. Jak nieśli nieboszczyka, to taki mieli już jedną skrzynkę swoją. I biegiem nieśli. „Jejejeje!" – i tak krzyczeli. W biegu. W biegu na ten cmentarz. I tam na siedząco podobno kładli. I przysypywali na siedząco, nakrywali tylko z wierzchu. Nakrywali, żeby szybko mógł wyfrunąć".

Ale tego miejsca już nie ma. Po wojnie ocalałe pomniki miejscowi gospodarni chłopi przyciśnięci powojenną biedą rozebrali przeważnie do celów budowlanych. Kapitalnie nadały się na utwardzenia, podmurówki, żarna, kamienie do ostrzenia noży, siekier czy kos.

Zbigniew Smółko, współpraca Kamil Pulik, Kacper Budrewicz

Dofinansowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego
Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego

O czym jest ten tekst?
Tekst opowiada o historii Żydów, którzy mieszkali w mieście Ostrów Lubelski przed II wojną światową. Opisuje ich codzienne życie, religię oraz to, co stało się z nimi w czasie wojny.

Życie przed wojną
Ostrów Lubelski leży we wschodniej Polsce, w powiecie lubartowskim. Miasto istnieje od dawna – prawa miejskie nadał mu król Zygmunt August w XVI wieku.
W mieście żyły razem trzy grupy ludzi: Polacy, Żydzi oraz Rusini.
Mieszkańcy zajmowali się handlem i rzemiosłem, na przykład robili buty (szewstwo), szyli ubrania (krawiectwo) oraz warzyli piwo.
Ludzie różnych kultur żyli obok siebie w zgodzie.
Czasami dzieci robiły sobie psikusy, na przykład polskie dzieci rzucały kasztanami w stronę żydowskich domów, ale dorośli dobrze ze sobą współpracowali.

Religia i codzienne zwyczaje
Żydzi mieszkali głównie w centrum miasta.
W Ostrowie były dwie duże drewniane **synagogi** (czyli żydowskie domy modlitwy) oraz kilka mniejszych.
Młodzi Żydzi nie zawsze byli bardzo religijni – niektórzy interesowali się polityką.
Ważnym dniem tygodnia była sobota, czyli **szabat**. Wtedy Żydzi nie pracowali, zamykali swoje sklepy i zakładali odświętne ubrania.
Mężczyźni zakładali do modlitwy specjalne białe chusty zwane **tałesami**.
Polacy często przyglądali się żydowskim zwyczajom z ciekawością, ale nie wchodzili do środka synagog.

II wojna światowa i zniszczenie
Kiedy wybuchła II wojna światowa, do miasta weszli Niemcy. Zniszczyli życie żydowskich mieszkańców.
Niemcy wynieśli święte żydowskie księgi z synagogi i je spalili.
W mieście powstało **getto** (zamknięta dzielnica dla Żydów). Niemcy przywieźli tam też ludzi z innych miast oraz z innych krajów (z Czechosłowacji i Węgier).
Budynek synagogi służył wtedy jako szpital i schronienie.
W 1943 lub 1944 roku Niemcy spalili synagogę.

Co zostało po wojnie?
Dziś w Ostrowie Lubelskim nie ma już śladu po dawnej społeczności żydowskiej.
Nie przetrwał też żydowski cmentarz, nazywany **kirkutem**.
Po wojnie biedni mieszkańcy zabrali kamienie z grobów i użyli ich do budowy domów lub jako narzędzia.
Pamięć o dawnym mieście przetrwała w spisanych wspomnieniach. W 1987 roku w Izraelu wydano specjalną książkę (Księgę Pamięci). Zawiera ona opowieści i zdjęcia dawnych mieszkańców Ostrowa, którym udało się przeżyć wojnę.

eprasa.pl b3014827ab

tuba ŁĘCZNEJ

Obchody Narodowego Święta Niepodległości

Gmina Puchaczów:
11 listopada cała Polska obchodziła Narodowe Święto Niepodległości. Nie inaczej było w gminie Puchaczów, gdzie przy okazji poświęcono zmodernizowaną strażnicę.



fot. Urząd Gminy Puchaczów/Facebook

Obchody rozpoczęły się Mszą Świętą w intencji Ojczyzny w kościele pw. św. Jana Chrzciciela w Łańcuchowie, której przewodniczył proboszcz ks. Tomasz Konstanciuk. Następnie uczestnicy zgromadzili się przy pomniku Józefa Piłsudskiego w Ciechankach.

- Po uroczystym podniesieniu flagi państwowej na maszt i wspólnym odśpiewaniu hymnu narodowego głos zabrała wójt gminy Puchaczów Urszula Hucz. W swoim wystąpieniu podkreśliła znaczenie wolności, patriotyzmu oraz odpowiedzialności za wspólnotę i drugiego człowieka. Następnie delegacje złożyły kwiaty pod pomnikiem Józefa Piłsudskiego. Patriotyczny charakter uroczystości dopełniły występy młodych artystów z Gminnego Ośrodka Kultury, którzy zaprezentowali znane pieśni i utwory patriotyczne – informuje Urząd Gminy Puchaczów w mediach społecznościowych.

Przemaszerowali pod zmodernizowany budynek OSP

Kolejnych ważnym punktem obchodów był przemarsz pod zmodernizowany budynek OSP w Ciechankach. Po uroczystym poświęceniu strażnicy oficjalnie przecięto wstęgę, którego dokonali wójt gminy Puchaczów Urszula Hucz, ks. Tomasz Konstanciuk, zastępca Komendanta Powiatowego PSP w Łęcznej bryg. Dariusz Pruszkowski, radny Ciechanek Andrzej Zwoliński, przewodnicząca Koła Gospodyń Wiejskich w Ciechankach Lila Wójcik oraz prezes OSP w Ciechankach Leszek Gil.

- Odnowiona strażnica to coś więcej niż zmodernizowany budynek. To ważne miejsce dla druhów ochotników i całej lokalnej społeczności, które będzie służyć kolejnym pokoleniom oraz sprzyjać integracji mieszkańców – czytamy w mediach społecznościowych.

KS

Gminne Obchody Narodowego Święta Niepodległości w Ludwinie

8 listopada mieszkańcy gminy Ludwin wzięli udział w tegorocznych Gminnych Obchodach Narodowego Święta Niepodległości.



Obchody rozpoczęły się uroczystą Mszą Świętą w Kościele pw. Matki Bożej Częstochowskiej w Ludwinie. Następnie uczestnicy przemaszerowali pod pomnik Józefa Piłsudskiego, gdzie odbyła się oficjalna część uroczystości.

W związku z tragicznymi wydarzeniami w Krakowie oraz ogłoszoną żałobą narodową zgromadzeni uczcili minutą ciszy ofiary sobotnich wydarzeń.

Następnie uroczyście wciągnięto flagę państwową na maszt i odśpiewano hymn narodowy. Jak możemy przeczytać w mediach społecznościowych Urzędu Gminy Ludwin:

- W swoim przemówieniu Wójt podkreślił znaczenie miłości do Ojczyzny, pielęgnowania pamięci o bohaterach walczących o jej wolność oraz przekazywania wartości patriotycznych kolejnym pokoleniom. Nawiązał również do ważnych wydarzeń historycznych, które zapisały się na kartach historii Polski, w tym także naszej gminy.

Podniosłym momentem obchodów był apel pamięci oraz salwa honorowa. Zwieńczeniem tegorocznych obchodów była część artystyczna zaprezentowana w Gminnej Bibliotece Publicznej w Ludwinie.

KS



Narodowe Święto Niepodległości w gminie Cyców

11 listopada mieszkańcy gminy Cyców wzięli udział w obchodach z okazji Narodowego Święta Niepodległości.







fot. Urząd Gminy Cyców/Facebook

Uroczystości związane z Narodowym Świętem Niepodległości rozpoczęły się o godzinie 9 uroczystą Mszą Świętą w Kościele w Cycowie. Następnie uczestnicy przemarszu, któremu towarzyszyła oprawa muzyczna Kapeli „Swojacy", ruszyli pod pomnik z napisem „Chwała bohaterom poległym w zwycięskiej bitwie na polach gminy Cyców".

- Po przybyciu na miejsce wspólnie odśpiewano hymn państwowy Rzeczypospolitej Polskiej. Następnie głos zabrała wójt gminy Cyców Marta Kociuba, która w swoim wystąpieniu podkreśliła znaczenie Narodowego Święta Niepodległości oraz pamięci o bohaterach walczących o wolność Ojczyzny – czytamy w mediach społecznościowych Urzędu Gminy Cyców.

Następnie delegacje złożyły kwiaty pod pomnikiem.

KS

LEC

eprasa.pl b3014827ab

Obchody Narodowego Święta Niepodległości w Łęcznej











Występ uczniów z Zespołu Szkół w Kijanach

Uroczystą mszą świętą, barwnym pochodem ulicami miasta oraz ceremonią na placu Powstań Narodowych mieszkańcy ziemi łęczyńskiej uczcili 108. rocznicę odzyskania suwerenności przez Polskę.

W wystąpieniach gospodarzy uroczystości wybrzmiała pamięć o bohaterach walk z lat 1914–1920, a także diagnoza współczesnych wyzwań związanych z praworządnością, losem kopalni Lubelski Węgiel Bogdanka oraz potrzebą budowy ładu opartego na sumieniu i prawdzie.



Występ uczniów z Zespołu Szkół w Kijanach



Orkiestra Górnicza z Kopalni Bogdanka

Lekcja historii i wołanie o ludzi sumienia

Środowe uroczystości rozpoczęły się w kościele pod wezwaniem świętej Barbary w Łęcznej. W świątyni stawiły się poczty sztandarowe reprezentujące szkoły, formacje mundurowe, organizacje społeczne oraz związki zawodowe górników. Zanim rozpoczęła się liturgia, zgromadzeni obejrzeli program słowno-muzyczny przygotowany przez młodzież z Zespołu Szkół Rolniczych w Kijanach. Uczniowie przypomnieli drogę Polaków do własnego państwa, wprowadzając zebranych w klimat narodowego święta.

W wygłoszonej homilii kapłan Stanisław Zając zwrócił uwagę na kondycję moralną współczesnego społeczeństwa oraz odpowiedzialność za dar wolności. – Wolność wymaga ciągłego wysiłku, pracy i mądrego zagospodarowania, będąc jednocześnie darem i zadaniem. Dzisiaj przeżywamy kryzys jedności narodowej, a podziały przenikają do relacji rodzinnych, sąsiedzkich oraz do debaty publicznej. Spory osłabiają nasze poczucie wspólnoty w obliczu zewnętrznych zagrożeń, w tym toczącej się za wschodnią granicą wojny. Odnowa życia społecznego zależy od wierności zasadom moralnym. Polska potrzebuje dzisiaj ludzi sumienia, którzy w każdej sytuacji potrafią odróżnić prawdę od fałszu, wymagają od siebie i konsekwentnie budują dobro wspólne – podkreślał w kazaniu ksiądz Stanisław Zając.

Uroczysty przemarsz i ceremoniał pamięci

Po zakończeniu nabożeństwa uformował się pochód, który przeszedł ulicami Łęcznej na Plac Powstań Narodowych. Na czele kolumny jechali motocykliści ze stowarzyszenia Patria, a za nimi maszerowała Orkiestra Górnicza kopalni Lubelski Węgiel Bogdanka w tradycyjnym umundurowaniu galowym z pióropuszami. Za muzykami podążały poczty sztandarowe, członkowie Stowarzyszenia Chorągiew Zamku w Zawieprzycach Atanazego Miączyńskiego herbu Suchekomnaty, przedstawiciele Fundacji Pamięci Bohaterów Lubelszczyzny, samorządowcy oraz licznie zgromadzeni mieszkańcy niosący biało-czerwone flagi.

Główna część obchodów odbyła się na placu Powstań Narodowych. Po wspólnym odśpiewaniu hymnu państwowego i modlitwie odczytano Apel Pamięci, przywołujący obrońców granic oraz ofiary walk o wolność Rzeczypospolitej. Liczne delegacje instytucji publicznych, placówek oświatowych i stowarzyszeń złożyły pod monumentem wieńce, wiązanki kwiatów oraz znicze.

Spory ustrojowe i walka o stabilność Bogdanki

Podczas oficjalnych wystąpień głos zabrał starosta łęczyński Łukasz Reszka. Samorządowiec podziękował mieszkańcom, duchowieństwu, policjantom z Komendy Powiatowej Policji w Łęcznej oraz pracownikom samorządowym za pielęgnowanie tradycji patriotycznych. W swoim przemówieniu odniósł się do pamięci o ofiarach tragedii w Krakowie, a także poruszył bieżące kwestie ładu ustrojowego kraju i przyszłości lokalnego przemysłu wydobywczego.

– Bóg, Honor i Ojczyzna to drogowskazy, które prowadziły naszych przodków przez zabory i próby dziejowe. Dziś te wartości nakładają na nas obowiązek obrony zasad prawnych oraz instytucji państwowych. W sporze o Trybunał Konstytucyjny sprzeciwiam się podporządkowywaniu organów ustrojowych doraźnym celom politycznym. Ustawa zasadnicza wiąże każdą ekipę rządzącą, a mandat uzyskany w wyborach uprawnia do sprawowania władzy wyłącznie w granicach obowiązującego prawa. Szacunek dla prezydenta oraz nadrzędność polskiej konstytucji stanowią filary suwerenności – oświadczył starosta Łukasz Reszka.

Łęczyńskie drogi do suwerenności i bohaterowie sprzed wieku

Do lokalnego wymiaru wydarzeń z lat 1914–1920 nawiązał burmistrz Łęcznej Leszek Włodarski. Przypomniał on dramatyczne losy mieszkańców ówczesnego miasteczka, zniszczenia wojenne z 1915 roku, carskie rekwizycje dzwonów w parafiach w Łęcznej i Puchaczowie oraz przymusowy pobór rekrutów do obcej armii. – Dzieje walki o wolność rozgrywały się bezpośrednio na naszych ulicach i w domach naszych pradziadków. Już w grudniu 1914 roku Edward Nazarewicz założył łęczyńską komórkę Polskiej Organizacji Wojskowej. W kolejnych latach konspirację rozwijał Stanisław Lis-Błoński, nauczyciel, żołnierz Pierwszej Kompanii Kadrowej i komendant tutejszego obwodu, który w 1933 roku otrzymał tytuł honorowego obywatela miasta. Łęczyńska droga do wolności to dzieło walczących mężczyzn oraz wielkie świadectwo odwagi kobiet. Członkinie Ligi Kobiet pod przewodnictwem Katarzyny Mościckiej organizowały kursy Polskiej Macierzy Szkolnej i aktywnie wspierały ruch strzelecki – mówił burmistrz Leszek Włodarski.



Motocykliści ze Stowarzyszenia Patria

Włodarz miasta przywołał także postaci działaczy z sąsiednich miejscowości: Franciszka Górnego z Trębaczowa, Feliksa Karpińskiego z Puchaczowa oraz Juliana Kowalskiego i Władysława Krzywickiego z Jaszczowa, przypominając również o oporze zbrojnym podczas wojny z 1920 roku.

– Mieszkańcy Łęcznej otwarcie sprzeciwili się postanowieniom traktatu brzeskiego w lutym 1918 roku, a jesienią tego samego roku miejscowi peowiacy z sukcesem rozbrajali wojska okupacyjne. Dwa lata później nasza ziemia stanęła w obliczu bolszewickiego najazdu. W sierpniu 1920 roku do miasta wkroczyły oddziały generała Stanisława Bułak-Bałachowicza, a lokalni ochotnicy pod wodzą Stanisława Lisa-Błońskiego zorganizowali obronę przeprawy na rzece Wieprz. Miejscowi obrońcy wykorzystali porzucone armaty i powstrzymali szwadrony wroga nacierające od Starej Wsi. Współczesny patriotyzm kontynuuje tę troskę poprzez codzienną pracę, zaangażowanie w sprawy sąsiedzkie i pielęgnowanie pamięci o lokalnych bohaterach – zaznaczył burmistrz Łęcznej.

Uroczystość na placu Powstań Narodowych zwieńczył koncert Orkiestry Górniczej, która zaprezentowała wiązankę tradycyjnych melodii żołnierskich i pieśni niepodległościowych.

Grzegorz Kuczyński

LEC

eprasa.pl b3014827ab

tuba ŁĘCZNEJ

Łęczyńskie Morsy z Corsy zainaugurowały sezon zimowych kąpieli nad Jeziorem Piaseczno

Chrzest bojowy w zimnej wodzie wicestarosty Czecha





Klubowicze ze Stowarzyszenia Łęczyńskie Morsy z Corsy oficjalnie rozpoczęli sezon zimowych kąpieli w wodach Jeziora Piaseczno. Wydarzenie zorganizowane w niedzielę, 8 listopada miało stonowany charakter z uwagi na żałobę narodową po tragicznych wydarzeniach w Krakowie, a lodowatemu zanurzeniu towarzyszyła zbiórka charytatywna na leczenie chorego dziecka oraz obecność przedstawicieli lokalnych samorządów.







Morsy w jeziorze Piaseczno



Mamil Bakiera



Urszula Wójcik częstująca cukierkami starostę Łukasza Reszkę

Chwila zadumy i akcja „Grzejemy dla Frania"

Tegoroczna inauguracja nad Jeziorem Piaseczno przebiegała w odmiennym klimacie niż w poprzednich latach. Zgromadzeni zrezygnowali z odtwarzania głośnej muzyki, dynamicznych zabaw oraz elementów o charakterze rozrywkowym. Przed wejściem do wody miłośnicy chłodnych kąpieli oddali hołd ofiarom krakowskiego zamachu minutą ciszy. Poważny nastrój sprzyjał skupieniu na solidarności z poszkodowanymi oraz na pomocy potrzebującym.

Zimowe spotkanie połączono ze wsparciem zbiórki funduszy na leczenie małego mieszkańca regionu. Wydarzeniu towarzyszyła akcja pod hasłem „Grzejemy dla Frania", mająca na celu zebranie środków na ratowanie życia dwuletniego chłopca zmagającego się z rzadką i groźną chorobą genetyczną.

Na plaży głos zabrał Kamil Bakiera, który przybliżył obecnym cel prowadzonej zbiórki: – W imieniu Frania oraz jego rodziców serdecznie dziękuję za każdą złotówkę wrzuconą do puszek. Chłopiec zmaga się z dystrofią mięśniową Duchenne'a, która prowadzi do postępującego zaniku mięśni. Koszt niezbędnej terapii genowej wynosi aż 16 milionów złotych. Dotychczas na koncie zbiórki udało się zgromadzić 3 miliony złotych. Przed nami wciąż długa droga, jednak Franio ma obecnie 2 lata, co daje około 2 lat na podanie preparatu w bezpiecznym i skutecznym oknie wiekowym. Liczy się każda pomoc. W niedzielne popołudnia do puszki trafiło około 2 tysięcy złotych.

Samorządowcy w lodowatej toni

Po wystąpieniach przyszedł czas na punkt kulminacyjny spotkania, czyli wejście do chłodnego akwenu. Do wody wkroczyła kilkudziesięcioosobowa grupa ubrana w charakterystyczne klubowe czapki, a na tafli jeziora powiewały czerwone i niebieskie flagi z symbolami stowarzyszenia. Obok stałych bywalców w kąpieli uczestniczyli reprezentanci władz samorządowych: wójt gminy Ludwin Andrzej Marcin Chabros, burmistrz Łęcznej Leszek Włodarski, starosta łęczyński Łukasz Reszka oraz wicestarosta Szymon Czech.

Starosta Łukasz Reszka potwierdził swoje wieloletnie doświadczenie w regularnym morsowaniu, bez wahania pokonując kolejne metry w głąb jeziora. Do zimnej toni po raz kolejny wszedł także włodarz Łęcznej.

Prawdziwy chrzest bojowy w lodowatym jeziorze przeszedł natomiast wicestarosta powiatu, dla którego była to zupełnie nowa forma aktywności fizycznej.

– Był to mój absolutny debiut w tak niskiej temperaturze i muszę przyznać, że było całkiem fajnie. W tak zgranym i wspierającym zespole znacznie łatwiej zdecydować się na pierwszy krok – zaznaczył wicestarosta łęczyński Szymon Czech.

Jubileuszowe plany i problem wysychających jezior

Listopadowe spotkanie w gminie Ludwin stanowiło oficjalne otwarcie sezonu, choć tydzień wcześniej reprezentanci łęczyńskiej grupy gościli nad zalewem Tuligłowy w gminie Krasnystaw, rozpoczynając kąpiele wspólnie z zaprzyjaźnionym Klubem Morsów – Krasnostawskie Karpie. Prezes stowarzyszenia przedstawił ambitny harmonogram wyjazdowy na najbliższe tygodnie, zapowiadając kluczowe wydarzenie tej zimy.

– W niedzielę zainaugurowaliśmy sezon nad Jeziorem Piaseczno, łącząc naszą pasję z pomocą dla Frania. W kolejnych tygodniach planujemy wizyty w Lubelskim Klubie Morsa oraz Chełmskim Klubie Morsa, a następnie odwiedzimy Janowskie Morsy i Morsy Siedlce. Chcemy w ten sposób zintegrować środowisko i zaprosić jak najwięcej miłośników zimnych kąpieli na najważniejsze wydarzenie tego sezonu, czyli V Wojewódzki Zlot Morsów połączony z obchodami 10-lecia Stowarzyszenia Łęczyńskie Morsy z Corsy, który odbędzie się 16 stycznia 2027 roku. Tydzień wcześniej, 9 i 10 stycznia, udamy się na zaproszenie suwalskich morsów na Polski Biegun Zimna do Suwałk – zapowiedział prezes ŁMzC Łukasz Grzesiak.







Organizatorzy zwrócili uwagę na zauważalne obniżanie się lustra wody w Pojezierzu Łęczyńsko-Włodawskim. Zmiany poziomu akwenu widać wyraźnie w strefie pomostu rekreacyjnego, co skłoniło uczestników do ostrożniejszego wchodzenia do wody przy bocznych barierkach lub bezpośrednio z plaży.

Wśród kąpiących się tradycyjnie obecna była Urszula Wójcik, wieloletnia działaczka stowarzyszenia, która częstowała zgromadzonych słodkościami i dbała o porządek na brzegu.

– Lodowate kąpiele budują odporność i dostarczają optymizmu na całe miesiące. Dzisiejsze spotkanie miało wyciszony charakter ze względu na pamięć o ofiarach tragedii w Krakowie. Nasza społeczność udowadnia, że pasję sportową można połączyć z empatią i realnym wsparciem dla chorego dziecka – powiedziała Urszula Wójcik.

Gorąca sauna i regeneracja po wyjściu z jeziora

Po zakończeniu kąpieli uczestnicy skorzystali ze strefy regeneracyjnej przygotowanej na brzegu. Na plaży stanęła mobilna sauna beczkowa oraz balia z gorącą wodą, udostępnione przez Mobilną Saunę Łęczna. Rozgrzewające kąpiele w parach wody pozwoliły uniknąć wychłodzenia i ułatwiły wymianę wrażeń.

Wsparcie logistyczne zapewniła Gmina Ludwin, która dostarczyła drewniane stoły i ławy biesiadne. Na uczestników czekał ciepły posiłek, gorąca herbata oraz ognisko. Zgromadzenie nad Jeziorem Piaseczno potwierdziło silną integrację regionalnego środowiska morsów, które rozpoczęły kolejny intensywny sezon zimowy.

Grzegorz Kuczyński

LEC

eprasa.pl b3014827ab

ISSN 2451-4330 N 12960

wspólnota regionalna

Nr 46 (1046) 17 listopada 2026 r.

24wspolnota.pl Lublin24.pl Lukow24.pl

Jedna z ofiar strzelaniny w Krakowie pochodziła z Lubelszczyzny. Do ocalenia zabrakło sekund

Robert zginął, gdy próbował schronić się przed napastnikiem w sklepie Zary. Był już w drzwiach, gdy dosięgła go kula.

O tym, że jedna z ofiar zamachu terrorystycznego w Krakowie pochodziła z naszego regionu, poinformował portal Lublin112.

7 listopada cała Polska wstrzymała oddech. W Krakowie doszło do dramatycznych wydarzeń. Mężczyzna otworzył ogień do przechodniów. Zabił sześć osób, wiele ranił. Został unieszkodliwiony przez policjantów. Okazało się, że przyjechał z Ostrowca Świętokrzyskiego, a wcześniej zamordował członków swojej rodziny.

Ofiara z Lubelszczyzny

- Jedną z ofiar strzelaniny na Rynku Głównym w Krakowie był 55-letni Robert Kosidło. Mężczyzna pochodził z Kraśnika. Przez lata był związany z Krakowem, gdzie pracował i pomagał miejscowym kupcom - podaje Lublin112.pl.

Dopiero po kilku dniach od tragedii okazało się, że mężczyzna pochodził z Kraśnika. Wcześniej - z powodu pomyłki - był uznawany za osobę pochodzącą z Rybnika. 55-latek pomagał na Rynku Głównym osobom handlującym pamiątkami i obrazami.

W sobotę, gdy padły pierwsze strzały, Robert próbował schronić się w sklepie Zara. Miał problemy z poruszaniem, pozostałość po wypadku sprzed lat. Zginął, gdy był już w drzwiach sklepu.



7 listopada cała Polska wstrzymała oddech. W Krakowie doszło do dramatycznych wydarzeń. Mężczyzna otworzył ogień do przechodniów. Zabił sześć osób, wiele ranił

O tragedii napisała "Gazeta Krakowska". W jej artykule wciąż znajduje się informacja, że ofiara zamachu pochodziła z Rybnika. Tymczasem mężczyzna pochodził z Kraśnika.

Był już w drzwiach, gdy dostał kulę

- Przyszedł zapytać, kiedy będę pakował pamiątki, bo było zimno, miałem wcześniej zakończyć pracę. On przyszedł pomóc pakować. Minutę później rozległ się huk. Strzały usłyszeliśmy od strony ul. Sławkowskiej. Podszedłem jeszcze bliżej Kościoła Mariackiego, żeby zobaczyć co się tam dzieje, czy jakieś fajerwerki, czy pokazy.

Okazało się, że zamachowiec strzela. Wróciłem szybko do wózka z pamiątkami, ludzie już uciekali do sklepów. Powiedziałem Robertowi, że chowamy się do Zary. On szedł za mną, trochę wolniej. Był już w drzwiach, gdy dostał kulę.

Oglądnąłem się i kątem oka zobaczyłem, jak upadł na macie przed wejściem. Jeszcze kilka sekund i mógł się uratować – relacjonuje Adam Szyfko na łamach "Gazety Krakowskiej".

Pogrzeb 55-latka odbył się w sobotę Kraśniku.

Krzysztof Janisławski

R E K L A M A

MOŻLIWOŚĆ ZAKUPU MIEJSCA
NA CMENTARZU KOMUNALNYM
W BIAŁEJ PODLASKIEJ

- USŁUGI POGRZEBOWE
- ADMINISTRACJA CMENTARZY
- MIĘDZYNARODOWY PRZEWÓZ ZMARŁYCH
- FORMALNOŚCI URZĘDOWE

hades-biala.pl

- KAMIENIARSTWO

scalpro.pl

- WŁASNA PRODUKCJA TRUMIEN

lignart.pl

- KWIACIARNIA

poppyflowers.pl

HADES Maksymiuk i Wspólnicy

83 344 35 24
509 766 538, 601 369 849

WSZYSTKO W JEDNYM MIEJSCU.

Aleje Jana Pawła II 25, Biała Podlaska
Wisznicka 1, Łomazy
Lecha Kaczyńskiego 1A, Międzyrzec Podlaski

OKNEX GMG PRODUCENT
OKNA I DRZWI PCV
ŁUKÓW UL. ŁAPIGUZ 100
✆ 25/798 96 96
NOWA SIEDZIBA

REG

„Zaczynamy was kasować. Jesteś na liście". Lubelska europosłanka Marta Wcisło dostała groźby!

Europosłanka Marta Wcisło dostała kolejne groźby. Treść wiadomości przewodnicząca lubelskiej KO opublikowała w mediach społecznościowych i zawiadomiła policję.

Groźby przed kilkoma laty

Wiosną 2022 roku Marta Wcisło (obecnie lubelska europosłanka i przewodnicząca Koalicji Obywatelskiej w regionie) dostała e-mail z groźbami. Parlamentarzystka przekazała treść wiadomości w trakcie konferencji prasowej oraz na swoim profilu Facebook.

Polityk skomentowała wówczas sprawę, podkreślając, że to nie jest pierwsza groźba pod jej adresem, jej biura i rodziny. - Myślę, że w dużej mierze ma to związek z moją działalnością i – przykro mi to mówić – z moimi występami w telewizji publicznej - komentowała wówczas Marta Wcisło.



Marta Wcisło poinformowała, że o groźbach zostały zawiadomione służby

Napaść w podczas kampanii

Zaś w 2025 roku Sąd Okręgowy w Lublinie podtrzymał wyrok Sądu Rejonowego w Opolu Lubelskim, skazujący sprawcę napaści na Martę Wcisło podczas kampanii wyborczej. Doszło do niej w 2023 roku w Opolu Lubelskim.

- Adam H. został uznany za winnego naruszenia mojej nietykalności cielesnej oraz kierowania gróźb utraty życia. Został skazany na 6 miesięcy pozbawienia wolności w zawieszeniu na rok. Ponadto musi mnie pisemnie przeprosić, a wyrok będzie podany do publicznej wiadomości - informowała ponad rok temu europosłanka.

„Takie laurki dostaję od „prawdziwych polskich patriotów"

Teraz - w czwartek (12 listopada) na profilu w mediach społecznościowych Marty Wcisło został opublikowany wpis. Polityk podkreśla, że „Między innymi takie laurki dostaję od „prawdziwych polskich patriotów".

- Będziesz przekopana , wiemy gdzie mieszkasz , namierzenie ciebie nie było problemu . Ze szpitala raczej nie wyjdziesz - brzmi treść pierwszej wiadomości. - Wiemy gdzie siedzisz , myślisz że jestem sam , zaczynamy was kasować . Jesteś na liście , mogę cię pocieszyć , nie jesteś sama - brzmi treść drugiej (obie - pisownia oryginalna).

Sprawa została zgłoszona odpowiednim służbom.

Joanna Niećko

eprasa.pl b3014827ab

Lublin24.pl

Rodzina z Woli Okrzejskiej ma wymarzony dom!

Wszystko dzięki Polsatowi i programowi „Nasz nowy dom”

POWIAT ŁUKOWSKI: Ekipa programu „Nasz nowy dom” wyremontowała drewniany dom pani Doroty i jej dzieci – Dawida i Nikoli – w Woli Okrzejskiej w gminie Krzywda. Przed remontem rodzina nie miała łazienki, zimą woda zamarzała w rurach, a stary budynek nie zapewniał odpowiedniego ciepła.

W sierpniu ekipa Polsatu całkowicie odmieniła warunki mieszkaniowe rodziny z powiatu łukowskiego. Samotna mama już nie musi martwić się starą instalacją, zimnem i brakiem łazienki



Stary, drewniany dom przed remontem, a przed nim rodzina z prowadzącą Elżbietą Romanowską (fot. Kadr z programu „Nasz nowy dom” / Telewizja Polsat)



Na zakończenie programu rodzinę w wyremontowanym domu odwiedzili przyjaciele i bliscy, aby wspólnie zobaczyć efekty metamorfozy (fot. Kadr z programu „Nasz nowy dom” / Telewizja Polsat)



Dom rodziny z Woli Okrzejskiej po remoncie a obok niego taras i miejsce do wypoczynku (fot. Kadr z programu „Nasz nowy dom” / Telewizja Polsat)



• Elżbieta Romanowska mówi do rodziny: „Wyremontujemy wasz dom!” (fot. Kadr z programu „Nasz nowy dom” / Telewizja Polsat)



Pani Dorota z dziećmi nie kryje radości na widok nowej zmywarki w odmienionej kuchni (fot. Kadr z programu „Nasz nowy dom” / Telewizja Polsat)

Program odmienia życie

„Nasz nowy dom” to program telewizji Polsat, w którym ekipa specjalistów remontuje domy i mieszkania rodzin znajdujących się w trudnej sytuacji życiowej. W ciągu pięciu dni prowadzący, architekci i budowlańcy przeprowadzają gruntowną metamorfozę budynku, tak, aby jego mieszkańcy mogli wrócić do bezpiecznego i wygodnego miejsca. Rodzina na czas prac wyjeżdża na krótki odpoczynek.

Ekipa programu „Nasz nowy dom” w poprzednich latach już pomagała rodzinom z powiatu łukowskiego, o czym pisaliśmy na naszych łamach. Dzielni budowlańcy wyremontowali domy i mieszkania rodzin ze Świdrów w gminie Łuków, z osiedla Chącińskiego w Łukowie, z Gołaszyna w gminie Łuków oraz z Dąbrówki w gm. Adamów.

Do Woli Okrzejskiej

Tym razem w sierpniu architekci, projektanci i budowlańcy przyjechali do Woli Okrzejskiej. Rodzinę: panią Dorotę i jej dzieci: 16-letniego Dawida oraz 10-letnią Nikolkę do programu zgłosiła pani Renata Pioter-Łuka.

Skromne warunki

O historii rodziny i warunkach, w jakich dotychczas mieszkała, widzowie usłyszeli w programie wyemitowanym 22 października w Polsacie.

Pani Dorota obecnie samotnie wychowuje dwoje dzieci: 16-letniego syna i 10-letnią córkę. Ma siedmioro dzieci, ale pozostałe są już samodzielne. Kobieta ma za sobą bardzo trudne przeżycia. Były mąż znęcał się nad nią fizycznie i psychicznie. Pani Dorota przez lata cierpiała, zanim udało jej się uciec i rozpocząć życie od nowa.

– Bił, zęby miałam powybijane, żebra połamane, ciążę straciłam – opowiadała w programie, wspominając tamte lata.

Po odejściu od męża kobieta kupiła drewniany dom w Woli Okrzejskiej. Budynek był jednak w bardzo złym stanie. Pani Dorota próbowała własnymi siłami, przy pomocy bliskich, poprawiać warunki mieszkaniowe, ale nie wystarczało jej na to pieniędzy.

– Dzieci mają skromny, ale mają ten dach – mówiła.

Życie bez łazienki

Codzienne życie rodziny nie było łatwe. W domu brakowało łazienki. W pomieszczeniu przeznaczonym na nią stała jedynie pralka, natomiast toaleta, czyli drewniany wychodek, stał na zewnątrz, przy ścianie domu. Zimą, gdy przychodziły mrozy, w nieocieplonym budynku robiło się bardzo zimno.

– W zimie w korytarzu wszystko zamarza – opowiadała pani Dorota. Problem dotyczył również rur z wodą. Dom ogrzewały koza i piec, ale nie były w stanie zapewnić ciepła we wszystkich pomieszczeniach.

Niebezpieczna instalacja

Kolejnym zagrożeniem była stara instalacja elektryczna. Doszło nawet do jej pożaru. Na dachu znajdował się eternit, a pokoje były skromnie umeblowane - na miarę możliwości rodziny. Pani Dorota spała w kuchni na rozkładanej kanapie, natomiast Dawid i Nikola dzielili jeden pokój.

Mimo tych trudności mama starała się stworzyć dzieciom jak najlepsze warunki. Dawid pomagał jej w codziennych obowiązkach. Uczy się w klasie mundurowej, osiąga bardzo dobre wyniki i ma już pomysł na swoją przyszłość. Marzy o pracy w policji, jako opiekun policyjnego psa. Nikola, mimo poważnej wady wzroku, ma duży talent plastyczny, uwielbia rysować.

Pełen miłości

Kiedy do Woli Okrzejskiej przyjechała prowadząca program Elżbieta Romanowska, pani Dorota nie kryła emocji. Prowadząca doceniła, że mimo trudnych doświadczeń kobieta stara się zapewnić dzieciom bezpieczny dom.

– Dom jest pełen miłości, ale niestety bez łazienki i ubikacji nigdy nie będzie odpowiedni i taki, jaki mama chciałaby dla swoich dzieci – mówiła Elżbieta Romanowska.

Pani Dorota nie spodziewała się takiej pomocy.

– Myślałam, że będę musiała dalej radzić sobie sama z tym wszystkim, a tu taka niespodzianka – powiedziała, nie kryjąc łez.

Mały domek, dużo pracy

Przed ekipą stanęło trudne zadanie, ponieważ stary, drewniany dom w środku okazał się znacznie mniejszy, niż sugerował z zewnątrz. Architektka Marta Kołdej i kierownik budowy Przemysław Oślak postawili na „totalną metamorfozę” – wyburzono wszystkie zbędne ściany działowe, aby lepiej rozplanować niewielki metraż i wydzielić przestrzeń dla każdego domownika. Największym wyzwaniem technicznym okazało się wykonanie szamba, niezbędnego do stworzenia łazienki i instalacji kanalizacyjnej. Z powodu problemów z dostępnością sprzętu wykop zaplanowano dopiero na ostatni dzień prac, co mimo obaw architektki o dotrzymanie terminu, zakończyło się sukcesem.

Wakacje z niespodzianką

Podczas pięciodniowego remontu pani Dorota z dziećmi odpoczywała na wakacjach, podczas których czekały na nich wyjątkowe atrakcje. Mama z córką odwiedziły salę treningową „Tańca z Gwiazdami” i spotkały Martę „Mandarynę” Wiśniewską. Dodatkowo Nikola przeszła badanie wzroku i dobrała nowe okulary, a marzący o służbie w policji Dawid wziął udział w treningu ze specjalistą od samoobrony.

Każdy ma swój kąt

Po powrocie rodzina z niecierpliwością oglądała odmieniony dom. Już pierwsze spojrzenie wywołało ogromne emocje.

– Ale ładny – powiedział Dawid.

Pani Dorota nie mogła uwierzyć w to, co zobaczyła.

– Cudo, dosłownie cudo! Nie wyobrażałam sobie, że z takiej rudery może zrobić taki dom – mówiła wzruszona.

Nowe wnętrza całkowicie zmieniły codzienne życie rodziny. W niewielkim domu udało się urządzić w największym pomieszczeniu funkcjonalną kuchnię, jadalnię i część wypoczynkową oraz sypialną dla pani Doroty, a także wygospodarować osobne pokoje dla dzieci i piękną łazienkę.

Stary nowy stół

W domu pojawiły się nowe meble i wyposażenie, a ekipa programu odnowiła także stary drewniany stół, który od lat był częścią tego domu.

REG

eprasa.pl b3014827ab

– Pięknie, naprawdę pięknie odrestaurowany. Będzie takie nasze rodzinne centrum, miejsce, w którym będziemy razem się śmiać, płakać, rozmawiać – powiedział Dawid.

W nowej kuchni stanęła nowa zmywarka i zamrażarka. Nikoli dużą radość sprawiła wypełniona owocami lodówka.

Ciepło od kominka!

W domu zainstalowano kominek, który ogrzewa dom dzięki systemowi rozprowadzania ciepłego powietrza. Ekipa zamontowała również czujniki czadu, aby zwiększyć bezpieczeństwo domowników.

Pani Dorota wzruszyła się, kiedy zobaczyła na szafce ustawione przez ekipę zdjęcia swojego nieżyjącego taty. Wspominała, że ojciec zawsze ją wspierał.

– To był mój największy sojusznik. Zawsze powtarzał: „Córka, nie martw się, będzie dobrze, nie ma tego złego, co by na dobre nie wyszło, tylko się nie załamuj!" – mówiła.

Własna łazienka!

Jedną z największych zmian, na którą rodzina czekała od lat, jest łazienka. Do tej pory domownicy musieli korzystać z wychodka znajdującego się na zewnątrz. Teraz w domu jest łazienka z prysznicem. Nikola powtarzała, że teraz, kiedy będzie chciała skorzystać z łazienki, nie będzie musiała wychodzić na dwór, tylko prosto z pokoju pójdzie do łazienki.

Pani Dorota jest zachwycona tym, co wymyślili architekci i projektanci, a zrealizowała cała ekipa.

– Super, naprawdę super! Jest pięknie i pomysłowo, brak słów – mówiła.

Osobne pokoje

Dzieci wreszcie mają własne pokoje. Do tej pory rodzeństwo dzieliło jedną przestrzeń, teraz każde z nich dostało miejsce tylko dla siebie.

Dawid był zaskoczony wielkością i wyglądem swojego pokoju.

– Został naprawdę cudownie wykonany, idealnie pode mnie. Podobają mi się tapety na ścianach i napisy. Najpiękniejsze w moim pokoju jest to, że mogę sobie pobyć samemu, nie muszę cały czas z młodszą siostrą siedzieć – powiedział Dawid.

Pokój Nikoli urządzono w pastelowych kolorach, z różowymi i beżowymi dodatkami oraz tapetą w kropeczki. Dziewczynka dostała własne biurko, a także maskotki i przybory do malowania i rysunku.

– Najbardziej mi się podoba mój własny pokój – powiedziała 10-letnia Nikola. – Mogę sobie odpocząć – dodała. Szczęśliwa mama Dorota nazwała pokój córki „różową bajką".

Taras na odpoczynek

Ekipa zadbała również o przestrzeń na zewnątrz domu. Powstał taras z zadaszeniem w postaci markizy. Ustawiono na nim leżaki i ekran do kina domowego. Będzie to miejsce, w którym rodzina może wspólnie spędzać wolny czas.

Wielkie podziękowania

Pani Dorota nie kryła wdzięczności.

– Dziękuję całej ekipie za tę pracę, za to wszystko! Po prostu brak słów na to, co zrobiliście z niczego. W każdym programie robicie piękne rzeczy. Cieszę się, że mogłam was poznać, zobaczyć na żywo. To jest dla mnie dużo, naprawdę. Zaparło mi dech, naprawdę! Sama bym tego nigdy nie zrobiła! Teraz będzie nam na pewno lżej – mówiła wzruszona.

Na zakończenie rodzinę w odnowionym domu odwiedzili bliscy, którzy mogli zobaczyć, jak bardzo zmieniły się warunki, w jakich odtąd będą żyć Dorota, Dawid i Nikola, którzy od teraz mają ciepły dom z łazienką, ciepłą wodą i przestrzenią dla każdego z domowników. Coś, co dla wielu rodzin jest codziennością, dla nich przez długi czas pozostawało marzeniem.

mo

Wpadka złodzieja gołębi

Policjanci zatrzymali 50-letniego mieszkańca Lublina, który próbował włamać się do gołębnika na terenie powiatu chełmskiego. Jak ustalili funkcjonariusze, mężczyzna wcześniej ukradł 13 gołębi z posesji w gminie Piaski. Wartość skradzionych ptaków oszacowano na 3 tysiące złotych.

Pod koniec października 50-latek wcześniej skontaktował się telefonicznie z właścicielem gołębi, deklarując chęć ich zakupu. Obejrzał ptaki i kupił dwa. Pozostałe miały zostać przygotowane do odbioru następnego dnia. Kiedy właściciel pojawił się w gołębniku, zauważył jednak, że zniknęła drewniana skrzynka oraz 13 gołębi. Mężczyzna, z którym uzgadniał transakcję, przestał odbierać telefony i odpowiadać na wiadomości.

Policjanci ustalili, że ten sam mężczyzna kontaktował się również z kolejnym hodowcą, tym razem z gminy Siedliszcze w powiecie chełmskim. Podczas wizyty na posesji kupił pięć ptaków.

Wieczorem 50-latek ponownie pojawił się pod tym samym adresem. Przy użyciu metalowego pręta próbował wyłamać kłódkę zabezpieczającą gołębnik. Na miejscu zauważył jednak policjantów. Po krótkim pościgu funkcjonariusze obezwładnili go i zatrzymali.

Mężczyzna przyjechał na miejsce zdarzenia samochodem, będąc pod wpływem alkoholu.

50-letni mieszkaniec Lublina usłyszał zarzuty kradzieży, usiłowania kradzieży z włamaniem oraz kierowania pojazdem mechanicznym w stanie nietrzeźwości. Do zarzucanych mu czynów przyznał się. Funkcjonariuszom udało się również odzyskać 12 z 13 skradzionych gołębi.

Magdalena Kołcon

REKLAMA



MATERIAŁ ZEWNĘTRZNY



Felieton Europosła Krzysztofa Hetmana

Niepodległość wymaga odpowiedzialności

Narodowe Święto Niepodległości jest czasem dumy i wdzięczności wobec tych, którzy ponad sto lat temu przywrócili Polskę na mapę Europy. To także moment refleksji nad tym, czym niepodległość jest dzisiaj i jak skutecznie ją chronić.

Przez wiele lat wydawało się, że wojna w Europie należy do przeszłości. Rosyjska agresja na Ukrainę pokazała jednak, jak złudne było to przekonanie. Tuż za naszą granicą toczy się konflikt, który przypomina, że wolność i bezpieczeństwo nie są dane raz na zawsze. Trzeba o nie stale dbać i odpowiedzialnie je wzmacniać.

Polska dobrze rozumie tę lekcję historii. Nasze doświadczenia uczą, że bezpieczeństwo państwa nie może zależeć od życzeniowego myślenia. Musi opierać się na realnych zdolnościach obronnych, nowoczesnej gospodarce i silnych sojuszach. Dlatego tak istotne jest jednoczesne wzmacnianie potencjału narodowego i współpracy europejskiej.

Temu celowi służy program SAFE, czyli Security Action for Europe. Unia Europejska uruchomiła - z inicjatywy Polski - instrument o wartości do 150 miliardów euro, który ma wspierać państwa członkowskie w zwiększaniu inwestycji obronnych, rozbudowie potencjału przemysłowego oraz realizacji wspólnych zamówień na potrzeby bezpieczeństwa Europy.

Dla Polski jest to szansa, którą należy wykorzystać strategicznie. Warto podkreślić, że jednym z najważniejszych orędowników aktywnego sięgania przez Polskę po możliwości oferowane przez program SAFE jest minister obrony narodowej Władysław Kosiniak-Kamysz. To właśnie on konsekwentnie zabiega o to, aby europejskie środki nie były jedynie finansowym dodatkiem do krajowych wydatków na obronność, lecz stały się impulsem do budowy trwałych zdolności bezpieczeństwa państwa i rozwoju polskiego przemysłu zbrojeniowego. SAFE otwiera drogę do pozyskiwania nowoczesnych technologii, zwiększania produkcji amunicji, rozwijania systemów obrony przeciwlotniczej, jednostek dronowych i wzmacniania cyberbezpieczeństwa.

Nasi przodkowie walczyli o odzyskanie niepodległości. Naszym zadaniem jest ją umacniać. W świecie pełnym zagrożeń patriotyzm oznacza dziś nie tylko pamięć o historii, ale także odwagę podejmowania decyzji, które zapewnią Polsce bezpieczeństwo na kolejne dekady. Pamiętajmy, że niepodległość nie jest wyłącznie darem odziedziczonym po poprzednich pokoleniach - jest zobowiązaniem, które każdego dnia musimy wspólnie wypełniać.

grupa epl w parlamencie europejskim

REG

eprasa.pl b3014827ab

Lublin24.pl

Marta i Mateusz Dziekan z Białej Podlaskiej na szczycie Mr Universe! Małżeństwo zdobyło wspólne złoto w Belgii

Od studenckiej miłości na Akademii Wychowania Fizycznego w Białej Podlaskiej przez wspólną pasję do sportów sylwetkowych aż po triumf na międzynarodowej scenie. Marta i Mateusz Dziekan udowodnili, że determinacja, wzajemne wsparcie i ciężka praca mogą prowadzić do spełnienia największych marzeń. Podczas zawodów Mr Universe w Belgii małżeństwo nie tylko zdobyło indywidualne medale, ale także sięgnęło po najwyższe podium w kategorii par.



Mateusz Dziekan stanął na podium w dwóch kategoriach. W Beach Body wywalczył drugie miejsce, natomiast w Men's Physique Muscular zajął trzecią lokatę



Marta Dziekan zakończyła rywalizację z sukcesem. Zdobyła pierwsze miejsce w kategorii Miss Bikini, sięgając po kolejną koronę do swojej kolekcji

- Wierzyłem całym sercem, że mamy moc, by stanąć na podium. Kiedy okazało się, że wygraliśmy, emocje puściły. Łzy się lały, a za naszymi plecami stała wspierająca nas kadra z flagą Polski. To były niezapomniane chwile - opowiada Mateusz

Miłość, która zaczęła się na AWF

Sport od zawsze zajmował ważne miejsce w życiu Marty i Mateusza Dziekan. Ich drogi skrzyżowały się na Akademii Wychowania Fizycznego w Białej Podlaskiej. Początkowo były to wspólne treningi i studencka znajomość, która z czasem przerodziła się w miłość, małżeństwo oraz wspólną pasję do sportów sylwetkowych.

Mateusz zainteresował się kulturystyką już jako nastolatek. Zdjęcia zawodników w magazynach sportowych inspirowały go nie tylko wyglądem, ale przede wszystkim ogromem pracy, jaki trzeba włożyć w osiągnięcie wymarzonej formy. Z biegiem lat pasja stała się czymś więcej niż hobby. Mateusz rozpoczął starty w zawodach, a Marta początkowo towarzyszyła mu jako kibic. Obserwując przygotowania, wyrzeczenia i emocje związane z rywalizacją, sama postanowiła spełnić sportowe marzenie.

- Napatrzyłam się na to wszystko i w końcu wewnętrzna dusza sportowca wygrała. Chciałam spełnić swoje marzenie i wyjść na scenę - wspomina Marta Dziekan.

Od dwóch lat jest aktywną zawodniczką sportów sylwetkowych. Tegoroczny sezon przyniósł jednak wyjątkowe wyzwanie - wspólny start małżonków w kategorii par.

Mr Universe w Belgii. Trzy medale i wspólne złoto

Zawody Mr Universe w Belgii były dla bialskiego małżeństwa ostatnim startem w tegorocznym sezonie. Na międzynarodowej scenie pojawili się zawodnicy z wielu krajów, m.in. Włoch, Francji, Niemiec i Meksyku. Imponująca oprawa wydarzenia oraz wysoki poziom rywalizacji sprawiły, że występ stał się dla Dziekanów wyjątkowym przeżyciem.

Marta zakończyła rywalizację z kolejnym imponującym sukcesem. Zdobyła pierwsze miejsce w kategorii Miss Bikini, sięgając po kolejną koronę do swojej kolekcji. Mateusz również stanął na podium w dwóch kategoriach. W Beach Body wywalczył drugie miejsce, natomiast w Men's Physique Muscular zajął trzecią lokatę.

- W kategorii Beach Body zająłem drugie miejsce, a w Men's Physique Muscular trzecie. Jestem bardzo dumny z osiągniętej formy. Byłem tak mocno dopięty, że nawet kulturyści byli pod wrażeniem mojej kondycji. Znaleźć się tak wysoko wśród najlepszych zawodników z całego świata to dla mnie ogromny wyczyn - podkreśla Mateusz Dziekan.

Duet na złoto!

Największe emocje przyniósł jednak wspólny występ. W kategorii par rywalizowało aż dziewięć duetów. Marta i Mateusz stanęli do walki z zawodnikami reprezentującymi różne kategorie kulturystyczne. Ostatecznie bialskie małżeństwo pokonało wszystkie osiem pozostałych par i zdobyło pierwsze miejsce.

- Wierzyłem całym sercem, że mamy moc, by stanąć na podium. Kiedy okazało się, że wygraliśmy, emocje puściły. Łzy się lały, a za naszymi plecami stała wspierająca nas kadra z flagą Polski. To były niezapomniane chwile - opowiada Mateusz.

Dla obojga zwycięstwo miało szczególny wymiar. Na scenie nie występowali jedynie jako sportowy duet, ale jako małżeństwo, które wspólnie przeszło przez miesiące wymagających przygotowań.

Miesiące wyrzeczeń i życie rodzinne

Za sukcesem na międzynarodowej scenie kryje się wiele miesięcy ciężkiej pracy. Przygotowania do zawodów trwały ponad pół roku, a w przypadku Mateusza nawet osiem miesięcy. W tym czasie małżonkowie musieli połączyć treningi, rygorystyczne diety i obowiązki zawodowe z codziennym życiem rodzinnym.

Dziekanowie są rodzicami dwóch córeczek. Organizacja dnia wymagała więc nie tylko sportowej dyscypliny, ale również wsparcia najbliższych. - Dojście do tego miejsca było bardzo trudne. Zbijałem osiem kilogramów w dwa tygodnie. U Marty starty miały zakończyć się na Pucharze Polski, ale później przyszło powołanie do kadry i decyzja, że wychodzimy razem. Jej organizm zaczął już odczuwać miesiące przygotowań, ale rygor i waga nie złamały naszej głowy. To głowa wygrała - mówi Mateusz.



Marta i Mateusz Dziekan udowodnili, że determinacja, wzajemne wsparcie i ciężka praca mogą prowadzić do spełnienia największych marzeń. Podczas zawodów Mr Universe w Belgii małżeństwo nie tylko zdobyło indywidualne medale, ale także sięgnęło po najwyższe podium w kategorii par

Marta podkreśla, że godzenie sportowych ambicji z wychowywaniem dzieci jest możliwe przede wszystkim dzięki pomocy rodziny. - Na szczęście to tylko weekendy, więc jakoś sobie radzimy dzięki pomocy rodziny i rodziców. Ostatnio nasze córeczki były nawet z nami. To dla nas bardzo ważne, że możemy liczyć na najbliższych i że wspierają nas również w realizacji sportowych marzeń - zaznacza Marta.

Sukcesy z partnerami!

Marta i Mateusz Dziekan nie ukrywają, że ich osiągnięcia są również efektem wsparcia lokalnej społeczności. Podkreślają, że bez pomocy partnerów i osób życzliwych ich wyjazd na zawody w Belgii byłby znacznie trudniejszy.

Szczególne podziękowania kierują do prezydenta Białej Podlaskiej Michała Litwiniuka oraz Przedsiębiorstwa Energetyki Cieplnej w Białej Podlaskiej, które udzieliło wsparcia finansowego umożliwiającego wyjazd. Dziękują także Michałowi Piotrowiczowi i firmie BIAL-MICH za pomoc w realizacji sportowych celów. Słowa wdzięczności kierują również do rodziców, najbliższych, przyjaciół, podopiecznych oraz wszystkich kibiców, którzy towarzyszyli im w drodze na międzynarodowe podium.

Z Belgii przywieźli nie tylko medale i trofea, ale przede wszystkim wspomnienia, które na zawsze pozostaną częścią ich historii. - Sami możemy wiele, ale razem możemy wszystko - podsumowują Marta i Mateusz Dziekan.

mp

REG

eprasa.pl b3014827ab

W Kazimierzu powstaje wyjątkowe miejsce

Trzynaście brzózek ku pamięci dzieci, które zabrała Wisła

Trzynaście brzózek, trzynaścioro dzieci i tragedia, o której Kazimierz Dolny nie chce zapomnieć. Przy wale wiślanym powstaje miejsce pamięci uczniów z Lublina, którzy zginęli w Wiśle w czerwcu 1961 roku. Ma przypominać o ofiarach, ale też ostrzegać przed zdradliwą rzeką.

Przez ponad 60 lat nie było w Kazimierzu Dolnym miejsca, które w szczególny sposób przypominałoby o jednej z najtragiczniejszych kart w historii miasta. 23 czerwca 1961 roku w Wiśle utonęło trzynaścioro dzieci z Lublina. Dziś ich pamięć ma upamiętnić przestrzenna instalacja powstająca przy wale wiślanym, przy ulicy Krakowskiej. Posadzono już 13 brzózek - po jednej dla każdego z młodych ofiar. Wkrótce pojawi się tam również tablica z ich nazwiskami.

Tragedia wydarzyła się pod koniec roku szkolnego. Do Kazimierza Dolnego przyjechali uczniowie piątej klasy Szkoły Podstawowej nr 17 w Lublinie. Wycieczka miała być nagrodą za dobre wyniki w nauce, a pobyt nad Wisłą - radosnym zakończeniem szkolnego roku. Nikt nie przypuszczał, że wyprawa zakończy się dramatem, który na zawsze zapisze się w pamięci mieszkańców.

Jak opowiadał Radiu Lublin Marcin Pisula, przewodnik turystyczny, historyk i samorządowiec, ostatnią atrakcją wycieczki miała być kąpiel w rzece. Dzieci miały jedynie zamoczyć nogi. Miejsce uchodziło za bezpieczne, bo wcześniej również się tam kąpano. Wisła okazała się jednak zdradliwa.

- Była tak zwana przykosa, czyli - można powiedzieć - załamała się skarpa pod wodą w Wiśle. Jedno dziecko zaczęło wpadać, drugie zaczęło ratować. Jedno dziecko wciągało drugie. W sumie utopiło się ich trzynaścioro - relacjonował Marcin Pisula w rozmowie z Radiem Lublin.

Obraz, którego nie da się zapomnieć

Dramat rozegrał się na oczach świadków. Jedna z mieszkanek Kazimierza, która w tamtym czasie mieszkała przy rynku, do dziś pamięta moment, gdy do miasta przywieziono ciała dzieci i rodzice rozpoznawali swoje pociechy.

- Widziałam, jak przywieźli te dzieci i rodzice rozpoznawali swoje dzieci. Do tej pory pamiętam ten obraz. To było przerażające. Wrzask, pisk, coś strasznego - wspominała w materiale Radia Lublin.

Trzynaścioro uczniów spoczęło na cmentarzu przy ulicy Lipowej w Lublinie. Do dziś historia ich śmierci porusza osoby, które ją poznają. Maks Skrzeczkowski, dyrektor Kazimierskiego Ośrodka Kultury, Promocji i Turystyki, przyznał w rozmowie z Radiem Lublin, że szczególnie mocno zapamiętał opowieść o dwóch dziewczynkach pochowanych w jednym grobie.

- Cały czas mam w głowie taki obraz, o którym słyszałem, że w jednym z grobów leżą dwie dziewczynki, które zostały wyłowione, trzymając się w objęciach. Chce mi się płakać za każdym razem, jak o tym myślę - mówił.

O tragedii przez lata nie mówiło się szeroko. Jak zauważył burmistrz Kazimierza Dolnego Artur Pomianowski, pamięć o wydarzeniu była przekazywana przede wszystkim w rodzinach i przez mieszkańców, którzy sami byli świadkami dramatu lub znali go z opowieści najbliższych.

Trzynaście brzózek i tablica z nazwiskami

Pomysł upamiętnienia ofiar tragedii powrócił około półtora roku temu. W przedsięwzięcie zaangażował się społeczny komitet, na którego czele stanęli profesor Paweł Soroka z Warszawy i Genowefa Świdnik-Białas. Do inicjatywy dołączył również profesor Konrad Kucza-Kuczyński, który społecznie przygotował projekt upamiętnienia.

W miejscu przy wale wiślanym, przy ulicy Krakowskiej, posadzono już trzynaście brzózek. Każda symbolizuje jedno z dzieci, które straciły życie w rzece.

- Jest 13 brzózek upamiętniających trzynaścioro dzieci, które się utopiły - mówiła Radiu Lublin Genowefa Świdnik-Białas, członkini społecznego komitetu. Jak zapowiedziała, teren zostanie obsiany trawą, a w tym miejscu zamontowana będzie również tablica z nazwiskami ofiar.

To właśnie ich imiona mają przypominać o konkretnych osobach, których życie zakończyło się tak tragicznie 23 czerwca 1961 roku: Barbara, Waldemar, Maria, Ewa, Małgorzata, Barbara, Władysław, Czesław, Zbigniew, Lechosław, Elżbieta, Mirosława i Elżbieta.

Dla inicjatorów przedsięwzięcia ważne jest, by nie była to wyłącznie symboliczna pamiątka.

- Drugim celem jest upamiętnienie nie tylko tych ofiar, bo przecież wiemy, że i wcześniej, i później wiele osób w tej rzece straciło życie. Bardzo ważny jest również taki wymiar edukacyjny, wymiar ostrzegawczy, żeby naprawdę zachować respekt, w Wiśle można pływać, ale nie wpław - mówił Radiu Lublin.

Pamięć, która może ratować życie

Burmistrz Artur Pomianowski zwrócił uwagę, że o tragedii z 1961 roku dowiedział się od swoich rodziców. Opowieści o tym, co wydarzyło się nad Wisłą, były dla niego przestrogą przed wchodzeniem do rzeki.

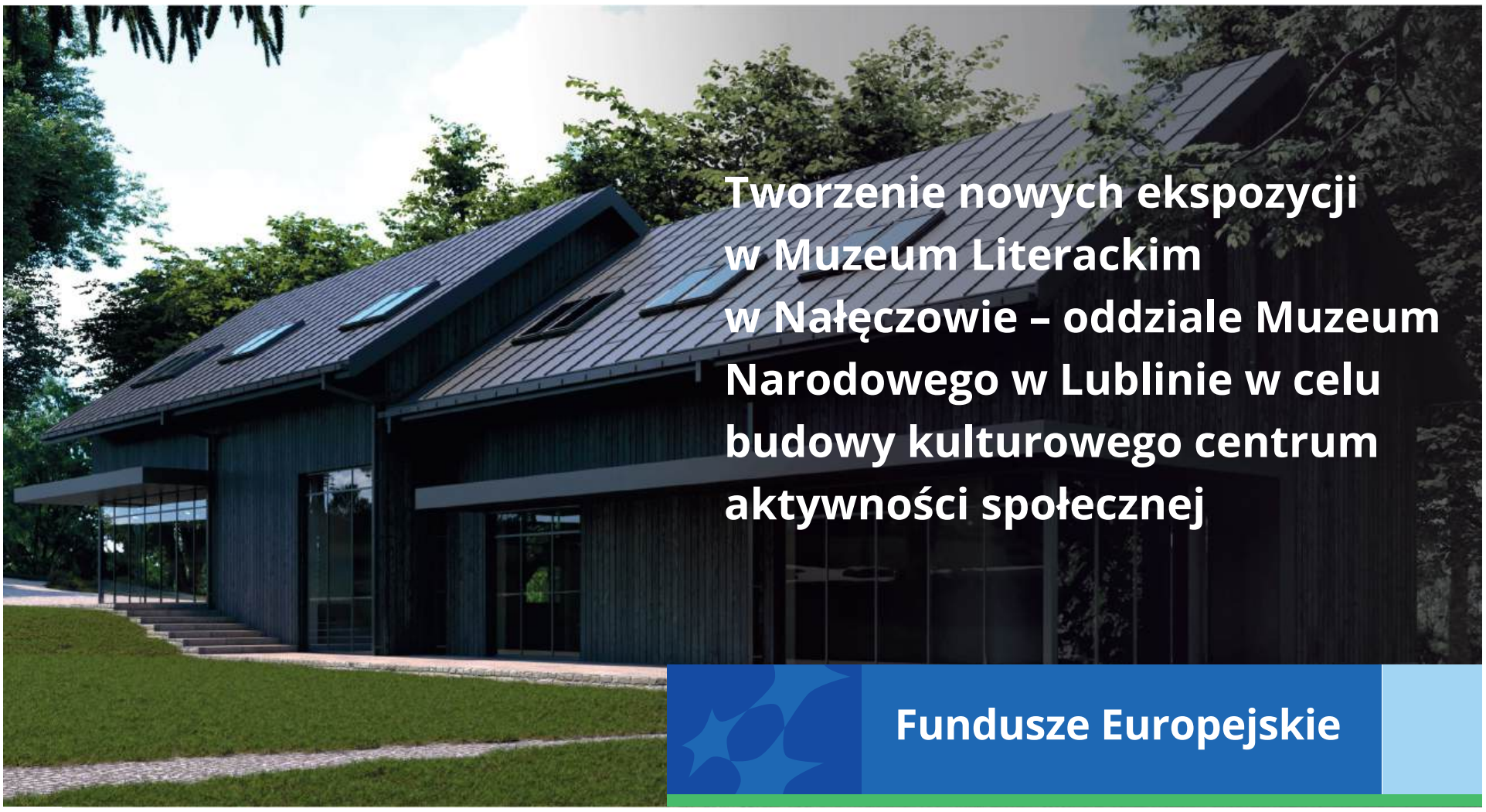
Podobną nadzieję wiąże z nowym miejscem pamięci Maks Skrzeczkowski. Chciałby, aby historia trzynaściorga dzieci nie została zapomniana, a wiedza o niebezpieczeństwie Wisły chroniła kolejne osoby.

- Chciałbym wierzyć, że ta tragedia nie poszła na marne i że ileś osób przez te dekady ocaliło swoje życie dzięki świadomości i pamięci o tym, że Wisła jest niezwykle niebezpieczna - podkreślał dyrektor Kazimierskiego Ośrodka Kultury, Promocji i Turystyki.

Uroczyste odsłonięcie upamiętnienia zaplanowano na koniec listopada. Trzynaście brzózek, tablica z nazwiskami i przestrzenna instalacja mają sprawić, że historia dzieci z Lublina na trwałe pozostanie obecna w przestrzeni Kazimierza. To miejsce pamięci o ofiarach, ale też ważne ostrzeżenie dla wszystkich, którzy nad Wisłą zapominają, jak niebezpieczna potrafi być rzeka.

Agnieszka Gołębiowska

M A T E R I A Ł I N F O R M A C Y J N Y



Fundusze Europejskie na Infrastrukturę, Klimat, Środowisko
Rzeczpospolita Polska
Dofinansowane przez Unię Europejską
Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego

REG

eprasa.pl b3014827ab

Znamy szczegóły apelacji obrony Moniki B.

Oskarżona o okrutne oszpecanie córki domaga się uniewinnienia. Wkrótce znowu stanie przed sądem

ŁUKÓW: Jest kontynuacja bulwersującej sprawy, w której bezbronną ofiarą jest kilkuletnia dziewczynka. Zdaniem śledczych dziecko okrutnie, przez wiele lat, krzywdziła własna matka. Monika B. została za to skazana na 15 lat pozbawienia wolności. Wyrok nie jest jednak prawomocny. Znamy szczegóły apelacji.

Makabryczne ustalenia. Płynna substancja toksyczna

Nawet 20 lat pozbawienia wolności groziło 45-letniej Monice B., której śledczy zarzucili znęcanie się ze szczególnym okrucieństwem nad kilkuletnią córeczką. Kobieta ogłaszała publiczne zbiórki pieniędzy na rzekome leczenie dziecka. Piekło dziewczynki rozgrywało się w niewielkiej wsi koło Łukowa - Sięciaszce Drugiej.

Po skrupulatnym śledztwie, traktowanym przez Prokuraturę Okręgową w Lublinie ze szczególną uwagą, ustalono, że od lutego 2017 do stycznia 2024 roku Monika B. znęcała się fizycznie i psychicznie ze szczególnym okrucieństwem nad swoją małoletnią córką.

Ustalenia są makabryczne: 45-latka miała doprowadzać do kontaktu skóry kilkuletniego dziecka z płynną substancją toksyczną o cechach drażniących/żrących w obrębie twarzy i karku, co powodowało różne obrażenia: od rumienia i stanów zapalnych, poprzez blizny aż do nieodwracalnych ubytków tkanek w wyniku martwicy niezakaźnej. Szczególnie ucierpiało ucho dziewczynki, co skutkuje „trwałym, istotnym zeszpeceniem ciała, zaburzającym normalne społeczne funkcjonowanie dziecka" - wskazała prokuratura.

Pisała, że pęka jej serce. I prosiła o pieniądze

Dodatkowo bulwersujące w całej tej sprawie jest to, że przez lata Monika B. prowadziła publiczne zbiórki pieniędzy na pomoc dla swojego dziecka.

- Nie jestem w stanie wyobrazić sobie, co czuje córka każdego dnia, ale kiedy pyta mnie: „Mamusiu, kiedy przestanie mnie boleć?", pęka mi serce. Nie tak powinno wyglądać dzieciństwo mojej córki - pisała kobieta, prosząc o pomoc finansową.

Jak podawały media, tylko w ramach zbiórki założonej przez Monikę B. na portalu Siepomaga.pl zebrano ponad 200 tys. zł od prawie 5,4 tys. ludzi. Zbiórki były prowadzone także za pośrednictwem innych portali oraz instytucji.

Zareagowali lekarze. Gdy ją zamknęli, stan dziecka się poprawił

Sprawa wyszła na jaw dzięki czujności lekarzy z Samodzielnego Publicznego Szpitala Klinicznego nr 1 w Lublinie, którzy nabrali wątpliwości co do przyczyn cierpienia dziewczynki. Dyrektor lecznicy zawiadomił organy ścigania.



fot. Policja/Archiwum

Ustalenia są makabryczne: Monika B. miała doprowadzać do kontaktu skóry kilkuletniego dziecka z płynną substancją toksyczną o cechach drażniących/żrących w obrębie twarzy i karku, co powodowało różne obrażenia

Jednym z kluczowych elementów śledztwa był dla prokuratury fakt, że stan dziewczynki po aresztowaniu Moniki B. uległ znacznej poprawie, nie stwierdzono u niej też nowych zmian skórnych.

Nieprawdą okazało się, co miała sugerować matka, że dziecko ma niepełnosprawności intelektualne, autyzm czy też padaczkę.

Sąd zawiesił władzę rodzicielską Moniki B. nad dzieckiem. W czasie śledztwa kobieta nie przyznała się do zarzucanych jej czynów - znęcania się fizycznego i psychicznego ze szczególnym okrucieństwem nad małoletnią córką. W sprawie 45-latki opiniowali biegli psychiatrzy. Stwierdzili, że Monika B. jest poczytalna.

Piętnaście lat więzienia

Proces Moniki B. odbywał się przed Sądem Okręgowym w Siedlcach. Wyrok zapadł w marcu br. Kara to 15 lat pozbawienia wolności. Do tego sąd na dziesięć lat zakazał kobiecie kontaktu z córką i zbliżania się do niej. 45-latka ma także dożywotni zakaz pełnienia funkcji związanej z opieką i wychowywaniem dzieci. Sąd zobowiązał Monikę B. do zapłacenia nawiązki wobec córki w wysokości 100 tys. zł.

Uzasadnienia wyroku opinia publiczna nie poznała, bo wyłączono jawność procesu ze względu na dobro pokrzywdzonej.

Wyrok nie jest jednak prawomocny. Wpłynęła jedna apelacja, której autorem jest obrona oskarżonej.

Oczekują uniewinnienia. Kwestionują ustalenia sądu

Obrona kwestionuje dokonaną przez sąd ocenę dowodów.

- Zwłaszcza odmowę uznania za wiarygodne wyjaśnień oskarżonej, która kwestionowała, ażeby stosowała jakąś substancję wobec swojej córki. Twierdziła, że to były zmiany o charakterze chorobowym. W kwestii opinii biegłych z zakładu medycyny sądowej: uważa, że sąd wyprowadził z tej opinii zbyt kategoryczne wnioski. Stoi na stanowisku, że ta opinia nie pozwala na ustalenie, w jakich okolicznościach doszło do kontaktu dziecka z takimi substancjami i kto miałby za to odpowiadać. Do tego kwestionuje wyniki opinii sądowo-psychiatrycznej i psychologicznej - wylicza sędzia Barbara du Chateau, rzecznik Sądu Apelacyjnego w Lublinie.

Ponadto obrona podkreśla, że sąd nie wziął pod uwagę, że Monika B. w przeszłości wychowała dwójkę dzieci, które są już osobami dorosłymi, a rodzina zgodnie wskazywała na prawidłowe funkcjonowanie oskarżonej.

Obrona przekonuje, że nie ma wystarczających dowodów, by przypisać Monice B. winę za zarzucony jej czyn. Jednocześnie w apelacji mowa jest o rażącej niewspółmierności kary wymierzonej oskarżonej.

- Zdaniem obrony kara 15 lat pozbawienia wolności jest wyjątkowo surowa - zaznacza sędzia Barbara du Chateau. - Domaga się uniewinnienia Moniki B., ewentualnie uchylenia wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania - dodaje sędzia.

Dodatkowo obrona wnioskuje o dopuszczenie kolejnej opinii psychiatrów w temacie stanu zdrowia psychicznego Moniki B.

Kobieta cały czas przebywa w areszcie. Proces Moniki B. przed Sądem Apelacyjnym w Lublinie rusza w styczniu 2027 roku.

Dominik Smagała

Celem miało być czerpanie stałych dochodów z procederu tzw. zmowy przetargowej

Zarząd Dróg Powiatowych w Białej Podlaskiej pod lupą prokuratury. „Podejrzenie zorganizowanej grupy przestępczej"

BIAŁA PODLASKA: Sprawa podejrzenia poważnych nieprawidłowości i łamania prawa w ZDP w Białej Podlaskiej, o której pisaliśmy ostatnio we „Wspólnocie", trafiła do prokuratury.

- Złożone zawiadomienie dotyczy pracowników zatrudnionych na stanowiskach kierowniczych, a także oferentów i wykonawców tej dokumentacji - informują śledczy.

Wracamy do sprawy. Dwa tygodnie temu na łamach „Wspólnoty" pisaliśmy o tym, że do Rady Powiatu w Białej Podlaskiej i niemal wszystkich radnych powiatowych trafiła skarga przesłana drogą internetową i podpisana pseudonimem „smutnyprojektant", w której wskazano na nieprawidłowości.

O wyjaśnienie sprawy podczas sesji apelowała radna Renata Stefaniuk. Już wtedy radca prawny ZDP w Białej Podlaskiej zastrzegał, że zawiadomienie zostało skierowane do prokuratury.

I rzeczywiście, prokuratura potwierdziła w piątek, 13 listopada, że wpłynęło do niej zawiadomienie o podejrzeniu popełnienia szeregu przestępstw dotyczących działalności ZDP w Białej Podlaskiej. Do przestępstw miało dochodzić od co najmniej lutego 2022 do października br.

- Z treści zawiadomienia dyrektora ZDP w Białej Podlaskiej wynika podejrzenie funkcjonowania zorganizowanej grupy przestępczej, która miała na celu czerpanie stałych dochodów z procederu tzw. zmowy przetargowej - wyjaśnia prok. Marcin Kozak, rzecznik Prokuratury Okręgowej w Lublinie.

Lista ewentualnych nieprawidłowości jest długa. Chodzi przede wszystkim o: bezprawne dzielenie zamówień na opracowanie dokumentacji projektowej (z naruszeniem przepisów Prawa zamówień publicznych) w celu ominięcia rygorów ustawowych i ograniczenia konkurencji, odgórne ustawianie wyników przetargów, zawyżanie cen ofertowych na usługi projektowe oraz dopuszczanie do udziału w przetargach i wyłanianie jako zwycięzców podmiotów nieprowadzących działalności gospodarczej lub nieposiadających stosownych uprawnień budowlanych (wśród tych podmiotów mieli znajdować się m.in. byli pracownicy ZDP oraz żona kierownika sekcji zamówień publicznych ZDP).

Łączna wartość zamówień publicznych na opracowanie projektów udzielonych w ten sposób, według zawiadamiającego, przekracza 1,8 mln zł.

Jeśli śledczy potwierdzą, że zawiadomienie jest zgodne z prawdą, można w tej sprawie będzie mówić o m.in. udziale w zorganizowanej grupie przestępczej, przestępstwach korupcyjnych, nadużyciach uprawnień przez funkcjonariuszy publicznych, oszustwach, wyrządzeniu szkody majątkowej w obrocie gospodarczym oraz zakłócaniu przetargów publicznych.

Sprawą zajęła się Prokuratura Rejonowa w Białej Podlaskiej, na razie na etapie postępowania sprawdzającego - weryfikowane są informacje zawarte w zawiadomieniu. Potem zapadnie decyzja, czy zachodzą podstawy do wszczęcia w tej sprawie śledztwa.

- Realizacja niezbędnych czynności sprawdzających w tej sprawie została zlecona funkcjonariuszom Komendy Miejskiej Policji w Białej Podlaskiej. Sprawa znajduje się na bardzo wczesnym etapie, a ewentualne dalsze decyzje procesowe w szczególności co do kierunku postępowania i kwalifikacji prawnej opisanych zachowań będą uzależnione od wyników prowadzonych obecnie ustaleń - zastrzega prok. Marcin Kozak.

Dominik Smagała

REG

eprasa.pl b3014827ab

Tamara Czumer-Iwin nominowana do tytułu Warszawianka Roku!

Tamara Czumer-Iwin pochodząca z Międzyrzeca Podlaskiego znalazła się w gronie kandydatek do prestiżowego plebiscytu Warszawianka Roku 2026.

Kapitan Legii Warszawa, mistrzyni Polski w rugby oraz reprezentantka Polski, która wraz z kadrą zdobyła mistrzostwo Europy, udowadnia, że sport na najwyższym poziomie można łączyć z życiem zawodowym i macierzyństwem. Jej historia to opowieść o determinacji, pasji, rodzinie i przełamywaniu stereotypów.

Nominacja do plebiscytu Warszawianka Roku 2026 była dla Tamary Czumer-Iwin dużym zaskoczeniem. Jak sama przyznaje, znalezienie się w gronie tak wyjątkowych i inspirujących kobiet jest dla niej ogromnym wyróżnieniem. Szczególnie cieszy ją fakt, że dzięki tej nominacji może zwrócić uwagę na kobiece rugby, dyscyplinę, która wciąż pozostaje stosunkowo mało popularna, a osiągnięcia zawodniczek nie zawsze są dostrzegane.

- Sama nominacja do plebiscytu Warszawianka Roku 2026 jest dla mnie dużym zaskoczeniem. Znalezienie się w gronie tak wspaniałych i inspirujących kobiet to ogromne wyróżnienie - podkreśla Tamara Czumer-Iwin.

Jak zaznacza, wyróżnienie ma dla niej szczególne znaczenie również dlatego, że daje możliwość pokazania, jak wygląda życie kobiety uprawiającej sport na wysokim poziomie.

- Cieszę się, że mogę wykorzystać tę okazję, by opowiedzieć o kobiecym rugby, pokazać, że można łączyć sport na wysokim poziomie z pracą zawodową i macierzyństwem. Mam nadzieję, że moja historia będzie inspiracją dla innych kobiet, by nie rezygnowały ze swoich pasji i marzeń, nawet gdy ich realizacja wymaga wielu kompromisów - mówi zawodniczka.

Historyczne sukcesy

Tamara Czumer-Iwin jest obecnie kapitanem drużyny Legii Warszawa, z którą w 2026 roku osiągnęła historyczny sukces. Zespół zdobył pierwszy w swojej historii złoty medal Mistrzostw Polski, zapisując się na kartach klubowych dziejów.

To jednak nie jest jedyne osiągnięcie zawodniczki w tym roku. Równie imponująco prezentują się sukcesy reprezentacyjne.



Tamara Czumer-Iwin pochodząca z Międzyrzeca Podlaskiego znalazła się w gronie kandydatek do prestiżowego plebiscytu Warszawianka Roku 2026

- Córeczka Stasia zaraz skończy półtora roku. Jeśli jest taka opcja, to towarzyszy mi na treningach, zgrupowaniach i turniejach. Jak tylko mam taką możliwość, zawsze ją zabieram - opowiada Tamara

Wraz z reprezentacją Polski Tamara Czumer-Iwin zdobyła mistrzostwo Europy. Dla polskich rugbystek to kolejny ważny triumf, a dla samej zawodniczki wyjątkowy moment w sportowej karierze.

- Aktualnie jestem kapitanem drużyny Legii Warszawa, z którą w tym roku zdobyłyśmy historyczny, pierwszy złoty medal Mistrzostw Polski. A z reprezentacją Polski w tym roku zdobyłyśmy mistrzostwo Europy. Drugi raz zostałyśmy mistrzyniami Europy, wcześniej w 2022 roku - podkreśla Tamara.

Podwójny sukces pokazuje, jak ważną rolę odgrywa w swoich zespołach. Jej sportowa droga to nie tylko indywidualna determinacja, ale również praca zespołowa, odpowiedzialność i umiejętność motywowania innych zawodniczek.

Macierzyństwo i sport

Za sukcesami sportowymi Tamary Czumer-Iwin kryje się również wymagająca codzienność. Zawodniczka jest mamą małej Stasi, która wkrótce skończy półtora roku. Łączenie obowiązków rodzinnych z treningami, zgrupowaniami i turniejami nie należy do łatwych zadań.

Tamara stara się jednak, aby córka mogła towarzyszyć jej tak często, jak to możliwe. - Córeczka Stasia zaraz skończy półtora roku. Jeśli jest taka opcja, to towarzyszy mi na treningach, zgrupowaniach i turniejach. Jak tylko mam taką możliwość, zawsze ją zabieram - opowiada.

Zawodniczka nie ukrywa, że pogodzenie wszystkich obowiązków bywa niezwykle trudne. Szczególnie wymagające są kilkudniowe wyjazdy na zgrupowania, podczas których mała córka musi rozstać się z mamą. - Łączenie wszystkich tych rzeczy jest niezwykle trudne, tym bardziej przy tak malutkim dziecku, które nie rozumie, dlaczego mamy nie ma przez kilka dni, bo jest na przykład na zgrupowaniu - przyznaje.

Kluczową rolę w codziennym funkcjonowaniu rodziny odgrywa jednak wsparcie najbliższych. Tamara podkreśla, że bez pomocy męża realizowanie sportowych marzeń byłoby znacznie trudniejsze. - Na szczęście dużo na siebie wziął mąż, tata Stasi, więc dzięki niemu mam możliwość realizowania swoich marzeń. Czasami korzystam też z pomocy mamy albo siostry. Wiem, że na nich też zawsze mogę liczyć - mówi.

Warszawianka Roku 2026

Plebiscyt Warszawianka Roku to inicjatywa mająca na celu wyróżnienie kobiet, które swoją działalnością przyczyniają się do rozwoju stolicy, promują wartości społeczne oraz angażują się w życie lokalnej społeczności.

Kandydatką do tytułu może zostać kobieta, która ukończyła 16 lat i spełnia co najmniej jedno z określonych kryteriów. Dotyczą one między innymi działalności na rzecz Warszawy, promowania otwartości, tolerancji, równouprawnienia i wartości demokratycznych, a także aktywności na rzecz kobiet oraz lokalnej społeczności.

Jak głosować?

Głosowanie potrwa do 30 listopada 2026 roku. Głos może oddać każda osoba pełnoletnia, niezależnie od miejsca zamieszkania czy obywatelstwa. Głosowanie odbywa się za pośrednictwem strony internetowej warszawiankaroku.um.warszawa.pl.

mp

» DODATEK TELEWIZYJNY

PIĄTEK 20 Listopada

TVP 1

7.00 Msza św. na Jasnej Górze **7.30** Agape blisko Ciebie (144) **8.00** Serwis Info **8.25** Okrasa łamie przepisy (434) **9.00** Ranczo (62): Przymus rekreacji **10.00** Komisarz Alex (15): Nieme krzyki **11.00** Ojciec Mateusz (326): Zadra **12.00** Serwis Info **12.10** Agrobiznes **12.40** Magazyn rolniczy **12.55** Zwierzęta (6): Pajęczaki – serial dokumentalny Australia 2020 **14.00** Splątane losy (92)

15.00 Serwis Info – magazyn
15.10 Reporterzy – magazyn
15.35 Gra słów. Krzyżówka
16.00 Dziedzictwo (1075)
17.00 Teleexpress
17.25 Jaka to melodia?
18.05 Klan (4780)
18.40 Akacjowa 38 (1003)
19.30 19.30
19.55 Pytanie dnia
20.30 Pociąg widmo (3)
Jeden z pasażerów pociągu-widma, współpracując z Abby w próbach zatrzymania, zaczyna obserwować towarzyszy podróży. Podejrzewa, że któryś z nich może być w zmowie z porywaczami.
21.25 Powrót na „Ranczo” (4) – serial dok. Polska 2026
22.00 Różyczka – dramat ★★★★ obyczaj. Polska 2010
Reż. Jan Kidawa-Błoński, wyk. Andrzej Seweryn, Magdalena Boczarska, Robert Więckiewicz
0.05 Rocky 2 – dramat obyczaj. ★★★★ USA 1979
2.05 Chce się żyć – dramat ★★★★ obyczaj. Polska 2013
4.00 Słodkie oczy – komedia ★★★ Polska 1979

TVP 2

5.30 M jak miłość (1885) **6.20** Anna Dymna – spotkajmy się (456) **6.50** Barwy szczęścia (3444) **7.30** Pytanie na śniadanie – program informacyjno-publicystyczny **11.45** Operacja zdrowie (93) **12.30** Koło fortuny – teleturniej **13.15** Panna młoda (253) – serial obyczajowy Turcja 2024 **14.05** Va banque – teleturniej **14.35** Na sygnale (957): Koniec gry – serial obyczajowy Polska 2026

15.05 La Promesa – pałac tajemnic (524)
16.00 Koło fortuny – teleturniej
16.35 Familiada – teleturniej
17.20 Panna młoda (254)
18.15 Va banque – teleturniej
18.50 Jeden z dziesięciu
19.25 Barwy szczęścia (3444-odc. powt.) – serial Polska 2026
19.55 Domowe patenty (20)
20.05 Barwy szczęścia (3445) – serial Polska 2026
20.40 Kocham Cię, Polsko! (11)
22.15 Gabi Drzewiecka zaprasza – talk show
23.15 To jes grane (112) – prog. muz. Marka Sierockiego
23.50 Syn (1-opis**, 2)** – serial historyczny USA 2017
Reż. Tom Harper, wyk. Pierce Brosnan, Jacob Lofland, Henry Garrett
Rok 1849. Komancze napadają na McCulloughów, porywają nastolatniego Eliego i jego brata Martina. Pozostałych członków rodziny zabijają. W roku 1915 Eli i syn Pete walczą ze złodziejami bydła.
1.45 Jesień w Nowym Jorku ★★★ – komedia romantyczna USA/Kanada 2022

Polsat

6.00 Nowy dzień – magazyn informacyjny **8.00** Halo tu Polsat – przedpołudniowy program informacyjno-publicystyczny **11.40** Na ratunek 112 (941): Syn – serial fabularno-dokumentalny Polska 2024 **12.20** Gliniarze Śląsk (57) – serial kryminalny Polska 2026 **13.20** Gliniarze (1058, 1059): Obsesja przemocy / Pociąg do zła – serial fabularno-dokumentalny Polska 2024

15.30 Wydarzenia
15.50 Pogoda
15.55 Gliniarze (1273) – serial fabularno-dokumentalny Polska 2026
16.55 Gliniarze Śląsk (58) – serial krym. Polska 2026
18.00 Pierwsza miłość (4291) – serial Polska 2026
18.50 Wydarzenia
19.15 Gość „Wydarzeń”
19.55 LEGO Masters. W drodze (2) – program rozrywkowy
W tym odcinku rywalizacja odbywa się w Zabrzu, a dokładnie w jego podziemiach. Uczestnicy staną do walki w przestrzeniach Muzeum Górnictwa Węglowego.
21.00 Hobbit: Pustkowie ★★★★ **Smauga** – film przygodowy USA/Nowa Zelandia 2013
Reż. Peter Jackson, wyk. Martin Freeman, Richard Armitage, Ian McKellen
1.00 Uprowadzona II – film ★★★ sensacyjny Francja 2012
Reż. Olivier Megaton, wyk. Liam Neeson, Maggie Grace, Famke Janssen
3.00 Nasz nowy dom (338)
4.05 Kabaretowa Ekstraklasa

TVN

5.05 Jak to jest zrobione? (8) **5.40** Uwaga! (8134) **5.55** Ukryta prawda (1540) **6.50** Kuchenne rewolucje: Bobowa – Paleta Smaków **7.45** Dzień Dobry TVN – program informacyjno-publicystyczny **11.25** Kuchenne rewolucje: Tarnów – Pizzeria Bujani / Poznań, Restauracja „Dobre miejscxe” **13.40** Ukryta prawda (1712, 1713) – serial fabularno-dokumentalny Polska 2025

15.45 Młode gliny (84)
16.50 Szpital św. Anny (188) – serial obycz. Polska 2026
17.55 Detektywi (389)
19.00 Fakty
19.35 Kroniki Pucharu Świata w skokach narciarskich
19.50 Uwaga! – magazyn
20.00 Skyfall – film sens. USA/ ★★★★ W. Bryt./Turcja/Chiny 2012
Reż. Sam Mendes, wyk. Daniel Craig, Judi Dench, Javier Bardem
23.10 Fokus – komedia kryminal. ★★★ USA/Argentyna 2015
Reż. Glenn Ficarra, John Requa, wyk. Will Smith, Margot Robbie, Adrian Martinez, Gerald McRaney
Nicky to doświadczony manipulant, który wdaje się w romans z początkującą oszustką Jess. Mężczyzna przekazuje jej tajniki swojego fachu. Kilka lat później spotykają się i postanawiają zacząć współpracować.
1.20 Kuba Wojewódzki (12)
2.30 Uwaga! (8135) – magazyn
2.45 Młode gliny (55, 56)
4.45 Jak to jest zrobione? – serial dok. Kanada 2018

TVN 7

6.45 Szkoła (596, 597) **8.40** Ukryta prawda (1434, 1634, 1635) **11.45** W-11 – wydział śledczy (824-826) **13.50** Detektywi (219) **14.55** Szpital św. Anny (178) **15.55** Ukryta prawda (1229) **17.00** Sędzia Anna Maria Wesołowska (626, 627) **19.00** Ukryta prawda (1477) **20.00** ★★★ Słodko-ostro – komedia USA 2021, reż. Geeta Malik, wyk. Sophia Ali, Rish Shah **22.15** ★★★ Zły Mikołaj – komedia USA/Niemcy 2003, reż. Terry Zwigoff, wyk. Billy Bob Thornton **0.05** ★★ 13 minut – film sens. USA/Kan. 2021, reż. Lindsay Gossling, wyk. Trace Adkins

TVP Kultura

9.00 Rodzina Kanderów (7) **10.15** ★★★ Nie do przebaczenia – western USA 1960 **12.25** Kant – doświadczenie wolności – film dok. Niemcy 2024 **13.35** Pejzaż bez Ciebie (1) – koncert Polska 1994 **15.05** ★★★ Weiser – dram. Fr./Polska/Niemcy 2001 **16.55** Rodzina Kanderów (8) **18.05** Tygodnik kulturalny **18.50** Pamiętniki Sherlocka Holmesa (5) **20.05** ★★★★ Jedno życie – film biograf. W. Bryt./Czechy/USA 2023 **22.05** Pitbull (11) **23.15** ★★★★★ Obywatel Kane – film biogr. USA 1941 **1.20** Zabawne ptaki – film anim.

TVP Sport

8.10 Koszykówka: Liga Mistrzów FIBA: Galatasaray MCT Technic – Legia Warszawa **10.00** Hokej na lodzie: NHL: Tampa Bay Lightning – Edmonton Oilers; Tampa Bay Lightning – Edmonton Oilers **12.00** Podsumowanie Ligi Narodów UEFA **13.50** Piłka nożna: Liga Mistrzyń UEFA: Chelsea FC Women – PSG **16.00** Lekkie gadki **17.00 (L)** Boks: CKB Potężnie Ciechocinek – WKB Rushh Kielce **20.00** Studio **20.25 (L)** Piłka nożna: Miedź Legnica – ŁKS Łódź **23.00** Sportowy wieczór **23.45** Piłka nożna: FC Porto – USC Paredes

TV 4

6.00 Strażnik Teksasu (21, 22) **7.55** Bogaty dom – biedny dom (130) **8.55** Policjantki i policjanci (756-758) **11.55** Na ratunek 112 (950, 951) **12.55** Trudne sprawy (880-882) **17.00** Łowcy skarbów. Kto da więcej (438) **18.00** Policjantki i policjanci (1494, 1495) **20.00** A na obiad... (11) **20.15** Gwiazdy kabaretu (193, 192) **22.20** ★★★★ Most szpiegów – thriller USA/Niemcy/Indie 2015, reż. Steven Spielberg, wyk. Tom Hanks **1.20** Opowiem ci o zbrodni (1, 2): Katarzyna Puzyńska – Nie ma sprawy / Małgorzata i Michał Kuźmińscy: Szczególne potępienie

TV Trwam

11.35 Natura et Homo **12.20** Głos serca (135) **13.05** Świat widziany sercem **13.30** Msza św. z Jasnej Góry **14.30** Drzwi do lasu **15.00** Modlitwa w Godzinie Miłosierdzia **15.20** Mocni w wierze **15.50** Ma się rozumieć **16.10** Natura obiektywnie **16.40** Post Scriptum **17.05** Pradawne **17.30** Łączy nas historia **18.15** Westerplatte młodych **19.00** Warto zauważyć... w mijającym tygodniu **19.30** Historie Starego Testamentu **19.45** Modlitwa z tel. udziałem dzieci **20.20** Różaniec **20.50** Myśląc Ojczyzna

TV Puls

8.00 Kobra – oddział specjalny (1, 2) **10.00** Zaklinaczka duchów (77) **11.00** Kotka (77) **12.00** Mój grzech (14) **13.00** Wspaniałe stulecie (50) **14.00** Rodzinny interes (43) **15.00** Lombard. Życie pod zastaw (656, 657) **17.00** Rodzinny interes (44) **18.00** Lombard. Życie pod zastaw (1067, 1068) **20.00** ★★★ Pole rażenia – film sens. USA 1993 **22.05** ★★★ Rambo II – film sens. USA/Meksyk 1985 **0.00** ★★ Nie cudzołóż i nie kradnij – komedia obycz. Polska 2022 **2.05** Lombard. Życie pod zastaw (1063)

★★★★★ koniecznie ★★★★ zdecydowanie tak ★★★ możesz ★★ nie musisz ★ zdecydowanie nie **(L)** na żywo

DVB T stacje dostępne w naziemnej telewizji cyfrowej

REG

eprasa.pl b3014827ab

SOBOTA 21 Listopada

TVP 1

7.00 Msza św. na Jasnej Górze **7.40** Rok w ogrodzie **8.05** Rok w ogrodzie extra **8.20** Pełnosprawni (679) **9.05** Ranczo (63) **10.05** Komisarz Alex (16) **10.55** Dobre strony (16) **11.20** Ojciec Mateusz (327): Dług **12.15** Między pokoleniami (3) **12.45** ★★★★ W samo południe – western USA 1952 **14.15** Minuta dla Twojego bezpieczeństwa **14.25** Okrasa łamie przepisy (435)

15.00 Rolnik szuka żony (10) – reality show Polska 2026
16.00 Zaraz wracam (176, 177) – serial obycz. Polska 2026
17.00 Teleexpress
17.30 Ojciec Mateusz (461) Z więzienia w USA wychodzi diler Mik, dobrze znany Natalii z czasów jej pobytu na Florydzie. Gangster wraca do Polski pod fałszywym nazwiskiem, a jego śladem podąża płatny morderca. Natalia jest w niebezpieczeństwie.
18.40 Jaka to melodia?
19.30 19.30
19.55 Pytanie dnia
20.25 Komisarz Alex (331) – serial krym. Polska 2026
21.25 Rekiny wojny – film krym. ★★★★ USA/Kambodża/Rum. 2016 Reż. Todd Phillips, wyk. Miles Teller, Jonah Hill, Ana de Armas
23.25 Spokojnie, to tylko awaria ★★★ – komedia USA 1982 Reż. Ken Finkleman, wyk. Robert Hays, Julie Hagerty, Lloyd Bridges
0.55 Różyczka – dramat ★★★★ obyczaj. Polska 2010
3.00 Jaka to melodia?

TVP 2

5.10 Barwy szczęścia (3442, 3443) **6.25** M jak miłość (1957) **7.30** Pytanie na śniadanie – program informacyjno-publicystyczny **11.25** Super Gary. Gotuj z Bosacką! (15) **12.05** W poszukiwaniu dobrego filmu (58) **12.40** Informacje kulturalne – magazyn **13.05** Panna młoda (254) – serial obyczajowy Turcja 2024 **14.00** Familiada – teleturniej **14.35** Koło fortuny – teleturniej

15.15 Szansa na sukces. Opole 2027: Martyna Jakubowicz
16.20 Na dobre i na złe (1005) – serial obycz. Polska 2026 Mała Nina dochodzi powoli do zdrowia, a Blanka tym razem nie opuszcza córki ani na krok. Mario postanawia załatwić rodzinie ochronę, korzystając z dawnych znajomości w środowisku mafijnym.
17.15 Panna młoda (255) – serial obycz. Turcja 2024
18.15 Omnibus – szybcy i mądrzy (60) – teleturniej
19.10 Słowo na niedzielę – program religijny
19.25 Rodzinka.pl (327, 328) – serial kom. Polska 2026
20.30 The Voice of Poland: Live – program rozrywkowy
23.30 Postaw na milion – teleturniej, prowadzenie Łukasz Nowicki
0.30 Wypisz, wymaluj... miłość ★★★ – komedia romantyczna USA/Kanada/Australia 2013 Reż. Fred Schepisi wyk. Clive Owen, Juliette Binoche, Bruce Davison
2.30 Druga córka – dramat ★★★ obyczaj. Niemcy 2020

Polsat

5.25 Telezakupy TV Okazje **6.00** Nowy dzień – magazyn informacyjny **8.00** Halo tu Polsat – program informacyjno-publicystyczny **11.00** SuperMarket Chef (8) **11.35** Nasz nowy dom (384) **12.55** Pokochaj lub sprzedaj (2) – reality show Polska 2026 **14.00** ★★★★ Powrót do przyszłości – film sf USA 1985, reż. Robert Zemeckis, wyk. Michael J. Fox, Christopher Lloyd, Lea Thompson

16.30 Awantura o kasę – teleturniej, prowadzenie Krzysztof Ibisz
17.40 Hitster. Muzyczna gra przebojów (15) – program muzyczny Polska 2026
18.50 Wydarzenia
19.15 Prezydenci i premierzy
19.55 Kabaret na żywo. Młodzi i moralni. Nad mętną rzeką – prog. rozrywkowy
22.00 Jurassic World: Upadłe królestwo ★★★ – film przygod. USA/Chiny 2018 Reż. J.A. Bayona, wyk. Chris Pratt, Bryce Dallas Howard, Rafe Spall Wybuch wulkanu zagraża mieszkającym na wyspie dinozaurom z dawnego Parku Jurajskiego. Claire i Owen wraz z ekipą naukowców chcą ocalić prehistoryczne zwierzęta przed zagładą.
0.45 Człowiek z Toronto ★★★ – komedia sens. USA 2022 Reż. Patrick Hughes, wyk. Kevin Hart, Woody Harrelson, Kaley Cuoco
3.05 Snajper: Jednostka specjalna G.R.I.T. ★★ – film sensac. USA 2023

TVN

5.15 Zamieszkać na plaży (14) – serial dok. USA 2019 **5.40** Uwaga! (8135) – magazyn interwencyjny **5.55** Ukryta prawda (1541) **6.50** Kuchenne rewolucje: Toruń – EPTO **7.45** Dzień Dobry TVN – program informacyjno-publicystyczny **11.30** Bez kompleksów (8) – reality show Polska 2026 **12.40** Na Wspólnej (4312-4315) – serial Polska 2026 **14.40** MasterChef (10) – show Polska 2026

16.25 Studio Pucharu Świata
16.45 Skoki narciarskie: PŚ mężczyzn w Lillehammer: 1. konkurs indywidualny na skoczni HS 140 – 1. seria
17.45 Studio Pucharu Świata
17.55 Skoki narciarskie: PŚ mężczyzn w Lillehammer: 1. konkurs indywidualny na skoczni HS 140 – 2. seria
18.45 Studio Pucharu Świata
19.00 Fakty
19.45 Azja Express (12)
21.35 Beetlejuice Beetlejuice ★★★ – komedia USA/Fr. 2024 Reż. Tim Burton, wyk. Michael Keaton, Winona Ryder, Catherine O'Hara
23.40 Blade: Wieczny łowca ★★★★ – horror USA 1998 Reż. Stephen Norrington, wyk. Wesley Snipes, Kris Kristofferson, Traci Lords Półwampir-półczłowiek Blade od lat chroni ludzi przed upiorami. Grozi mu niebezpieczeństwo ze strony Frosta, który potrzebuje jego krwi, by zdobyć władzę nad wampirami i zapanować nad ludźmi.
2.15 Uwaga! (7759) – magazyn
2.35 Kuchenne rewolucje

TVN 7

6.45 New Looney Tunes (6) **7.00** ★★★ 8-bitowe Święta – komedia USA/Kan. 2021 **9.00** Unboxing – Wielkie otwarcie (4) **9.35** The Floor (17, 18) **11.00** Ukryta prawda (1734) **11.30** Mówię Wam (14) **12.55** Ukryta prawda (1626, 1629) **14.55** Szpital św. Anny (136, 137) **16.55** Detektywi (331-333) **20.00** ★★★★ Zabójcza broń – kom.a sens. USA 1987, reż. Richard Donner, wyk. Mel Gibson **22.20** Władca Pierścieni. Pierścienie władzy (3) – serial przyg. USA **23.45** ★★★ World Trade Center – film katast. USA 2006, reż. Oliver Stone, wyk. Nicolas Cage

TVP Kultura

10.20 Pan wzywał, Milordzie? (1) **11.25** Eufonie 2026 **12.00** Fanny Ardant. Filmy mojego życia – film dokum. Fr. 2021 **13.10** Dzień z życia artysty (17) **13.50** ★★★★ Jasminum – kom. Polska 2006 **16.00** Czterdziestolatek (13) **17.10** Tamte lata, tamte dni (98) **17.50** ★★★ Nie do przebaczenia – western USA 1960 **20.00** ★★★ Chłopcy z Jersey – musical USA 2014, reż. Clint Eastwood **22.25** Klub Jazzowy (16) **23.45** ★★★★ Jedno życie – film biograf. W. Bryt./Czechy/USA 2023, reż. James Hawes, wyk. Anthony Hopkins

TVP Sport

9.25 Piłka nożna: Miedź Legnica – ŁKS Łódź **11.35** Polska w korcie: Szczecin **12.05** Sportowe ABC: Koszykówka **12.20** Koszykówka: NBA: Denver Nuggets – Houston Rockets **14.25 (L)** Futsal: FOGO Futsal Ekstraklasa: KKF Motus Kazimierza Wielka – Rekord Bielsko-Biała **16.40 (L)** Piłka nożna: Betclic Sandecja Nowy Sącz – Znicz Pruszków **18.50** Teddy. Być to być najlepszym **19.55 (L)** Boks: Kamil Szeremeta – Shon Ortiz **23.00** Sportowy wieczór **23.30** Piłka nożna: Puchar Portugalii: Sporting CP – UD Serra

TV 4

6.00 Łowcy skarbów. Kto da więcej (560) **7.00** Galileo **9.05** #JesteśmyDlaDzieci (353) **9.30** A na obiad... (11) **9.35** Galileo (1226, 1227) **11.45** Mini Galileo (276) **12.00** ★★★ Men in Black: International – film sf USA/Chiny 2019, reż. F. Gary Gray, wyk. Chris Hemsworth, Tessa Thompson, Liam Neeson **14.25** Super-Market Chef (8) **14.55** Policjantki i policjanci (1481-1485) **20.00** A na deser... (21) – mag. kulinarny **20.10** Sprawiedliwi – wydział kryminalny (1084-1087) – serial krymin. Polska 2026 **0.20** Gwiazdy kabaretu (191, 190): Kabaret Świerszczychrząszcz / Kabaret Czesuaf

TV Trwam

12.20 Warto zauważyć... w mijającym tygodniu **12.50** Natura obiektywnie **13.20** Ocalić od zapomnienia **13.30** Msza święta z Jasnej Góry **14.20** Muzyczne chwile **14.45** Jak wygrać małżeństwo? **15.00** Dzielna niewiasta **15.15** Mateczniki polskości **15.30** Wierzę w Boga **16.10** Historia PL **17.00** Z Parlamentu Europejskiego **17.30** Przełamując bariery **18.15** Rozmowy niedokończone **19.30** Manna z nieba **19.45** Modlitwa z tel. udziałem dzieci **20.00** Informacje **20.20** Różaniec **20.50** Myśląc Ojczyzna

TV Puls

5.00 Dyżur (36, 37) **6.00** Kobra – oddział specjalny (14-16) **9.00** Taki jest świat (46) **9.25** Boso przez świat (86) **10.00** Lombard. Życie pod zastaw (649, 651, 653, 655, 657, 1064-1068) **20.00** ★★★ Rambo III – film sens. USA 1988 **22.05** ★★★ Londyn w ogniu – film sens. USA/W. Bryt./Bułg. 2016, reż. Babak Najafi, wyk. Gerard Butler **0.05** ★★★★ Długi pocałunek na dobranoc – thriller USA 1996, reż. Renny Harlin, wyk. Geena Davis **2.20** Dyżur (38, 39) **3.20** Taki jest świat (46) **4.00** Menu na miarę (11, 1)

★★★★★ koniecznie ★★★★ zdecydowanie tak ★★★ możesz ★★ nie musisz ★ zdecydowanie nie **(L)** na żywo

DVB T stacje dostępne w naziemnej telewizji cyfrowej

NIEDZIELA 22 Listopada

TVP 1

7.00 Msza św. w Łagiewnikach **8.00** Tydzień **8.30** Polskie parki narodowe (17) **9.05** U Pana Boga w ogródku (11) **10.00** Ojciec Mateusz (328) **10.55** Komisarz Alex (331) **12.00** Anioł Pański **12.15** Między ziemią a niebem **12.45** Taize – Dom serca **13.10** Dzika Skandynawia (1) **14.05** Opowieści o niedźwiedziu (3) **14.20** Rolnik szuka żony. Odwiedziny **14.50** Alternatywy 4 (3)

16.00 Zaraz wracam (178, 179)
17.00 Teleexpress
17.35 Daję słowo – Maciej Orłoś: Jolanta Kwaśniewska
18.25 Minuta dla Twojego bezpieczeństwa (14)
18.40 Jaka to melodia?
19.30 19.30
19.55 Pytanie dnia
20.25 Gra z Cieniem (25) Tomasz, Kosek i Dubelski łączą siły i przeprowadzają szturm na sowiecką bazę, by odbić aresztowane z rąk Lipmanna. Akcja pociąga za sobą tragiczną ofiarę. Ciężko ranny Tomasz nie może dołączyć do ewakuacji na zachód.
21.25 Rolnik szuka żony (11) – reality show Polska 2026
22.20 Rolnik szuka żony. Odwiedziny (11)
22.45 Wszystkie drogi prowadzą do Rzymu ★★★ – kom. rom. Włochy/Hiszp./USA/W. Bryt./Szwecja 2015 Reż. Ella Lemhagen, wyk. Sarah Jessica Parker, Raoul Bova, Rosie Day
0.25 W samo południe ★★★★ – western USA 1952
1.55 Jaka to melodia?

TVP 2

5.10 Barwy szczęścia (3444, 3445) **6.25** M jak miłość (1958) **7.30** Pytanie na śniadanie – program informacyjno-publicystyczny **10.30** Domowe patenty (20)**10.35** Jak to się mówi, czyli Kasia u Bralczyka (75) **11.10** The Voice of Poland (16): Live – program rozrywkowy Polska 2026 **14.00** Familiada – teleturniej, prowadzenie Karol Strasburger **14.35** Koło fortuny – teleturniej

15.10 Szansa na sukces. Opole 2027: Finał, część I
17.20 Tak to leciało!
18.15 Omnibus – szybcy i mądrzy (61) – teleturniej
19.10 Kocham Cię, Polsko! (11) – quiz wiedzy o Polsce
20.45 Czas zemsty – film ★★★ sensacyjny USA 2013 Reż. Niels Arden Oplev, wyk. Colin Farrell, Noomi Rapace, Terrence Howard Szef mafii od jakiegoś czasu otrzymuje anonimy z pogróżkami, a jego ludzie giną w niewyjaśnionych okolicznościach. Wkrótce jego najbliższy pracownik daje się uwieść tajemniczej sąsiadce.
22.50 Kwiatki polskie duże (19) – magazyn publicystyczny
23.50 Dzień z życia artysty (17): Katarzyna Żak – magazyn
0.25 Matylda (6) – serial kostiumowy Polska 2024
1.15 Syn (1, 2) – serial USA 2017
3.00 Wypisz, wymaluj... miłość – ★★★ komedia romantyczna USA/Kanada/Australia 2013 Reż. Fred Schepisi, wyk. Clive Owen, Juliette Binoche, Bruce Davison

Polsat

5.10 Disco gramy! (7090) **6.00** Nowy dzień **8.00** Halo tu Polsat – program informacyjno-publicystyczny **11.05** Ewa gotuje (587) – magazyn poradnikowo-kulinarny **11.45** Sezon na misia: Strach się bać – film animowany Kanada/USA/Australia/Czechy/Wielka Brytania 2015 **13.35** Rodzina Addamsów – film animowany USA/Kanada/Wielka Brytania/Indie/Niemcy/Wietnam 2019

15.25 LEGO Masters. W drodze (2) – program rozrywkowy Polska 2026
16.30 Awantura o kasę – teleturniej
17.40 Hitster. Muzyczna gra przebojów (16) – program muzyczny Polska 2026
18.50 Wydarzenia
19.30 Być gwiazdą (12)
19.55 Dancing with the Stars. Taniec z gwiazdami – program rozrywkowy
23.00 Szczęścia chodzą parami ★★★ – komedia Polska 2022 Reż. Bartosz Prokopowicz, wyk. Weronika Książkiewicz, Michał Żurawski, Jacek Beler Malwina, projektantka samochodów, zakochuje się w Brunonie, wziętym terapeucie par. Nie wie, że mężczyzna sprowadza na wybranki pecha. Bruno nie zamierza się tym razem poddać i walczy o miłość.
1.15 Downton Abbey ★★★★ – melodramat W. Bryt./USA/Chiny 2019
3.50 Świat według Kiepskich (429): Bomboni
4.50 Disco gramy!

TVN

5.05 Zamieszkać na plaży (1) **5.50** Uwaga! (7759) **6.10** Kuchenne rewolucje: Poznań – „Pomylone Gary" **7.10** Magda gotuje Internet (3) **7.45** Dzień Dobry TVN – program informacyjno-publicystyczny **11.30** Unboxing – Wielkie otwarcie (5) **12.05** Co za tydzień – magazyn rozrywkowy **12.50** Azja Express (12) **14.40** Kuchenne rewolucje: Węgierska Górka – Hamra

15.45 Studio Pucharu Świata
16.00 Skoki narciarskie: PŚ mężczyzn w Lillehammer: 2. konkurs indywidualny na skoczni HS 140 – 1. seria
17.00 Studio Pucharu Świata
17.10 Skoki narciarskie: PŚ mężczyzn w Lillehammer: 2. konkurs indywidualny na skoczni HS 140 – 2. seria
18.05 Studio Pucharu Świata
18.25 Nowa Szelągowska (9)
19.00 Fakty
19.45 MasterChef (11) – show
21.30 Pieniądze to nie wszystko ★★★ – komedia Polska 2001 Reż. Juliusz Machulski, wyk. Marek Kondrat, Stanisława Celińska, Andrzej Chyra, Cezary Kosiński
23.45 Apokawixa – horror ★★★ Polska 2022 Reż. Xawery Żuławski, wyk. Mikołaj Kubacki, Waleria Gorobets, Natalia Pitry Grupa licealistów jest zmęczona zdalną nauką podczas pandemii. Syn milionera organizuje nad morzem imprezę. Część uczestników po kąpieli zamienia się w zombie.
2.20 Superwizjer

TVN 7

6.50 New Looney Tunes (7) **7.05** Bez kompleksów (8) **8.05** ★★★★ Gremliny rozrabiają – film sf USA 1984 **10.20** The Floor (19, 20) **11.35** Nasza rewolucja: kulisy produkcji **11.45** Top Model (12) **13.10** Ukryta prawda (1627, 1628) **15.10** Szpital św. Anny (138, 139) **17.10** Detektywi (334) **18.10** ★★★ Akademia policyjna III: Ponowne szkolenie – kom. USA/Kan. 1986 **20.00** ★★★ Jack Reacher – film sens. USA 2012, reż. Christopher McQuarrie, wyk. Tom Cruise **22.50** ★★★★ Dzień próby – film sens. USA 2001, reż. Antoine Fuqua, wyk. Denzel Washington

TVP Kultura

9.00 Przystań nad Biblią (38) **9.20** Samuel **10.00** Pamiętniki Sherlocka Holmesa (5) **11.05** Pan wzywał, Milordzie? (2) **12.10** Teatr TV: Głupi Jakub – spektakl Polska 1972 **14.20** ★★★★ Stromboli, ziemia Boga – film psych. Wł./USA 1950 **16.10** Czterdziestolatek (14) **17.15** Studio Kultura – niedziela z... **18.05** ★★★ Cesarskie cięcie – kom. Polska 1988 **19.35** Wydarzenie aktualne **20.00** ★★★★ Pan od muzyki – dramat Fr./Szwajc./Niemcy 2004 **21.45** Porozmawiajmy szczerze (32) **22.25** Lekcja sztuki według Ricarda – dokum.

TVP Sport

8.55 Piłka nożna: Pogoń Grodzisk Mazowiecki – Arka Gdynia **11.05** Rozmowy na medal plus **12.10** Studio im. Włodzimierza Szaranowicza **12.30** NBA Action **13.05** Barbara Zima **14.00** Studio **14.25 (L)** Piłka nożna: Betclic 1. Liga: Lechia Gdańsk – Odra Opole **17.00** Studio **17.25 (L)** Piłka nożna: PKO BP Ekstraklasa: Wisła Płock – Legia Warszawa **20.15** Mateusz Ponitka **21.05** Sportowy wieczór **21.35 (L)** Koszykówka: NBA: Atlanta Hawks – Detroit Pistons **0.15** Piłka nożna: SC União Torreense – SL Benfica

TV 4

6.00 Łowcy skarbów. Kto da więcej (465) **7.00** Najdziwniejsze domy świata (2) **8.05** Kultowe pociągi – najwspanialsze podróże koleją **9.15** A na deser... (21) **9.30** Galileo (1228, 1229) **11.35** ★★ Karate Kid 4: Mistrz i uczennica – dramat USA 1994 **13.45** ★★★ Wyścig z czasem – thriller USA 2003, reż. Carl Franklin, wyk. Denzel Washington, Eva Mendes **15.55** ★★★★ Most szpiegów – thriller USA/Niemcy/Indie 2015, reż. Steven Spielberg, wyk. Tom Hank **18.55** Uroczysko (233, 234) **20.00** Sprawiedliwi. Trójmiasto (201-204) **0.00** STOP Drogówka (386)

TV Trwam

11.45 Solidarność – narodziny wolności **12.00** Anioł Pański z Ojcem Świętym Leonem XIV **12.15** Papież Polak do rodaków **12.40** Kryptonim „Kościół" **13.35** Cmentarz przy Lipowej **14.15** Miasteczko na rozdrożu (1) **15.00** Wieś to też Polska **16.10** Koncert życzeń **16.50** Mateczniki polskości **17.00** Natura et Homo **17.30** Sól Ziemi **18.15** Rozmowy niedokończone **19.30** Baśniowy teatr lalek **20.00** Informacje **20.20** Różaniec **20.50** Myśląc Ojczyzna **21.00** Apel Jasnogórski **21.45** Stan bezpieczeństwa państwa

TV Puls

7.00 Don Matteo: Boski detektyw (15, 16) **9.05** Rodzinny interes (40, 41) **11.00** ★★★ Miłość, szmaragd i krokodyl – film przyg. USA 1984 **13.10** ★★★ Sześć dni, siedem nocy – kom. USA 1998 **15.15** ★★★ Bibliotekarz: Tajemnica włóczni – film przyg. USA/Niemcy 2004 **17.35** ★★★ Need for Speed – film sens. USA/Indie 2014 **20.00** ★★★ Świat w ogniu – thriller USA/W. Bryt./Portugalia/Kan./Bułg. 2019 **22.20** ★★★ Człowiek pies – film sens. Fr./USA/W. Bryt. 2005 **0.20** ★★★ Sabotaż – film sens. USA 2014

★★★★★ koniecznie ★★★★ zdecydowanie tak ★★★ możesz ★★ nie musisz ★ zdecydowanie nie **(L)** na żywo

DVB T stacje dostępne w naziemnej telewizji cyfrowej

REG

eprasa.pl b3014827ab

PONIEDZIAŁEK 23 Listopada

TVP 1

7.00 Msza św. na Jasnej Górze **7.30** Studio Raban **8.00** Serwis Info **8.30** Zaraz wracam (176) **9.05** Ranczo (64): Nad Solejuków i Wargaczów domem **10.05** Komisarz Alex (17): Niewidomy świadek **11.00** Ojciec Mateusz (329): Niespodzianka **12.00** Serwis Info **12.10** Agrobiznes **12.40** Rok w ogrodzie extra **12.55** Dzika Skandynawia (1) – serial dokumentalny W. Bryt. 2023 **14.00** Splątane losy (93)

15.00 Serwis Info – magazyn
15.10 Reporterzy – magazyn
15.35 Gra słów. Krzyżówka
16.00 Dziedzictwo (1076)
17.00 Teleexpress
17.25 Jaka to melodia?
18.05 Klan (4781)
18.40 Akacjowa 38 (1004)
19.30 19.30
19.55 Pytanie dnia
20.30 Słoneczna. Poza ciszą (3) – serial obycz. Polska 2026
Po odzyskaniu przytomności w szpitalu po groźnym wypadku Lena Majewska martwi się przede wszystkim o Dawida Sokołowskiego, który walczy o zdrowie na sali operacyjnej.
20.55 Teatr TV: Wszystko czerwone – Polska 2026
Reż. Krystyna Janda, wyk. Maria Seweryn, Krystyna Janda, Mirosław Kropielnicki
22.10 Postscriptum: Wszystko czerwone – magazyn
22.40 Lech Janerka – śpij, śpij inteligencie – film dokum.
0.15 Balans bieli (150)
0.50 Spokojnie, to tylko awaria – kom. USA 1982

TVP 2

5.35 M jak miłość (1886) **6.20** Rodzina (nie od) święta (61) **6.55** Barwy szczęścia (3445) **7.30** Pytanie na śniadanie – program informacyjno-publicystyczny **11.45** Okrasa łamie przepisy (435) **12.25** Koło fortuny – teleturniej **13.15** Panna młoda (255) – serial obyczajowy Turcja 2024 **14.05** Va banque – teleturniej **14.35** Na sygnale (957): Koniec gry – serial obyczajowy Polska 2026

15.05 La Promesa – pałac tajemnic (525)
16.00 Koło fortuny – teleturniej
16.35 Familiada – teleturniej
17.20 Panna młoda (256)
18.15 Va banque – teleturniej
18.50 Jeden z dziesięciu
19.25 Barwy szczęścia (3445)
19.55 Domowe patenty (21)
20.05 Barwy szczęścia (3446) – serial Polska 2026
20.40 Kulisy „M jak miłość”
20.50 M jak miłość (1959) – serial Polska 2026
21.50 Na sygnale (958-opis, 959) – serial obycz. Polska
Zespół Lisickiego pomaga pacjentowi z nadwagą, który ma krwotok z przewodu pokarmowego. Basia z Britney trafiają na imprezę nastolatków i znajdują mężczyznę, który ukrywa się przed policją.
22.55 Dyżur ogólny – magazyn
23.30 Wieloryb – dramat
★★★★ obyczajowy USA 2022
Reż. Darren Aronofsky, wyk. Brendan Fraser, Sadie Sink, Jacey Sink
1.30 Davos. Wojna szpiegów (6)
2.20 Czas zemsty – film
★★★ sensacyjny USA 2013

Polsat

5.40 Telezakupy TV Okazje **6.00** Nowy dzień – program informacyjno-publicystyczny **8.20** Trudne sprawy (1141) **9.20** Dlaczego ja? (914-916): Mężczyzna ukrywa przed żoną pewną tajemnicę / Kobieta jest terroryzowana przez nieznanego sprawcę / Wątpliwe ojcostwo **12.20** Gliniarze Śląsk (58) **13.20** Gliniarze (1060, 1061): Niespełnione marzenie / Dark Web – serial fab.-dok. Polska 2024

15.30 Wydarzenia
15.50 Pogoda
15.55 Gliniarze (1274) – serial fabul.-dokum. Polska 2026
16.55 Gliniarze Śląsk (59) – serial krym. Polska 2026
18.00 Pierwsza miłość (4292) – serial Polska 2026
18.50 Wydarzenia
19.15 Gość „Wydarzeń”
19.55 Milionerzy – teleturniej
20.35 Uprowadzona III
★★★ – film sensacyjny USA/Hiszp./Francja 2014
Reż. Olivier Megaton, wyk. Liam Neeson, Maggie Grace, Forest Whitaker
Była żona emerytowanego agenta CIA Millsa zostaje znaleziona martwa w jego mieszkaniu. Mills staje się głównym podejrzanym. Ucieka policji, by oczyścić się z zarzutów i chronić córkę.
22.55 Strzelec wyborowy
★★ – film sensacyjny USA 2005
Reż. Marcus Adams, wyk. Wesley Snipes, Anthony Warren, Peter Y. Hills
1.00 Wrobiony – thriller USA/
★★★ Kan./Belgia/W. Bryt. 2012
3.20 Nasz nowy dom (339)

TVN

5.10 Zamieszkać na plaży (2) **5.40** Uwaga! (7760) **5.55** Ukryta prawda (1542) **6.50** Kuchenne rewolucje : Katowice – „Meltini”**7.45** Dzień Dobry TVN – program informacyjno-publicystyczny **11.20** Doradca smaku (20) **11.30** Kuchenne rewolucje: Węgierska Górka – Hamra / Kielce, restauracja Sylwii i Tomka **13.40** Ukryta prawda (1714, 1715) – serial fabularno-dokumentalny Polska 2025

15.45 Młode gliny (85)
16.50 Szpital św. Anny (93) – serial obycz. Polska 2026
17.55 Detektywi (158)
19.00 Fakty
19.40 Kroniki Pucharu Świata w skokach narciarskich
19.55 Uwaga! – magazyn
20.15 Na Wspólnej (4316) – serial Polska 2026
20.50 The Floor. VIP Challenge (1) – teleturniej Polska 2026
21.30 Robin Hood: Początek
★★★ – film przygod. USA 2018
Reż. Otto Bathurst, wyk. Taron Egerton, Jamie Foxx, Ben Mendelsohn
Po powrocie z wyprawy krzyżowej Robin z Loxley odkrywa, że jego zamek został splądrowany, a ukochana poślubiła innego. Postanawia stanąć w obronie uciśnionych.
23.55 Triumf – dramat
★★★ obyczajowy USA 2021
Reż. Brett Leonard, wyk. RJ Mitte, Johnathon Schaech, Colton Haynes
2.10 Uwaga! – magazyn
2.30 Co za tydzień – magazyn
3.20 Kuchenne rewolucje: Toruń – EPTO

TVN 7

6.45 Szkoła (599, 600) **8.40** Ukryta prawda (1435, 1636, 1637) **11.45** W-11 Wydział Śledczy (827-829) **13.50** Detektywi (220) **14.55** Szpital św. Anny (179) **15.55** Ukryta prawda (1230) **17.00** Sędzia Anna Maria Wesołowska (628, 629) **19.00** Ukryta prawda (14) **20.00** Hotel Paradise (50) **21.00** ★★ 13 minut – film sens. USA/Kan. 2021, reż. Lindsay Gossling, wyk. Trace Adkins **23.15** ★★★ Kac Vegas III – komedia USA 2013, reż. Todd Phillips, wyk. Bradley Cooper **1.25** ★★★ Słodko-ostro – komedia USA 2021, reż. Geeta Malik, wyk. Sophia Ali

TV 4

6.00 Strażnik Teksasu (1, 2) **7.55** Bogaty dom – biedny dom (131) **8.55** Policjantki i policjanci (759-761) **11.55** Na ratunek 112 (952, 953) **12.55** Trudne sprawy (883-885, 1411) **17.00** Łowcy skarbów. Kto da więcej (439)**18.00** Policjantki i policjanci (1495, 1496) **20.00** Uroczysko (309) **20.35** Sprawiedliwi – wydział kryminalny (1088) **21.35** Sprawiedliwi. Trójmiasto (205) **22.40** Opowiem ci o zbrodni (4): Joanna Opiat-Bojarska – Linia obrony **23.05** ★★★★ Hostiles – western USA 2017, reż. Scott Cooper, wyk. Christian Bale, Rosamund Pike, Wes Studi

TVP Kultura

10.15 ★★★★ Będzie lepiej – komedia Polska 1936 **12.05** Fanny Ardant. Filmy mojego życia – film dok. Fr. 2021 **13.10** Pan wzywał, Milordzie? (1) **14.15** ★★★★★ Dekalog (1) – dramat Polska/Niemcy 1989 **15.25** ★★★ Kocie ślady – film krym. Polska 1971 **17.00** Rodzina Kanderów (9) **18.15** Dobry tytuł (62) **18.55** Rawhide (102) **20.00** ★★★★ Uczta Babette – dramat Dania 1987 **21.55** ★★★★ Pan od muzyki – dramat Francja/Szwajc./Niemcy 2004 **23.40** ★★★★ Jutro idziemy do kina – dramat Polska 2007

TV Trwam

11.30 Warto być ojcem **11.45** Muzyczne chwile **12.20** Polskie ślady na Łotwie **13.05** Miłosierdzie Boże w duszy mojej **13.30** Msza święta z Jasnej Góry **14.30** Wykłady z kongresu „Katolicy a cielesność” **15.00** Boże, gdzie Ty jesteś? **16.10** Sanktuaria polskie **16.30** Porady medyczne bonifratrów **17.00** Świadkowie **17.30** Moja parafia **18.15** Rozmowy niedokończone **19.30** Poznajemy Polskę **19.45** Modlitwa z tel. udziałem dzieci **20.20** Różaniec **21.00** Apel Jasnogórski **21.40** Polski punkt widzenia

TVP Sport

8.25 Piłka nożna: Wisła Płock – Legia W-wa **10.30** Piłka nożna: SC União Torreense – SL Benfica **12.35** Koszykówka: NBA: Atlanta Hawks – Detroit Pistons **14.40** Piłka nożna: Zawisza Bydgoszcz – Podhale Nowy Targ **16.45** Magazyn Betclic 2. Ligi **17.30** Magazyn Betclic 1. Ligi **17.55 (L)** Piłka nożna: Podbeskidzie Bielsko-Biała – Bruk-Bet Termalica Nieciecza **20.00** Magazyn Betclic 1. Ligi **21.35** Gol **23.05** Sportowy wieczór **23.30** Boks: Kamil Szeremeta – Shon Ortiz **1.50** Boks: Ryan Garcia – Conor Benn

TV Puls

6.00 Policjanci z Miami (10, 11) **8.00** Kobra – oddział specjalny (2, 3) **10.00** Zaklinaczka duchów (78) **11.00** Kotka (78) **12.00** Mój grzech (15) **13.00** Wspaniałe stulecie (51) **14.00** Rodzinny interes (44) **15.00** Lombard. Życie pod zastaw (658, 659) **17.00** Rodzinny interes (45) **18.00** Lombard. Życie pod zastaw (1068, 1039) **20.00** ★★★★ Terminator II: dzień sądu – film sf USA 1991 **22.55** ★★★ Pole rażenia – film sens. USA 1993 **1.00** ★★★ Komórka – film sens. USA/Niemcy 2004 **3.05** Dzielnica strachu (118)

★★★★★ koniecznie ★★★★ zdecydowanie tak ★★★ możesz ★★ nie musisz ★ zdecydowanie nie **(L)** na żywo
DVB T stacje dostępne w naziemnej telewizji cyfrowej

WTOREK 24 Listopada

TVP 1

7.00 Msza św. na Jasnej Górze **7.30** Kościół z bliska (745) **8.00** Serwis Info **8.10** Pogoda Info **8.30** Zaraz wracam (177) **9.05** Ranczo (65): Pakt z czartem **10.05** Komisarz Alex (18): Niebezpieczny pościg **11.00** Ojciec Mateusz (330): Krwawy debiut **12.00** Serwis Info **12.10** Agrobiznes **12.40** Magazyn rolniczy **12.55** Zwierzęta (7): Gryzonie – serial dok. Australia **14.00** Splątane losy (94)

15.00 Serwis Info – magazyn
15.10 Reporterzy – magazyn
15.35 Gra słów. Krzyżówka
16.00 Dziedzictwo (1077)
17.00 Teleexpress
17.25 Jaka to melodia?
18.05 Klan (4782) – telenowela Polska 2026
18.40 Akacjowa 38 (1005)
Felipe i Celia martwią się złym samopoczuciem Lucii. Alicia mówi, że nic nie wie. Rosina i Leonor chcą znaleźć dla Susany zajęcie, by nie nudziła się po pracy. Krawcowa wykazuje talent do rysunku.
19.30 19.30
19.55 Pytanie dnia
20.30 Słoneczna. Poza ciszą (4) – serial obyczajowy Polska 2026
21.05 Wielki test: Wielki test o bioróżnorodności – quiz
22.35 Red – komedia sensacyjna
★★★★ USA 2010
Reż. Robert Schwentke, wyk. Bruce Willis, Mary-Louise Parker, Morgan Freeman
0.35 Rekiny wojny – film krym.
★★★★ USA/Kambodża/Rum. 2016
2.35 Pajęczarki – komedia
★★★ kryminalna Polska 1993

TVP 2

5.30 M jak miłość (1887) **6.25** Słowo przez pokolenia **6.55** Barwy szczęścia (3446) **7.30** Pytanie na śniadanie – program informacyjno-publicystyczny **11.45** Rosół polski (48) – magazyn kulinarny **12.25** Koło fortuny – teleturniej **13.15** Panna młoda (256) – serial obycz. Turcja 2024 **14.05** Va banque – teleturniej **14.35** Na sygnale (958): Algorytm empatii – serial obyczajowy Polska 2026

15.00 Koło fortuny – extra
15.05 La Promesa – pałac tajemnic (526)
16.00 Koło fortuny – teleturniej
16.35 Familiada – teleturniej
17.20 Panna młoda (257)
18.15 Va banque – teleturniej
18.50 Jeden z dziesięciu
19.25 Barwy szczęścia (3446)
19.55 Domowe patenty (21)
20.05 Barwy szczęścia (3447) – serial Polska 2026
20.40 Kulisy „M jak miłość”
20.50 M jak miłość (1960) – serial Polska 2026
21.50 SOR (6)
22.30 Na sygnale (960)
23.05 Każdy ma swoje lato
★★★ – komediodr. Polska 2020
Reż. Tomasz Jurkiewicz, wyk. Nicolas Przygoda, Anita Poddębniak, Maciej Grzybowski
Agata przyjeżdża do Trzebini, by gotować dla uczestników ruchu Oaza. Zakochuje się w niej 17-letni Mirek, syn organistki. Cierpiący na demencję dziadek widzi w Agacie swoją kochankę z młodości.
0.40 Wieloryb – dramat
★★★★ obyczajowy USA 2022

Polsat

6.00 Nowy dzień – program informacyjno-publicystyczny **8.20** Trudne sprawy (1142): Pączek Julia **9.20** Dlaczego ja? (917, 838, 839): Ojciec próbuje zabić zaprzyjaźnionego sąsiada / 16-latka traci przytomność na imprezie szkolnej / Adwokat pada ofiarą napadu we własnej kancelarii **12.20** Gliniarze Śląsk (59) **13.25** Gliniarze (1062, 1063): Ona tańczy dla mnie! / Lokalne układziki

15.30 Wydarzenia
15.50 Pogoda
15.55 Gliniarze (1275) – serial fabul.-dokum. Polska 2026
16.55 Gliniarze Śląsk (60) – serial krym. Polska 2026
18.00 Pierwsza miłość (4293) – serial Polska 2026
18.50 Wydarzenia
19.15 Gość „Wydarzeń”
19.55 Milionerzy – teleturniej
20.35 Bez skrupułów Toma
★★★ **Clancy'ego** – film sensac. Niemcy/USA 2021
Reż. Stefano Sollima, wyk. Michael B. Jordan, Jamie Bell, Jodie Turner-Smith
Szukając sprawiedliwości za zabójstwo ciężarnej żony, żołnierz US Navy SEAL odkrywa potężny spisek, który grozi pogrążeniem Stanów Zjednoczonych i Rosji w wojnie.
22.55 Zawodowcy
★★★ – thriller USA 2008
Reż. Jon Avnet, wyk. Robert De Niro, Al Pacino, 50 Cent
1.05 Siła rażenia – film sensac.
★★ USA/W. Bryt./Rum. 2006
3.15 Nasz nowy dom (340)
4.20 Kabaretowa Ekstraklasa

TVN

5.20 Jak to jest zrobione? (11) **5.40** Uwaga! (8136) **5.55** Ukryta prawda (1543) **6.50** Kuchenne rewolucje: Łódź – „Antonio” **7.45** Dzień Dobry TVN – program informacyjno-publicystyczny **11.20** Doradca smaku (16) **11.30** Kuchenne rewolucje: Czeladź – Dobre Jadło / Łomża, Restauracja „Stary Młyn” **13.40** Ukryta prawda (1716, 1717) – serial fabularno-dokumentalny Polska 2025

15.45 Młode gliny (86) – serial krym. Polska 2026
16.50 Szpital św. Anny (94) – serial obycz. Polska 2026
17.55 Detektywi (159): Przerwane marzenia – serial fabularno-dokumentalny Polska 2025
Anna i Jakub na prośbę klientki włączają się w poszukiwania zabójcy jej nastoletniej córki. Detektywi sprawdzają studenta ASP, u którego licealistka brała ostatnio lekcje rysunku.
19.00 Fakty
19.55 Uwaga! – magazyn
20.15 Na Wspólnej (4317) – serial Polska 2026
20.50 The Floor. VIP Challenge (2) – teleturniej, prowadzenie Mikołaj Roznerski
21.30 Kuba Wojewódzki (13)
22.45 Skyfall – film sensacyjny
★★★★ USA/Wielka Brytania/Turcja/Chiny 2012
Reż. Sam Mendes, wyk. Daniel Craig, Judi Dench, Javier Bardem
1.45 Superwizjer
2.20 Uwaga! (8137) – magazyn
2.40 Młode gliny (61, 62)
4.45 Jak to jest zrobione?

TVN 7

6.45 Szkoła (602, 603) **8.40** Ukryta prawda (1436, 1638, 1639) **11.45** W-11 Wydział Śledczy (830-832) **13.50** Detektywi (221) **14.55** Szpital św. Anny (180) **15.55** Ukryta prawda (1231) **17.00** Sędzia Anna Maria Wesołowska (630, 631) **19.00** Ukryta prawda (1479) **20.00** ★★★ Morderstwo w Białym Domu – film sens. USA 1997, reż. Dwight H. Little, wyk. Wesley Snipes **22.20** ★★★ Annabelle – horror USA 2014, reż. John R. Leonetti, Erik Thomson, wyk. Annabelle Wallis **0.15** ★★★ Posejdon – film kat. USA 2006, reż. Wolfgang Petersen, wyk. Josh Lucas

TV 4

5.30 Telezakupy TV Okazje **6.00** Strażnik Teksasu (3, 4) **7.55** Bogaty dom – biedny dom (132) **8.55** Policjantki i policjanci (762-764) **11.55** Na ratunek 112 (954, 955) **12.55** Trudne sprawy (886-888) **16.00** Łowcy skarbów. Kto da więcej (440, 491) **18.00** Policjantki i policjanci (1496, 1497) **20.00** Uroczysko (310) **20.35** Sprawiedliwi – wydział kryminalny (1089) **21.35** Sprawiedliwi. Trójmiasto (206) **22.40** Opowiem ci o zbrodni (5): Igor Brejdygant – Może **23.05** ★★★ Wyspa strachu – thriller USA 2009, reż. David Twohy, wyk. Steve Zahn, Milla Jovovich

TVP Kultura

10.15 ★★★★ Stromboli, ziemia Boga – film psych. Wł./USA 1950 **12.10** Wszystkie role Stanisława Barei **13.10** Benefis Romana Polańskiego **14.05** Pan wzywał, Milordzie? (2) **15.10** ★★★ Zemsta – kom. Polska 2002 **17.05** Rodzina Kanderów (10) **18.15** W poszukiwaniu dobrego filmu (59) **18.55** Rawhide (103) **20.00** Teatr TV: Głód – Polska 1980 **21.30** ★★★★ Jeźdźcy sprawiedliwości – film sensac. Dania/Szwecja/Finlandia 2020 **23.35** ★★★★ Uczta Babette – dramat obycz. Dania 1987

TV Trwam

12.20 Głos serca (137) **13.05** Cudowny Krucyfiks Baryczkowski **13.30** Msza święta z Jasnej Góry **14.20** Muzyczne chwile **14.30** Post Scriptum **14.55** Kapłani zesłanych **15.50** Ma się rozumieć **16.00** Informacje **16.10** Jestem mamą **16.25** Przyroda w obiektywie **16.40** Zdrowie z Bożej apteki **17.00** Wierzę w Boga **17.30** Burza w okręgu krakowskim **18.15** Rozmowy niedokończone **19.30** Każdy maluch to potrafi **19.45** Modlitwa z tel. udziałem dzieci **20.20** Różaniec **20.50** Myśląc Ojczyzna

TVP Sport

9.35 Magazyn Betclic 1. Ligi **11.05** Piłka nożna: Wisła Płock – Legia Warszawa **13.10** Gol **14.40** Magazyn skrótów Ligi Mistrzów UEFA **16.30** Piłka kobiet **17.30** Studio **17.55 (L)** Hokej na lodzie: GKS Tychy – JKH GKS Jastrzębie **20.55 (L)** Piłka nożna: Wolverhampton Wanderers – Derby County; Wolverhampton Wanderers – Derby County **23.00** Sportowy wieczór **23.35** Oktagon MMA: Gala 98 w Trzyńcu **1.45** Boks: Jose Valenzuela – Diego Torres **2.45** Boks: Brandon Adams – Caoimhin Agyarko

TV Puls

6.00 Policjanci z Miami (11, 12) **8.00** Kobra – oddział specjalny (3, 4) **10.00** Zaklinaczka duchów (79) **11.00** Kotka (79) **12.00** Mój grzech (16) **13.00** Wspaniałe stulecie (52) **14.00** Rodzinny interes (45) **15.00** Lombard. Życie pod zastaw (666, 667) **17.00** Rodzinny interes (46) **18.00** Lombard. Życie pod zastaw (1039, 1040) **20.00** ★★★ Sposób na świętego – komedia sens. USA/Kan./W. Bryt. 2020 **22.05** ★★★ Przynęta – komedia krym. Kan./USA 2000 **0.40** ★★★ Pasażer 57 – film sens. USA 1992

★★★★★ koniecznie ★★★★ zdecydowanie tak ★★★ możesz ★★ nie musisz ★ zdecydowanie nie **(L)** na żywo
DVB T stacje dostępne w naziemnej telewizji cyfrowej

REG

eprasa.pl b3014827ab

ŚRODA 25 Listopada

TVP 1

7.00 Msza św. na Jasnej Górze **7.30** Rodzina (nie od) święta (61) **8.00** Serwis Info **8.10** Pogoda Info **8.25** Zaraz wracam (178) **9.05** Ranczo (66): Szlifierze diamentów **10.00** Komisarz Alex (19): Ślady krwi **11.00** Ojciec Mateusz (331): Rosiczka **12.00** Serwis Info **12.10** Agrobiznes, Agropogoda **12.40** Magazyn rolniczy **12.55** Zwierzęta (8): Skorupiaki **14.00** Splątane losy (95)

15.00 Serwis Info – magazyn
15.10 Reporterzy – magazyn
15.35 Gra słów. Krzyżówka
16.00 Dziedzictwo (1078)
Turgut wprowadza policję w błąd. Podczas gdy prokuratorzy myślą, że przestępca zbiegł za granicę, ten nadal jest w Stambule. Sinan dowiaduje się, że siostra Turguta miała zawał.
17.00 Teleexpress
17.25 Jaka to melodia?
18.05 Klan (4783)
18.40 Akacjowa 38 (1006)
– serial obycz. Hiszp. 2018
19.30 19.30
19.55 Pytanie dnia
20.30 Słoneczna. Poza ciszą (5)
– serial obycz. Polska 2026
20.55 (L) Piłka nożna: Liga Mistrzów UEFA: 5. kolejka fazy ligowej: Paris Saint-Germain – AS Roma
23.05 Zapis emocji. 20 lat TVP Sport – reportaż
0.35 Skazany na bluesa
★★★★ – film biograf. Polska 2005
2.20 Wszystkie drogi prowadzą do Rzymu ★★★ – komedia rom. Włochy/Hiszpania/USA/W. Bryt./Szwecja 2015

TVP 2

5.30 M jak miłość (1888) **6.20** Pożyteczni.pl (389) **6.50** Barwy szczęścia (3447) **7.30** Pytanie na śniadanie – program informacyjno-publicystyczny **11.45** Gwiazdorska kuchnia Ani (57) **12.25** Koło fortuny – teleturniej **13.15** Panna młoda (257) – serial obyczajowy Turcja 2024 **14.05** Va banque – teleturniej **14.35** Na sygnale (959): Pióra i kości – serial obyczajowy Polska 2026

15.05 La Promesa – pałac tajemnic (527)
15.50 Domowe patenty (21)
16.00 Koło fortuny – teleturniej
16.35 Familiada – teleturniej
17.20 Panna młoda (258)
18.15 Va banque – teleturniej
18.50 Jeden z dziesięciu
19.25 Barwy szczęścia (3447-odc. powtórkowy**, 3448)**
– serial Polska 2026
20.40 Przepis dnia – magazyn
20.50 Na dobre i na złe (1006)
– serial obycz. Polska 2026
21.50 Na sygnale (961)
– serial obycz. Polska 2026
22.20 Magazyn Ekspresu Reporterów – magazyn
23.20 Książę z innej bajki
★★★ – komedia romantyczna USA/Kanada 2023
Reż. Rich Newey, wyk. Emily Haine, Cecilia Deacon, Wern Lee
Eliza i Sofia ruszają do nadmorskiego kurortu, gdzie zaczną życie na nowo. Chcą tam poznać dobrze sytuowanych mężczyzn i bogato wyjść za mąż.
0.55 Peaky Blinders (23)
2.05 Fantastyczny Matt Parey – film dok. Polska 2023

Polsat

5.25 Telezakupy TV Okazje **6.00** Nowy dzień – program informacyjno-publicystyczny **8.20** Trudne sprawy (1143): Dom nad brzegiem morza **9.20** Dlaczego ja? (840-842): Córka znika bez śladu po wypadku / Płacz dziecka na złomowisku / Mąż podejrzewa żonę o zdradę **12.20** Gliniarze Śląsk (60) **13.25** Gliniarze (1064, 1065): Ojcowska miłość / Pozory – serial fab.-dok. Polska 2024

15.30 Wydarzenia
15.50 Pogoda
15.55 Gliniarze (1276) – serial fabularno-dokumentalny Polska 2026
16.55 Gliniarze Śląsk (61)
– serial krym. Polska 2026
18.00 Pierwsza miłość (4294)
– serial Polska 2026
18.50 Wydarzenia
19.15 Gość „Wydarzeń”
19.55 Milionerzy – teleturniej
20.30 Kabaret K2. Jedziemy po bandzie (27) – program rozrywkowy Polska 2026
22.00 Prawdziwe kłamstwa
★★★★ – komedia sens. USA 1994
Reż. James Cameron, wyk. Arnold Schwarzenegger, Jamie Lee Curtis, Tom Arnold, Tia Carrere
Tajny agent, Harry Tasker, odkrywszy romans żony, usiłuje ją odzyskać. Podstępem sprowadza Helen do hotelu. Spotkanie zostaje przerwane przez terrorystów, którzy porywają oboje małżonków.
1.05 Jak ukradłem 100 milionów ★★ – komedia Polska 2024
3.15 Nasz nowy dom (341)

TVN

5.15 Zamieszkać na plaży (4) **5.40** Uwaga! (8137) **5.55** Ukryta prawda (1544) **6.50** Kuchenne rewolucje: Kraków – „Via Piada” **7.45** Dzień Dobry TVN – program informacyjno-publicystyczny **11.20** Doradca smaku (12) **11.30** Kuchenne rewolucje: Wrocław – American Dream / Łódź, „Pizza i kebab u Pancia” **13.40** Ukryta prawda (1718, 1719) – serial fabularno-dokumentalny Polska 2025

15.45 Młode gliny (87)
– serial krym. Polska 2026
16.50 Szpital św. Anny (95)
– serial obycz. Polska 2026
17.55 Detektywi (160)
19.00 Fakty
19.30 Top Model – przed półfinałem – relacja
19.55 Uwaga! – magazyn
20.15 Na Wspólnej (4318)
– serial Polska 2026
20.50 Top Model – reality show
22.25 Infiltracja – thriller
★★★★ USA/Hongkong 2006
Reż. Martin Scorsese, wyk. Leonardo DiCaprio, Matt Damon, Jack Nicholson
Agent Costigan musi wejść w mafijne struktury, którymi dowodzi Frank Costello. W czasie gdy stara się on pozyskać zaufanie bossa, do policji podstępem dostaje się przestępca, Sullivan.
1.40 Pieniądze to nie wszystko
★★★ – komedia Polska 2001
Reż. Juliusz Machulski, wyk. Marek Kondrat, Stanisława Celińska
3.55 Uwaga! – magazyn
4.15 Nowa Szelągowska
4.50 Jak to jest zrobione?

TVN 7

6.45 Szkoła (605, 606) **8.40** Ukryta prawda (1437, 1640, 1641) **11.45** W-11 Wydział Śledczy (833-835) **13.50** Detektywi (363) **14.55** Szpital św. Anny (181) **15.55** Ukryta prawda (1232) **17.00** Sędzia Anna Maria Wesołowska (632, 633) **19.00** Ukryta prawda (1480) **20.00** ★★★ Miasto złodziei – dramat USA 2010, reż. Ben Affleck, wyk. Ben Affleck, Rebecca Hall **22.40** ★★★ Jack Reacher – film sens. USA 2012, reż. Christopher McQuarrie, wyk. Tom Cruise, Rosamund Pike **1.15** ★★★ Matka – horror USA 2017, reż. Darren Aronofsky, wyk. Jennifer Lawrence, Ed Harris

TV 4

5.30 Telezakupy TV Okazje **6.00** Strażnik Teksasu (5, 6) **7.55** Bogaty dom – biedny dom (133) **8.55** Policjantki i policjanci (765-767) **11.55** Na ratunek 112 (956, 957) **12.55** Trudne sprawy (889-891) **16.00** Łowcy skarbów. Kto da więcej (441, 292) **18.00** Policjantki i policjanci (1497, 1498) **20.00** Uroczysko (311) **20.35** Sprawiedliwi – wydział kryminalny (1090) **21.35** Sprawiedliwi. Trójmiasto (207) **22.40** Opowiem ci o zbrodni (6): Wojciech Chmielarz – Łowca **23.05** ★★★ Godzilla – film sensac. USA/Jap. 1998, reż. Roland Emmerich, wyk. Matthew Broderick

TVP Kultura

9.00 Rodzina Kanderów (10) **10.15** ★★★ Zemsta – komedia Polska 2002 **12.10** Ella Fitzgerald: Tylko jedna z tych rzeczy **14.10** Czterdziestolatek (13) **15.15** ★★★★ Kamień na kamieniu – dramat Polska 1995 **17.05** Rodzina Kanderów (11) **18.15** Tuż obok. O rzeźbie w przestrzeni publicznej (2) **18.30** Informacje kulturalne **18.55** Rawhide (104) **20.00** ★★★ Jak pies z kotem – komediodr. Polska 2018 **21.50** Wstępy do spektakli tanecznych **21.55** Chicos Mambo: CAR/MEN **23.35** YYAA. Wojciech Bruszewski

TV Trwam

11.10 Mateczniki polskości **11.25** Jestem mamą **11.40** Myśląc historia **11.50** Odnaleźć siebie **12.20** Głos serca (138) **13.05** Wybierz więc życie **13.30** Msza święta z Jasnej Góry **14.20** Muzyczne chwile **14.30** Skorpion w stalowej trumnie. Władysław Drelicharz **15.00** Ze Swojczan do wolności **15.50** Ma się rozumieć **16.10** Na zdrowie **16.30** Rozmowy o edukacji **17.00** Po stronie prawdy **18.15** Rozmowy niedokończone **19.20** Odnaleźć siebie **19.30** Bóg z nami **20.20** Różaniec **20.50** Myśląc Ojczyzna

TVP Sport

8.15 Gol **9.45** Koszykówka: Elimin. MŚ (m): Izrael – Polska **11.55 (L)** Piłka nożna: STS Puchar Polski: Polonia Środa Wielkopolska – Sokół Kleczew **14.10** Pełnosprawni **14.40** Hokej na lodzie: GKS Tychy – JKH GKS Jastrzębie **16.45** Biatlon: PŚ: Podsumowanie sezonu **19.00** Quiz TVP Sport **20.05** Studio **21.05** Magda Balsam **21.50** Mateusz Ponitka **22.40** Studio im. Włodzimierza Szaranowicza **22.55** Studio **23.20** Magazyn skrótów LM UEFA: 5. kolejka fazy ligowej **1.10** Boks: Chris Billam-Smith – Cheavon Clarke

TV Puls

8.00 Kobra – oddział specjalny (4, 5) **10.00** Zaklinaczka duchów (80) **11.00** Kotka (80) **12.00** Mój grzech (17) **13.00** Wspaniałe stulecie (53) **14.00** Rodzinny interes (46) **15.00** Lombard. Życie pod zastaw (1040, 1041) **17.00** Rodzinny interes (47) **18.00** Lombard. Życie pod zastaw (1040, 1041) **20.00** ★★★ Bodyguard zawodowiec – film akcji USA/Hol./Bułg./Hongk./Kanada/W. Bryt./Fr. 2017 **22.20** ★★★★ Dorwać gringo – dramat USA/Meksyk 2012 **0.20** ★★★ Zabójcza przesyłka – film akcji W. Bryt. 2019

★★★★★ koniecznie ★★★★ zdecydowanie tak ★★★ możesz ★★ nie musisz ★ zdecydowanie nie **(L)** na żywo

DVB T stacje dostępne w naziemnej telewizji cyfrowej

CZWARTEK 26 Listopada

TVP 1

7.00 Msza święta na Jasnej Górze **7.30** Dobre historie (202) **8.00** Serwis Info **8.10** Pogoda Info **8.30** Zaraz wracam (179) **9.05** Ranczo (67): Kozi róg **10.05** Komisarz Alex (20): Uprowadzenie **11.00** Ojciec Mateusz (332): Na psa urok **12.00** Serwis Info **12.10** Agrobiznes, Agropogoda **12.40** To się opłaca (243) **12.55** Zwierzęta (9): Wodne ptaki **14.00** Splątane losy (96)

15.00 Serwis Info – magazyn
15.10 Reporterzy – magazyn
15.35 Gra słów. Krzyżówka
16.00 Dziedzictwo (1079)
– serial obycz. Turcja 2020
17.00 Teleexpress
17.25 Jaka to melodia?
18.05 Klan (4784)
– telenowela Polska 2026
18.40 Akacjowa 38 (1007)
– serial obycz. Hiszp. 2018
19.30 19.30
19.55 Pytanie dnia
20.30 Ojciec Mateusz (462)
– serial krym. Polska 2026
21.25 Sprawa dla reportera
22.30 Klangor (3)
Emil trafia do szpitala. Policja próbuje odnaleźć zabójcę Ariela, chłopaka Gabi. Żona naciska Rafała, aby zgłosił zaginięcie córki. Podczas przesłuchania Emil mówi, że nie ma nic wspólnego z zaginięciem dziwczyny.
23.25 Gra z Cieniem (25)
– serial krym. Polska 2026
0.20 Red – komedia sensacyjna ★★★★ USA 2010
2.20 Magazyn Ekspresu Reporterów
3.20 Sprawa dla reportera

TVP 2

5.30 M jak miłość (1889) **6.20** Operacja zdrowie (93) **6.50** Barwy szczęścia (3448) **7.30** Pytanie na śniadanie – program inform.-public. **11.45** Jedzenie ma znaczenie, nauka na talerzu (37) **12.25** Koło fortuny – teleturniej **13.15** Panna młoda (258) – serial obyczajowy Turcja 2024 **14.05** Va banque – teleturniej **14.35** Na sygnale (960): Jutro zaczyna się dziś – serial obyczajowy Polska 2026

15.05 La Promesa – pałac tajemnic (528)
Po tym, jak markiza udaremniła ślub syna i Jany, dziewczyna chroni się w domu Ramony. Martina przeprasza Matilde za złość i prosi, żeby nie wyjeżdżała z La Promesy. Margarita i Ignacio planują przyjęcie weselne.
16.00 Koło fortuny – teleturniej
16.35 Familiada – teleturniej
17.20 Panna młoda (259)
– serial obycz. Turcja 2024
18.15 Va banque – teleturniej
18.50 Jeden z dziesięciu
– teleturniej
19.25 Barwy szczęścia (3448)
19.55 Domowe patenty (21)
20.05 Barwy szczęścia (3449)
– serial Polska 2026
20.40 Postaw na milion
21.40 Super Gary. Gotuj z Bosacką! (16)
22.20 SOR (6) – serial lekarski Polska 2026
23.00 Rodzinka.pl (328)
23.35 Europa da się lubić – nowe pokolenie (11)
0.35 Peaky Blinders (24)
1.45 Każdy ma swoje lato
★★★ – komediodr. Polska 2020

Polsat

5.25 Telezakupy TV Okazje **6.00** Nowy dzień – program informacyjno-publicystyczny **8.20** Trudne sprawy (1144): Włoski narzeczony **9.20** Dlaczego ja? (843-845): Młoda fryzjerka wprowadza się do domu jak z horroru / Fotografka ślubna przezywa koszmar po zleceniu / W złym miejscu w złym czasie **12.20** Gliniarze Śląsk (61) **13.25** Gliniarze (1066, 1067): Szemrane interesy / Oczko w głowie

15.30 Wydarzenia
15.50 Pogoda
15.55 Gliniarze (1277) – serial fabul.-dokum. Polska 2026
16.55 Gliniarze Śląsk (62)
Śledczy badają egzekucję na menedżerce klubu nocnego, którą była działająca pod przykrywką agentka ABN. Model i Wiktoria przygotowują się do terapii w Szwajcarii.
18.00 Pierwsza miłość (4295)
– serial Polska 2026
18.50 Wydarzenia
19.15 Gość „Wydarzeń”
19.55 Milionerzy – teleturniej, prowadz. Hubert Urbański
20.30 Nasz nowy dom (385)
21.50 Kod da Vinci – thriller
★★★ USA/Malta/Francja/Wielka Brytania 2006
Reż. Ron Howard, wyk. Tom Hanks, Audrey Tautou, Ian McKellen
1.00 Jeszcze dłuższe zaręczyny
★★★ – komedia romantyczna USA/Japonia 2012
Reż. Nicholas Stoller, wyk. Emily Blunt, Jason Segel, Chris Pratt
3.30 Kabaretowa Ekstraklasa
4.40 Disco gramy!

TVN

5.15 Zamieszkać na plaży (5) **5.40** Uwaga! (8138) **5.55** Ukryta prawda (1545) **6.50** Kuchenne rewolucje: Włocławek – Karczma Kujawska **7.45** Dzień Dobry TVN – program informacyjno-publicystycz. **11.20** Doradca smaku (10) **11.30** Kuchenne rewolucje: Opole – Caverna Cafe / Czarna Dąbrówka, „Cooking and events” **13.40** Ukryta prawda (1720, 1721) – serial fabul.-dok. Polska 2025

15.45 Młode gliny (88)
Policjanci znajdują w jeziorze ciało Franka. Borys ustala, że został zepchnięty z pomostu. Przyjaciele mówią, że winna jest dziewczyna prowadząca z ojcem wypożyczalnię sprzętu wodnego, z którą Franek się przespał i potem zerwał.
16.50 Szpital św. Anny (96)
– serial obycz. Polska 2026
17.55 Detektywi (161)
19.00 Fakty
19.55 Uwaga! – magazyn
20.15 Na Wspólnej (4319)
– serial Polska 2026
20.50 Kuchenne rewolucje: Żerczyce – Kukuryykuu
22.00 Osiemdziesiątki dla Brady'ego
★★★ – komediodr. USA 2023
Reż. Kyle Marvin, wyk. Lily Tomlin, Jane Fonda, Rita Moreno
23.55 Zbliżenie. Mówię Wam podcast (7)
0.45 Beetlejuice Beetlejuice
★★★ – komedia USA/Fr. 2024
3.05 Uwaga! (8139) – magazyn
3.25 Młode gliny (63)
4.25 Down the road (6)
– serial dok. Polska 2026

TVN 7

6.45 Szkoła (608, 609) **8.40** Ukryta prawda (1438, 1642, 1643) **11.45** W-11 Wydział Śledczy (836-838) **13.50** Detektywi (366) **14.55** Szpital św. Anny (182) **15.55** Ukryta prawda (1233) **17.00** Sędzia Anna Maria Wesołowska (634, 1) **19.00** Ukryta prawda (1481) **20.00** ★★★ Dziewczyna moich koszmarów – kom. rom. USA/Meksyk 2007, reż. Bobby Farrelly, Peter Farrelly, wyk. Ben Stiller **22.30** ★★★ Szczęśliwe święta – komediodr. USA 2014, reż. Joe Swanberg, wyk. Anna Kendrick **0.10** ★★★★ Zabójcza broń – kom. sens. USA 1987, reż. Richard Donner

TV 4

6.00 Strażnik Teksasu (7, 8) **7.55** Bogaty dom – biedny dom (134) **8.55** Policjantki i policjanci (768-770) **11.55** Na ratunek 112 (958, 959) **12.55** Trudne sprawy (892-894) **16.00** Łowcy skarbów. Kto da więcej (442, 493) **18.00** Policjantki i policjanci (1498, 1499) **20.00** Uroczysko (312) **20.35** Sprawiedliwi – wydział kryminalny (1091) **21.35** Sprawiedliwi. Trójmiasto (208) **22.40** Opowiem ci o zbrodni (7): Marta Guzowska – Game over **23.05** ★★★ Wyścig z czasem – thriller USA 2003, reż. Carl Franklin, wyk. Denzel Washingtons **1.20** Love Island. Wyspa miłości (8)

TVP Kultura

10.15 ★★★★ Kamień na kamieniu – dram. Polska 1995 **12.05** Reżyserzy (4) **13.30** Czterdziestolatek (14) **14.30** ★★★ Poznań '56 – dram. Polska 1996 **16.35** Rodzina Kanderów (12) **17.40** Którędy po sztukę (219) **17.45** Tuż obok. O rzeźbie w przestrzeni publicznej (5) **18.00** Kulturalni (46) **18.55** Rawhide (105) **20.05** ★★★★ Tramwaj zwany pożądaniem – dramat obycz. USA 1951, reż. Elia Kazan, wyk. Vivien Leigh, Marlon Brando **22.20** Hala odlotów (210) **23.20** ★★★ Jak pies z kotem – kom. Polska 2018

TV Trwam

12.20 Wykłady naukowe **12.50** Mateczniki polskości **13.00** Kalina – anim. **13.20** Przegląd katolickiego tygodnika „Niedziela” **13.30** Msza święta z Jasnej Góry **14.20** Muzyczne chwile **14.30** Burza w okręgu krakowskim **15.00** Po stronie prawdy **15.50** Ma się rozumieć **16.10** Z wędką nad wodę w Polskę i świat **16.35** Sól Ziemi **17.15** Muzyczne chwile **17.30** Odpowiedzialni za Kościół **18.15** Rozmowy niedokończone **19.25** Rodzinny Ogród Zoologiczny „Królestwo Stworzenia” **20.00** Informacje **20.20** Różaniec

TVP Sport

8.15 Magazyn skrótów Ligi Mistrzów UEFA: 5. kolejka fazy ligowej **10.00 (L)** Boks: Masamichi Yabuki – Miel Fajardo **14.00** Piłka nożna: Liga Mistrzów UEFA: Paris Saint-Germain – AS Roma **16.05 (L)** Biatlon: PŚ (m) w Kontiolahti: Bieg indywidualny na 20 km **18.00 (L)** Transmisja sportowa **21.00** Biatlon: PŚ (m) w Kontiolahti: Bieg indywidualny na 20 km **22.15** Sportowy wieczór **22.45** Koszykówka: Eliminacje MŚ (m): Litwa – Serbia **0.45** Boks: Masamichi Yabuki – Miel Fajardo **3.10** Boks: Johnny Fisher – Michael Pirotton

TV Puls

6.00 Policjanci z Miami (13, 14) **8.00** Kobra – oddział specjalny (5, 6) **10.00** Zaklinaczka duchów (81) **11.00** Kotka (81) **12.00** Mój grzech (18) **13.00** Wspaniałe stulecie (54) **14.00** Rodzinny interes (47) **15.00** Lombard. Życie pod zastaw (670, 671) **17.00** Rodzinny interes (48) **18.00** Lombard. Życie pod zastaw (1041, 1042) **20.00** ★★★ Niemożliwe – film katastrof. USA/Hiszp./Tajland. 2012 **22.10** ★★ 97 minut do śmierci – thriller W. Bryt./USA/Kan. 2023 **0.00** ★★★★ Porachunki – komedia krym. W. Bryt. 1998

★★★★★ koniecznie ★★★★ zdecydowanie tak ★★★ możesz ★★ nie musisz ★ zdecydowanie nie **(L)** na żywo

DVB T stacje dostępne w naziemnej telewizji cyfrowej

eprasa.pl b3014827ab

Twoje ogłoszenie ukaże się na tym terenie



»Punkty ogłoszeń blisko Ciebie

POWIAT ŁUKOWSKI

Łuków
- Redakcja ul. Kwiatkowskiego 5
- Ubezpieczenia Jakar, Iwona Zaniewicz, ul. Staropijarska 2A
- Serwis komputerowy, os. Unitów Podlaskich 17 (piwnica sklepu Stokrotka)
- Ubezpieczenia Marek Małkiński, al. Tadeusza Kościuszki 29 A
- Punkt Kurierski PAKERSI ul. Browarna 35/1, Łuków

Wojcieszków
- Sklep Wielobranżowy i Kwiaty Iwona Burdach, Pl. Próchniewicza 5

Trzebieszów
- Sklep Agrotop Jerzy Płudowski, Trzebieszów Drugi 45

Serokomla
- Części Samochodowe Sławomir Sobiecki ul. Kleeberga 37

POWIAT RADZYŃSKI

Radzyń:
- Redakcja Plac Wolności 11
- Ubezpieczenia Krzysztof Hryciuk, ul. Dąbrowskiego 15
- Brylancik ul. Ostrowiecka 20
- Ubezpieczenia Pogoda ul. Ostrowiecka 17

Wohyń
- Kwiaciarnia Barbara Podgajna ul. Średnia 28

POWIAT PARCZEWSKI

Parczew
- Ubezpieczenia i Nieruchomości Edward Ochnik, ul. Nowa 8
- PH Ola Anna Abramiuk ul. Kolejowa 1

Milanów
- Lewiatan ul. Szkolna 20

Sosnowica
- Groszek Jarosław Mazurek ul. Wojska Polskiego 87

POWIAT LUBARTOWSKI

Lubartów
- Redakcja ul. Ks. Szulca 1
- Lombrard Karat ul. Lubelska 33

Kamionka
- Sklep Karolina ul. Lubartowska 12

Ostrów Lubelski
- Witex Witold Barszcz ul. Żabia 2

Ostrówek
- Sklep Korona, Ostrówk Kolonia 12

Kock
- Ubezpieczenia Tomasz Przeworski, ul. Piłsudskiego 17 (obok Stokrotki)
- Ubezpieczenia Tomasz Przeworski, ul. Kleeberga 10 (obok Biedronki)

Jeziorzany
- Dom Handlowy Anna Blicharz ul. Rynek 24

Michów
- Komis Bogusława Staniak ul. Rynek I 21

POWIAT ŁĘCZYŃSKI

ŁĘCZNA
- BIURO UBEZPIECZEŃ - ZOFIA OSAK, ul. Targowa 14

Cyców
- Ubezpieczenia Kamila Bednaruk-Sadlak, ul.Chełmska

POWIAT BIALSKI

Biała Podl.
- Punkt Opłat Mariusz Maksymiuk ul. Piłsudskiego 12

Międzyrzec
- Sklep papierniczo-zabawkowy Krzysztof Grzeszczyk ul. Targowa 6 (hala targowa)
- Ubezpieczenia JAKAR Tomasz Zaniewicz ul. Żelazna 4

POWIAT OPOLSKI

Opole Lubelskie
- MiR Ubezpieczenia ul. Lubelska 16/11 (obok PKO S.A.)
- RS Control Stacja Kontroli Pojazdów ul. Willowa 22 (obok mleczarni)

Poniatowa
- MiR Ubezpieczenia ul. 1 Maja 15/1 (obok policji)

POWIAT PUŁAWSKI

Kurów
- Biuro Ubezpieczeń Łukasz Piłat, ul. Głowackiego 1/18 (przy sklepie Dino)

POWIAT BIŁGORAJSKI

Biłgoraj
- "Pikul Media" Przemysław Pakuła, ul. Armii Kraków 84, 23-400 Biłgoraj

HOROSKOP

BARAN
Zmienisz podejście do sprawy, która wymagała większej elastyczności. Dzięki temu pojawi się nowe rozwiązanie. W relacjach warto docenić drobne gesty.

BLIŹNIĘTA
Wykorzystasz swoją wiedzę i doświadczenie, by przekonać innych do ważnej idei. Tydzień sprzyja negocjacjom i spotkaniom. Nie ignoruj odpoczynku.

LEW
Przyciągniesz uwagę osób, które mogą pomóc Ci rozwinąć skrzydła. Twoja kreatywność będzie wyjątkowo silna. W miłości czeka Cię więcej spontaniczności.

WAGA
Ocenisz swoje potrzeby i przestaniesz odkładać ważne decyzje. Tydzień sprzyja zmianom w domu i relacjach. Ktoś okaże Ci szczere wsparcie.

STRZELEC
Zrealizujesz pomysł, który długo czekał na odpowiedni moment. Twoja energia przyciągnie ludzi gotowych do współpracy. W uczuciach więcej szczerości przyniesie spokój.

WODNIK
Odkryjesz inspirację w codziennych wydarzeniach. Nowy pomysł może stać się początkiem ciekawego projektu. Warto zaufać własnej oryginalności.

BYK
Wprowadzisz porządek tam, gdzie ostatnio panował chaos. Twoja praktyczność pomoże osiągnąć zamierzenia. W uczuciach nadejdzie czas większej bliskości.

RAK
Odkryjesz nową stronę relacji, która wydawała się dobrze znana. W pracy unikaj brania na siebie zbyt wielu obowiązków. Zadbaj o własne granice.

PANNA
Zamkniesz etap, który wymagał wiele cierpliwości. Poczujesz ulgę i gotowość na nowe wyzwania. Finanse sprzyjają rozsądnym planom.

SKORPION
Odnajdziesz siłę w doświadczeniach, które wcześniej wydawały się trudne. To czas odzyskiwania pewności siebie i budowania nowych planów.

KOZIOROŻEC
Utrwalisz efekty swojej pracy i poczujesz większą stabilność. Nie zapominaj jednak o odpoczynku. Relacje wymagają czasu i uwagi.

RYBY
Odbudujesz wewnętrzną równowagę i łatwiej podejmiesz decyzje. Bliska osoba przyniesie Ci poczucie bezpieczeństwa. Dobry czas na rozwój duchowy i kreatywność.

POGODA

(temperatura dzień/noc, zachmurzenie, prędkość i kierunek wiatru, ciśnienie)

WT	ŚR	CZW	PT	SOB	NIEDZ	PN
10 / 6	9 / 5	8 / 2	8 / 2	8 / 3	6 / 2	6 / 1
15 km/h	13 km/h	13 km/h	11 km/h	18 km/h	18 km/h	7 km/h
1011 hPa	1020 hPa	1015 hPa	1008 hPa	1012 hPa	1024 hPa	1015 hPa

WTOREK 17 LISTOPADA — wschód godz. 06:50, zachód godz. 15:41

PONIEDZIAŁEK 23 LISTOPADA — wschód godz. 7:00, zachód godz. 15:32

REG

» JAK NADAĆ OGŁOSZENIE

1 Na kuponie
Kupon należy dostarczyć do redakcji lub punktu przyjmowania ogłoszeń.

2 W punkcie nadawania ogłoszeń
Koszt jednorazowej publikacji ogłoszenia wynosi **10 zł,** w przypadku usług **15 zł.**

3 SMS
Wyślij sms na numer 79567
w treści wpisz: WL. oraz treść ogłoszenia.
Koszt smsa to 11,07 zł (z Vat)
Przykład: wl.sprzedam audi A4, 96 r., benzyna, gaz
UWAGA: używanie polskich znaków np, ą, ż, ó powoduje skrócenie liczby znaków w smsie (zależne od operatora sieci)

KUPON NA OGŁOSZENIA BEZPŁATNE

(ważny do 30 . 11. 2026 r.)

Dotyczy sprzedaży jednej rzeczy do 1000 zł lub oddania za darmo

kategoria: ..... treść: .....

.....

.....

Cena ..... miejscowość ..... tel.: .....

Warunkiem publikacji ogłoszenia jest czytelne wypełnienie wszystkich rubryk

eprasa.pl b3014827ab

NIERUCHOMOŚCI

SPRZEDAM DZIAŁKĘ, POLE, GOSPODARSTWO

SPRZEDAM działkę Budowlaną 22 ary Andrzejówka Tel. 535009331

DZIAŁKI budowlane w Szczekarkowie, gm. Lubartów. Tel. 789 244 885

POSESJA szer.50m ,1,2h, okolica cicha spokojna . Na posesji drewniany dom do zamieszkania oraz budynki gospodarcze. Kownatki 58 Tel. 509 194 366

SPRZEDAM działkę pod budowę 24 ary, blisko drogi, uzbrojona Cichostów 45 Tel. 692 171 673

SPRZEDAM działkę pod budowę 24 ary, blisko drogi, uzbrojona Cichostów 45 Tel. 692 171 673

SPRZEDAM DZIAŁKĘ BUDOWLANĄ 14 ARY, BIŁGORAJ Tel. 607 220 782

SPRZEDAM działkę rolno-budowlana o pow 30ar blisko rzeka i las-okolice Kocka-wiecej informacji pod nr tel Tel. 667799205

SPRZEDAM działkę rolną częściowo pod zabudowę o pow. 2,20 ha w Żabikowie Tel. 601 226 081

SPRZEDAM DOM

SPRZEDAM Dom + 2 hektary ziemi + Chłaniów kolonia 39 Tel. 502351370

PARTEROWY, gotowy do zamieszkania Biłgoraj osiedle Bagienna Tel. 535835808

SPRZEDAM dom drewniany o pow. ok. 90 m2 w stanie dobrym do niewielkiego remontu na działce 24 ary. Cichostów Kolonia 45. Cena do uzgodnienia-Tel. 692 171 673

DOMY w zabudowie szeregowej Dąbrowica k. Biłgoraja. Tel. 451 688 060, 661 522 882

SPRZEDAM MIESZKANIE

SPRZEDAM 2-pokojowe mieszkanie w Biłgoraju, z balkonem, 45 m2, 1 piętro Tel. 576305566

MAM DO WYNAJĘCIA, WYDZIERŻAWIENIA

WYNAJMĘ mieszkanie o pow.75m2 w domu jednorodzinnym w Biłgoraju, Aleja 400 - lecia z wyposażeniem, osobne wejście, 2 pokoje + duży aneks kuchenny, wc oddzielne tel. 609 721 000 dostępne od 1.12.2026Tel. 664773016

WYNAJMĘ mieszkania: 3 pokojowe, dwupokojowe, kawalerkę. W Biłgoraju przy ul. Narutowicz 58Tel. 576550526

DO WYDZIERŻAWIENIA ROZPOCZĘTA BUDOWA FARMY FOTOWOLTAICZNEJTel. 600888510

MOTORYZACJA

PRZYCZEPKI

PRZYCZEPA kempingowa Adria, 4m. 6000zł. Tel. 789 244 885

AUDI

AUDI A5 CENA 1000ZŁ; BIAŁA PODLASKATel. 602571846

SPRZEDAM AUDI A6 C4 2.5 diesel, 1996rok, kombi przebieg 298tys. Łuków Tel. 603 780 331

CITROEN

AUTO CITROEN XSARA PICASSO; CENA 1000ZŁ; BIAŁA PODLASKATel. 602571846



SPRZEDAM Citroen C4, 2011 rok prod.przebieg 165 tys km, kierownica z prawej strony, Radzyń Podlaski Cena 8000 zł do negocjacjiTel. 667 762 570

FORD

GALAXY 2001r, silnik 1,9, 116 km. Sprawny, w ciągłej eksploatacji. 5000zł-do uzgodn. Tel. 726027744

HONDA

SPRZEDAM auto HONDA AKORD. Cena maksymalna 1000zł. Miejscowość Biała Podlaska Tel. 602571846

HYUNDAI

SPRZEDAM Hyundai tucson 1,6 CRDi 48v hybrid 2020 r czarny przebieg 71000 km automatyczna skrzynia biegów, wersja prime, najwyższe wyposażenie fabryczne cena 66000 zł

MOTOCYKLE/ SKUTERY

SPRZEDAM motocykl Honda FES 125, cena 6,5 tys. zł do negocjacji. Okolice Puław Tel. 518 216 744

JAWA 1962r. Wersja szwedzka militarna. Tel. 789244885

SUZUKI Intruder 800 1997r. Po serwisie, 41000 km przebiegu. Szczekarków. 10500zł. Tel. 789244885

VOLKSWAGEN

VOLKSWAGEN Passat kombi diesel 1992 r, Sprzedam opony 2szt 155/15/60Tel. 696231344

TOYOTA

SPRZEDAM toyotę avensis verso, 2004 r., diesel, gotowy do jazdy. Cena 11,5 tys. zł do negocjacji, okolice Puław Tel. 518 216 744

TOYOTA Corolla 1.4 D4D 2005 r, czarna perła, kombi, z pl salonu, w jednej rodzinie od zakupu, książeczka, dokumenty, w. limitowana, bez DPF, w oryginale, doinwestowana, full wypas, czysta, zadbana b. oszczędna. C 8700 zł Tel. 791510087

SPRZEDAM TOYOTA AVENSIS 2.0 kombi, diesel, 2013rok, przebieg 255tys., czarny metalik. Łuków Tel. 603 780 331

SKODA

SPRZEDAM Skodę Fabię 1.2 z 2004r, stan idealny, przebieg 211 tys. serwisowany na bieżąco, garażowany. Cena 9 200 zł do negocjacjiTel. 607615176

RENAULT

SPRZEDAM RENAULT / Megane IV Grandtour, kombi / 2021 / benzyna, wersja INTENS automat. 140 kM. Serwisowany, bezwypadkowy, gwarancja. Przebieg 98300 km. w ciągłym użyciu może się zmienić. Łuków.Tel. 604067981

PEUGEOT

AUTO PEUGEOT 208 CENA 1000ZŁ; BIAŁA PODLASKATel. 602571846

SPRZEDAM auto PEUGOT 607. Cena maksymalna 1000zł. Miejscowość Biała Podlaska

OPEL

OPEL MERIVA, 2006 r. 181 tys. km, benzyna 1,6, hak, tempomat, klima, stan dobry, c. 7590 zł do uzg. Lubartów.Tel. 726 305 930

NISSAN

SPRZEDAM auto NISSAN MIKRA. Cena maksymalna 1000zł. Miejscowość Biała Podlaska Tel. 602571846

KUPIĘ

KAŻDE auto osobowe, dostawcze, ciężarowe, kłady, motocykle, motorowery, MASZYNY ROLNICZE, TRAKTORY, SPRZĘT BUDOWLANY w każdym stanie technicznym. Masz pytania dzwoń, szybki odbiór, gotówka Tel. 511 925 566

KUPIĘ KAŻDY MOTOCYKL MOTOROWER WSK MZ JAWA WFM SHL IŻ NIEPR SIMSON KOMAR MOTORYNKA ITD ORAZ STARE AUTA I CZĘŚCI MASZ PYTANIA DZWOŃ Tel. 511 925 566Tel. 511 925 566

KUPIĘ przyczepę campingową lub towarową z dokumentami jak i bez. W każdym stanie i stare motocykle. Tel. 511 925 566

INNE

SPRZEDAM komplet opon zimowychr16 205/60 stan dobry cena 300zł ParczewTel. 515654538

SPRZEDAM opony zimowe BRIDGESTONE 235X45X18, 4szt. w dobrym stanie cena za kpl. 170 zł. do negocjacji. Okolice Krzywdy. Tel. 604891618

AUTO TRABANY; CENA 1000ZŁ; BIAŁA PODLASKATel. 602571846

SPRZEDAM auto MATIZ. Cena maksymalna 1000zł. Miejscowość Biała Podlaska. Tel. 602571846

SPRZEDAM auto Biała Podlaska. Cena auta 1000 zł.Tel. 602571846

SUBARU Forester, diesel, 2016r. 40000zł - do uzgodn. Tel. 789244885

SPRZEDAM Skodę Fabię 1.2 z 2004r. stan idealny, przebieg 212 tys. serwisowany na bieżąco, garażowany. Cena do ustaleniaTel. 607615176

ROLNICZE

INNE

SPRZEDAM skrzynki jedynki, drewniane, trzymane pod dachem. 2,50zł/szt. Lubartów. Tel. 605950240

SPRZEDAM silnik elektryczny 1,1 kw 1410 obr. na 3 śruby oska 18 mm. po wymianie łożyska i kondensatora Tel. 733798711

.OWOCE pigwowca na nalewke Tel. 501 415 289

ZIEMNIAKI odpadowe, 500kg, recznie sortowane, pakowane w workach 15kg, Nasutow gm. NiemceTel. 519 562 397

KUPIĘ

ZAKUPIĘ każdą ilość gałązek brzozowych (rózg). Tel. 609 710 412

KUPIĘ TALERZÓWKĘ, glebogryzarkę, kopaczkę, siewnik, agregat, ciągnik z turem, przyczepę, żmijkę do zboża Tel. 783 154 031

SUPIĘ silnik do Ursusa C325 lub tuleje i tłoki do tego islnika oraz pompę wody w obudowie aluminiowejTel. 505098743

KUPIĘ gniotownik do zboża z silnikiem elektrycznym lub bez, przyczepę rolniczą, kosiarkę rotacyjną, glebogryzarkę, ciągnik, przyczepkę samochodową i inne, różne maszyny rolnicze Tel. 695 314 487

ZAKUPIĆ ciągnik Władimirec T 25 lu C 330 oraz siewnik zbożowy, glebogryzarkę, rozrzutnikTel. 506646298

PILNIE KUPIĘ każdy sprzęt ciągnik rolniczy, kombajn ziemniaczany sadzarkę sortownik, kopaczkę, glebogryzarkę talerzówkę prasę, przyczepę, wywrotkę, rozsiewacz RCW, gniotownik wialnię Tel. 512 598 054

KUPIĘ PRASĘ kostkującą, rolującą, siewnik, przyczepę, talerzówkę, glebogryzarkę,ciągnik z napędem i mały, kombajn zbożowy, ładowarka teleskopowa sprawne i uszkodzone, owijarkę do bel Tel. 503 643 162

PŁODY ROLNE

SPRZEDAM większą ilość orzechów włoskich. Okolice Puław. Tel. 609 342674

SPRZEDAM obornik koński lub zamienię na słomę, sprzedam klacze sokólskie 2 żrewbne 5 miesięcy 3 źróbki 1.5 roku, 3 ogierki 2,5 roku 8 miecięcy, 5 miesięcy okolice ParczewTel. 604884769

SPRZĘT

SPRZEDAM traktor Ursus C330. Szczegóły i cena pod nr. telefonu. Tel. 601146910

SPRZEDAM glebogryzarkę 1,65m, talerzówka 16, opryskiwacz 400L, krajzega, młynek do zboża elektryczny.Tel. 509832339

KUPIĘ TALERZÓWKĘ, glebogryzarkę, kopaczkę,siewnik, agregat, ciągnik z turem, przyczepę, żmijkę do zbożaTel. 783 154 031

SPRZEDAM elektryczną kosiarkę do trawy, okolice Puław, cena 350 zł Tel. 518 216 744

SPRZEDAM 3 kosiarki spalinowe do trawy, okolice Puław, cena 500 zł do negocjacji. Tel. 518 216 744

SPRZEDAM krajzegę na kółkach, mało używana, metalowa, wierzch blatu na zawiasach. otwierany i zamykany, silnik 4kW, dł. 126 cm, szer. 86 cm, wysokość 81 cm. Piła 60. Cena do uzgod.Okolice Puław Tel. 609 342 674

SPRZEDAM opryskiwacz pilmet 600 l zawieszany , belka 15 m lance hydraulicznie opuszczane b.dobryszczaneTel. 609078023

SPRZEDAM Orginalny wózek pod silnik spalinowy typ S231 na dwóch kołach jezdnych Cena od 500 zł. Okolice Parczewa. Tel. 505 098 743Tel. 505098743

SPRZEDAM Obudowa skrzyni biegów nowa do C330M + obudowa tylnego mostu nowa, docisk sprzęgła, cena 350 Okolice Parczewa. Tel. 505 098 743Tel. 505098743

SPRZEDAM Części do C360, Obudowa zwolnicy + , koło zamachowe, sprzęgło, felga tylna, zaczep górny i dolny, misa olejowa, Cena od 150 zł. Okolice Parczewa. Tel. 505 098 743Tel. 505098743

SPRZEDAM ciągnik sam silnik s sprawny w dobrym stanie, Quad poj. 300 cm3 cena do uzgodnienia SienieńTel. 724532990

ROZRZUTNIK obornika jednoosiowy, malowany. Więcej informacji pod nr Tel. 698001820

SPRZEDAM Zbiornik wannowy do mleka 1050l oraz dojarkę przewodową na 4 aparaty. Cena do uzgodnienia. Stryj.Tel. 697-597-612

SPRZEDAM Ursus c330M 1991 rok, w oryginale, szeroka kabina, nowe opony.Tel. 509832339

AGREGAT uprawowo siewny, siewnik, pługTel. 661899344

OWIJARKA do bel, rozsiewacz, żmijka do zboża, talerzówkaTel. 505071250

ZAMIENIĘ kombajn ziemniaczany Anna stan bdb 1988 r cena 7500 zł na Ursusa C360 - 3P lub C 330 mogą być bez dokumentów możliwość dopłaty sprzedającegoTel. 508430909

SPRZEDAM siewnik do zboża Poznaniak 25 wylotów, 2,5 m szerokości, na gumowych kołach, opryskiwacz 400 l , 32 m szerokości, sadzarka 2 rzędowa do ziemniaków, pługi 4. Jeziory, gm. ŁukówTel. 694188626

CIĄGNIK C360 Z TUREM ORAZ SPRZĘT ROLNICZY DO CIĄGNIKATel. 508096193

SPRZEDAM Ciągnik T-25 1985r, 3470 mtg ; pługi 2; kultywator 14; brony 4; opielacz ciągnikowy - zestaw, przyczepa 2,5 t c. 20.000 Ostrów Lubelski Tel. 792173140

KUPIE maszyny rolnicze Tel. 516 249 403

BRONY TRÓJKI 650ZŁ; KULTYWATOR 2.10 LUB 2.70M; KOMBAJN ZBOŻOWY „SAMPO 500"; WC NA BUDOWĘ UZYWANE DREWNIANE 300ZŁ; PŁUGI DWÓJKI; CIELAKI (JAŁÓWKI); KOPACZKA KONNA; KOSIARKA BIJAKOWA „NOWA"; SIANO; SŁOMATel. 502243030

SPRZEDAM Kabinę do ciągnika C-330 cena 600 zł .Wohyń 21-310Tel. 668401215

SPRZEDAM suszarnię do zboża, maszyna do produkcji kaszy gryczanej, przyczepa sztywna, pługi pięcio i dwuskibowe, głębosz, dmuchawa do zbożaTel. 602 467 753

SPRZEDAM siewnik poznaniak, pługi 2,3,4,5, sortownik do ziemniaków, sadzarka do ziemniaków, rozrzutnik obornika, brony, kombajn Anna, owijarkę, agregat wiosenny, Cyklop, Tel. 667 799 205

REG

eprasa.pl b3014827ab

UBOJNIA ZWIERZĄT RZEŹNYCH SP. ZO.O.
B.M. DOBROWOLSKIE
- skup bydła
- byki
- jałówki
- dorosłe
- skup koni



Kom. 511 660 072, 502 690 528
tel/ fax +48 25 797 41 38
e-mail: ubojniadobrowolska@o2.pl
Stare Kobiałki 106 21-450 Stoczek Łukowski

SPRZEDAM rozbijak do pokosów, kosiarka rotacyjna, opryskiwacz, kopaczka do ziemniaków, kombajn Bizon, C360,C330, talerzówki: 18,16,28 talerzy. agregat przedsiewny Tel. 667 799 205

CIĄGNIKI SAM na silniku 7 KM - 2500 zł i 15 KM - Podzespoły Star, silnik CH 102, 15 - konny, cena 4500 zł do negocjacji Lubartów, dzwonić po godz. 13Tel. 885 906 421

KUPIĘ WSZYSTKIE CIĄGNIKI, PRASY, ŁADOWARKI, PRZYCZEPY, KOMBAJNY, MASZYNY, CASE, DEUTZ-FAHR, RENAULT, SAME, ZETOR, URSUS, PRONAR, MTZ, T25, SIPMA, KRONE i inne także uszkodzone Tel. Tel. 665 207 084

KUPIĘ C-330. T-25 kombajn Anna lub inne, może być do remontu i bez prawa rejestracji, przyczepę wywrotkę oraz każdy sprzęt rolniczy, rozsiewacz motyl, dobrze zapłacę gotówka od rękiTel. 576 922 246

SPRZEDAM TRAKTOR C 360 1986R ORAZ BELE SIANA I SŁOMY OKOLICE SZÓSTKATel. 608405214

SPRZEDAM Zetora 12045 79 rok wraz z plugami 5 skibowymi stan dobry przyspieszacz dziala. 39.900zl do neg. Powiat ParczewTel. 506 336 508

SPRZEDAM 5m drzewa debowego suchego.Tel. 698 451 130

ZWIERZĘTA

RZEŹNIA kupi bydło pourazowe do uboju z konieczności. Tel. 511 075 866 , 662 396 670

SPRZEDAM daniele do dalszej hodowli lub na ubój. Samce, samice, młodzież do 6 miesięcy, Uścimów Tel. 602 467 753

SPRZEDAM kaczki , króliki , gęsi i gołębie , cena do uzgodnienia , ok. LubartowaTel. 505861164

ODDAM 3 miesieczne kotki w dobre rece, sa samodzielne, lowne, okolice Ryk Tel. 668 472 189

SPRZEDAM żrebaka: 5-m-czny , gniady, okolice Kamionki(lubelskie) , cena do uzgodnieniaTel. 886373095

ŚWINIA na ubój szt 2Tel. 794543896

SPRZEDAM gołębie pawiki białe i białe na czarnych ogonach widyny,bagnety Glinny Stok Tel. 733798711

HOBBY

SPRZEDAM konsolę PS 4, model CUH 1216B, 1TB. Pad plus dwie gry. Lubartów. 420zł. Tel. 781231801

USŁUGI

BUDOWA, REMONT

UKŁADANIE kostki brukowejTel. 501 956 111

BALUSTRADY ze stali nierdzewnej ,ogrodzenia nowoczesne aluminioweTel. 504345000

CYKLINOWANIE bezpyłowe Tel. 605660777

ZDUN kuchnie piece kaflowe budowa i remonty grilowedzarnie ogrodowe. Tel. 509 966 904

EDUKACJA

JĘZYK POLSKI SZKOŁA PODSTAWOWA. POMOC W KAŻDYM ZAKRESIE UZUPEŁNIANIA, ZDOBYWANIA NOWEJ WIEDZY, PRZYGOTOWYWANIE DO EGZAMINÓW. NAUCZYCIEL DYPLOMOWANY. ŁĘCZNA I OKOLICE.Tel. 501131587

SERWIS

POMPY wodne naprawa, skup używanych Tel. 604 200 271

DOM

MEBLE

SPRZEDAM kanapę 3 osobową, nierozkładana, mało używana. Korczów-Tel. 514432873

SPRZEDAM łóżko sypialniane ze stelażem 140x200 cm. kolor drewnopodobny, cena 250 zł. Parczew Tel. 606926084

MATERIAŁY BUDOWLANE

SPRZEDAM blachę falistą ocynkowaną z rozbiórki garażu 8 arkuszy, dł. 2m, szer. 1,15 m. 6 arkuszy dł. 180 cm, szer. 86 cm. Cena do uzgodnienia. Okolice Puław Tel. 609 342 674

SPRZEDAM drzwi dwuskrzydłowe garażowe z blachy falistej, ocynkowanej. Cena do uzgodnienia. Okolice Puław Tel. 609 342 674

SPRZEDAM deski jesionowe gr.5cm. Okolice Lubartowa. Tel. 693724810

CEOWNIK Hutniczy 140 , Uzywane z konstrukcji po 6 mb. 48 zl/mb MaciejowiceTel. 888 302 303

BLACHA Czarna Zimnowalcowane 0,6 mm 125x250 cm 60 zlTel. 888 302 303

BLACHA Czarna Zimnowalcowana 2 mmx1x2 150 zl/szt Tel. 888 302 303

DWUCALAK DĘBOWY ORAZ DWUCALAK SOSNOWY; CALÓWKA DĘBOWA I CALÓWKA SOSNOWA; DRZEWO OPAŁOWETel. 880999232

INNE

DREWNO opałowe suche olcha, brzoza. Więcej informacji pod Tel. 698001820

SPRZEDAM drewno opałowe, sosnowe w wałkach i łupane. Biłgoraj.Tel. 504096450

RTV

SPRZEDAM telewizor Sony K65XR5 na gwarancji 2027.12.29 Tel. 513906795

URZĄDZENIA

SPRZEDAM pralkę Franię. Cena 350 zł, Okolice PuławTel. 518216744

SPRZEDAM trzyżyłowy przewód w gumie dł. 33 m. Cena do uzgodnienia. Okolice Puław. Tel. 609 342 674

SPRZEDAM nowe reduktory tlenowy i acytlenowy, nowe nieużywane palniki do spawania i cięcia metalu. Cena do uzgodnienia. Okolice Puław. Tel. 609 342 674

SPRZEDAM wężownice kuchenną na wodę ciepłą, nowa, nieużywana, można podłączyć CO. Cena do uzgodnienia. Okolice Puław Tel. 609 342 674

OKLEJARKA do obrzeży meblowych MSU - 45 Cena do ustalenia; Frezarka do obrzeżny meblowych EKONO Jaroma Cena do ustalenia Tel. 606 141 210

ŁUPARKE,RĘBAK, WIDLAK CIĄGNIKOWY, BIŁGORAJTel. 607220782



REKLAMA

PSYCHOTERAPIA
Małgorzata Orzechowska

Gabinet
Psychoterapii
Małgorzata Orzechowska

Psychoterapia indywidulana:
- depresja, zaburzenia lękowe, zaburzenia osobowości
- nadmierne zamartwianie się, poczucie bezsilności, brak nadziei na przyszłość, bezsenność, autoagresja, myśli samobójcze
- powtarzające się problemy w relacjach np. poczucie odrzucenia, konflikty, izolowanie się, lęk społeczny, trudność w stworzeniu stałego satysfakcjonującego związku

Terapia par:
- doświadczenie kryzysu w relacji
- częste konflikty
- zdrada
- poczucie wypalenia w związku

Łuków
ul. Rogalińskiego 8

Radzyń Podlaski
ul. Ostrowiecka 38

tel. **660 667 093**

www.gabinetyterapii.pl

REG

eprasa.pl b3014827ab

ROZMAITOŚCI

SPRZEDAM akordeon 80 bas, cena 950 zł , krajzegę bez silnika,cena 400 zł , spawarkę 1 faz,cena 250 zł, ok. LubartowaTel. 505861164



SPRZEDAM stare deski, belki i drewno na ściany, sufity, elewację boazeria do wystroju wnętrz. Możliwa wysyłka. Tel. 787 459 267 email: dobrodrew@wp.pl www: www.dodrodrew.pl Kontakt FB dobrodrew

GROSZEK POLSKI BARTEX GOLD, OGIEŃ ULTRA, ORZECH ULTRA SUCHY 3% popiołu, BRYKIET TORFOWY I DĘBOWY RUF. DOSTAWA 3zł/km. ŁUKÓW Tel. 604 652 819

PELLET SOSNOWY, REZULT, GRANULITA, BARLINEK, GOLD ENERGY, EPSERWIS, OLCZYK I DĘBOWY EDWOOD, A1 CERTYFIKAT DOSTĘPNY OD RĘKI. DOSTAWA SAMOCHÓD Z WINDĄ 3zł/km. ŁUKÓW Tel. 604 652 819

OBRZYNKI TARTACZNE Z ŁATY I GRUBE, Cena 150 zł za metr, dostawa 2-5 paczek, 4zł/km. Czarna ziemia, piasek, żwir, żużel od 3-12t. ŁUKÓW Tel. 604 652 819

DREWNO kominkowe i opałowe rąbane suche i mokre: SOSNA, BRZOZA, DĄB, GRAB, BUK. Dostępne od ręki. Transport min. 3m, 3zł/km. ŁUKÓW Tel. 604 652 819

SPRZEDAM akordeon 80 bas, cena 950 zł , krajzegę bez silnika,cena 400 zł , spawarkę 1 faz,cena 250 zł, ok. LubartowaTel. 505861164

SPRZEDAM krajzege piecyk olejowyTel. 693 316 714

SZAMBA
PROSTOKĄTNE
6 m³, 8 m³, 10 m³
Z ATESTEM
Ulan Duży 64
Tel. 501 012 989
E-mail: przybysz.58@wp.pl
www.szambabetonoweulanduzy.pl

WYPRZEDAŻ rzeczy używanych z Niemiec, krzesła, szafki, dywany, rowery, elektronarzędzia. ŁukówTel. 509694011

SPRZEDAM suche drzewo opałoweTel. 501 956 111

Matrymonialne
Pani
wolna 54 lata
pozna pana
w podobnym wieku.
Tel. 885 048 636

WYWÓZ ZŁOMU
sprzętu AGD, RTV, gruzu, mebli, ubrań, sprzątanie piwnic, strychów, garaży, domów po lokatorach i zmarłych i inne
WYCINKA DRZEW
podcinanie, karczowanie, koszenie i sprzątanie działek, wywóz lub zrębkowanie gałęzi
PRACE ROZBIÓRKOWE
(stare domy, stodoły, komórki, szklarnie itp.)
MYCIE
malowanie elewacji, dachów itp.
ODŚNIEŻANIE
dachów, placów, wywóz śniegu
CAŁE WOJEWÓDZTWO
od 8 do 21
514-299-106

DOCIEPLANIE BUDYNKÓW
SZYBKO • TANIO • SOLIDNIE
tel. 502 053 214

Media System
ALARMY I MONITORING



doradzamy
montujemy
serwisujemy
83 352 12 15
www.mediasystem-tdi.pl
ul. Pocztowa 4 Radzyń Poddlaski

NAJTAŃSZY OPAŁ
Brykiet torfowy ekologiczny zamiennik węgla od **1290** zł/t
Brykiet drzewny RUF od **2000** zł/t
Pellet od **1600** zł/t
» DOSTĘPNY CAŁY CZAS «
504 458 111
www.zradzynia.pl
W ofercie folia stretch i bale do budowy domów
Radzyń Podlaski ul. Sitkowskiego 13

A U T O P R O M O C J A

TYGODNIK LOKALNY wspólnota

NADAJ OGŁOSZENIE
BEZ WYCHODZENIA Z DOMU



Wyślij SMS pod numer: **79567**
o treści: **WL.treść ogłoszenia**
np. wl.sprzedam audi A4, 97 r., benzyna gaz
Koszt SMS-a to **11,07** zł z VAT

Szczegółowy regulamin na 24wspolnota.pl

REG

eprasa.pl b3014827ab

Zamiast ciasnoty i korków

– baza na kryzysy i miejsce schronienia dla 300 osób. Pogotowie czeka przeprowadzka

LUBLIN: Koniec z ciasnotą, walką o miejsce parkingowe i karetkami grzęznącymi w korkach przy ul. Spadochroniarzy. Lubelskie pogotowie czeka przeprowadzka do zupełnie nowej bazy, zaprojektowanej – z myślą o doświadczeniach z wojny w Ukrainie – tak, by pomóc nie tylko ratownikom, ale też mieszkańcom w razie nagłego kryzysu.



Nowa siedziba Wojewódzkiego Pogotowia Ratunkowego w Lublinie - wizualizacja

Marszałek województwa lubelskiego Jarosław Stawiarski, wicemarszałek Piotr Breś oraz dyrektor Wojewódzkiego Pogotowia Ratunkowego SP ZOZ w Lublinie Artur Niczyporuk podpisali umowę o dofinansowanie projektu pn. „Budowa technologicznie nowoczesnego obiektu na potrzeby Zespołów Ratownictwa Medycznego na wypadek sytuacji kryzysowej lub konfliktu zbrojnego". Wartość inwestycji to ponad 80 mln zł, z czego dofinansowanie z Unii Europejskiej to blisko 73 mln zł.

Co powstanie?

I tak w ramach projektu do 31 marca 2029 r. powstanie budynek podwójnego zastosowania (dual-use) na potrzeby Zespołów Ratownictwa Medycznego Wojewódzkiego Pogotowia Ratunkowego w Lublinie. Ma to zapewnić utrzymanie gotowości operacyjnej systemu Państwowego Ratownictwa Medycznego i umożliwić ciągłość działania w sytuacjach kryzysowych i stanach nadzwyczajnych. A więc - w sytuacji zagrożenia te same pomieszczenia, systemy i zasoby będą mogły służyć także koordynacji działań ratowniczych, zabezpieczeniu logistycznemu, współpracy służb, a także ochronie ludności. Taki model ma pozwalać utrzymywać gotowość przez cały czas, bez tworzenia osobnej, niewykorzystywanej w czasie pokoju infrastruktury.

Zaplanowano budowę odpornego na zagrożenia obiektu o powierzchni całkowitej niemal 10 tys. m² na 5 kondygnacjach (3 nadziemnych i 2 podziemnych) przy ul. Pielęgniarek 16 w Lublinie. Znajdą się w nim: Baza Zespołów Ratownictwa Medycznego z garażem podziemnym na 79 miejsc, w tym 10 dla ambulansów, z szatniami i pomieszczeniami odpoczynku, Sekcja Zaopatrzenia Medycznego, Sekcja Informatyki i Łączności z serwerownią, baza szkoleniowo-konferencyjna, pomieszczenia administracyjne oraz Miejsce Doraźnego Schronienia dla 300 osób.

Inwestycja obejmuje prace budowlane od fundamentów po dach, w tym roboty ziemne, murarskie, dekarskie, wykonanie instalacji wodociągowej, kanalizacyjnej oraz instalacji grzewczej, wentylacyjnej i klimatyzacji.

Z powstałej infrastruktury rocznie skorzysta 17,5 tys. osób, czyli średnio 48 pacjentom na dobę. Zaś 300 osób będzie mogło skorzystać z Miejsca Doraźnego Schronienia w sytuacjach nadzwyczajnych.

„Milowy krok w rozwoju pogotowia"

- Ta inwestycja to milowy krok w rozwoju pogotowia. Poprawi bieżącą działalność naszych zespołów ratownictwa medycznego. Bierzemy pod uwagę aspekt związany z obroną cywilną - w tym nowym budynku jest planowane 300 miejsc doraźnego schronienia. Planowane są garaże, gdzie będzie można ukryć ambulanse. Jak wiemy z przykładów wojny w Ukrainie, ambulanse były niszczone tak samo, jak pojazdy wojskowe - powiedział nam tuż przed podpisaniem umowy Artur Niczyporuk, dyrektor WPR w Lublinie.

Budynek powstanie na działce między Szpitalem Wojewódzkim, który mieści się przy al. Kraśnickiej a tzw. kościołem na Poczekajce (Parafia Niepokalanego Serca Maryi świętego Franciszka w Lublinie). Natomiast aktualna siedziba - podstacja „Śródmieście" przy ul. Spadochroniarzy jest przeznaczona do sprzedaży. Jak wyjaśniał dyrektor - przy obecnej siedzibie jest ciężko z parkingami dla pracowników i dla ambulansów.

- Co więcej wyjazd jest problematyczny, są zabytkowe drzewa, których nam nie pozwalają usunąć, są także korki - wymieniał Niczyporuk.

Sama podstacja „Śródmieście" ma najwięcej wyjazdów ambulansów w skali województwa lubelskiego, bo około 250 (na jedną karetkę) miesięcznie.

- To jest jeden z lepszych wyników w całej Polsce jako siedziby. Również podstacja „Czechów" przy ul. Kompozytorów Polskich ma bardzo dużo wyjazdów - uzupełniał dyrektor. Obecnie na Podstacji Śródmieście dyżuruje 5 zespołów ratownictwa medycznego. W planach jest zwiększenie obsady do 7.

Wcześniej dla szpitala, teraz dla pogotowia

- Cały czas mówimy o bezpieczeństwie mieszkańców regionu. Nowa stacja pogotowia to lepsze warunki dla zespołów wyjeżdżających. Ale także, pamiętajmy - to kolejne 300 miejsc schronienia. Wcześniej podpisywaliśmy umowę na nowoczesne Centrum Leczenia Chorób Serca szpitala przy al. Kraśnickiej, gdzie będzie miejsce schronienia dla 800 osób. Pamiętajmy także o jeszcze jednej rzeczy: kiedy pracownicy ochrony zdrowia mają komfortowe warunki do pracy, to lepiej będą nas leczyć i ratować nasze życie. A w przypadku zespołów wyjazdowych, karetek pogotowia, to jest po prostu coś, co będzie na pewno będzie przynosiło wymierne korzyści w postaci naszego wspólnego bezpieczeństwa - przekonywał Jarosław Stawiarski, marszałek województwa lubelskiego.

Podpisana umowa jest kolejną w zakresie odporności i bezpieczeństwa w obszarze ochrony zdrowia. W październiku podpisano pierwszą umowę z tej puli na realizację projektu strategicznego pn. „Budowa i wyposażenie infrastruktury szpitalnej w Wojewódzkim Szpitalu Specjalistycznym im. Stefana Kardynała Wyszyńskiego SPZOZ w Lublinie na wypadek sytuacji kryzysowej lub konfliktu zbrojnego". Całkowita wartość projektu to niemal 300 mln zł, z czego dofinansowanie UE wynosi ponad 284 mln zł, a wkład z budżetu Województwa Lubelskiego to prawie 15 mln zł. Inwestycja będzie realizowana przez okres 24 miesięcy, a jej zakończenie przewidywane jest na przełom 2028/2029 roku.

Joanna Niećko

Bez spędzania nocy na oddziale. Szpital Dziecięcy w Lublinie skraca leczenie dzięki darczyńcom

Szybsze leczenie i mniej stresu dla dzieci. Uniwersytecki Szpital Dziecięcy w Lublinie otworzył gabinety jednodniowe, dzięki którym pacjenci nie muszą zostawać w placówce na noc. Cały potrzebny sprzęt kupiono z charytatywnych zbiórek.

Uniwersytecki Szpital Dziecięcy przy ul. Gębali w Lublinie otworzył uroczyście gabinety Pobytów Jednodniowych Oddziału Pediatrii, Endokrynologii i Diabetologii.

Środki na wyposażenie gabinetów lekarskich i pielęgniarskiego zostały zebrane przez Lubelską Akcję Charytatywną.

REG



Uroczyste otwarcie gabinetów Pobytów Jednodniowych Oddziału Pediatrii, Endokrynologii i Diabetologii Uniwersyteckiego Szpitala Dziecięcego w Lublinie

Dla gabinetów kupiono aparat USG, urządzenia do określania składu ciała, stadiometry, wagi specjalistyczne, system komputerowy oraz serwer umożliwiający rozszerzenie sieci internetowej w szpitalu. Oprócz tego pojawiły się liczne urządzenia do zabaw i duża przestrzeń w holu przy gabinetach, której brakowało poprzednio w oddziale. Pozwala to spędzić czas oczekiwania w warunkach dostosowanych dla małych dzieci.

Gabinety i Oddział

Same gabinety pobytów jednodniowych pozwolą skrócić część hospitalizacji Małych Pacjentów, realizować programy lekowe leczenia niskorosłości i achondroplazji. Do tego dają możliwość szybkiej realizacji badań diagnostycznych i wprowadzania nowych metod leczenia.

Oddział Pediatrii, Endokrynologii i Diabetologii szpitala zajmuje się leczeniem dzieci z zaburzeniami wzrastania, z zaburzeniami dojrzewania, chorobami tarczycy, nadnerczy, przytarczyc. Otacza opieką medyczną dzieci po leczeniu onkologicznym i po zabiegach operacyjnych. Znaczna część pacjentów to dzieci z cukrzycą typu 1, wymagające podawania insuliny.

Rocznie hospitalizowanych jest ok. 3,5 tys. pacjentów. Stosuje się u nich: terapię za pomocą osobistych pomp insulinowych i monitoringu glikemii, programy lekowe z zastosowaniem krótko- i długodziałających preparatów hormonu wzrostu, czynnika wzrostu, analogów GLP1. Jednocześnie duża część diagnostyki endokrynologicznej: testy hormonalne dzieci z niskorosłością, z przedwczesnym dojrzewaniem, z otyłością oraz szkolenia dzieci i rodziców z cukrzycą typu 1 może odbywać się w ramach pobytu jednodniowego - bez konieczności pozostawania na dłuższy czas w szpitalu.

Gabinety Pobytów Jednodniowych Oddziału Pediatrii, Endokrynologii i Diabetologii otwarto 9 listopada. Znajdują się na piętrze „0" - przed gabinetami 47 i 48.

Joanna Niećko

eprasa.pl b3014827ab

Wyższa Szkoła Gotowania na Gazie - spotkanie CCXII

A gęsie pipki to Państwo jedli?

Jeszcze zanim 11 listopada stał się dla Polaków Świętem Niepodległości i tak mocno wyróżniał się z kalendarza. Tego dnia bowiem wspominano jednego z najpowszechniej czczonych nie tylko przez katolików, ale i prawosławnych - św. Marcina biskupa Tours.

Na organizowanych z tej okazji powszechnie jarmarkach chętnie kupowano gęsi, które o tej porze są właśnie najsmaczniejsze i najtłustsze. Nic tylko łapać, skubać, piec i się zajadać. Niezależnie od nacji i wyznania.

11 listopada oczywiście na rodzinny stół trafiła piękna gęsia pierś podana z borówkami, ale to nie koniec atrakcji. Bo przecież ja, dziecko rolników z Podlasia, zasadę „zero waste", czyli spożytkowania wszystkiego, od dzioba do ogona, mam we krwi, byłbym chory, jakbym nie spożytkował podrobów...

A patent jest podpatrzony z kolei u Żydów. Oni wszak, odrzucający wieprzowinę, gęsi chętnie jadali o każdej porze roku i w ich przyrządzaniu doszli do wielkiej biegłości. Mają też swój **gulasz z gęsich żołądków**. Nazywa się to gęsie pipki. Uwaga: zamawiając w restauracji, trzeba się dopytać, o którą wersję chodzi - bo tak samo określane bywają też faszerowane gęsie szyje. Ale my zrobimy **gulasz, który może być interesującą alternatywą dla tradycyjnych flaków.**

Zaczynamy oczywiście od **wywaru**. Jeśli cokolwiek nam zostało z pieczeni (**kawałki uda, upieczone kości, skrzydła, kręgosłup),** układamy to w garnku, **zalewamy zimną wodą i gotujemy z liściem laurowym i zielem angielskim**. Do tego dorzucamy oczywiście **marchewkę, pietruszkę i selera**. Ponieważ lubię, kiedy w zupie mamy nie tylko różne smaki i aromaty, ale też kształty, część kroję w kostkę, część w plasterki, część trę na tarce. Kiedy mięso odejdzie od kości, siekamy je tak, jak nam wyjdzie. Kości usuwamy.

Gęsie żołądki płuczemy dwa razy w zimnej wodzie, po czym zalewamy gorącą wodą, **dorzucamy nieco pieprzu i przypraw i gotujemy przez godzinę na maleńkim ogniu**. Odcedzamy i kroimy w mniejsze kawałki, mogą to być plasterki, mogą być słupki.

Na patelni rozgrzewamy **łyżkę masła i drugą oliwy**. Wrzucamy na nią posiekaną drobniutko cebulę. Kiedy lekko zmięknie, wsypujemy i rozprowadzamy łyżkę słodkiej i trochę ostrej papryki i nieco imbiru. Po chwili wsypujemy **dwie łyżeczki mąki, chochelkę naszego wywaru i rozprowadzamy do uzyskania jednolitej emulsji.** Uważamy, żeby nam się nie przypaliło.

I teraz kluczowy moment: komponujemy całą zupę. **Do wywaru dodajemy nasze podgotowane i pokrojone żołądki oraz zasmażoną cebulę z przyprawami.** Wszystko gotujemy razem przez pięć minut. Bierzemy się też za przyprawianie. Oczywiście żelazna zasada: róbcie **tak, żeby Wam było dobrze**. Ja w tym momencie chętnie dodaję dużą **łyżkę słodkiego przecieru pomidorowego i - żeby to przypominało także „polską" wersję flaków - sporo majeranku**. Żeby oddał całą dobroć, przed dorzuceniem rozcieram go w dłoniach. Podaję najlepiej z białą bułeczką.

2 litry wywaru z upieczonych kości i resztek mięsa z gęsi, ziela angielskiego, liścia laurowego i pieprzu
2 marchewki, pietruszka i średni seler
pół kilograma żołądków gęsich
łyżka masła
łyżka oleju
pół cebuli
sól, pieprz, słodka i pikantna papryka, mielony imbir, majeranek
przecier pomidorowy



Zbi-

KRZYŻÓWKA

Altówka do gry		Przeży-je krawca		Pompa / Mowa retora		Dawny komputer / Sarmata w kontuszu			Potocznie o przyjacielu		12	Kultowy zakaz	Część krzesła / Trawa za kosiarzem		2	Drobna moneta z USA		Arizona w USA	
14			8			Kocięta z jednej ciąży							Na nim orator				6		
Język ateńczyków				11				10	Bicz, kańczug							Kumpel Flipa		Alkohol do ciast	
Sądowy mebel						Szpeci plecy / Nitka w świecy		7					Strój dla wariata		17		16		
									Cztery kółka						Cześć Wielkiej Krokwi		Podgrzewa wodę		Głowiaste warzywo
Z obiecanką / Przyprawa do ciast i mięsa			18	Zasiada do pokera	"Imię" firmy		20	Borsucze jest lekarstwem				Sobota w judaizmie / Czarny ptak			1				
	3							15					Kawał dziejów / Grał Zulu Gulę						
Rozpoznaje choroby		Cząstka kredytu							Działał z Engelsem							Yoko, wdowa po bitlesie		Borowiec, l.at. 49	
13						Cudo, straszydło			5					Kosztowne cacko					
Dzieło malarza	21	Bieg konia	4						Wystawia na targach		19					9			
Zaraza żelaza						Szpilka pod piętą					22			Śpiewał z Rusowicz					

1		2	3	4	5	6	7	8		9	10	11		12	13	14	15	16	17	18	19		20	21	22

REG

eprasa.pl b3014827ab

AGRO LUBELSKIE
wspólnota GRUPA WYDAWNICZA

DODATEK ROLNICZY

17 listopada 2026 r.
Wspólnota Regionalna

Najlepsi rolnicy z województwa lubelskiego mówią o sobie



Fot. Urząd Marszałkowski Województwa Lubelskiego

Pamiątkowe zdjęcie

Choć zajmują się bardzo różnymi gałęziami rolnictwa, to łączy ich pasja, pracowitość, odwaga i konsekwencja. To znalazło uznanie i zostało docenione.

Podczas uroczystej gali w Lubelskim Centrum Konferencyjnym 28 października odebrali wyróżnienia i nagrody w konkursie „Rolnik z Lubelskiego" i „Ekolubelskie" Urzędu Marszałkowskiego woj. lubelskiego za 2026 rok.

Konkurs „Rolnik z Lubelskiego", który odbywa się już po raz siódmy, skierowany jest do rolników zajmujących się uprawą roślin i chowem zwierząt. Do rolników, którzy osiągają wyróżniające się wskaźniki produkcji, wdrażają innowacyjne rozwiązania i umiejętnie korzystają z funduszy unijnych.

Składa się z czterech kategorii konkursowych: produkcja zwierzęca, produkcja roślinna, w tym chmielarstwo, ogrodnictwo i sadownictwo oraz producent-przetwórca.

Celem plebiscytu jest promowanie nowoczesnego rolnictwa, aktywności społecznej i dobrych praktyk na obszarach wiejskich województwa lubelskiego.Duży nacisk stawiany jest również na zdolność kreowania pozytywnego wizerunku rolnictwa i lubelskiej wsi.

Lubelskie stoi rolnictwem

Nagrody laureatom wręczyli: wicemarszałek Marek Wojciechowski, członek zarządu Marcin Szewczak oraz dyrektorka Departamentu Rolnictwa i Rozwoju Obszarów Wiejskich w UMWL Ewa Szałachwiej.

- W województwie lubelskim użytki rolne zajmują około 70 proc. powierzchni regionu, dlatego rolnictwo odgrywa w nim tak istotną rolę. Szczególnie wspieramy rozwój rolnictwa ekologicznego, produkcję certyfikowanej żywności, najwyższej jakości.Nasi rolnicy konsekwentnie rozwijają swoje gospodarstwa, stawiając na jakość, która pozwala im skutecznie konkurować nie tylko na rynku krajowym, ale również za granicą.

Dziś chcemy docenić ich codzienny trud i zaangażowanie za ciężką pracę na rzecz naszego regionu.Jednocześnie inwestujemy w rozwój infrastruktury na obszarach wiejskich, aby wspierać rolników w ich codziennej działalności. Zależy nam, aby lubelska wieś się rozwijała, a jej potencjał był coraz lepiej wykorzystywany – mówił wicemarszałek Marek Wojciechowski.

Najlepsi z najlepszych

KATEGORIA PRODUCENT PRZETWÓRCA:
I Miejsce: Dawid Palus (Marysin)
II Miejsce: Robert Jankowski
III Miejsce: Marta i Józef Rybińscy
Wyróżnienia: Tomasz Chlebek, Paweł Gronowski, Paweł Wybraniec, Henryk Wronowski, Kamil Psiuk.

Dawid Palus prowadzi gospodarstwo z żoną Kamilą. Ich gospodarstwo rodzi owoce doceniane w całym kraju. Tworzą unikalne produkty owocowe udowadniając, że polskie jabłka i orzechy laskowe mogą śmiało konkurować z największymi markami na rynku. Dawid Palus został odznaczony państwowym wyróżnieniem „Zasłużony dla rolnictwa".

- Jesteśmy z żoną właścicielami manufaktury Family Nuts - mówił prezentując gospodarstwo podczas gali. - Uprawiamy orzechy laskowe.

- Pierwsza plantacja została posadzona w 1985 roku - dodaje Kamila Palus. - Od tego czasu sukcesywnie poszerzamy nasz areał. Nasze gospodarstwo rozwijamy w nowoczesny sposób, zmieniając cały park technologiczny. Dzięki wdrożonym zmianom nasza produkcja stała się bardziej zoptymalizowana i przystosowana do aktualnych standardów rynkowych i środowiskowych. Nie rezygnujemy przy tym z wartości i dziedzictwa, które nam przekazano.

- Przez wiele lat uprawy orzecha laskowego nabyliśmy doświadczenie, zwiększyliśmy nasze plantacje - kontynuuje Dawid Palus. - W końcu po latach zdecydowaliśmy się na rozszerzenie naszej działalności o przetwórstwo.

- W 2025 roku zakupiliśmy odpowiednie maszyny do przetwórstwa - opowiada pani Kamila. - Rok kolejny był dla nas przełomowy, powstały w gospodarstwie pierwsze produkty z orzechów laskowych. Prażymy orzechy, tworzymy z nich pasty i kremy. Family Nuts to nasza rodzinna manufaktura, wszystkie produkty wykonujemy sami, poczynając od zbioru orzechów laskowych a kończąc na pakowaniu i dystrybucji.

- Stworzyliśmy stronę internetową - gdzie można nabyć nasze produkty - mówi Dawid Palus. - Jesteśmy obecni na różnych jarmarkach, gdzie się promujemy. Można nas spotkać na Jarmarku Lubelskim w Lublinie. Staramy się odwiedzać inne jarmarki w całej Polsce.Family Nuts to coś więcej niż firma. To rodzinna pasja, która łączy tradycję i nowoczesność.

KATEGORIA OGRODNICTWO I SADOWNICTWO:
I Miejsce: Katarzyna i Kamil Błaszczakowie Nasza Szkółka (Majdan Brzezicki)
II Miejsce: Mateusz Gajos
III Miejsce: Wioletta Hymos
Wyróżnienia: Iwona Czupryn, Wojciech Wójcik.

Katarzyna i Kamil Błaszczakowie kontynuując ponad trzydziestoletnią rodzinną tradycję z sukcesem połączyli pasję do ogrodnictwa z nowoczesnymi standardami produkcji.

Ich gospodarstwo to synonim najwyższej jakości materiału roślinnego w szczególności tui szmaragd oraz krzewów ozdobnych produkowanych pod ścisłym nadzorem Państwowej Inspekcji Ochrony Roślin.

» CIĄG DALSZY STR. 2

REG

PARTNER WYDANIA
ARiMR
Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa

W NUMERZE

53 przepisy, w tym jeden sprzed stu lat
Stare smaki Ossowy

s. 4

Co musisz wiedzieć o ubezpieczeniu rolniczych?
Tłumaczy ekspert Krzysztof Hryciuk

s. 5

W sercu dyniowego zagłębia

s. 6

Zboże w magazynie - sprzedać czy czekać?
Listopad to dla wielu rolników czas podejmowania ważnych decyzji dotyczących sprzedaży tegorocznych zbiorów.
s. 7

Rolnik pyta prawnik odpowiada
Praktyczne porady
s. 8

eprasa.pl b3014827ab



Fot.Krzysztof Janisławski

Najlepsi w Kategorii ogrodnictwo



Fot.Krzysztof Janisławski

Nagrodzeni w Kategorii producent przetwórca

KATEGORIA PRODUKCJA ZWIERZĘCA:
I Miejsce: Grzegorz Szurek (Kocia Góra)
II Miejsce: Tomasz Gągoł
III Miejsce: Andrzej Kanclerz

Grzegorz Szurek w czwartej edycji krajowego konkursu „Zmierz się z IGB" zdobył pierwsze miejsce z odmianą kukurydzy CODIZOUK, która osiągnęła wysokość aż 4,43 metra.

Główny kierunek gospodarstwa to produkcja zwierzęca, chów bydła mięsnego rasy Limousine w cyklu zamkniętym. Stado liczy ok. 60 sztuk.

- Prowadzę rodzinne gospodarstwo rolne, które przejąłem od rodziców w 2004 r. - mówił prezentując swój dorobek Grzegorz Szurek. - Wtedy jego powierzchnia liczyła 14 ha. W tej chwili to ok. 45 ha. Utrzymanie bydła, czyli krów matek, polega na ich pastwiskowaniu. To zapewnia odpowiednią zdrowotność, a także dobre warunki ekonomiczne. Wysoka jakość uzyskiwanego mięsa uzyskiwana jest dzięki zbilansowanym dawkom paszy, pochodzącej z własnego gospodarstwa.

Uzyskujemy wysokie plony dzięki odpowiedniemu nawożeniu, które poprzedzone jest wykonywaniem prób glebowych. Siejemy międzyplony, a także wykorzystujemy w nawożeniu pochodzący od zwierząt obornik.

Produkcja roślinna w gospodarstwie to: jęczmień ozimy, pszenica ozima, pszenżyto ozime i rzepak ozimy. Część płodów rolnych jest sprzedawana, a reszta jest wykorzystywana do opasu bydła.Rozwój gospodarstwa jest możliwy także dzięki wykorzystywaniu funduszy unijnych i korzystaniu z wszelkiego rodzaju szkoleń.

KATEGORIA PRODUKCJA ROŚLINNA W TYM CHMIELARSTWO:
I Miejsce: Karolina Pyda (Moszna-Kolonia)
II Miejsce: Adam Kurlak
III Miejsce: Paweł Bujanowski.
Wyróżnienia: Kamil Chruściel, Janusz Grzegorczyk, Piotr Szymański, Krzysztof Mazurek, Katarzyna Szabała.

- Razem z mężem prowadzimy rodzinne, wielokierunkowe gospodarstwo rolne o powierzchni ok. 80 ha - mówiła podczas prezentacji gospodarstwa Karolina Pyda. - Struktura naszych upraw opiera się na silnych fundamentach. Uprawiamy rzepak, pszenicę, buraki cukrowe i fasolkę szparagową. Stosujemy bogaty, zrównoważony płodozmian, który chroni strukturę gleby, zapobiega jej erozji i utrzymuje naturalną żyzność.

Obok wielkoobszarowych upraw polowych naszą dumą są hektarowe towarowe uprawy pomidorów, papryki oraz truskawek. W naszych gospodarstwie wdrażamy innowacyjne rozwiązania rolnictwa precyzyjnego. Wykorzystujemy zaawansowane komputery pokładowe zainstalowane w ciągnikach. Nasz rozsiewacz nawozów automatycznie dobiera i steruje dawkami mikroelementów z aptekarską dokładnością. Dzięki temu podajemy roślinom tyle, ile potrzebują, eliminując ryzyko przenawożenia i dbając o ochronę wód gruntowych.

Komputery sterujące opryskiwaczem pozwalają na punktowe, precyzyjne wykonanie zabiegu, co drastycznie ogranicza zużycie chemii rolnej. Po to, aby chronić bioróżnorodność i naturalny mikroklimat w uprawie warzyw postawiliśmy na mechaniczne oraz ręczne zwalczanie chwastów. Ograniczyliśmy w ten sposób stosowanie herbicydów do absolutnego minimum.

Sukcesywnie modernizujemy nasze gospodarstwo, sprawnie łącząc środki własne z funduszami unijnymi. Nowoczesne silosy zbożowe pozwalają nam bez jakichkolwiek strat jakościowych magazynować zebrane plony. Nasz park maszynowy wzbogacił się o nowoczesną sadzarkę do warzyw, agregaty uprawowe, rozsiewacz, siewnik punktowy, pielnik mechaniczny czy agregat do uprawy bezorkowej.

W ramach Rolniczego Handlu Detalicznego prowadzimy własny sklepik. Oferujemy w nim świeże warzywa i owoce z elastycznie planowanych poletek. Naszą wizytówką są truskawki deserowe nagrodzone ogólnopolskim tytułem Truskawkowa Marka Roku 2025.

Konkurs „Ekolubelskie"

Również jest organizowany po raz siódmy. Celem tego plebiscytu jest podtrzymywanie kultury obszarów wiejskich, nauki w dziedzinie rolnictwa oraz działanie w kierunku kreowania pozytywnego wizerunku rolnictwa ekologicznego i lubelskiej wsi.

I Miejsce: Henryk Wronowski (Brzostówka)
II Miejsce: Winnica Tomani
III Miejsce: Arkadiusz Pożarowszczyk
Wyróżnienia: Robert Jankowski, BIO-FRUIT Kamil Psiuk, Konrad Kuczyński.

Henryk Wronowski to pionier lubelskiego rolnictwa ekologicznego i twórca marki Natura ze spiżarni. Już w 1999 roku podjął odważną decyzję o całkowitej rezygnacji z chemii i nawozów sztucznych zmieniając swoje gospodarstwo w ekologiczną oazę. Jego pasja, wieloletnia praca i bezkompromisowość zostały uhonorowane prestiżowym tytułem „Wzorowego rolnika powiatu Lubartowskiego" oraz miejscem na liście Organic Live Top 50.

Reprezentuje gospodarstwo rodzinne, gdzie rodzą się zdrowe warzywa i owoce. Niedługo później powstają z nich pyszne domowe przetwory: naturalne soki, octy, powidła, kasze i mąki.

- Wszystko dzieje się we współpracy z naturą. To ona dyktuje warunki, nie rolnicy. Bo natura wie najlepiej, jak nas odżywiać. A zadaniem rolnika jest jej nie przeszkadzać - to dewiza, której hołduje się w tym gospodarstwie. - Jest takie powiedzenie, że zdrowa żywność nie tylko żywi, ale również leczy - mówił Henryk Wronowski opisując swoje gospodarstwo. - Chemia stosowana w rolnictwie niszczy odporność wytworzoną przez naturę w roślinach.

Henryk Wronowski prezentuje bezkompromisowe podejście.

- Mimo że mówi się o bezpiecznych progach pozostałości syntetycznych pestycydów w płodach rolnych, to jest to nieprawdą. Nie ma takich progów, które by były bezpieczne. Bezpieczna żywność to taka, w której pozostałości jakichkolwiek preparatów syntetycznych wynoszą zero. Większośc ludzi zajmujących się rolnictwem nie jest świadoma, że można wyprodukować żywność bez udziału syntetycznych pestycydów i nawozów. A ja powiem, że jest możliwe wyprodukowanie w ten sposób żywności dobrej jakości. Zapraszamy serdecznie do Brzostówki, tam można się o tym przekonać.

Krzysztof Janisławski



Fot.Krzysztof Janisławski

Kategoria Produkcja roślinna w tym chmielarstwo. Pierwsze miejsce zajęła Karolina Pyda. Na zdjęciu z mężem



Fot.Krzysztof Janisławski

Nagrody laureatom wręczył m.in. wicemarszałek województwa lubelskiego Marek Wojciechowski



Fot.Krzysztof Janisławski

Laureaci konkursu „Ekolubelskie"



Wszyscy laureaci w Kategorii produkcja roślinna


Fot.Krzysztof Janisławski

Zwycięzcy w Kategorii produkcja zwierzęca

REG

eprasa.pl b3014827ab

REKLAMA

Kampania 2026 w ARiMR na Lubelszczyźnie

Rekordowo szybkie zaliczki, przygotowania do wydawania decyzji i ważne informacja dla KGW

Lubelski Oddział Regionalny ARiMR podsumowuje kampanię przyjmowania wniosków o przyznanie płatności bezpośrednich i obszarowych za 2026 rok. Tegoroczna kampania to kolejny ważny etap realizacji Wspólnej Polityki Rolnej, ale również wyjątkowo wczesne uruchomienie wypłat zaliczek, intensywne przygotowania do wydawania decyzji administracyjnych oraz działania na rzecz sprawnej obsługi rolników. Końcówka roku to także czas ważnych obowiązków dla Kół Gospodyń Wiejskich, które muszą pamiętać o terminowym wydatkowaniu i rozliczeniu otrzymanej pomocy.

Kampania wniosków 2026

Płatności bezpośrednie i obszarowe odgrywają szczególnie ważną rolę w województwie lubelskim. Region należy do najważniejszych obszarów produkcji rolnej w Polsce, a środki przekazywane przez ARiMR stanowią istotny element stabilizujący sytuację ekonomiczną wielu gospodarstw. Kampania przyjmowania wniosków o przyznanie płatności na rok 2026 rozpoczęła się 15 marca. Podobnie jak w poprzednich latach rolnicy mogli składać dokumenty wyłącznie za pośrednictwem aplikacji eWniosekPlus. Elektroniczna forma obsługi umożliwia sprawniejsze przekazywanie dokumentów, wprowadzanie zmian oraz bieżącą komunikację z Agencją.

W województwie lubelskim zainteresowanie wsparciem pozostaje bardzo duże. Lubelszczyzna, jako jeden z najważniejszych regionów rolniczych w kraju, charakteryzuje się znaczną liczbą gospodarstw korzystających z systemu płatności bezpośrednich i obszarowych.

W ramach tegorocznej kampanii do Lubelskiego Oddziału Regionalnego ARiMR wpłynęło łącznie **ponad 151 tyś. wniosków**.

Wśród składanych dokumentów znalazły się wnioski o podstawowe wsparcie dochodów, płatność redystrybucyjną, wsparcie dla młodych rolników, płatności związane z produkcją, ekoschematy oraz wnioski rolno-środowiskowo-klimatyczne, ekologiczne i zalesieniowe dobrostanowe.

Każda kampania to duże przedsięwzięcie organizacyjne, wymagające zaangażowania pracowników wszystkich jednostek Agencji. Priorytetem jednak pozostaje sprawna obsługa rolników, rzetelna weryfikacja dokumentów oraz terminowa realizacja należnych płatności.

Rekordowo szybkie wypłaty zaliczek

Jednym z najważniejszych wydarzeń tegorocznej kampanii było wyjątkowo wczesne rozpoczęcie wypłat zaliczek na poczet dopłat bezpośrednich i płatności obszarowych.

W 2026 roku ARiMR uruchomiła wypłaty już **8 września**, czyli ponad miesiąc wcześniej niż w poprzednich latach. Tegoroczne zaliczki zostały ustalone na maksymalnym poziomie dopuszczonym przepisami. W przypadku płatności bezpośrednich i przejściowego wsparcia krajowego wynoszą do 75 proc. szacowanej kwoty wsparcia, natomiast w przypadku płatności ONW, rolno-środowiskowo-klimatycznych, ekologicznych i zalesieniowych – do 85 proc. Wcześniejszy dostęp do pieniędzy ma szczególne znaczenie dla gospodarstw rolnych. Jesień to okres intensywnych prac polowych, zakupów środków produkcji, regulowania zobowiązań i przygotowań do kolejnego sezonu. Szybciej przekazane środki pomagają rolnikom zachować płynność finansową i lepiej planować wydatki. Również na Lubelszczyźnie wypłata zaliczek stanowiła ważny element wsparcia lokalnego rolnictwa.

Do 12 listopada Lubelski Oddział Regionalny ARiMR z tytułu zaliczek przekazał ponad 148 tyś. rolników łączną kwotę przekraczającą 1 mld 109 mln zł.

Przyspieszenie wypłat było szczególnie istotne w kontekście potrzeb finansowych gospodarstw i trudnej sytuacji ekonomicznej dużej części producentów rolnych. To wymierny efekt pracy pracowników Agencji oraz sprawnej organizacji procesu realizacji płatności.

Przygotowania do wydawania decyzji – kolejny etap kampanii

Wypłata zaliczek nie oznacza zakończenia pracy związanej z obsługą wniosków.

Przed pracownikami ARiMR stoi obecnie jeden z najważniejszych etapów kampanii – zakończenie weryfikacji spraw i przygotowanie decyzji o przyznaniu płatności.

Proces ten wymaga dokładnego sprawdzenia informacji zawartych we wnioskach, deklarowanych powierzchni gruntów, zgłoszonych upraw, danych dotyczących zwierząt oraz spełnienia warunków kwalifikowalności do poszczególnych rodzajów wsparcia. Istotną rolę odgrywają również kontrole administracyjne, wyniki monitoringu satelitarnego oraz wyjaśnianie ewentualnych niezgodności. Wszystkie te czynności mają zapewnić, że środki publiczne trafią do uprawnionych beneficjentów w prawidłowej wysokości.



Od 1 grudnia 2026 roku rozpoczyna się wypłata płatności końcowych. Będą one realizowane po uwzględnieniu ostatecznych stawek i wyników przeprowadzonych kontroli oraz weryfikacji.

Stawki płatności w kampanii 2026

Dla rolników jednym z najważniejszych zagadnień pozostaje wysokość wsparcia finansowego. W kampanii 2026 utrzymano podstawowe instrumenty wsparcia dochodów, w tym podstawowe wsparcie dochodów, płatność redystrybucyjną, wsparcie dla młodych rolników oraz płatności związane z produkcją roślinną i zwierzęcą.

Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi podało wstępne stawki dopłat na 2026 rok. Do ich wyliczenia przyjęło kurs euro z 31 września wynoszący **4,3690 zł/euro.**

Dlatego można oszacować, ile wyniosą stawki po przeliczeniu. Są one wyższe niż miały być pierwotnie:

- podstawowe wsparcie dochodów – 455,51 zł/ha,
- płatność redystrybucyjna – 187,04 zł/ha,
- płatność dla młodych rolników – 259,69 zł/ha,
- płatność dla małych gospodarstw – 983,02 zł/ha,
- uzupełniająca płatność podstawowa – 50,16 zł/ha,
- rośliny strączkowe na nasiona – 917,27 zł/ha,
- rośliny pastewne – 440,18 zł/ha,
- ziemniaki skrobiowe – 1617,62 zł/ha,
- buraki cukrowe – 1313,98 zł/ha,
- pomidory – 2146,27 zł/ha,
- chmiel – 1924,59 zł/ha,
- truskawki – 1530,55 zł/ha,
- len – 448,92 zł/ha,
- konopie włókniste – 130,24 zł/ha,
- płatność do bydła – 332,92 zł/szt.
- płatność do krów – 425,94 zł/szt.
- płatność do owiec – 113,72 zł/szt.
- płatność do kóz – 49,67 zł/szt.
- płatność niezwiązana do tytoniu – około 2,00 zł/kg.

Ważny komunikat dla Kół Gospodyń Wiejskich – czas na wydatkowanie i rozliczenie pomocy

Końcówka roku to również bardzo ważny okres dla Kół Gospodyń Wiejskich, które w 2026 roku otrzymały pomoc finansową za pośrednictwem ARiMR na realizację swoich celów statutowych.

Agencja przypomina, że przyznane środki należy wykorzystać i wydatkować **najpóźniej do 31 grudnia 2026 roku**, zgodnie z przeznaczeniem określonym w przepisach i warunkach przyznania pomocy.

Kolejnym obowiązkiem jest rozliczenie otrzymanego wsparcia. Każde Koło, które otrzymało pomoc, zobowiązane jest do przygotowania i złożenia sprawozdania z jej wydatkowania. Ostateczny termin przekazania dokumentu upływa **31 stycznia 2027 roku**.

Szczególnie ważne jest to, że sprawozdania należy składać **wyłącznie w formie elektronicznej, za pośrednictwem Platformy Usług Elektronicznych ARiMR (PUE ARiMR)**. Nie ma możliwości złożenia sprawozdania w wersji papierowej.

Dlatego warto już teraz przygotować dokumenty potwierdzające poniesione wydatki, sprawdzić kompletność danych i nie odkładać rozliczenia na ostatnie dni stycznia.

Lubelski Oddział Regionalny ARiMR apeluje do wszystkich Kół Gospodyń Wiejskich o terminowe wykorzystanie przyznanej pomocy oraz możliwie najszybsze przygotowanie i przesłanie sprawozdań drogą elektroniczną. Wcześniejsze dopełnienie formalności pozwoli uniknąć niepotrzebnego pośpiechu i problemów związanych z upływem obowiązujących terminów.

ARiMR do 27 listopada przyjmuje wnioski pszczelarzy oraz podmiotów działających na rzecz rozwoju pszczelarstwa mogą o dofinansowanie na realizację działań wspierających sektor.

O pomoc finansową mogą ubiegać się indywidualni pszczelarze, organizacje pszczelarskie, jednostki doradztwa rolniczego, a także jednostki naukowo-badawcze. Wsparcie ma służyć m.in. poprawie warunków prowadzenia pasiek, rozwojowi sektora oraz podnoszeniu jakości produkcji pszczelarskiej. Wnioski przyjmowane są wyłącznie w formie elektronicznej za pośrednictwem **Platformy Usług Elektronicznych ARiMR**. Agencja przypomina, że tegoroczny nabór odbywa się według zaktualizowanych zasad, dlatego przed złożeniem dokumentów warto zapoznać się z obowiązującymi warunkami przyznawania pomocy.

Biura Wsparcia Inwestycyjnego Lubelskiego OR w ramach poniższych interwencji przyjęło następujące ilości wniosków rolników z naszego województwa.

10.15 - Inwestycje poprawiające dobrostan bydła i świń (nabór przeprowadzony od (07.10-06.11.2026)

I.10.2 - Inwestycje w gospodarstwach rolnych w zakresie OZE i poprawy efektywności energetycznej (nabór przeprowadzony od 05.10-03.11.2026)

I.10.3 - Inwestycje zapobiegające rozprzestrzenianiu się ASF (nabór przeprowadzony 02.09-01.10.2026)

	10.15	10.2 OZE			10.3	Suma końcowa
	Dobrostan	A -BioGAZ	C -Docieplenia	B- Fotowoltaika	ASF	
03OR	89	7	52	180	89	**417**

Przed Lubelskim Oddziałem Regionalnym ARiMR kolejne zadania związane z rozpatrywaniem wniosków, wydawaniem decyzji i realizacją płatności końcowych.

Dla rolników i mieszkańców obszarów wiejskich najważniejsze pozostaje jedno – aby środki przeznaczone na wsparcie polskiego rolnictwa i lokalnych społeczności trafiały do beneficjentów sprawnie, terminowo i zgodnie z obowiązującymi zasadami.

ARiMR
Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa
Lubelski Oddział Regionalny

REG

eprasa.pl b3014827ab

Stare smaki Ossowy zapisane w książce.

53 przepisy, w tym receptura sprzed ponad stu lat

Przepisy wyciągane ze starych zeszytów, rodzinne wspomnienia i kulinarne tradycje przekazywane z pokolenia na pokolenie. Stowarzyszenie Przyjaciele Ossowy wydało książkę „Smaki Ossowskiego Talirza", w której znalazły się 53 receptury z Ossowy i okolic. Niektóre zapisano jeszcze w funtach, inne nie mają dokładnych proporcji, bo dawniej gospodynie po prostu wiedziały, ile czego dodać. Publikacja ma ocalić od zapomnienia smaki, które przez lata gościły na lokalnych stołach.



Fot. stowarzyszenie









Jedną z największych ciekawostek jest najstarsza receptura w książce. Według Marka Korczyka może pochodzić z przełomu XIX i XX wieku. To przepis na mazurek wykorzystujący aż 30 białek. Jak wyjaśnia prezes stowarzyszenia, podobne receptury odnaleziono również w przedwojennych publikacjach



Marek Korczyk
prezes stowarzyszenia Przyjaciele Ossowy

Najbardziej cieszy nas to, jak wiele osób zechciało włączyć się w powstanie tej książki. Mieszkańcy zaufali nam, udostępnili swoje rodzinne przepisy, stare notatki i wspomnienia. Dzięki temu udało się zebrać nie tylko receptury, ale również kawałek historii Ossowy. Zależało nam, żeby te smaki nie zostały zapomniane i żeby mogły poznać je także młodsze pokolenia

To jeden z czterech projektów zrealizowanych przez Stowarzyszenie Przyjaciół Osiowy w tym roku. Poza książką odbył się Rodzinny Spacer Historyczny, Kosmiczne Wakacje i „Lokalne Opowieści – Małe Książki dla Wielkiej Odporności". Przygotowywana jest także iluminacja świąteczna I Love Ossowa

Pomysł na przygotowanie książki pojawił się już kilka lat temu. Jak opowiada Marek Korczyk, prezes Stowarzyszenia Przyjaciele Ossowy, temat wielokrotnie powracał podczas spotkań międzypokoleniowych i rozmów z mieszkańcami. Organizatorzy postanowili zebrać przepisy, które przez lata przechowywano w domowych zeszytach, na luźnych kartkach i w rodzinnych notatkach. Mieszkańcy chętnie włączyli się w przedsięwzięcie, a lista współautorów publikacji okazała się bardzo długa.

Praca nad recepturami nie zawsze była łatwa. Część zapisów zawierała dawne miary, inne opierały się na określeniach takich jak „na oko", „ile trzeba" czy „aż będzie gęste". Zdarzały się przepisy zapisane w dekagramach i gramach, ale również takie, w których pojawiały się funty. Trzeba było nie tylko odczytać stare notatki, lecz także spróbować zrozumieć, co dokładnie miały na myśli osoby, które przed laty je sporządzały.

Jedną z największych ciekawostek jest najstarsza receptura w książce. Według Marka Korczyka może pochodzić z przełomu XIX i XX wieku. To przepis wykorzystujący aż 30 białek. Jak wyjaśnia prezes stowarzyszenia, podobne receptury odnaleziono również w przedwojennych publikacjach. Był to sposób na zagospodarowanie białek pozostających po przygotowaniu wielkanocnych mazurków. Zamiast je wyrzucać, gospodynie wykorzystywały je do kolejnego wypieku.

W książce znalazły się przepisy na przystawki, zupy, dania główne, słodkości i napoje. Są zarówno dawne potrawy, do których warto wrócić, jak i nowsze inspiracje. Publikacja liczy 53 receptury, ale jej znaczenie wykracza poza samą kuchnię. To również zapis rodzinnych historii i zwyczajów, które dzięki zaangażowaniu mieszkańców mają szansę przetrwać kolejne pokolenia.

Stowarzyszenie przygotowało 250 egzemplarzy. Książka jest bezpłatna, a część nakładu trafiła do osób, które podzieliły się przepisami i współtworzyły wydawnictwo. Publikacje przekazywano także podczas spotkań, a mieszkańcy mogli otrzymać je w sklepie spożywczym w Ossowie. Wsparcia przy realizacji przedsięwzięcia udzieliło również Koło Gospodyń Wiejskich Ossowianki w Ossowie, na czele z Elżbietą Chacewicz. Na okładce znalazł się ponadto wiersz przygotowany specjalnie na potrzeby książki przez Annę Klarę Niemiec.

Premiera „Smaków Ossowskiego Talirza" odbyła się 25 października. Teraz publikacja ma trafić do jak największej liczby domów, a zebrane w niej przepisy ponownie znaleźć się na stołach.

kb

REKLAMA

24wspolnota.pl
NASZ PORTAL

UBOJNIA ZWIERZĄT RZEŹNYCH SP. ZO.O.
B.M. DOBROWOLSKIE
✗ skup bydła ✗ dorosłe
✗ byki ✗ skup koni
✗ jałówki
Kom. 511 660 072, 502 690 528
tel/ fax +48 25 797 41 38
e-mail: ubojniadobrowolska@o2.pl
Stare Kobiałki 106 21-450 Stoczek Łukowski





REG

eprasa.pl b3014827ab

Jednym z podstawowych błędów jest przekonanie, że skoro gospodarstwo jest ubezpieczone, to ochrona obejmuje wszystko

Jakie są obowiązkowe ubezpieczenia dla rolników?

Podstawą są dwa ubezpieczenia: OC rolnika z tytułu posiadania gospodarstwa rolnego oraz ubezpieczenie budynków rolniczych od ognia i innych zdarzeń losowych. OC służy pokryciu szkód wyrządzonych innym osobom w związku z posiadaniem gospodarstwa. Ubezpieczenie budynków chroni natomiast sam majątek, w ustawowo określonym zakresie.

Obowiązek dotyczy osób fizycznych posiadających gospodarstwo spełniające ustawową definicję — co do zasady chodzi o obszar przekraczający 1 hektar przeliczeniowy powierzchni gospodarstwa, podlegający choćby częściowo podatkowi rolnemu, a także określone działy specjalne produkcji rolnej niezależnie od powierzchni. Ubezpieczeniu podlegają budynki spełniające ustawowe kryteria, o powierzchni powyżej 20 m^2. Osobno trzeba pamiętać o obowiązkowym OC pojazdów, w tym ciągników rolniczych, a po zmianach jakie weszły w życie po 6 listopada 2024r w definicji pojazdu w ruchu, także pojazdy wolnobieżne typu ładowacze, podnośniki itp.

Rolnik otrzymujący płatności bezpośrednie ma również obowiązek ubezpieczenia co najmniej 50% powierzchni upraw wskazanych w ustawie od przynajmniej jednego z ryzyk: powodzi, suszy, gradu, przymrozków wiosennych lub ujemnych skutków przezimowania. To nie oznacza jednak ochrony od wszystkich tych zdarzeń jednocześnie. Skarb Państwa dotuje takie ubezpieczenia, nawet do 65% składki może być pokryte z kasy państwowej. Przykładowo suszę można objąć ubezpieczeniem dotowanym, ale nie jest ona automatycznie zawarta w każdej polisie. Warto sprawdzić nie tylko nazwę ryzyka, lecz również próg szkody i potrącenia, bo to one decydują o rzeczywistej wysokości wypłaty, ubezpieczyciel może np. wprowadzić 10%, 25%, 30% udziału własnego w takim ubezpieczeniu, co w znacznym stopniu ograniczy wartość potencjalnie wypłaconego odszkodowania. Na szczęście to rolnik może określić jaki udział własny akceptuje.

Niestety szczegóły mogą zdecydować o tym czy i jakie odszkodowanie otrzyma rolnik, dlatego tak bardzo ważne jest, by takie ubezpieczenie przygotowywała osoba kompetentna i jednocześnie dobrze wyjaśniła jaki jest zakres ubezpieczenia, to potem ogranicza nieporozumienia co do odszkodowań. Ja i moi pracownicy przygotowując każde ubezpieczenie wychodzimy z założenia, że coś się wydarzy i to daje nam pewność, że ubezpieczenie jest dobrze skonstruowane.

Które ubezpieczenia spoza obowiązkowych warto wykupić i dlaczego? Czy obowiązkowe wystarczą?

Obowiązkowe ubezpieczenia są podstawą, ale nie zabezpieczają całego gospodarstwa. Sama polisa na budynek nie oznacza, że chronione są również znajdujące się w nim maszyny, zboże, pasze czy zwierzęta. Dlatego warto spojrzeć na gospodarstwo jako całość i zastanowić się, jakie konsekwencje lub straty mogą wynikać z danego zdarzenia. Zakres ubezpieczeń obowiązkowych nie jest szeroki i obejmuje tylko pewne zdarzenia. Obowiązkowa polisa chroni np. od huraganu zdefiniowanego ustawowo wiatr z siłą min 24m/s, a nie od każdego silnego wiatru budynki w zakresie ustawowym nie zawierają np. wyposażenia- agregaty i inne urządzenia, dlatego warto sprawdzić zakres ochrony, zamiast kierować się wyłącznie ceną.

W gospodarstwie nastawionym na produkcję roślinną istotne będzie odpowiednie ubezpieczenie upraw i zapasów. Przy hodowli — ochrona zwierząt, z dokładnym sprawdzeniem zakresu chorób i innych zdarzeń, zwykłe uderzenie pioruna w oborę pełną zwierząt może doprowadzić do ogromnych strat, gdy te zwierzęta zostaną porażone . Przy drogim parku maszynowym — ubezpieczenie maszyn od uszkodzenia, kradzieży, a w odpowiednim wariancie również awarii, obecnie maszyny rolnicze mają bardzo dużą wartość idącą w setki tysięcy złotych . Trzeba też uwzględnić instalacje fotowoltaiczne, elektronikę czy chłodnie. Dobrze dobrana ochrona powinna odpowiadać temu, z czego gospodarstwo rzeczywiście utrzymuje rodzinę.

Czy są polisy, które zabezpieczą rolnika od konsekwencji utraty zdrowia lub ubezpieczenia emerytalne? Czy warto?

Sytuację naszych przyszłych emerytur chyba znamy wszyscy, w obecnej sytuacji nie oczekujmy, że ktoś za nas coś zrobi i zabezpieczy naszą przyszłość. Sytuacja starzejącego się społeczeństwa jest wszystkim znana. Niestety musimy o to zadbać sami na tyle, na ile jest to możliwe. To bardzo trudny temat, bo dotyczy czegoś co będzie w jakiejś odległej przyszłości, większość myśli – „mam jeszcze czas". Otóż tego czasu mamy coraz mniej. Można dobrać ubezpieczenie na życie, od następstw nieszczęśliwych wypadków, poważnego zachorowania czy niezdolności do pracy. Jednak pamiętajmy, że samo NNW nie zabezpieczy skutków choroby czy nawet śmierci, ponieważ dotyczy następstw wypadku i jest dosyć ograniczone zakresowo.

W gospodarstwie zdrowie rolnika ma bezpośredni wpływ na dochody. Raty, rachunki i koszty utrzymania zwierząt pozostają także wtedy, gdy właściciel nie może pracować. Dlatego świadczenie powinno uwzględniać koszty leczenia, utrzymanie rodziny i ewentualną pomoc przy pracy. Nie oszukujmy się też, że ubezpieczenie zagwarantuje stałą stabilność rodzinie. Tak, zagwarantuje stabilność, ale tylko w najtrudniejszym okresie np. po śmierci, po wykryciu choroby, czy po poważnym uszczerbku na zdrowiu, pomoże przetrwać ten najgorszy okres bez martwienia się o utrzymanie najbliższych.

O przyszłej emeryturze warto myśleć wcześniej. Oprócz świadczeń z systemu publicznego można budować własne oszczędności, na przykład przez IKE lub IKZE. Nie są to jednak zawsze polisy ubezpieczeniowe — mogą mieć różne formy. Wybór wymaga porównania kosztów, ryzyka i zasad wypłaty i dostosowania ich do naszych możliwości finansowych.

Z jakimi zagrożeniami najczęściej mierzą się dziś rolnicy? Jak wpływają na to ostatnie zjawiska klimatyczne?

Do tych najważniejszych zagrożeń należą susza, grad, przymrozki, silny wiatr i intensywne opady. Problemem bywa ich następstwo: po ciepłym okresie rośliny wcześniej rozpoczynają wegetację, a późniejszy przymrozek może spowodować poważne straty w plonach. Z kolei gwałtowna ulewa nie wyrówna skutków długotrwałego niedoboru wody, ale może też w znacznym stopniu zniszczyć plony. IMGW wskazywał takie problemy między innymi w analizie suszy w 2025 roku, a pamiętajmy, że susza hydrologiczna na znacznym terenie Polski nie jest wymysłem i raczej nic nie zapowiada poprawy stanu wód gruntowych.

Obok pogody pozostają pożary, awarie maszyn, kradzieże, choroby zwierząt i wypadki przy pracy. Nie wskazywałbym jednego największego ryzyka dla wszystkich rolników. Inaczej wygląda sytuacja sadownika, inaczej producenta zbóż, a jeszcze inaczej fermy drobiu. Od tego powinna zaczynać się rozmowa o ubezpieczeniu. Najpierw rozmawiamy, potem analizujemy to co wiemy, co może być zagrożeniem dla konkretnego rolnika, potem staramy się dobrać odpowiednie ubezpieczenia,

Jakie błędy najczęściej popełnia się, zawierając umowę ubezpieczenia?

Jednym z podstawowych błędów jest przekonanie, że skoro gospodarstwo jest ubezpieczone, to ochrona obejmuje wszystko. Tymczasem trzeba sprawdzić trzy rzeczy: co ubezpieczamy, od jakich zdarzeń i do jakiej kwoty.

Problemy powodują również zbyt niskie sumy ubezpieczenia, pomijanie części majątku i brak aktualizacji polisy po zakupie maszyny czy rozbudowie gospodarstwa. Przy uprawach znaczenie mają prawidłowe powierzchnie, gatunki i przewidywane plony. Ważne są też udziały własne, progi szkody i karencje, czyli okresy oczekiwania na rozpoczęcie ochrony. Ubezpieczenie warto ustalać przed sezonem, kiedy jest czas na porównanie warunków. Ubezpieczenia dotowane mają też tylko dwa „okienka" sprzedażowe jesień i wiosna trwające kilka tygodni, a czasem kilka dni – zależy jak duże limity dotacji od Skarbu Państwa otrzymali ubezpieczyciele.

W jakich wypadkach ubezpieczyciel może odmówić wypłaty lub zmniejszyć jej wartość?

Przede wszystkim wtedy, gdy dane zdarzenie albo uszkodzony składnik majątku nie były objęte ochroną. Jeżeli ubezpieczymy uprawę wyłącznie od gradu, nie możemy oczekiwać odszkodowania za suszę.

Znaczenie mogą mieć także wyłączenia odpowiedzialności, umyślne działanie, a w określonych sytuacjach rażące niedbalstwo. Wypłatę może ograniczyć suma ubezpieczenia, udział własny czy zasady uwzględniania zużycia (amortyzacja). W niektórych ubezpieczeniach dobrowolnych niedoubezpieczenie może też prowadzić do proporcjonalnego obniżenia odszkodowania. Pamiętać trzeba też o obowiązkowych przeglądach technicznych budynków wynikających z przepisów prawa budowlanego.

Każdy przypadek wymaga jednak konkretnej podstawy w przepisach lub umowie. Nie każde uchybienie automatycznie uzasadnia odmowę. Ubezpieczyciel powinien wskazać, na jakiej podstawie podjął decyzję i jak obliczył należną kwotę.

Czy najtańsza polisa to zawsze dobry wybór?

Cena jest ważna, ale dopiero po sprawdzeniu zakresu. Dwie polisy mogą mieć podobną nazwę, a zupełnie inne zakresy ubezpieczenia. Niższa składka może wynikać z mniejszej liczby objętych ryzyk, niższych limitów albo większego udziału własnego. Diabeł niestety tkwi w szczegółach. Na szczęście mamy na rynku ubezpieczeniowym dużą konkurencję wśród ubezpieczycieli, którzy walczą o klienta dlatego mamy możliwości dopasowania ofert do potrzeb.

Najtańsza oferta może być dobrym wyborem, jeżeli po porównaniu zapewnia ochronę, której potrzebujemy. Nie warto jednak oszczędzać na zakresie, który decyduje o możliwości dalszego prowadzenia gospodarstwa. Najważniejsze pytanie brzmi: ile pieniędzy otrzymam po poważnej szkodzie i czy pozwolą mi one wznowić pracę?

Jak dostosować wartość ubezpieczenia? Czy powinna ona być równa wartości inwentarza?

Sumę ubezpieczenia należy ustalać osobno dla poszczególnych składników majątku, według zasad przyjętych w umowie. Jedna ogólna kwota „na całe gospodarstwo" może nie wystarczyć, lub co gorsze nie obejmować pewnych ryzyk.

Przy budynkach istotne są koszty odbudowy oraz to, czy ubezpieczenie opiera się na wartości nowej, czy rzeczywistej, uwzględniającej zużycie. Cena sprzedaży nieruchomości wraz z ziemią nie jest tym samym co wartość budynku do ubezpieczenia. W obowiązkowym ubezpieczeniu budynków rolniczych zasady wyceny wynikają z ustawy.

Przy maszynach trzeba uwzględnić uzgodnioną podstawę wyceny, wiek i wyposażenie. Przy zwierzętach — ich liczbę i wartość, a przy zapasach również sezonowe zmiany ilości. W ubezpieczeniu upraw znaczenie mają powierzchnia, przewidywany plon i cena jednostkowa. Zbyt niska suma może pozostawić dużą część straty po stronie rolnika, a zawyżona nie oznacza automatycznie wyższego odszkodowania, tylko przepłacone pieniądze. Dlatego wartości warto aktualizować przy każdym odnowieniu polisy.

kb

REG



Krzysztof Hryciuk

Jestem właścicielem jednego z większych biur ubezpieczeń w Radzyniu Podlaskim. Zajmuję się tym już ponad 25 lat, przez te lata udało mi się zbudować wiarygodna markę i zdobyć zaufanie ludzi z czego jestem najbardziej dumny. Ja i moi pracownicy - Monika i Czarek, posiadamy ogromną praktyczną wiedzę ubezpieczeniową i nie boimy się wyzwań. Mogę pochwalić się tym, że współtworzyłem program ubezpieczenia dla hodowców drobiu dla wiodącej w tej branży firmie ubezpieczeniowej, obejmujący niemal wszystkie zagrożenia jakie mogą pojawić się w związku z produkcją fermową drobiu, m.in. Ptasia Grypa AI, Pomór Drobiu ND, czy salmonella - to są realne zagrożenia i na to mamy rozwiązania. Obsługujemy cała Polskę. W ofercie mojego biura znajdują się wszystkie rodzaje ubezpieczeń, od komunikacyjnych, majątkowych po życiowe obsługujemy także korporacje. Zachęcam do śledzenia naszego profilu w mediach społecznościowych.

Aktywnie wspieramy nasze lokalne inicjatywy np. jestem sponsorem klubu RKS Ubezpieczenia Hryciuk Radzyń Podlaski i akademii siatkówki w Radzyniu Podlaskim, staram się wspierać też moich przyjaciół z radzyńskiego klubu motocyklowego AIKI BIKER w organizacji corocznej imprezy charytatywnej MOTOMIKOŁJKI, gdzie koledzy organizują zbiórkę na funkcjonowanie naszych radzyńskich domów dziecka. W ub. roku udało mi się zorganizować pokazowy trening siatkarzy prowadzony przez nasze gwiazdy siatkówki: Krzysztofa Ignaczaka, Dawida Dryję i Rafała Buszka. I wiele innych lokalnych działań z czego też jestem dumny.



eprasa.pl b3014827ab

W sercu dyniowego zagłębia.

Z 1500 do 20 tys. hektarów



Pozostałości zostają na polu

Fot. Krzysztof Janisławski



Fot. Krzysztof Janisławski

Łukasz Popielewicz: Jesteśmy najwięksi w Polsce, wystartowaliśmy pierwsi, więc było nam łatwiej. Natomiast w Europie pod względem ilości przerabianej pestki dyni jesteśmy, według nieoficjalnych informacji, na trzecim miejscu

Przed epidemią ASF okolice Parczewa były znane jako zagłębie produkcji trzody chlewnej. Teraz, jeżdżąc jesienią po drogach powiatu, wciąż widzi się pola z plantacjami dyni.

Łukasz Popielewicz mówi, że wpadł na pomysł kompleksowego zajęcia się uprawą i przetwórstwem dyni bezłupinowej uprawianej z przeznaczeniem na pestkę podczas wyjazdu do pracy w Niemczech. Pierwsza z jego firm powstała w 2020 r. To był strzał w dziesiątkę.

Szybki rozwój

Dziś firmy Łukasza Popielewicza należą do największych podmiotów w kraju specjalizujących się w kompleksowej obsłudze rynku uprawy i przetwórstwa dyni oleistej, ze szczególnym uwzględnieniem odmiany Gleisdorf. W 2020 r. wszyscy współpracujący z firmą rolnicy zasiali dynię na 1500 ha. W tym roku to już niemalże 20 tys. ha. Już nie tylko w województwie lubelskim. - Chodzi o dywersyfikację ryzyka - wyjaśnia rolnik. - Jeśli w danej okolicy nie będzie urodzaju, to zabezpieczają nas uprawy w innych miejscach.

To wszystko pokazuje skalę i tempo wzrostu.

- Jesteśmy najwięksi w Polsce, wystartowaliśmy pierwsi, więc było nam łatwiej. Natomiast w Europie pod względem ilości przerabianej pestki dyni jesteśmy, według nieoficjalnych informacji, na trzecim miejscu - stwierdza przedsiębiorca.

I dodaje. - Pierwsi wprowadziliśmy kontrakty dla rolników. Co roku podpisujemy je w styczniu. Daje to plantatorom to, co w rolnictwie jest kluczowe: stabilność i przewidywalność. Stawka wynosi od 10 do 11,5 zł za kg wysuszonej pestki dyni.

PHU Popielewicz z siedzibą w Horodyszczu w pow. parczewskim zbudowało więc zintegrowany model biznesowy, który obejmuje cały proces produkcyjny. Firma zajmuje się dystrybucją kwalifikowanego materiału siewnego i kontraktacją upraw na terenie całego kraju.

Prowadzi ogólnopolski skup pestek dyni w odmianach populacyjnych, hybrydowych oraz certyfikowanych ekologicznie. Wysoką pozycję na rynku przetwórczym oraz możliwość dostarczania surowca do największych zakładów piekarniczych i spożywczych w Europie zapewnia firmie międzynarodowy certyfikat bezpieczeństwa żywności IFS Food v8.

Oprócz handlu płodami rolnymi Popielewicz Group dostarcza rolnikom zaawansowane technologie. Firma jest dystrybutorem specjalistycznych maszyn rolniczych, w tym kombajnów, które służą do mechanicznego zbioru i oddzielania pestek od miąższu bezpośrednio na polu.

Uprawa i zbiór dyni

Choć w Polsce w tym roku wciąż nie było żadnego herbicydu zarejestrowanego do użycia w uprawie dyni, nie w tym aspekcie upatruje największą trudność Łukasz Popielewicz.

- Uprawa dyni nie jest specjalnie trudna - mówi przedsiębiorca. - Rolnicy obawiają się głównie zbioru i suszenia. Najistotniejsze jest suszenie. W tym czasie może się wiele wydarzyć, a dla ceny kluczowa jest jakość pestki.

Pestka o najniższej jakości jest przeznaczana do produkcji oleju. - Natomiast pestka, która trafia na półki sklepowe musi być najwyższej jakości i na to uczulamy rolników, którzy z nami współpracują - zaznacza Łukasz Popielewicz.

Dodaje, że w trakcie suszenia wilgotność pestki jest zredukowana o 30-40% do poziomu 6-8%. Ale zanim pestki trafią do suszarni, trzeba je zebrać.

- Najpierw, gdy dynia jest już gotowa do zbioru, jest przeprowadzane jej wałowanie - opowiada nasz rozmówca. Oznacza to, że dynie są oddzielane od łęt i formowane w rzędy. Gdy stanowisko jest już w ten sposób przygotowane, do pracy przystępuje kombajn. Ale nie od razu. W zależności od odmiany, należy odczekać dzień czy dwa.

Część kombajnu zwana jeżem zbiera dynię z pola. Następnie następuje oddzielenie pestek od miąższu. Pozostałości zostają na polu i po talerzowaniu służą jako naturalny nawóz. W przypadku odmian wykorzystywanych do produkcji pestki pozostałości nie nadają się do skarmiania zwierząt, gdyż bardzo szybko się psują. Nadają się natomiast do tego celu odpady pozostałe po czyszczeniu.

Dobry plon z hektara (liczony po wysuszeniu pestki) to, według naszego rozmówcy, od 900 do 1000 kg. - Wysokie plony osiągają rolnicy z okolic Hrubieszowa, gdzie są świetne gleby, m.in. czarnoziemy - mówi Łukasz Popielewicz. - Ale i tutaj, na piaskach, jeśli dynia dostanie wodę w momencie powstawania zawiązka plon może być zadowalający. Na stanowisku, gdzie zaprezentujemy pokaz zbioru, szacuję go na 800-900 kg/ha.

Uznanie w branży rolniczej

Przedsiębiorstwo wdraża również nowoczesne rozwiązania technologiczne, takie jak sterowane sztuczną inteligencją pielniki optyczne przeznaczone do precyzyjnego usuwania chwastów. To odpowiedź na brak zarejestrowanego herbicydu. Zdaniem przedsiębiorcy ta sytuacja powinna się jednak zmienić. Rosnący dynamicznie areał, na którym w Polsce wysiewana jest dynia, powinien skłonić producentów środków ochrony roślin do przeprowadzenia rejestracji w Polsce. Preparaty takie są np. dostępne bez problemu w Austrii.

Skala działalności i dynamiczny rozwój firmy przełożyły się na znaczące obroty finansowe oraz uznanie w branży rolniczej. Przedsiębiorstwo Łukasza Popielewicza zostało wyróżnione w plebiscycie gospodarczym statuetką Niedźwiedzie Biznesu w kategorii Handel i Usługi, a także jest organizatorem cyklicznych wydarzeń branżowych, takich jak Wielkie Święto Plantatorów Dyni.

Pokaz zbioru, z którego zdjęcia ilustrują ten artykuł, odbył się we wrześniu w trakcie wyjazdowej konferencji prasowej zorganizowanej przez Agencję Rozwoju i Modernizacji Rolnictwa.

Krzysztof Janisławski

REG

REKLAMA







eprasa.pl b3014827ab

Zboże w magazynie – sprzedawać czy czekać na lepszą cenę?

Listopad to dla wielu rolników czas podejmowania ważnych decyzji dotyczących sprzedaży tegorocznych zbiorów. Część gospodarzy zdecydowała się już sprzedać ziarno, inni przechowują je w magazynach, licząc na korzystniejsze ceny w kolejnych miesiącach. Czy warto czekać? A może lepiej sprzedać zboże teraz i mieć pieniądze na przygotowanie gospodarstwa do nowego sezonu?

Tegoroczne żniwa są już za nami, ale dla producentów zbóż sezon wcale się nie kończy. W wielu gospodarstwach magazyny nadal są pełne pszenicy, żyta, jęczmienia czy kukurydzy. Rolnicy analizują sytuację na rynku, sprawdzają oferty skupów i zastanawiają się, kiedy najlepiej zdecydować się na sprzedaż.

To nie jest łatwa decyzja. Z jednej strony każdy gospodarz chciałby uzyskać jak najlepszą cenę za wyprodukowane ziarno. Z drugiej – jego przechowywanie wiąże się z kosztami, wymaga odpowiednich warunków i nie daje gwarancji, że ceny w przyszłości będą wyższe.

Czy warto czekać na lepszą cenę?

Rynek zbóż jest uzależniony od wielu czynników. Znaczenie mają nie tylko krajowe zbiory, ale również sytuacja na rynkach europejskich i światowych, wielkość zapasów, popyt ze strony przetwórców, eksport oraz koszty transportu. Istotne są także warunki pogodowe i prognozy dotyczące kolejnych zbiorów.

Rolnicy muszą brać pod uwagę również jakość posiadanego ziarna. Pszenica spełniająca wymagania konsumpcyjne może uzyskać inną cenę niż zboże paszowe. Znaczenie mają między innymi wilgotność, gęstość, zawartość białka i parametry jakościowe wymagane przez odbiorców.

Oczekiwanie na wzrost cen może przynieść dodatkowy zysk, ale może również oznaczać stratę. Nie ma pewności, że za kilka tygodni czy miesięcy skupy zaproponują korzystniejsze stawki. Decyzja o pozostawieniu zboża w magazynie nie powinna wyłącznie z nadziei na poprawę sytuacji na rynku.

Magazynowanie również kosztuje

Nawet jeśli rolnik dysponuje własnym magazynem, musi uwzględnić koszty energii, wentylacji, ewentualnego dosuszania, konserwacji urządzeń oraz bieżącej kontroli jakości.

Do tego dochodzi zamrożenie kapitału. Pieniądze, które można byłoby uzyskać ze sprzedaży zboża, pozostają związane w zapasach. Tymczasem gospodarstwo musi regulować rachunki, kupować paliwo, nawozy i środki ochrony roślin, a także przygotowywać się do kolejnego sezonu.

Warto więc porównać potencjalny wzrost ceny z kosztami dalszego przechowywania. Jeżeli przewidywana różnica w cenie nie pokryje dodatkowych wydatków, czekanie może okazać się nieopłacalne.

Jakość ziarna pod kontrolą

Decydując się na przechowywanie zbóż przez zimę, nie można zapominać o ich jakości. Nawet dobrze wyposażony magazyn nie zwalnia z regularnej kontroli zgromadzonych zapasów.

Szczególnej uwagi wymagają wilgotność i temperatura ziarna. Nieprawidłowe warunki mogą prowadzić do rozwoju pleśni, zagrzewania się masy zbożowej i pogorszenia parametrów handlowych. Ważna jest sprawna wentylacja, odpowiednie przygotowanie pomieszczeń magazynowych oraz kontrola obecności szkodników.

Problemy z jakością mogą oznaczać nie tylko niższą cenę, ale również trudności ze sprzedażą. Magazynowanie powinno być świadomą decyzją, popartą odpowiednim przygotowaniem technicznym gospodarstwa.

Sprzedawać teraz czy stopniowo?

Niektórzy rolnicy decydują się na sprzedaż całego zapasu, inni wybierają rozwiązanie pośrednie – sprzedają część ziarna, a resztę pozostawiają w magazynie. Takie podejście pozwala uzyskać środki na bieżące wydatki, a jednocześnie zachować możliwość skorzystania z ewentualnej poprawy cen.

Warto również porównywać oferty kilku punktów skupu. Różnice mogą dotyczyć nie tylko proponowanej stawki, ale także wymagań jakościowych, kosztów transportu, terminów płatności i warunków odbioru. Przed podjęciem decyzji dobrze jest sprawdzić, ile faktycznie pozostanie w gospodarstwie po uwzględnieniu wszystkich kosztów.

Lubelscy rolnicy przed kolejnymi decyzjami

W województwie lubelskim produkcja zbóż pozostaje ważną częścią działalności wielu gospodarstw. Dla producentów listopad i kolejne miesiące to czas planowania wydatków, analizowania rynku i przygotowywania się do następnego sezonu.

Nie ma jednej odpowiedzi na pytanie, czy lepiej sprzedać zboże od razu, czy przechowywać je do wiosny. Każde gospodarstwo ma inną sytuację finansową, inne możliwości magazynowania i inne potrzeby. Dla jednego rolnika najważniejsze będzie szybkie uzyskanie pieniędzy, dla innego – możliwość elastycznego reagowania na zmiany cen.

W obecnych realiach decyzja o sprzedaży zbóż wymaga nie tylko znajomości rynku, ale przede wszystkim dobrej kalkulacji. Czasami lepiej sprzedać część zapasów i zapewnić gospodarstwu płynność finansową, niż ryzykować oczekiwanie na cenę, która może nigdy nie nadejść.

kb

REKLAMA



Dobór
Montaż
Serwis

el-ins.com.pl
biuro@el.in.com.pl
508 860 220
21-307 Ulan-Majorat

Instalacje fotowoltaiczne
Magazyny energii
Ładowarki samochodowe
Przeglądy instalacji z kamerą termowizyjną

Panele ogrodzeniowe, bramy i cięcie laserem

Tworzymy niepowtarzalne i trwałe panele ogrodzeniowe oraz bramy wycinane laserowo CNC.

EL-Instal FOTOWOLTAIKA

Ulan Duży 65, 21-307 Ulan-Majorat

508 860 220

REG

Spółdzielcza Kasa Oszczędnościowo-Kredytowa
SKOK CHMIELEWSKIEGO
Twój przyjaciel finansowy

OFERTA DLA ROLNIKÓW

Niespodziewane lub bieżące potrzeby, nie trać czasu skorzystaj z okazji:

SZYBKA POŻYCZKA bez zbędnych formalności

Twoje agrofinanse

RRSO 8,84%

Rzeczywista Roczna Stopa Oprocentowania na podstawie przykładu reprezentatywnego ustalonego na dzień 20.10.2026 r. dla pożyczki Twoje agrofinanse.

Okres spłaty do 24 miesięcy
Maksymalna wysokość pożyczki do 20 000 zł
STAŁE oprocentowanie przez cały okres kredytowania



Planujesz zakup nowych maszyn rolniczych, modernizację sprzętu lub rozwój swojego gospodarstwa? Postaw na nowe możliwości i zrealizuj swoje inwestycje z nami! Sprawdź korzystny kredyt inwestycyjny na zakup urządzeń i maszyn lub indywidualną linię pożyczkową dostosowaną do potrzeb Twojego gospodarstwa.

ZADZWOŃ 81 446 30 20 lub odwiedź nasz oddział.
LISTA ODDZIAŁÓW: www.skokchmielewskiego.pl

Pożyczka nie może być przeznaczona na spłatę pożyczek, kredytów, zadłużenia w limitach w koncie lub zadłużenia na kartach kredytowych posiadanych w Kasie lub innych instytucjach finansowych. Udzielenie pożyczki, warunki jej udzielenia oraz zabezpieczenia jej spłaty są uzależnione od wyniku przeprowadzonej przez SKOK Chmielewskiego oceny zdolności kredytowej Klienta. Treść ogłoszenia nie stanowi oferty w rozumieniu przepisów Kodeksu cywilnego. Po szczegółowe informacje dotyczące produktów finansowych zapraszamy do naszych oddziałów. Informacja aktualna na dzień 17.11.2026 r. Spółdzielcza Kasa Oszczędnościowo-Kredytowa im. Zygmunta Chmielewskiego z siedzibą: Lublin, ul. Wallenroda 2E, tel. 81 446 30 00, wpisana do rejestru przedsiębiorców KRS prowadzonego przez Sąd Rejonowy Lublin-Wschód w Lublinie z siedzibą w Świdniku, VI Wydział Gospodarczy KRS, pod numerem KRS 0000089688, posiadająca NIP 712-017-06-36 oraz REGON 430398277. Koszt połączeń telefonicznych wg stawek operatora dzwoniącego.

eprasa.pl b3014827ab

Rolnik pyta prawnik odpowiada

? Pies sąsiada przedostał się na moją posesję i zagryzł kilka kur. Właściciel zwierzęcia twierdzi, że nie ponosi odpowiedzialności, bo pies wcześniej nigdy nie był agresywny. Czy mogę domagać się odszkodowania?

Tak. Zgodnie z art. 431 Kodeksu cywilnego właściciel psa co do zasady odpowiada za szkody wyrządzone przez zwierzę, nawet jeżeli wcześniej nie przejawiało ono agresji. Sam argument, że pies nigdy wcześniej nie atakował innych zwierząt, nie zwalnia właściciela z odpowiedzialności. Rolnik może domagać się odszkodowania obejmującego wartość zagryzionych kur oraz inne udowodnione straty. Warto zabezpieczyć zdjęcia, nagrania i zeznania świadków.

? Gospodarstwo rolne otrzymałem od rodzicow jeszcze przed ślubem. Teraz żona chce się rozwieść i twierdzi, że należy jej się połowa ziemi oraz budynkow. Czy rzeczywiście ma takie prawo?

Nie. Gospodarstwo otrzymane przed zawarciem małżeństwa stanowi majątek osobisty małżonka i co do zasady nie podlega podziałowi. Dotyczy to sytuacji, w której małżonkowie nie zawarli umowy majątkowej małżeńskiej rozszerzającej wspólność majątkową na ten składnik majątku. Wynika to z art. 33 Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego. Żona może jednak domagać się rozliczenia nakładów z majątku wspólnego na gospodarstwo, np. pieniędzy pochodzących z majątku wspólnego przeznaczonych na budowę budynków czy modernizację obory. Nie oznacza to jednak prawa do połowy ziemi.

? Od ośmiu lat dzierżawię od sąsiada ziemię na podstawie ustnych ustaleń. Regularnie płacę czynsz, ale właściciel teraz zaprzecza, że łączy nas jakakolwiek umowa. Jak mogę udowodnić swoje prawa?

Umowa dzierżawy gruntów rolnych może być zawarta ustnie i nie musi mieć formy pisemnej, aby była ważna. Wynika to z art. 693 Kodeksu cywilnego. Właściciel nie może więc skutecznie zaprzeczyć jej istnieniu wyłącznie dlatego, że nie sporządzono dokumentu. Rolnik może udowodnić zawarcie umowy m.in. potwierdzeniami przelewów czynszu, wiadomościami SMS, zeznaniami świadków czy dokumentami potwierdzającymi wieloletnie użytkowanie gruntu.

? Otrzymałem informację o kontroli mojego gospodarstwa po anonimowym zgłoszeniu. Podejrzewam, że zrobił to sąsiad, z ktorym od dawna jestem w konflikcie. Czy mogę poznać dane osoby zgłaszającej?

Co do zasady nie. Jeżeli zgłoszenie było anonimowe, organ nie dysponuje danymi zgłaszającego. Jeżeli natomiast osoba podała swoje dane, nie oznacza to automatycznie, że kontrolowany rolnik ma prawo je poznać. Rolnik ma natomiast prawo interesować się podstawą prawną kontroli, jej zakresem i wynikami. W przypadku formalnego postępowania administracyjnego może również korzystać z prawa dostępu do akt sprawy, na zasadach określonych w Kodeksie postępowania administracyjnego.

? Rodzice zdecydowali, że gospodarstwo przekażą mnie, ponieważ od lat je prowadzę. Pozostałe rodzeństwo nie zgadza się z tą decyzją. Czy w przyszłości może domagać się ode mnie spłaty?

Rodzice mogą przekazać gospodarstwo wybranemu dziecku i nie muszą dzielić go równo pomiędzy całe rodzeństwo. Nie oznacza to jednak, że pozostałe dzieci nigdy nie będą mogły wystąpić z roszczeniami. Jeżeli gospodarstwo zostanie przekazane w formie darowizny, po śmierci rodziców pozostałe dzieci mogą co do zasady domagać się zachowku, czyli określonej kwoty pieniężnej. Inaczej jest w przypadku umowy dożywocia, która co do zasady nie jest uwzględniana przy obliczaniu zachowku. Dlatego wybór formy przekazania gospodarstwa ma istotne znaczenie prawne.

ODPOWIEDZI NA PYTANIA
PRZYGOTOWAŁ APLIKANT ADWOKACKI

PAWEŁ RYSZARD PULIK

Swoją drogę zawodową rozpoczął już na początku studiów prawniczych. Po wpisaniu na listę aplikantów adwokackich konsekwentnie rozwija swoje doświadczenie, aktywnie uczestnicząc w ochronie praw i interesów klientów oraz łącząc wiedzę prawniczą z praktycznym spojrzeniem na problemy, z którymi mierzą się oni na co dzień. Poza prawem jego pasją jest fotografia – sztuka dostrzegania szczegółów, perspektywy i historii ukrytych w pozornie zwyczajnych chwilach.

Masz problem prawny związany z prowadzeniem gospodarstwa?

Zadaj pytanie naszemu ekspertowi całkowicie bezpłatnie.

Zachęcamy do kontaktu:

biuro@24wspolnota.pl







REG

eprasa.pl b3014827ab